



# STYL ŻYCIA MŁODZIEŻY BIAŁEGOSTOKU

RAPORT

Badanie zleczone przez  
Urząd Miejski w Białymstoku



Białystok, 2016 r.

# STYL ŻYCIA MŁODZIEŻY BIAŁEGOSTOKU

RAPORT

POD REDAKCJĄ JERZEGO MANTURA

Badanie zlecone i sfinansowane przez Miasto Białystok



Projekt okładki i skład

Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku

Pracownia Badań, Analiz i Strategii Rozwoju Edukacji

Recenzja:

Dr Tomasz Płonkowski

Copyright © by Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku



ISBN: 978-83-935387-7-5

Druk: TMT Agencja Reklamowa, Drukarnia Cyfrowa, Studio Graficzne

Tomasz Bryczkowski

ul. Mariańska 51a, 16-100 Sokółka





## Spis treści

1. Metodologia badań .....	6
2. Formy spędzania czasu wolnego przez uczniów szkół ponadpodstawowych .....	9
3. Kondycja środowiska szkolnego w opinii uczniów szkół ponadpodstawowych.....	30
4. Wartości i normy uczniów szkół ponadpodstawowych białostockich placówek .....	69
5. Używanie tytoniu, alkoholu i narkotyków przez młodzież Białegostoku .....	107
6. Kondycja psychiczna i zadowolenie z życia młodzieży białostockiej.....	148
7. Przemoc w rodzinie w opiniach młodzieży uczącej się w białostockich szkołach.....	182
8. Środowisko rodzinne .....	212
9. Niepełnosprawność.....	239
10. Nota biograficzna .....	262

„Istotne dla wspólnego dobra jest wspieranie jednostek: ponieważ tylko jednostka może wytworzyć nowe idee, które niezbędne są społeczeństwu dla jego ciągłego rozwoju, a także, w istocie, dla uniknięcia wyjałowienia i stagnacji”

Albert Einstein

## 1. Metodologia badań

Raport zawiera wyniki badań prowadzonych w ramach projektu „Styl życia młodzieży Białegostoku” w okresie od września 2015 roku do października 2015 roku. Projekt był realizowany przez Departament Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku za pośrednictwem Pracowni Badań, Analiz i Strategii Rozwoju Edukacji przy Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku. W założeniach projekt dotyczył problematyki zagrożeń wynikających ze stylu życia preferowanego przez różne grupy młodzieży białostockich szkół.

Głównymi celami badań było m.in.:

- wskazanie, które style życia młodych ludzi (lub ich elementy) sprzyjają wzrostowi zagrożeń związanych z używaniem substancji psychoaktywnych;
- wskazanie, które postawy uczniów względem nauczycieli wpływają destrukcyjnie na funkcjonowanie środowiska szkolnego;
- wskazanie zależności między oceną atmosfery panującej w domu a prowadzeniem przez nią zdrowego stylu życia;
- ukazanie skali zjawiska przemocy w środowisku rodzinnym i jej skutków;
- sformułowanie charakterystyki ucznia białostockiej szkoły za pomocą profilu oraz preferowanych wartości, a także wskazanie różnic w kondycji psychicznej, jakie ujawniły się w podziale na płeć.

Cele szczegółowe raportu sformułowano w stosunku do następujących obszarów: sposobu spędzania czasu wolnego, wpływu środowiska szkolnego, aksjologicznych orientacji uczniów, kondycji psychicznej i zadowolenia z życia, zjawiska przemocy w rodzinie oraz używania tytoniu, alkoholu i narkotyków przez młodzież Białegostoku.

W pierwszym artykule uwagę poświęcono wybranym aspektom związanym z gospodarowaniem czasem przez białostockich uczniów. W drugim artykule akcent położony został na zbadanie jakości środowiska szkolnego, zidentyfikowaniem sił jakim podlega współczesna młodzież szkolna, by móc wskazać szczególnie te z nich, które pełnią destrukcyjną funkcję. W trzecim artykule analizie poddano wartości oraz stymulatory wzbudzające odpowiednie preferencje aksjologiczne uczniów. W artykule czwartym zaprezentowano skalę używania substancji psychoaktywnych, motywy sięgania po nie, zakres ich używania oraz uwarunkowania tego zjawiska. Artykuł piąty dotyczy zbadania skali oraz przyczyn złej kondycji psychicznej uczniów w kontekście określenia kierunków polityki zdrowotnej.

W artykule szóstym analizie poddano skalę zjawiska przemocy w rodzinach młodzieży uczącej się w Białymstoku oraz częstotliwości występowania poszczególnych form przemocy w domach rodzinnych badanych.

Wyniki badań pozwoliły na zidentyfikowanie i oszacowanie zagrożeń towarzyszących procesowi przemian społecznych oraz wskazanie kierunków modyfikacji działań przez różne podmioty z zakresu promocji i profilaktyki. Dlatego w niniejszym opracowaniu poddano analizie wybrane elementy stylu życia młodzieży miasta Białegostoku, nie dążąc do formułowania sądów ogólnych o całej młodzieży.

Prace nad realizacją projektu badawczego polegały na przygotowaniu i skonsultowaniu koncepcji, narzędzia, sposobu realizacji oraz kosztorysu z dyrektorem Departamentu Spraw Społecznych - mgr Adamem Kurlutą i dyrektorem Centrum Kształcenia Ustawicznego – mgr inż. Bożeną Barbarą Krasnodębską, oraz koordynatorami programu – p. Barbarą Suszczyńską, p. Katarzyną Subieta i p. Jerzym Manturem. Badaniem ankietowym objęto 29 białostockich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Prace nad konstruowaniem narzędzia, jego standaryzacją oraz modyfikacją procesu badawczego zostały przeprowadzone w terminie od sierpnia do września 2015 roku.

Drogą losową wybrano uczniów z 4 liceów (udział w badaniu zadeklarowało 865 uczniów; wypełniło ankietę 369 uczniów, co stanowi 43 % złożonych deklaracji), 6 szkół zawodowych (udział w badaniu zadeklarowało 824 uczniów; wypełniło ankietę 781 uczniów, co stanowi ok. 95% złożonych deklaracji) oraz 19 gimnazjów (udział w badaniu zadeklarowało 1576 uczniów; wypełniło ankietę 878 uczniów, co stanowi 55 % złożonych deklaracji). Wskaźnik realizacji próby wyniósł ok. 64 %. Zespół badawczy skonstruował narzędzie badawcze w postaci kwestionariusza ankiety online. Ze względu na brak zgody ze strony rodziców uczniów na udział w badaniu oraz po odrzuceniu kwestionariuszy źle wypełnionych, zbiór danych osiągnął wartość liczbową 2028 ankiet. Uczniowie wypełniali ankietę przy zachowaniu pełnej anonimowości i przy zapewnieniu, że uzyskane wyniki posłużą tylko i wyłącznie do celów badawczych. Ze względu na udział w badaniu tylko jednej szkoły niepublicznej zrezygnowano z analizy porównawczej ze względu na typ szkoły publiczna/niepubliczna.

Badanie „Styl życia młodzieży Białegostoku” odbyło się w miesiącu październiku 2015 roku. Zastosowano dobór próby: losowy, dwustopniowy, warstwowy, wielostopniowy, gdzie warstwami były:

- typy szkół: publiczne i niepubliczne;
- rodzaje szkół: gimnazja, licea ogólnokształcące, szkoły zawodowe, technika;
- klasy: pierwsze, drugie, trzecie gimnazjum, ZSZ i LO i czwarte (technikum).

Badanie właściwe zostało poprzedzone badaniem pilotażowym przeprowadzonych na próbie. Wyniki posłużyły modyfikacji narzędzia badawczego. Przed rozpoczęciem badania właściwego

dyrektorzy wylosowanych szkół zostali powiadomieni o celu przedsięwzięcia oraz konieczności uzyskania zgody rodziców na udział w badaniu niepełnoletnich uczniów (ze względu na Ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych Dz.U. 1997 Nr 133 poz. 883, ze zm.).

Prowadzenie badań w Białymstoku w szkołach różnych szczebli jest zadaniem o dużym stopniu trudności. Należy rozumieć niechęć części dyrektorów szkół, którym częste badania utrudniają pracę. Natomiast trudno zrozumieć postawę większości dyrektorów szkół niepublicznych, którzy odmawiają udziału w badaniach. Problemem są także odmowy na poziomie rodziców, jak również częściowe braki danych oraz niewysoki poziom niewybrednych na ogół żartów i wulgaryzmów - występujące zwłaszcza w badaniach wśród uczniów gimnazjów.

W statystycznej analizie zgromadzonych danych stosowano testy niezależności  $\chi^2$  Pearsona do oceny związków pomiędzy cechami o charakterze jakościowym i porządkowym. Wszystkie obliczenia przeprowadzono w programie IBM SPSS Statistics 20. Hipotezy statystyczne weryfikowano na poziomie istotności 0,05.

Na niniejszą publikację składają się artykuły, których autorzy starają się przedstawić Czytelnikom możliwie wnikliwą analizę różnych aspektów aktywności młodych ludzi, pokus i zagrożeń, które mogą mieć wpływ na kształtowanie się osobowości współczesnej młodzieży oraz wyzwań stojących przed dorosłymi w procesie wychowawczym.

Autorzy bardzo dziękują za współpracę Władzom Białegostoku, w szczególności Panu Prezydentowi Tadeuszowi Truskolaskiemu, z którego inicjatywy projekt powstał oraz Respondentom, którzy wzięli udział w badaniach – Uczniom, Dyrektorom, Rodzicom i Nauczycielom.

**Jerzy Mantur**



## **2. Formy spędzania czasu wolnego przez uczniów szkół ponadpodstawowych**

"Powiedz jak spędzasz czas wolny, a powiem Ci jakim człowiekiem jesteś". Przytoczona formuła nie jest przesadą. Jej słuszność objawia się w dwóch aspektach. Pierwszy z nich związany jest z mocą socjalizacyjną kontekstów, w jakich spędza się czas. Konteksty te nie są jedynie tłem, w otoczeniu którego przebiegają działania jednostek, ale zbiorem aktywnych czynników oddziałujących na wszelkie możliwe sfery osobowości. To one wpływają na kształtowanie: wrażliwości, horyzontów intelektualnych, charakteru, potrzeb, smaków, systemów wartości, sposobów myślenia, przyjmowanych wzorców działania itd. Drugi aspekt związany jest ze sferą realizacyjną, w której zdobyte potencjały uzyskują konkretne spełnienie. Zachodzi tu swego rodzaju dialektyka między tym, co urabiane, a tym co realizowane. Człowiek pozostaje w ogniu tych dwóch biegunów.

By określić jakość tego, co potencjalne i tego, co spełniane, młodzieży szkolnej zostało postawionych kilka podstawowych pytań: Na jakie czynności młodzież przeznaczają najwięcej czasu po zajęciach szkolnych w dniach nauki, a także w dniach wolnych od nauki? Ile konkretnie czasu uczniowie przeznaczają na różne aktywności w ciągu tygodnia? Jakie jest uczestnictwo młodzieży w zorganizowanych formach życia społecznego? Jak obecne jest czytelnictwo książek w ich doświadczeniu? Z jaką częstotliwością odwiedzają lokale gastronomiczno-rozrywkowe? Spektrum zagadnień pozostających w polu naszej uwagi dostarczy sporo wiedzy o życiu pozaszkolnym uczącej się młodzieży i wspomnianych wyżej siłach uspołeczniających. Zanim zostanie udzielona odpowiedź na wyżej postawione pytania, określimy treść kluczowego terminu. Literatura przedmiotu podaje wiele definicji czasu wolnego. Jedne z nich są natury nominalnej – podają jego treść przez odwołanie się do: nadwyżki czasowej, braku związków z pracą zawodową lub zajęciami obligatoryjnymi, inne są natury funkcjonalnej – te uściślają znaczenie czasu przez określenie funkcji za jego sprawą realizowanych. W tym znaczeniu wiążą je z celebracją życia, konsumpcją, samorozwojem, pracą społeczną, wypoczynkiem, regeneracją zdrowia itd.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup>Wiele definicji czasu wolnego odnaleźć można w: J. Daszkowska, *Czas wolny nauczycieli*, Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2008; J. F. Murthy, *Concepts of Leisure*, Prentice-Hall, 1981.

Zauważmy, że dla reprezentantów każdej kategorii wiekowej specyfika tego określenia będzie podlegać modyfikacji. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmujemy, że przez czas wolny młodzieży będziemy rozumieć czas, który pozostaje jej po zaspokojeniu podstawowych potrzeb biologicznych (sen, jedzenie) oraz po wywiązaniu się z obowiązkowych zadań ucznia (udział w lekcjach szkolnych i obligatoryjnych zajęciach pozalekcyjnych), na relaks, wypoczynek, zabawę, rozrywkę zainteresowania, różne formy samorozwoju, zajęcia pomocowe w gospodarstwie domowym itd. Główną cechą aktywności, którym wówczas się oddaje, jest brak obligatoryjności. Zatem swobodny wybór zajęcia jest konstytutywną cechą omawianej kategorii<sup>2</sup>.

## 2.1. FORMY SPĘDZANIA CZASU WOLNEGO

Aby uzyskać rozeznanie w sprawie wypełniania przez młodzież czasu wolnego zwrócimy uwagę na następujące kwestie:

- a) Jak zagospodarowuje ona ten czas w dniach nauki, ze wskazaniem aktywności najczęściej praktykowanych?
- b) Jak wygląda owo zagospodarowanie wówczas, kiedy nie ciąży nad nią obowiązki szkolne?
- c) Ile czasu przeznaczają młodzież na angażowanie się w różne aktywności w wymiarze tygodniowym?
- d) Jak wygląda kwestia przynależności młodzieży do zorganizowanych form życia zbiorowego?
- e) Jak przedstawia się aktywizacja młodzieży w wymiarze czytelnictwa?

### 1. Zagospodarowanie czasu wolnego przez młodzież szkolną w dniach nauki

W dni robocze, po zakończeniu zajęć szkolnych, uczniowie dysponują sporym zasobem czasu, który w różny sposób wypełniają aktywnościami. Współcześnie młodzież nie jest obarczana obowiązkami w gospodarstwie domowym, szczególnie ta mieszkająca w mieście, stąd w znaczny sposób sama aranżuje repertuar swoich aktywności. Postęp techniczny i związane z nimi wynalazki, rozbudowana infrastruktura miasta z licznymi atrakcjami i propozycjami stwarzają bogatą ofertę aktywizacyjną. Sposób, w jaki uczniowie korzystają z wolnych chwil po zajęciach lekcyjnych, pokazuje niżej zamieszczona tabelka:

---

<sup>2</sup> Por. P. Karpińczyk, *Gimnazjaliści między domem a szkołą*, w: *Spoleczne uczestnictwo młodzieży średniego miasta*, E. Hajduk, P. Karpińczyk (red.), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 142; por. M. Przybysz-Zaremba, *Czas wolny młodzieży w XXI wieku*, w: *Homo creator czy homo ludens? Nowe formy aktywności i spędzania czasu wolnego*, W. Muszyński, M. Sokołowski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 264.

**Tabela 1. Czynności, którym młodzież poświęca najwięcej czasu po lekcjach w dniach nauki. Wyniki zostały umieszczone w trybie malejącym<sup>3</sup>**

Czynności, którym uczniowie poświęcają najwięcej czasu po lekcjach, w dniach nauki	
Na które czynności poświęcasz najwięcej czasu po zajęciach szkolnych w dniach nauki?	Wartość w %
Słuchanie muzyki [69,4%]	56,3
Odrabianie lekcji w domu [43,2%]	52,8
Portale społecznościowe (Nasza Klasa, Facebook itp.)	48,2
Przebywanie z kolegami / koleżankami na podwórku, ulicy, pod blokiem [45,4%]	38,5
Rozmowy z rodzicami, rodzeństwem i innymi członkami rodziny [38,1%]	34,3
Ćwiczenia fizyczne poza zajęciami szkolnymi (biegi, gry sportowe, ćwiczenia gimnastyczne, jazda rowerem itp.) [29,6%]	33,9
Gry sieciowe (internetowe) [30,2%]	33,6
Oglądanie telewizji i filmów wideo/DVD [46,3%]	33,2
Prace domowe (zakupy, sprząatanie itp.) [29,1%]	26,8
Czytanie książek, gazet, tygodników [21,4%]	18,3
Zajęcia rozwijające zainteresowania (na kółku, w klubie lub domu kultury, we własnym zakresie) [16,1%]	14,7
Chodzenie na mecze sportowe [8,2%]	9,6
Wizyty w galeriach [10,8%]	6,3
Robienie zakupów [13,2%]	5,7
Chodzenie na dyskoteki, do klubów itp. [12,9%]	5,0
Praktyki religijne i spotkania grup religijnych [3,8%]	4,7
Chodzenie do kina [10,7%]	3,3
Chodzenie do teatru, na koncerty, wystawy malarskie itp. [2,9%]	1,2
Inne	9,5

Młodzież miała możliwość wielokrotnego wyboru najczęstszej formy spędzania czasu wolnego spośród wyszczególnionej grupy 17 czynności. Najwięcej wskazań zyskało słuchanie muzyki 56,3%, typowy młodzieżowy sposób przenoszenia się w świat daleki od szarej codzienności. Drugą pozycję w rankingu zajęło odrabianie lekcji, w tym przypadku także ponad połowa odpowiadających wybrała tę kategorię (52,8%). Na trzecim miejscu, znalazły się portale społecznościowe (48,2%). Z dziesięcioprocentowym spadkiem uplasowała się kategoria "przebywanie z kolegami/koleżankami na podwórku, ulicy, pod blokiem" – 38,4%. Niewiele mniej wskazań padło na "rozmowy z rodzicami i innymi członkami rodziny (34,3%)". Dwa ostatnie wybory świadczą, że istnieje potrzeba, i jest skutecznie zaspokajana, kontaktu z osobami bliskimi i przebywanie w ich środowisku. Wyżej wskazane czynności odnosiły się z do biernych sposobów spędzania czasu wolnego. Z natury nie są

<sup>3</sup>W nawiasach kwadratowych podano wyniki uzyskane w roku 2011.

związane w aktywizacją fizyczną. W młodym wieku może to budzić wytłumaczalny niepokój. Wszak ruch wpisany jest w prawidłowy rozwój biologiczny organizmu. Ale właśnie kolejne wskazanie podkreśla oddawanie się aktywności fizycznej – 33,9%. Należy jednak podkreślić, że mniej więcej na tym samym poziomie uplasowały się kolejne dwa wybory uczniów: "gry sieciowe" – 33,6% i "oglądanie tv lub filmów video" – 33,2%. One jednoznacznie pokazują, że bierne spędzanie wolnego czasu jest nadzwyczaj częstym zajęciem uczniów po zajęciach szkolnych i wzmacniają początkowe diagnozy. Co czwarty uczeń deklaruje pomoc w pracach domowych. Dopiero później, już tylko z kilkunastoma procentami wskazań, uplasowały się zajęcia mogące rozwijać uczniów intelektualnie: "czytanie publikatorów" – 18,3% i "zajęcia rozwijające zainteresowania" – 14,7%. Poniżej 10% wskazań uzyskały zajęcia typowo relaksacyjne, celem których jest odpoczynek i wytchnienie od zajęć codziennych – widowiska sportowe, zakupy, dyskoteki, kino, teatr, praktyki religijne. Podsumowując uzyskane wyniki można powiedzieć, że w aktywnościach uczniów dominują bierne formy spędzania czasu, sporo miejsca poświęca się kontaktom interpersonalnych, choć w zestawieniu do tych pierwszych wyraźnie odstają od nich. Odległe miejsca zajmują zajęcia przyczyniające się do rozwoju osobowościowego (koła zainteresowań, czytanie). Ostatnią grupę stanowią w znacznej mierze "relaksacyjne wypełniacze" – nie budujące więzi międzyludzkich, ani nie wzmacniające kondycji intelektualnej.

Zobaczymy jak płeć korelowała z poszczególnymi zajęciami wyszczególnionymi w pytaniu. Zostaną uwzględnione przypadki, w których występują istotne zależności statystyczne: rozmowy z rodzicami: kobiety – 36,2%, mężczyźni – 24,1% ( $\chi^2 = 26,909$ , Asymp. Sig. = 0,000); spotkania z kolegami/ koleżankami: K – 32,5%, M – 43,6% ( $\chi^2 = 26,157$ , Asymp. Sig. = 0,000); czytanie książek, gazet, tygodników: K – 23,6%, M – 13,9% ( $\chi^2 = 31,636$ , Asymp. Sig. = 0,000); gry sieciowe: K – 11,1%, M – 62,3% ( $\chi^2 = 554,980$ , Asymp. Sig. = 0,000); ćwiczenia fizyczne: K – 26,4%, M – 40,3% ( $\chi^2 = 43,498$ , Asymp. Sig. = 0,000); odrabianie lekcji w domu: K – 61,7%, M – 45,2% ( $\chi^2 = 55,240$ , Asymp. Sig. = 0,000). Przyniesione dane wskazują, że uczennice bardziej angażują się w to, co dzieje się w otoczeniu domowym: rozmowy z rodzicami, odrabianie lekcji. Uczniowie natomiast więcej czasu przeznaczają na: ćwiczenia fizyczne, spotkania z kolegami/koleżankami poza domem, gry sieciowe. Szczególnie należy podkreślić zamykanie się chłopaków w świecie sztucznie wytwarzanym, w tej aktywności kilkakrotnie przebijają dziewczęta.

Rozważając czas wolny uczniów szkół ponadpodstawowych nie sposób nie uwzględnić jak rodzaj szkoły koreluje z poszczególnymi zajęciami, jakim oddaje się młodzież. Także i w tym przypadku podamy zajęcia, przy których wystąpił związek istotny statystycznie, a były to: czytanie książek, gazet, tygodników: Gimnazjum – 22,2%, LO – 22,8%, ZSZ – 17,2%, Technikum – 11,7% ( $\chi^2 = 35,744$ , Asymp. Sig. = 0,000); gry sieciowe: Gimnazjum – 32,6%, LO – 23,8%, ZSZ – 34,5%, Technikum – 39,5% ( $\chi^2 = 27,873$ , Asymp. Sig. = 0,000); zajęcia rozwijające zainteresowania: Gimnazjum – 16,9%, LO – 21,7%, ZSZ – 6,9%, Technikum – 9,2% ( $\chi^2 = 37,212$ , Asymp. Sig. = 0,000); odrabianie lekcji w domu: Gimnazjum – 62,2%, LO – 67,8%, ZSZ – 27,6%, Technikum –

35,5% ( $\text{Chi}^2 = 161,794$ , Asymp. Sig. = 0,000); chodzenie na dyskoteki, do klubów itd.: Gimnazjum – 1,9%, LO – 4,1%, ZSZ – 3,4%, Technikum – 9,0% ( $\text{Chi}^2 = 44,213$ , Asymp. Sig. = 0,000). Licealiści są najbardziej wolnymi od uzależnień komputerowych, najwięcej czasu inwestują w rozwijanie zainteresowań, czytelnictwo i utrwalaniu wiedzy. Uczniowie technikum prym wiodą w zajęciach rozrywkowych – gry sieciowe, chodzenie na dyskoteki. Najrzadziej w swój rozwój inwestują uczniowie ZSZ – najmniej czasu poświęcają na odrabianie lekcji, rozwijanie zainteresowań.

Warto przyjrzeć się jak zmieniły się sposoby spędzania czasu wolnego w bieżących badaniach w stosunku do badań z 2011 roku. Spośród kategorii, które rzadziej były wskazywane jako praktykowane przez uczniów znalazły się następujące: słuchanie muzyki (spadek o 13,1%), przebywanie z kolegami/koleżankami na podwórku, ulicy, pod blokiem (spadek 6,9%), rozmowy z rodzicami (spadek o 3,8%), oglądanie TV i filmów (spadek o 13,1%), prace domowe (spadek o 2,3%), czytanie książek, gazet, tygodników (spadek o 3,1%), zajęcia rozwijające zainteresowania (spadek o 1,4%), wizyty w galeriach (spadek o 4,5%), robienie zakupów (spadek o 7,5%), chodzenie na dyskoteki (spadek o 7,9%), chodzenie do kina (spadek o 7,4%), chodzenie do teatru (spadek o 1,7%). Były też kategorie, w przypadku których nastąpił wzrost ich obecności w aktywności młodzieży: odrabianie lekcji (wzrost o 9,6%), ćwiczenia fizyczne poza zajęciami (wzrost o 4,3%), gry sieciowe (wzrost o 3,4%), chodzenie na mecze sportowe (wzrost o 1,4%), praktyki religijne (wzrost o 0,9%).

Bardziej miarodajnym porównaniem niż wyżej zastosowane, będzie zmiana miejsca praktykowanych aktywności w rankingu czynności. Tutaj przesunęły się w górę w stosunku do poprzedniego badania następujące aktywności: odrabianie lekcji (o trzy miejsca), rozmowy z rodzicami (o dwa miejsca), chodzenie na mecze (o cztery miejsca), praktyki religijne (o jedno miejsce). Natomiast w uzyskanym rankingu spadły: ćwiczenia fizyczne (o trzy miejsca), gry sieciowe (o jedno miejsce), oglądanie TV i filmów video (o cztery miejsca), portale społecznościowe (o dwa miejsca), chodzenie do kina (o dwa miejsca).

## 2. Aranżacja czasu wolnego przez uczniów badanych placówek w dniach wolnych od zajęć szkolnych

Rozplanowanie czasu w tygodniowym rozkładzie nie jest równomierne. Inaczej wygląda ono w dniach pracy, inaczej w dniach wolnych od obowiązków szkolnych. Koniec tygodnia daje więcej możliwości by: bardziej atrakcyjnie go zorganizować, więcej czasu przeznaczyć na wybrane zajęcia, móc nadrobić zaległości w nauce powstałe od poniedziałku do piątku itp. W kolejnym pytaniu chcieliśmy uzyskać informacje dotyczące struktury czynności pozalekcyjnych uczniów w weekendy.

**Tabela 2. Czynności, którym młodzież poświęca najwięcej czasu po lekcjach w dniach wolnych od nauki<sup>4</sup>**

Czynności, którym uczniowie poświęcają najwięcej czasu po lekcjach, w dniach wolnych od nauki	
Na które czynności poświęcasz najwięcej czasu po zajęciach szkolnych w dniach nauki?	Wartość w %
Przebywanie z kolegami / koleżankami na podwórku, ulicy, pod blokiem [52,8%]	51,7
Słuchanie muzyki [62,0%]	49,9
Portale społecznościowe (Nasza Klasa, Facebook itp.) [45,2%]	41,7
Oglądanie telewizji i filmów wideo/DVD [48,5%]	40,6
Gry sieciowe (internetowe) [31,7%]	38,8
Rozmowy z rodzicami, rodzeństwem i innymi członkami rodziny [34,1%]	29,7
Ćwiczenia fizyczne poza zajęciami szkolnymi (biegi, gry sportowe, ćwiczenia gimnastyczne, jazda rowerem itp.) [24,9%]	29,0
Prace domowe (zakupy, sprząatanie itp.) [31,1%]	27,8
Odrabianie lekcji w domu [23,4%]	24,5
Czytanie książek, gazet, tygodników [21,0%]	17,4
Wizyty w galeriach [17,8%]	13,8
Chodzenie na dyskoteki, do klubów itp. [22,0%]	13,1
Robienie zakupów [19,3%]	12,3
Chodzenie na mecze sportowe [8,5%]	11,4
Chodzenie do kina [20,0%]	10,9
Zajęcia rozwijające zainteresowania (na kółku, w klubie lub domu kultury, we własnym zakresie) [11,4%]	10,7
Praktyki religijne i spotkania grup religijnych [4,4%]	4,1
Chodzenie do teatru, na koncerty, wystawy malarskie itp. [4,4%]	2,5

Najwięcej wskazań uzyskała kategoria "przebywanie z kolegami/koleżankami" – 51,7%, ale zaraz na następnym miejscu znalazła się "słuchanie muzyki" – 49,9%. Tradycyjnie te dwa zajęcia cieszą się największą popularnością wśród młodzieży. Kolejna grupa aktywności, już uzyskując o ok. 10 punktów procentowych mniej wskazań związana była z zajęciami skupionymi wokół najnowszej technologii – "portale społecznościowe" – 41,7%, oglądanie TV i filmów video – 40,6%, gry sieciowe – 38,8%. Wszystkie wskazane czynności sytuują zainteresowanego w świecie fikcyjnym, którym nie łączy się z dniem powszednim, wymagającym największego napięcia umysłu – jakby powiedział A. Schutz – z jego problemami, autentycznym zmaganiem się z wyzwaniem losu. Jeśli dodamy do tego "słuchanie muzyki" okaże się, że przestrzeń fikcji pochłania największą część wolnego czasu młodzieży w dniach wolnych od zajęć szkolnych. Kolejna grupa zajęć, na które przypadło o kolejne 10 punktów procentowych mniej wskazań stanowią aktywności tradycyjne skoncentrowane wokół

<sup>4</sup>W nawiasach kwadratowych podano wyniki uzyskane w roku 2011.

domu i ruchu. Składały się na nie trzy kategorie: rozmowy z rodzicami i innymi członkami rodziny – 29,7%, prace domowe – 27,8%, aktywność fizyczno-relaksacyjna – 29,0%. Wydawać by się mogło, że wyżej wskazane czynności powinny się znaleźć na szczycie drabiny zajęć weekendowych, a tu jednak ich pozycja mówi o umacnianiu się nowych trendów. Dopiero po tych czynnościach, w środku tabeli, znalazło się "odrabianie lekcji" – 24,5%. takie miejsce tej kategorii nie wskazuje, że koniec tygodnia traktuje się jako nadrabianie zaległości, jakie spiętrzyły się w dniach przebaczonych do pracy. Nie sięga się też szczególnie po nadrabianie zaległości w czytaniu, jedynie 17,4% wskazań uzyskały lektury książek i czasopism. W granicach od niespełna 11% do 14% uplasowały się kolejne aktywności: wizyty w galeriach, chodzenie na dyskoteki, robienie zakupów, chodzenie na mecze, chodzenie do kina, rozwijanie zainteresowań. Listę zamykają: praktyki religijne – 4,1% i uczestnictwo w kulturze wyższej – 2,5%.

Zobaczmy jak płeć korelowała z poszczególnymi zajęciami wyszczególnionymi w pytaniu. Zostaną uwzględnione przypadki, w których występują istotne zależności statystyczne: rozmowy z rodzicami: kobiety – 36,2%, mężczyźni – 24,1% ( $\chi^2 = 35,439$ , Asymp. Sig. = 0,000); prace domowe: K – 33,2%, M – 23,2% ( $\chi^2 = 25,242$ , Asymp. Sig. = 0,000); czytanie książek, gazet, tygodników: K – 24,1%, M – 11,7% ( $\chi^2 = 54,107$ , Asymp. Sig. = 0,000); gry sieciowe: K – 11,1%, M – 62,3% ( $\chi^2 = 554,980$ , Asymp. Sig. = 0,000); ćwiczenia fizyczne: K – 20,2%, M – 36,5% ( $\chi^2 = 65,650$ , Asymp. Sig. = 0,000); odrabianie lekcji w domu: K – 30,7%, M – 19,2% ( $\chi^2 = 35,907$ , Asymp. Sig. = 0,000); robienie zakupów: K – 18,3, M – 7,2 ( $\chi^2 = 57,568$ , Asymp. Sig. = 0,000); wizyty w galeriach: K – 18,5%, M – 9,8% ( $\chi^2 = 32,563$ , Asymp. Sig. = 0,000); chodzenie na mecze sportowe: K – 6,6%, M – 15,4% ( $\chi^2 = 38,551$ , Asymp. Sig. = 0,000). Przytoczone dane wskazują, że uczennice bardziej angażują się w to, co dzieje się w otoczeniu domowym: rozmowy z rodzicami, odrabianie lekcji, pomaganie w pracach gospodarczych, wyjątek stanowią wizyty w galeriach. Uczniowie natomiast więcej czasu przeznaczają na: ćwiczenia fizyczne, chodzenie na mecze sportowe i gry sieciowe. W wieku szkoły ponadpodstawowej u chłopców bardziej kształtuje się otwartość na rozrywkę i izolowanie się społeczne, u dziewcząt natomiast rozwój przez pracę i otwartość na funkcjonowanie w grupach społecznych.

Uwzględnijmy jeszcze, jak rodzaj szkoły, do której uczęszczali respondenci koreluje z poszczególnymi zajęciami, jakim oddaje się młodzież. Także i w tym przypadku podamy zajęcia, przy których wystąpił związek istotny statystycznie, a były to: czytanie książek, gazet, tygodników: Gimnazjum – 21,0%, LO – 25,2%, ZSZ – 6,9%, Technikum – 9,8% ( $\chi^2 = 55,472$ , Asymp. Sig. = 0,000); gry sieciowe: Gimnazjum – 39,6%, LO – 25,7%, ZSZ – 41,4%, Technikum – 44,0% ( $\chi^2 = 35,472$ , Asymp. Sig. = 0,000); zajęcia rozwijające zainteresowania: Gimnazjum – 9,6%, LO – 17,6%, ZSZ – 0,0%, Technikum – 8,4% ( $\chi^2 = 27,802$ , Asymp. Sig. = 0,000); odrabianie lekcji w domu: Gimnazjum – 29,4%, LO – 35,0%, ZSZ – 13,8%, Technikum – 14,0% ( $\chi^2 = 80,179$ , Asymp. Sig. = 0,000); chodzenie na dyskoteki, do klubów itd.: Gimnazjum – 3,4%, LO – 14,1%, ZSZ – 10,3%, Technikum – 24,1% ( $\chi^2 = 152,150$ , Asymp. Sig. = 0,000); chodzenie do teatru, na koncerty,

wystawy itd. Gimnazjum – 1,4%, LO – 6,5%, ZSZ – 0,0%, Technikum – 2,0% ( $\chi^2 = 30,252$ , Asymp. Sig. = 0,000);. W zajęciach rozwijających intelektualnie zdecydowanie prym wiodą Liceum i Gimnazjum. Dotyczy to zarówno tego, co wiąże się z osiągnięciem standardu powszechnego (odrabianie zadań domowych) i szczególnie tego, co dotyczy wysiłków ponadobowiązkowych (obcowanie ze źródłami wiedzy pisanej, zajęcia rozwijające zainteresowania, udział w kulturze wyższej). W zajęciach o charakterze rozrywkowym (gry sieciowe, dyskoteki) przodują uczniowie Technikum, wspomagani przez rówieśników z ZSZ (gry sieciowe), lub Liceum (dyskoteki).

W porównaniu do roku 2011 odnotowano spadek następujących aktywności: słuchanie muzyki (o 12,1%), portale społecznościowe (o 3,5%), oglądanie TV i filmów DVD (o 7,9%), rozmowy z rodzicami i innymi członkami rodziny (o 4,4%), przebywanie z kolegami (o 1,1%), prace domowe (o 3,3%), czytanie książek (o 3,6%), wizyty w galeriach (o 4%), chodzenie na dyskoteki (o 8,9%), robienie zakupów (o 7%), chodzenie do kina (o 9,1%), kontakt z kulturą wyższą (o 1,9%).

Natomiast zanotowano wzrost następujących aktywności: gry sieciowe (o 7,1%), ćwiczenia fizyczne (o 4,1%), odrabianie lekcji (o 1,1%), chodzenie na mecze sportowe (o 2,9%).

Jeszcze spójrzmy jak wypadają pozycje poszczególnych aktywności w rankingu. Słuchanie muzyki spadło z pierwszej pozycji na drugą wymieniając się miejscami z "przebywaniem z kolegami / koleżankami". Podobna zamiana nastąpiła na trzecim i czwartym miejscu – "oglądanie TV" spadło na rzecz "portali społecznościowych". "Rozmowy z rodzicami i rodziną" spadły o jedną pozycję, zamieniając się pozycjami z "grami sieciowymi". Podobna zamiana nastąpiła między "ćwiczeniami fizycznymi", które wyprzedziły "zajęcia domowe". Odrabianie lekcji pozostało na tym samym poziomie. Wizyty w galeriach podniosły się o trzy pozycje. Na końcu tabeli "praktyki religijne" wyprzedziły uczestnictwo w kulturze wyższej, zamieniając się miejscami. Generalnie nie nastąpiły wyraźne zmiany poszczególnych aktywności. W większości przypadków wskazywane czynności wymieniały się miejscami z sąsiadującymi, nie przewracając układu tabeli.

### 3. Czas przeznaczony przez młodzież na angażowanie się w różne aktywności w wymiarze tygodniowym

Wskazanie najczęściej praktykowanych działań w bilansie aktywności młodzieży wyraźnie orientuje w strukturze czynności jakim się oddają uczniowie. Nie mówi natomiast o częstotliwości z jaką owe czynności stają się udziałem badanej grupy społecznej. By uzyskać taką informację respondentom zadano pytanie o ilość czasu, jaki przeznaczają na wyszczególniony zestaw ważnych czynności. Utrzymano następujący rozkład wyników:



**Tabela 3. Czas poświęcany przez młodzież na wybrane czynności w wymiarze tygodniowym**

Ile średnio czasu poświęcasz w ciągu tygodnia na:	Mniej niż 1 godz.	Od 1 do 4 godz.	Od 4 do 12 godz.	Od 12 do 21 godz.	Powyżej 21 godz.
Rozmowy z członkami rodziny (rodzice, rodzeństwo, dziadkowie itd.?)	18,50%	42,50%	25,30%	8,50%	5,30%
Prace w domu (sprzątanie, zakupy, pomaganie rodzicom itd.?)	21,40%	52,10%	20,20%	4,20%	2,10%
Korzystanie z komputera do celów rozrywkowych	17,00%	27,30%	26,80%	16,20%	12,70%
Na oglądanie TV, filmów, DVD itd.?	22,00%	40,90%	24,80%	8,70%	3,60%
Spędzanie czasu z rówieśnikami poza szkołą?	13,80%	30,60%	32,80%	13,40%	9,40%
Aktywność fizyczna poza zajęciami szkolnymi?	26,70%	39,20%	22,60%	7,20%	4,30%
Zajęcia rozwijające zdolności artystyczne (muzyczne, malarskie, taneczne itd.)?	64,40%	20,90%	8,90%	3,20%	2,70%
Zajęcia rozwijające zdolności umysłowe (czytanie książek, kółka przedmiotowe, zespoły szachowe itd.)?	53,80%	28,40%	11,00%	4,10%	2,70%
Zajęcia rekreacyjne(chodzenie po mieście, galeriach, sklepach itd.)?	28,20%	45,60%	18,80%	4,90%	2,50%

### Rozmowy z członkami rodziny

Podstawowym punktem odniesienia dla młodzieży w wieku szkolnym jest rodzina. W tym okresie życia młody człowiek nie jest samodzielny i w związku z powyższym członkowie rodziny stanowią mu naturalne zaplecze: emocjonalne, wychowawcze, kulturowe, gospodarcze itd. Jednak nie każdy w podobny sposób wchodzi w relacje z najbliższymi. Jedni bardziej potrzebują kontaktów z najbliższymi, inni mają mniejsze potrzeby w tym względzie. Ale bywa i tak, że nie każda rodzina w jednakowy sposób otwiera się na swoich członków. Na pytanie o czas spędzania z członkami rodziny wyrażany rozmowami uczniowie zaznaczali następujące kategorie w odpowiedni sposób: „mniej niż 1 godz.” – 18,5%, „od 1 do 4 godz.” – 42,5%, „od 4 do 12 godz.” – 25,3%, „od 12 do 21 godz.” – 8,5%, „powyżej 21 godz.” – 5,3%. Blisko 1/5 młodzieży praktycznie pozbawiona jest kontaktu z członkami rodziny. Jeśli na tą czynność przeznaczają mniej niż 1 godz. w tygodniu znaczy to, że ogranicza się w ciągu dnia do przywitania się i pożegnania się na początek i koniec spotkania. Jeśli skumulujemy dwie pierwsze kategorie, to otrzymamy blisko 60% młodzieży, której kontakt z rodziną średnio dziennie nie przekracza 0,5 godz. Dany wynik jest znamieny. Świadczy, o niedobrzej relacji dającej wsparcie duchowe oraz umożliwiającej prawidłowy rozwój jednostki. Znacząca część uczniów pozostaje pod wpływem innych agend społecznych, nie dających gwarancji kompleksowego rozwoju osoby.

Kumulacja dwóch ostatnich kategorii nie stanowi nawet 14% młodzieży, która jest w zażyłych kontaktach ze swoimi najbliższymi, tj. spędza z nimi średnio od dwóch i więcej godzin dziennie. Można powiedzieć, że ta młodzież w znacznym stopniu pozostaje pod wpływem swoich najbliższych, tj. przyjmuje sposoby myślenia, wartościowania, działania jakie obowiązują w środowisku domowym. Nadto otrzymuje ze strony najbliższych najbardziej potrzebne wsparcie.

#### Prace w gospodarstwie domowym

Ważnym sposobem prowadzącym do skutecznego wychowania młodego człowieka jest wychowanie przez pracę. Dzisiaj coraz rzadziej do niego się sięga. Wiąże się to m.in. z faktem, że w obrębie gospodarstwa domowego zmalała ilość obowiązków. Związane jest to: ze słabnięciem funkcji ekonomicznej rodziny, zmniejszaniem się liczby rodzin wielopokoleniowych, zwiększaniem się liczby instytucji wspomagających rodzinę w wymiarze opieki i wychowania (żłobki, przedszkola, domy spokojnej starości) itp. Mimo tych zmian odnajdujemy w gospodarstwie domowym jeszcze sporo zajęć, które mogą być wykonywane przez młodzież. Są to najprostsze, nie wymagające zbyt dużego wysiłku, ani nie pochłaniające zbyt wiele czasu takie czynności jak: pomoc w sprzątanii mieszkania, zakupy, wynoszenie śmieci, pilnowanie młodszego rodzeństwa itp.

Na pytanie o ilość czasu poświęcanego przez młodzież na prace w domu w ciągu tygodnia uzyskano następujący zestaw odpowiedzi: „mniej niż 1 godz.” – 21,4%, „od 1 do 4 godz.” – 52,1%, „od 4 do 12 godz.” – 20,2%, „od 12 do 21 godz.” – 4,2%, „powyżej 21 godz.” – 2,1%. 1/5 badanych praktycznie nie wykazuje się aktywnością w rozważanym wymiarze. 3/5 młodzieży nie poświęca na prace w domu średnio więcej niż 0,5 godz. w ciągu dnia. O tej grupie z przekonaniem można powiedzieć, że nie podlega procesowi wychowania przez pracę. Jedynie taką opinię można przypisać 6,3% młodzieży, tj. tym, którzy średnio powyżej 2 godz. dziennie aktywizują się w omawianym obszarze działań. W stosunku do dorobku 2011 spadł odsetek młodzieży zaangażowanych w prace domowe.

#### Korzystanie z komputera do celów rozrywkowych

Przez ostatnie kilkadziesiąt lat obserwuje się na świecie wyraźny skok cywilizacyjny. Komputery, elektroniczne przesyłanie danych, dostęp do zasobów wiedzy umieszczonych w różnych bibliotekach i archiwach nie są już dzisiaj dostępne wybranym grupom społecznym, ale stały się dobrem powszechnym. Młodzież doskonale korzysta z tego dobra i szuka z nim kontaktu. O ile starsze pokolenie na różne sposoby dystansuje się do cywilizacyjnych zdobyczy, o tyle młodzież traktuje taki kontakt za normalny – jest to dla nich naturalne środowisko wzrastania, traktowane za swoje. Jednym z ważniejszych elementów takiego środowiska są komputery. Wykorzystują go nie tylko do celów koniecznych, związanych z podstawowymi czynnościami, chociażby w obrębie nauki, ale w dużym stopniu do celów rozrywkowych. W jakim stopniu wpisany jest w scenariusz tygodniowych zajęć młodzieży szkolnej uwidaczniają nam odpowiedzi na kolejne pytanie.

Spółród uczniów przebadanej grupy przed komputerem spędza czas w celach rozrywkowych w wymiarze mniejszym niż 1 godz. – 17,0%, 27,3% ma z nim kontakt „od 1 do 4 godz.”, 26,8% – „od 4 do 12 godz.”, 16,2% – „od 12 do 21 godz.”, 12,7% – „powyżej 21 godz.”. Nieco ponad 44% uczniów z rozrywką komputerową ma stosunkowo niewielką styczność (średnio do 0,5 godziny dziennie). Na uwagę zasługuje znacząca grupa młodzieży – ponad 12%, która ten kontakt ma bardzo intensywny (średnio powyżej 3 godzin dziennie). Takie wielkości mogą mówić o uzależnieniu tej grupy młodzieży od komputera. Tę kategorię można powiększyć o kolejne 16%, czyli o tych, którzy przed komputerem spędzają średnio od 2 do 3 godzin dziennie. W sumie otrzymamy wielkość mówiącą, że blisko 30% uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych ma intensywne kontakty z komputerem.

Otrzymane dane świadczą, że w wymiarze deklaratywnym, od 2011 roku do 2015 roku, spadł czas styczności młodzieży z komputerem do celów rozrywkowych. Świadczą o tym powiększona grupa uczniów "niskich kontaktów" – wzrosła o ponad 10 punktów procentowych, a także zmniejszona grupa uczniów "wysokich kontaktów" – wzrost o 9 punktów procentowych. Można to potraktować za pozytywne zjawisko – daje nadzieję, że czas, który mógłby być przeznaczony na mało konstruktywne czynności, może być skanalizowany w lepszym kierunku i wykorzystany z większym pożytkiem dla rozwoju jego dysponentów.

Oglądanie TV, filmów, DVD itd.

Innymi rozrywkami związanymi z nowymi technologiami, które na trwałe wpisały się w aktywność współczesnych są: oglądanie TV, filmów, DVD itp. Są to typowo bierne formy, nie wymagające zbytniego zaangażowania. Człowiek w kontakcie z nimi narażony jest na wpływ, którego nie ma mocy ani opanować, ani skontrolować, szczególnie wówczas, gdy staje się to czynnością mechaniczną, nie łączącą się ze świadomym wyborem i selekcją odpowiednich programów, audycji, obrazów itd.

Na pytanie o średni czas wykorzystany w ciągu tygodnia przez młodzież na oglądanie TV, filmów, DVD itd. uzyskano następujące odpowiedzi: „mniej niż 1 godz.” deklaruje 22,0%, „od 1 do 4 godz.” – 40,9%, „od 4 do 12 godz.” – 24,8%, „od 12 do 21 godz.” – 8,7%, „powyżej 21 godz.” – 3,6%. Ponad 60% uczniów ma akcydentalny kontakt z omawianą formą rozrywki, średnio nie spędza w ich kontekście więcej niż 0,5 godz. dziennie. Liczba „nałogowych oglądaczy” nie jest duża, jest ich niespełna 4%. Biorąc natomiast pod uwagę uczniów spędzających przed „ruchomym obrazem” średnio od 2 i więcej godzin dziennie jest ich ok. 13% badanej grupy.

Porównując uzyskane wyniki z roku 2011 i 2015 zauważa się wyraźny spadek zaangażowania się młodzieży w omawianym obszarze aktywności. Wzrosła o ponad 14% grupa "niskiego zaangażowania", zmalała także o ponad 7% grupa "wysokiego zaangażowania". Uzyskane dane jednoznacznie świadczą, że oglądanie programów telewizyjnych, a także filmów traci na popularności wśród uczniów szkół ponadpodstawowych. Wskazane przesunięcia procentowe wskazują, że odwrót

od tego rodzaju form spędzania czasu wolnego jest szybki. W związku z tym pojawia się pytanie, jakie formy aktywności uzupełnią tę lukę w rozkładzie czasu u dorastającej części społeczeństwa.

### Spędzanie czasu z rówieśnikami

Czas młodości skłania do przebywania z rówieśnikami. Składa się na to wiele powodów, o których była mowa wcześniej. Jest jednak współcześnie wiele innych zajęć, które mogą być bardziej atrakcyjne dla młodego pokolenia. Warto zatem sprawdzić jak wygląda angażowanie się uczniów w działania, które niegdyś było jednym z bardziej popularnych wśród młodzieży szkolnej.

Z badań wynika, że w harmonogramie tygodniowych zajęć uczniów szkół ponadpodstawowych wciąż zajmuje ono poczesne miejsce. Blisko 14% badanych w gronie rówieśników spędza „mniej niż 1 godz.”, 30,6% na tę czynność przeznaczają „od 1 do 4 godz.”, 32,8% „od 4 do 12 godz.”, 13,4% „od 12 do 21 godz.”, 9,4% „powyżej 21 godz.”. Przy kumulacji dwóch ostatnich kategorii otrzymujemy grupę przekraczającą 20% badanej zbiorowości, członkowie której spędzają czas z rówieśnikami średnio 2 i więcej godzin dziennie. Świadczyć to może, że jeszcze młodzież nie przeżywa kryzysu więzi społecznej. Ale w tym miejscu porównując wyniki z badań z 2011 roku i z 2015 r. można być lekko zaniepokojonym w omawianym kontekście. Wyraźnie wzrosła grupa "rzadkich kontaktów" – o 6,6%, a także zmalała grupa "częstych kontaktów" – o 6,9%. trudno powiedzieć, czy jest to trwała tendencja, czy tylko chwilowy "kryzys" relacji interpersonalnych. Niemniej jednak nad tymi danymi należałoby się konstruktywnie pochylić. Szczególnie niepokojący jest pierwszy wskaźnik. Świadczyć on może, że rośnie grupa wyłączonych ze "wspólnoty ludzkiej", zamkniętych w swoim świecie jednostek, dla których świat kontaktów międzypersonalnych będzie czymś zbędnym, męczącym, a nawet wrogim.

### Aktywność fizyczna

Ruch, zabawa, rywalizacja, gry zespołowe, sportowe zajęcia wpisane są w wiek młodzieńczy. Niemal każdy młody człowiek potrzebuje takiej aktywności. Jest ona gwarantem prawidłowego rozwoju w wymiarze biologicznym, ale i także wspomaga prawidłowe funkcjonowanie sfery psychicznej. Jako taka często staje się jedną z ważniejszych zajęć wpisywanych przez uczniów w harmonogramy codziennych zajęć. Warto zatem przyjrzeć się jak wygląda dzisiaj, w dobie zdominowanej przez bierną rozrywkę – angażowanie się w aktywność fizyczną młodzieży szkolnej dużego miasta.

Uczniowie deklarowali następujące zaangażowanie się w omawianą sferę, w wymiarze jednego tygodnia: 26,7% – „mniej niż 1 godz.”, 39,2% – „od 1 do 4 godz.”, 22,6 – „od 4 do 12 godz.”, 7,2% – „od 12 do 21 godz.”, 4,3% – „powyżej 21 godz.”. Ponad 1/4 młodzieży nie poświęca 1 godziny w tygodniu na rekreację fizyczną. Jest to grupa wyraźnie zagrożona w prawidłowym rozwoju biologicznym. Nie daje ona szans na właściwy rozwój swojego organizmu. Zwyrodnienia, choroby krążenia, niedotlenienia itp. wpisane są w historię zdrowotną ludzi funkcjonujących na takich

zasadach. Nie mniej lepsza jest sytuacja tych, co do 0,5 godz. dziennie przeznaczają na ruch, takich było kolejnych 1/5. obie wskazane grupy wymagają interwencji dorosłych. Przede wszystkim mobilizacji do praktyk aktywizacyjnych, a także stworzenia warunków, by takie praktyki mogły mieć szansę być przez młodzież realizowane.

W wymiarze aktywności fizycznej zauważa się lekkie drgnięcie wyników w kierunku polepszenia sytuacji w stosunku do roku 2011. Wszak przez cztery lata dzielące oba badania nie wzrósł odsetek uczniów "silnego angażowania się" w aktywność fizyczną, ale zmalała o 4 punkty procentowe grupa "minimalnego angażowania się" w czynności wzmacniający kondycję biologiczną. Te ruchy potwierdzają dane z pytania o najczęściej podejmowane przez młodzież aktywności. Niewykluczone, że jest to obieranie dobrego kierunku zmian.

#### Zajęcia rozwijające umiejętności artystyczne

Ludzie na wiele sposobów różnią się między sobą. Jedni są uzdolnieni matematycznie, inni technicznie, jeszcze inni literacko bądź artystycznie. W wieku młodzieńczym te zdolności mają szansę uzewnętrznić się i rozwinąć. Jest to bowiem czas dający sposobność by odszukać i wybudzić drzemiące w człowieku talenty. Ale by to nastąpiło konieczne jest kontakt z czynnościami, które poruszą drzemiące w dziecku potencjały. Jeśli chodzi o wybudzenie artystyczne najczęściej może się to dokonać przez udział w zespołach czy kołach muzycznych, malarskich, tanecznych, teatralnych itp. Ważnym zatem było zbadanie w jakim stopniu młodzież szkół białostockich korzysta z szansy odkrycia posiadanych talentów i funkcjonowania w pełnym wymiarze swego człowieczeństwa.

Młodzież w następujący sposób mówiła o ilości czasu przeznaczonego na aktywność artystyczną w ciągu tygodnia: 64,4% – „mniej niż 1 godz.”, 20,9% – „od 1 do 4 godz.”, 8,9% – „od 4 do 12 godz.”, 3,2% – „od 12 do 21 godz.”, 2,7% – „powyżej 21 godz.”. Praktycznie 2/3 młodzieży nie ma kontaktu z działaniami o charakterze artystycznym. O znikomym kontakcie można mówić w przypadku 1/5 uczniów (styczność z taką aktywnością średnio do 0,5 godz. dziennie). Połączenie tych kategorii uświadamia, że ponad 85% młodzieży nie angażuje się w praktyki „uszlachetniające ich dusze”. Z pozostałych, jedynie niespełna 6% stanowi grupę silnego zaangażowania w działalność artystyczną, przeznaczając na nią średnio w ciągu tygodnia 2 i więcej godzin. Prezentowane wyniki niemal pokrywają się z danymi uzyskanymi w 2011 roku.

#### Zajęcia rozwijające zdolności umysłowe

Podstawowym zadaniem szkoły jest rozwijanie zdolności umysłowych swoich podopiecznych. Dzisiaj instytucje oświatowe to zadanie wypełniają w sposób mało zadowalający. Badacze donoszą, że po 10 latach edukacji szkoła wypuszcza ok. 25% analfabetów i półanalfabetów. Są to dane, które nie tyle zastanawiają, co przerażają osoby zainteresowane polską młodzieżą i jakością całego społeczeństwa. Praktyka dowodzi, że nauczający prowadząc zajęcia ich poziom równają do najslabszych. W takich warunkach szansą na zdobycie wiedzy wychodzącej poza przeciętność (tą równaną do dołu) jest uczestnictwo w zajęciach pozaszkolnych typu: kółka

przedmiotowe, zespoły gier rozwijających myślenie, a nawet poszerzanie wiadomości w oparciu o samodzielne studiowanie książek.

Młodzież spytana o angażowanie się w wyżej wymienione praktyki zadeklarowała następującą ilość czasu w tygodniowym ujęciu: 53,8% – „mniej niż 1 godz.”, 28,4% – „od 1 do 4 godz.”, 11,0% – „od 4 do 12 godz.”, 4,1% – „od 12 do 21 godz.”, 2,7% – „powyżej 21 godz.”. Ponad połowa uczniów praktycznie nie rozwija swego intelektu poza zajęciami szkolnymi, ponad 1/4 uczniów czyni to w sposób znikomy – przeznaczając średnio mniej niż 0,5 godz. dziennie na tego typu zajęcia. Sumując obie kategorie otrzymamy wielkość rzędu 80%. O takim odsetku młodzieży można mówić, że zadowala się tym, co oferuje im szkoła w omawianej materii. Niespełna 7% uczniów korzysta w sposób rokujący powodzenie z różnych form pomnażania swego kapitału intelektualnego. Prezentowanie wyniki pokrywają się z danymi uzyskanymi w 2011 roku.

#### Zajęcia rekreacyjne

Celem uzyskania pełnej orientacji w rozkładzie zajęć w wolnym czasie uczniów szkół białostockich spytano ich także o ilość czasu jaki przeznaczają na rekreację. Uszczegółowiono im tę kategorię wskazując, że jest rozumiana jako: chodzenie po mieście, odwiedzanie galerii, robienie zakupów itp. Odpowiedzi układały się w następujących proporcjach: 28,2% spośród badanych mówiło, że spędza „mniej niż 1 godz.” w tygodniu na wspomnianej rekreacji, 45,6% – „od 1 do 4 godz.”, 18,8% – „od 4 do 12 godz.”, 4,9% – „od 12 do 21 godz.”, 2,5% – „powyżej 21 godz.”. Dla 2/3 uczniów rekreacja jest czynnością akcydentalną – nie przeznaczają na nią średnio więcej niż 0,5 godz. dziennie. Natomiast jedynie 7,4% badanych wykazuje dużą aktywność w omawianej materii poświęcając na nią średnio 4 godz. i więcej czasu dziennie.

W porównaniu do roku 2011 obserwuje się kurczenie się czasu młodzieży przeznaczanej na rekreację i relaksację. Świadczy o tym głównie zwiększająca się grupa osób "minimalnego korzystania" z tej formy wypełniania swego czasu. Uzyskane wyniki powinny poruszyć zainteresowanych prawidłowym rozwojem uczniów. Niezbędnym warunkiem takiego rozwoju jest dbałość o świeżość psychiczną i umysłową. Bez rekreacji nie można mówić by ta mogła być zagwarantowana.

#### 4. Uczestnictwo w zorganizowanych formach życia zbiorowego

Współczesne społeczeństwo polskie wychodzi do młodego pokolenia z bogatą ofertą najróżniejszego typu sformalizowanych zajęć, z jakich mogą korzystać. Szczególnie jest to aktualne w dużych aglomeracjach miejskich (do których można zaliczyć Białystok). Te bowiem z reguły mają dobrze rozwiniętą infrastrukturę o charakterze kulturowym, społecznym, sportowym itp. Jak korzystają uczniowie szkół białostockich z tej infrastruktury pokazują ich odpowiedzi na kolejne pytanie.

**Tabela 4. Przynależność młodzieży do zorganizowanych form życia zbiorowego**

Czy należysz do:	Wartość
Drużyny harcerskiej?	8,40%
Klubu sportowego?	27,50%
Grupy (wspólnoty) religijnej?	11,20%
Koła zainteresowań?	16,60%
Grupy subkulturowej?	5,10%
Innej grupy?	7,60%
Nie należę do żadnej	44,60%

Największą popularnością cieszą się kluby sportowe. Ponad 1/4 badanych deklaruje korzystanie z ich oferty. Na kolejnym miejscu znalazły się koła zainteresowań 16,6% uczniów deklaruje przynależność do nich. Spory odsetek uczniów mówi o czynnym udziale w grupach religijnych – co dziesiąty badany przyznawał się do takich praktyk. Uczestnictwo w tej formie grupowej socjalizacji zadeklarowało więcej uczniów niż mówiło o przynależności do harcerstwa – 8,4%. Około 5% badanych zadeklarowało swoją identyfikację z subkulturami. Jednak o stanie aktywności młodzieży szkół ponadpodstawowych w zorganizowanych formach życia zbiorowego można mieć rozeznanie, gdy weźmie się pod uwagę całkowity brak zaangażowania na wskazanym polu. Badania wskazują, że blisko połowa (44,6%) respondentów nie wykazuje aktywności w badanym wymiarze. Nie jest to tylko niewykorzystanie istniejącej oferty, z jaką wychodzą do młodzieży najróżniejsze podmioty społeczne, ale przede wszystkim zaniedbanie potencjałów drzemiących w każdym młodym człowieku.

Biorąc pod uwagę średnią z ocen uzyskiwaną przez uczniów a uczestnictwem w zorganizowanych formach życia zbiorowego zależność istotna wystąpiła jedynie w kontekście korzystania z kół zainteresowań ( $\chi^2 = 166,603$ , Asymp. Sig. = 0,000). Wyniki kształtowały się w sposób następujący: jedynkowi – 12,5%, dwójkowi – 5,9%, trójkowi – 7,6%, czwórkowi – 18,2%, piątkowi – 35,3%. Jednoznacznie widać, że im wyższa średnia tym większe zaangażowanie młodzieży w omawianą formę aktywizacji. Jednym wyjątkiem byli najslabsi uczniowie. Zapewne ten przypadek spowodowany jest chęcią podciągnięcia się przez nich w nauce. Między uczniami dwójkowymi (grupa o najrzadziej korzystająca z propozycji kół zainteresowań), a piątkowymi (najczęściej korzystająca z ich propozycji) różnica była sześciokrotna.

W kontekście uczestnictwa w kołach zainteresowań zdecydowanie większą aktywnością wykazują się kobiety niż mężczyźni. Stosunek procentowy wyniósł 23,5% do 10,8% ( $\chi^2 = 58,607$ , Asymp. Sig. = 0,000). Także rodzaj szkoły istotnie koreluje z wyżej omawianą formą spędzania czasu wolnego ( $\chi^2 = 125,547$ ; Asymp. Sig. = 0,000). Uczestnictwo uczniów poszczególnych placówek wyniósł odpowiednio: Gimnazjum – 20,6%, LO – 30,1%, ZSZ – 0,0%, Technikum – 6,0%. Zdecydowanie największą aktywnością wykazuje się młodzież ze szkół licealnych, niemal 1/3 spośród nich korzysta z oferty zajęć grupowych pozalekcyjnych. Zaskoczyć także może niskie uczestnictwo

gimnazjalistów w omawianych formach spędzania czasu. W najmniejszym stopniu tej szansy nie wykorzystują uczniowie szkół zawodowych.

Przy tej okazji warto wskazać jak rodzaj szkoły koreluje z kategorią "nie korzystam z żadnej formy grupowego spędzania czasu" ( $\chi^2 = 103,707$ ; Asymp. Sig. = 0,000). Wyniki kształtowały się następująco: Gimnazjum – 35,3%, LO – 36,9%, ZSZ – 51,7%, Technikum – 59,0%. Tutaj jednoznacznie widać, że ogólnie słaby wynik świadczący o niewykorzystaniu potencjałów i społecznych i osobowych zawdzięczamy uczniom szkół profilowanych.

Przedłożone wyniki nie napawają optymizmem. Wiek respondentów jest tym szczególnym okresem w życiu człowieka, kiedy to poszukuje się kontaktu z innymi i dąży się do wzrastania z innymi. Jest to naturalny sposób na wchodzenie w świat społecznych regulacji, wartości, schematów, relacji. Jest to także naturalna potrzeba człowieka – generalnie życie we wspólnocie jest bliższe jego potrzebom niż życie w izolacji. Niski stopień angażowania się w wyszczególnione formy aktywności wskazuje, że współczesna młodzież ma zachwianą konsolidacyjną skłonność do funkcjonowania w grupie rówieśniczej, zgubiła gdzieś instynkt "stadny", a w to miejsce stwarza sobie hermetyczne mini światy na wzór Leibnitzowskich monad, w których chce funkcjonować niezależnie od innych.

Warto jednak podkreślić, że w porównaniu z badaniami sprzed czterech lat aktywność zbiorowa uczniów nieco się podniosła. Przynależność do klubu sportowego i harcerstwa wzrosła o ok. 3 punkty procentowe, o te same 3 punkty procentowe spadła popularność grup subkulturowych i zmalała liczba całkowicie niezaangażowanych. Udział w aktywnościach grup religijnych i kół zainteresowań pozostała na podobnym poziomie jak w 2011 roku. Można zatem wnosić, że zgodnie z deklaracjami badanych, młodzież korzysta w większym stopniu z oferty zagospodarowania czasu wolnego przez środowiska pozaszkolne w wymiarze grupowych praktyk. Czy jest to tendencja stała? – trudno jest powiedzieć na podstawie danych jakimi dysponujemy.

## 5. Czytelnictwo książek

Jedną z efektywniejszych praktyk, które rozwijają intelekt (w klasycznym ujęciu) jest czynne obcowanie z książką. Czytanie nie tylko pozwala wejść w doświadczenie innych osób, co przyczynia się do poszerzania horyzontów wiedzy czytelnika, ale także pełni wiele innych funkcji. Dość wspomnieć o najważniejszych: dostarcza bogatych środków wyrazu, budzi i kształtuje wyobraźnię, podsuwa alternatywne sposoby ujmowania faktów, pomaga w wyrabianiu myślenia abstrakcyjnego, budzi skłonność do myślenia linearnego opartego na związkach przyczynowo-skutkowych, kształtuje myślenie systemowe w odróżnieniu od atomowego. W związku z powyższym należało spytać młodzież szkolną o ich kontakt z książką. Na pytanie o ilość woluminów przeczytanych w ostatnim roku przed badaniami, które nie są lekturami, uzyskano następujące dane:



**Tabela 5. Czytelność przez młodzież książek, które nie są lekturami szkolnymi**

Ile przeczytałeś książek, które nie są lekturami, ani nie są wymagane przez szkołę?	Wartość
Jedną	16,20%
Od 2 do 5	33,20%
Od 6 do 10	10,70%
Powyżej 10	16,10%
Nie przeczytałem żadnej książki	23,70%
Ogółem	100,00%

Blisko co czwarty uczeń nie przeczytał żadnej nadobowiązkowej lektury, nieco ponad 16% badanych może pochwalić się przeczytaniem średnio jednej książki w miesiącu pracy szkolnej, natomiast blisko 2/3 uczniów przez cały rok nie była w stanie przeczytać powyżej 5 książek. Uzyskane dane świadczą, że rozpoznawanie świata przez słowo zapisane w opracowaniach książkowych (nie w krótkich notatkach gazetowych lub internetowych) dokonuje się w sposób sporadyczny. Porównując uzyskane dane z uzyskanymi w grudniu 2011 r. generalnie zauważa się podobny rozkład wyników, mimo że były nieznaczne wahnięcia przy wyborze poszczególnych kategorii.

W porównaniu do roku 2011 zmniejszyła się liczba nieczytających (z 25,4% do 23,7%), ale jednocześnie zwiększała się liczba czytających minimalne ilości książek (jedną /z 15,9% do 16,2% / i od 2 do 5 /z 30,9% do 33,2%/w ciągu roku), ale także wzrosła grupa uczniów czytających powyżej 10 pozycji rocznie. Różnice między wynikami z porównywalnych badaniach nie przekraczają trzech punktów procentowych.

**Tabela 6. Płeć a ilość przeczytanych książek przez uczniów w ciągu ostatniego roku**

Ilość przeczytanych książek w ciągu ostatniego roku	Płeć	
	Dziewczęta	Chłopcy
1	13,80%	18,40%
Od 1 do 5	37,80%	29,30%
Od 6 do 10	12,60%	9,80%
Powyżej 10	22,40%	10,70%
Żadnej	13,30%	32,60%
Razem	100,0%	100,0%

(Chi<sup>2</sup> = 145,711; Asymp. Sig. = 0,000)

Zdecydowanie więcej książek czytają dziewczęta niż chłopcy. Już na poziomie powyżej jednej książki zauważa się tę przewagę. Przy kategorii powyżej 10 książek w ciągu roku uczennice deklarują dwukrotnie większy kontakt z książką. O nieprzeczytaniu żadnej pozycji mówi ok. 13% dziewcząt i o 2,5 raza więcej chłopców (ok. 33%). Zatem szczególnie uwaga nauczycieli i rodziców powinna być zwrócona na chłopaków, jako tych, którzy podnoszą negatywne statystyki czytelności.

**Tabela 7. Rodzaj szkoły a ilość przeczytanych książek przez uczniów w ciągu ostatniego roku**

Ilość przeczytanych książek w ciągu ostatniego roku	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
1	17,50%	11,90%	20,70%	16,80%
Od 2 do 5	35,40%	35,80%	17,20%	30,10%
Od 6 do 10	10,40%	14,90%	6,90%	9,20%
Powyżej 10	19,80%	24,40%	13,80%	7,70%
Żadna	16,80%	13,00%	41,40%	36,30%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 165,961; Asymp. Sig. = 0,000)

Najlepiej pod względem czytelnictwa książkowego wypada Liceum. Na kolejnych miejscach plasują się Gimnazjum, Technikum i ZSZ. O takim układzie decydują przede wszystkim: brak kontaktu z książką (tutaj zdecydowanie przoduje ZSZ – ponad 40% uczniów z tych rodzajów szkół nie przeczytało książki w roku poprzedzającym badania, jest to ponad trzykrotnie mniej więcej niż w Liceum) i czytelnictwo największej liczby książek (powyżej 10) – tutaj dominuje Liceum – 1/4 uczniów z tych placówek deklaruje taki stopień kontaktu z książką, a najslabiej wypada Technikum – uczniowie tych placówek ponad trzykrotnie rzadziej czytają na tym poziomie częstotliwości (7,7%).

**Tabela 8. Średnia z ocen a ilość przeczytanych książek przez uczniów w ciągu ostatniego roku**

Średnia z ocen	Ilość przeczytanych książek w ciągu ostatniego roku					Razem
	1	Od 2 do 5	Od 6 do 10	Powyżej 10	Żadnej	
Do 2	20,00%	22,50%	2,50%	5,00%	50,00%	100,00%
od 2,1 do 3,0	16,50%	24,30%	8,10%	8,80%	42,30%	100,00%
Od 3,1 do 4,0	17,40%	31,80%	10,60%	11,40%	28,80%	100,00%
Od 4,1 do 5,0	15,40%	38,90%	11,40%	17,80%	16,60%	100,00%
Powyżej 5,0	15,30%	33,60%	12,30%	26,90%	11,90%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 169,789; Asymp. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę średnią z ocen i liczbę przeczytanych książek zauważa się jednoznaczna tendencję - im zwiększa się średnia uzyskana z poszczególnych przedmiotów, tym wzrasta liczba przeczytanych książek. Zależność ta potwierdzona zostaje, gdy bierzemy pod uwagę kategorię świadcząca o najczęstszym kontakcie z książką – najlepszych uczniów w tej kategorii jest pięciokrotnie więcej niż najslabszych. Wskazaną zależność uwidaczniają także deklaracje o braku przeczytanych książek. Wśród najlepiej uczących się uczniów jest takich ok. 12%. Wraz ze spadkiem średniej podnosi się także odsetek uczniów nieczytających i wynosi odpowiednio: czwórkowi –16,6%, trójkowi – 28,8%, dwójkowi – 42,3%, jedynkowi – 50,0% - czyli czterokrotnie wzrasta.

Odnosząc się do uzyskanych danych należy stwierdzić, że na polu czytelnictwem sytuacja nie wygląda zadowalająco. Generalnie młodzież nie korzysta w satysfakcjonujący sposób z tej formy rozpoznawania świata i towarzyszącej jej formy socjalizacji. Takie praktyki sprawiają, że najmłodsze pokolenie nie nabiera przyzwyczajenia obcowania ze słowem pisanym o charakterze systemowym,

opartym o: logiczne wynikanie, linearną narrację, abstrakcyjny przekaz kształtujący wyobraźnię i kreatywność. Gdy w wieku szkolnym nie nabierze skłonności do obcowania z tą formą socjalizacji nie wykształcą się w niej sposoby funkcjonowania umysłu zgodnie z obowiązującymi w nich standardami i nie pojawi się potrzeba funkcjonowania w świecie książek mającym swoje specyficzne walory. O znaczeniu tej formy obcowania z wiedzą niech świadczą relacje między osiąganymi efektami przez uczniów (średnia z ocen) a czytelnictwem. Wyniki jednoznacznie potwierdzają, że występuje między nimi zależność wprost proporcjonalna: im wyższa średnia tym częstszy kontakt uczniów z książką.

Wnioski i rekomendacje:

W kontekście podjętych badań i uzyskanych wyników można wskazać kilka zasadniczych wniosków, jakie nasuwają się biorąc pod uwagę troskę o dobro młodzieży szkolnej:

1) Dużą część czasu wolnego uczniowie spędzają w świecie sztucznie wytworzonym, nie mającym wiele wspólnego z tym, co spotyka człowiek w codziennych praktykach. Wskazują na to czołowe miejsca w hierarchii czynności, którym oddają się uczniowie najczęściej: słuchanie muzyki, portale społecznościowe, oglądanie TV i filmów video, gry sieciowe. Tego typu praktyki nie sprzyjają socjalizacji prospołecznej, efektem której jest otwarcie na inne jednostki, ich potrzeby, kłopoty, wartości, wrażliwość itd. Nadmierny kontakt z aktywnościami, jakie związane są z w/w zajęciami spowodować może niewyrobienie umiejętności sprawnego funkcjonowania w świecie życia codziennego – podstawowego wymiaru, w jakim przebiegają i realizują się kluczowe potrzeby człowieka. Niesie to nie tylko zagrożenie dla jednostek reprezentujących taki styl życia, ale także dla prawidłowego funkcjonowania całego społeczeństwa.

2) W parze z wyżej wskazanym idzie słabnięcie więzi społecznej i wzrastanie dystansów w relacjach międzypersonalnych. Szczególnie widoczne jest to w czasie, który poświęca młodzież na rozmowy z rodzicami oraz aktywizowanie się w zbiorowych formach spędzania czasu wolnego. Waży to oczywiście na umiejętności nawiązywania kontaktów interpersonalnych, na funkcjonowaniu w zespołach, możliwości współpracy z innymi, realizacji zadań grupowych itp., ale także na kondycji psychicznej młodzieży w środowisku szkolnym, i także w praktyce pozaszkolnej. Brak silnej więzi skutkuje obniżaniem poczucia pewności siebie, poczuciem braku wsparcia ze strony innych, wyizolowania, aż do stanów depresyjnych włącznie. Z punktu widzenia prawidłowego przejścia socjalizacji niezbędne jest położenie większego akcentu na stwarzanie zbiorowych kontekstów, w których młodzież mogłaby aktywizować się, odnajdywać ciekawe dla siebie możliwości samorealizacji itd., szczególnie dotyczy to chłopaków, którzy szczególnie dystansują się do w/w form aktywizacji.

3) Nie zauważa się ciągle u młodzieży wyraźnych zainteresowań, zdecydowanej chęci do podnoszenia walorów samorozwojowych. Świadczy o tym chociażby znikomy procent uczniów rozwijających zdolności umysłowe i artystyczne, rzadkie uczestnictwo w świecie kultury wyższej, ograniczony kontakt ze słowem pisanym. Dosłownie kilka procent młodzieży znajduje czas na wskazane formy aktywizacji. Pozostała większość uczniów nie zdradza aspiracji prorozwojowych. Umieszcza się w grupie zadowolających się wylansowaną modą – przeciętności, i to przeciętności kreowanej w standardach znikomej wartości. Wciągnięci są w główny nurt bylejakości i nie chcą się z niego wydostać. Może nawet nie widzą takiej potrzeby. Zadowolają się istniejącym stanem rzeczy, a ten stan rzeczy jest także niepokojący z punktu widzenia całego społeczeństwa. Nie stwarza ono możliwości do ukształtowania nowej jakości w wymiarze makrosocjalnym. Rzeczywistość niskich standardów upowszechni się. Tym tendencjom poddają się głównie uczniowie płci męskiej oraz uczący się w placówkach sprofilowanych (ZSZ i Technikach).

4) Pozostawanie w świecie oddziaływań świata wirtualnego, to także pozostawanie pod wpływem informacji, jaka z tego świata płynie do odbiorców. Ta informacja nie jest spójna, logiczna, nie tworzy zwartej i koherentnej całości. Skutkiem obcowania z takim przekazem jest brak rozumienia świata. Uczeń nie ma możliwości poprawić tej sytuacji, gdyż jego kontakt z książką jest bardzo sporadyczny. Dyskurs linearny mógłby wpłynąć na zmiany percepcyjne i umysłowe uczniów. Korelacje między średnią oceną a czytelnictwem książek potwierdzają to przypuszczenie. Powinien być zatem położony większy nacisk na praktyki przełamujące monopol elektronicznych środków przekazu. Młodzieży winna być zaproponowana alternatywa mogąca ją wyrwać ze świata nowoczesnych technologii.

5) Obserwuje się niewykorzystanie starej dobrej metody wychowania młodzieży – przez pracę. Młodzież dzisiaj nie ma tyle obowiązków co kilkadziesiąt lat wcześniej, nie mówiąc o sytuacji opisywanej w pamiętnikach opracowanych przez Józefa Chałasińskiego. Przez to pozbawiona jest okazji do nauki: konkretnych czynności – niezbędnych w codziennym funkcjonowaniu, współuczucia potrzebujących pomocy, solidarności rodzinnej, odpowiedzialności za dobro wspólne, szacunku do pracy innych i swojej, także wartości zdobywania wiedzy – jako sposobu osiągnięcia wyższej pozycji społecznej (i niekiedy łatwiejszego życia z tym związanego). Nie trzeba powtarzać, że pozbawienie możliwości aktywizacji na tym polu otwiera przestrzeń na trwonienie czasu, albo przeznaczanie go na formy mające moce destrukcyjne. Powinien być podjęty namysł nad tym, by tą formę wychowania wykorzystywać w praktyce dzisiaj, by wyjść z atrakcyjnymi propozycjami do młodzieży, w których wykorzystano by potencjał, jaki w niej jest ukryty.

6) Prawidłowy rozwój człowieka wymaga "w miarę równomiernej" aktywizacji we wszelkich możliwych płaszczyznach. Badania pokazały, że w zaangażowaniu uczniów dominuje koncentracja na świecie nowych technologii. Jak wskazano cierpi na tym obecność uczniów w świecie społecznym

(i związane z tą obecnością możliwości progresu), ale także zauważa się niedobór aktywności w wymiarze aktywnych form spędzania czasu związanych ze wzmacnianiem organizmu. Witalność człowieka, jego dynamizm, efektywność działania itd. wzmacniają się, gdy sferze fizycznej poświęca się odpowiednią ilość uwagi. Na ten aspekt powinna być położona większa troska środowiska dorosłych. Młodzieży powinno być zabezpieczone zaplecze, by mogła ona skierować się ku rozwojowi fizycznemu.

7. Młodzież w zadowalającym stopniu nie angażuje się w zorganizowane formy spędzania czasu wolnego. Jeśli blisko połowa uczniów deklaruje brak uczestnictwa w takich formach ten fakt powinien dawać do myślenia dorosłym. Nie jest wykluczone, że tak duża bierność młodzieży związana jest ze zbyt małą atrakcyjnością propozycji do nich skierowanych. Wszak są współcześnie różne formy zachęcania i motywowania młodego pokolenia do angażowania się w przekaz wartości nie należących do grupy rozrywkowych. Niech chociażby za przykład posłuży Muzeum Powstania Warszawskiego, czy Centrum Nauki Kopernik. Przyczyną omawianego stanu rzeczy może też być brak charyzmatycznych i ideowych wychowawców, którzy pociągnęliby za sobą młodzież. W statystykach, pod względem ilościowym, może dobrze wypada propozycja różnych form grupowej oferty dla uczniów szkół ponadpodstawowych, ale wymiar jakości, jaki one proponują może pozostawiać wiele do życzenia.

### **3. Kondycja środowiska szkolnego w opinii uczniów szkół ponadpodstawowych**

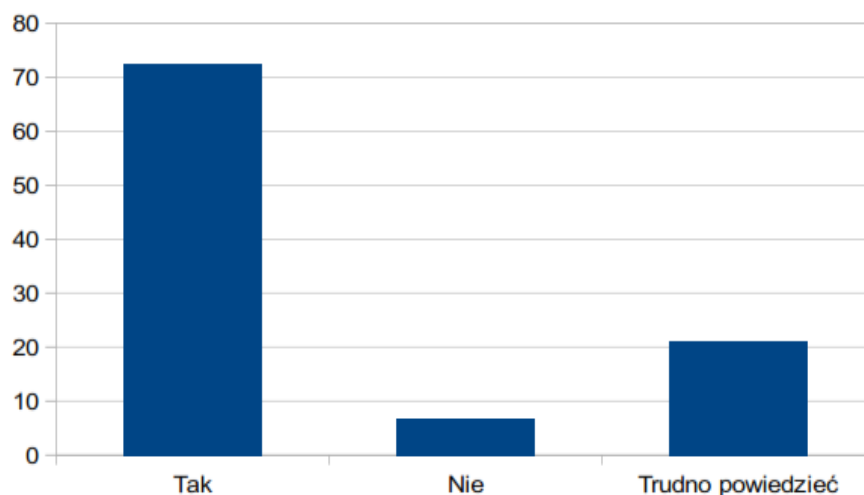
Środowisko szkolne jest jednym z ważniejszych środowisk, w jakim wzrasta współczesna młodzież. Poza rodziną i środowiskiem rówieńczym w jej kontekście dorastające jednostki spędzają najwięcej czasu. Prostem następstwem tego faktu jest to, że od jakości organizacji placówek szkolnych i od tego, co tam spotykają uczniowie zależy wiele cech jakie staną się elementem ich formacji osobowościowej. Dotyczyć one będą ideałów, jakie przyjmą za swoje: światopoglądu, postaw względem ludzi, rzeczy, idei; waloryzacji świata, sprawności intelektualnych, wrażliwości emocjonalnej itd. Ważnym jest zatem przyjrzenie się podstawowym elementom wchodzącym w skład owego środowiska. Za takowe uznano: szkolny system normatywny, relacje międzysobowe oraz zachowania ryzykowne młodzieży.

#### **3.1. Szkolny system normatywny**

System normatywny waży na funkcjonowaniu każdej społeczności. Gdy jest silny społeczność, której jest rdzeniem funkcjonuje efektywnie – realizuje stawiane jej cele. Gdy jest słaby odbija się negatywnie na jej sprawności. Jakość tego systemu określimy zwracając uwagę na podstawowe jego elementy: po pierwsze zbiór regulacji stanowiących zespół wytycznych mówiących, jakie zachowania są dozwolone w danej zbiorowości, a jakich należy unikać; po drugie zespół sankcji, których można użyć by utrzymać subordynację względem ustalonych zasad; po trzecie konsolidację funkcjonariuszy nad czuwaniem, by ustalony porządek społeczny był przestrzegany przez uczniów. Aby można było mówić o silnym szkolnym systemie normatywny winien być spełniony zespół warunków: wyraźna kodyfikacja zasad mówiących, co wolno i czego niewolno uczniowi oraz ich znajomość przez młodzież, sprawnie działające sankcje mogące wywierać wpływ na podopiecznych placówek oświatowych, konsekwentne wywiązywanie się odpowiedzialnych za stan porządku społecznego z powierzonych im zadań.

##### **3.1.1. Świadomość uczniów dotycząca istnienia zasad szkolnych**

Celem zdiagnozowania poczucia obecności regulacji stanowiących o porządku życia w obrębie instytucji szkolnych zadano uczniom pytanie: „Czy w szkole, do której uczęszczasz, są czytelne reguły mówiące, co wolno i czego nie wolno uczniowi?” Uzyskano następujący rozkład odpowiedzi:



**Wykres 1. Świadomość uczniów dotycząca istnienia czytelnych reguł postępowania w środowisku szkolnym**

Odpowiedzi potwierdzające istnienie czytelnych reguł w środowisku szkolnym udzieliło 72,5% uczniów, dla 27,5% nie była to sprawa oczywista. Wśród tej drugiej grupy 6,7% jednoznacznie odpowiedziało, że takich regulacji nie ma, natomiast 20,8% wybrało kategorię „trudno powiedzieć”. Uzyskany rozkład wyników świadczy, że przekonanie o funkcjonowaniu reguł w szkole nie jest powszechne, choć należy pamiętać, że we wszelkie instytucje wychowawcze wpisany jest proces dostosowywania podopiecznych do regulacji, jakie w nich obowiązują. Bez takiego zabiegu nie ma mowy o urabianiu wychowanka. Takie stanowisko wyrażały największe autorytety socjologiczne zajmujące się omawianą materią, dość wymienić Emila Durkheima czy Floriana Znanieckiego.

Mamy zatem do czynienia z sytuacją nie do końca wytłumaczalną: środowisko, którego powołaniem jest kształtowanie świadomości zasad wśród swoich podopiecznych, a to najskuteczniej można czynić przez jednoznaczne wyznaczenie kodyfikacji regulujących i nieustanne odwoływanie się do nich, by te stały się naturalnym punktem odniesienia we wszelkich działaniach jednostek, nie czyni tego w sposób skuteczny.

**Tabela 1. Rodzaj szkoły a świadomość istnienia czytelnych reguł szkolnych**

Czytelność reguł szkolnych	Rodzaj szkoły				Średnia
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum	
Tak	72,70%	77,80%	69,00%	69,80%	72,50%
Nie	5,80%	4,90%	10,30%	8,50%	6,70%
Trudno powiedzieć	21,50%	17,30%	20,70%	21,70%	20,80%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,00%

Biorąc pod uwagę odpowiedzi potwierdzające istnienie czytelnych reguł mówiących, co wolno i czego nie wolno w środowisku szkolnym najslabiej wypada ZSZ – 69,0% wskazań, dalej plasują się kolejno: Technikum – 69,8%, Gimnazjum – 72,7%, LO – 77,8%. Uwzględniając natomiast odpowiedzi zdecydowanie zaprzeczające istnieniu reguł szkolnych najwięcej takich wyborów zanotowano w ZSZ – 10,3%, a dalej znalazły się w kolejności: Technikum – 8,5%, Gimnazjum –

5,8%, LO – 4,9%. Uwzględniając oba wyżej wyeksponowane stanowiska stwierdzić należy, że najslabsza świadomość czytelności reguł szkolnych jest w ZSZ oraz w Technikum, a najlepsza natomiast w Liceum. W liceum wystąpił także najmniejszy odsetek uczniów nie mających jednoznacznej opinii na badany temat.

### 3.1.2. Szkolne środki wychowawcze zapobiegające zachowaniom niepożądanym

Środki wychowawcze są kolejnym elementem składającym się na system normatywny funkcjonujący w środowisku szkolnym. Odwołując się do nich, funkcjonariusze szkolni mają możliwość utrzymania założonego porządku społecznego. W prowadzonych badaniach starano się poznać opinię uczniów na temat oceny skuteczności funkcjonujących w instytucjach edukacyjnych tych instrumentów. Ważne zatem było odczytanie odczuć osób, które bezpośrednio podlegają wpływowi pedagogicznemu i najlepiej wiedzą, jaka jest moc oddziaływania środków wychowawczych, którymi dysponują ich wychowawcy szkolni.

W związku z powyższym uczniom zadano pytanie: „Czy w Twojej szkole są skuteczne środki mogące powstrzymać uczniów przed różnego typu zachowaniami, które generalnie przyjęte są za niepożądane?” Ankietowanym wskazano zestaw zachowań często pojawiających się wśród młodzieży, które jednak nie powinny mieć miejsca w placówkach oświatowych. Wyszczególniono: palenie papierosów, picie alkoholu, używanie narkotyków, agresja w szkole, przeszkadzanie nauczycielowi na lekcji, stosowanie przemocy wśród uczniów, wyłudzenie pieniędzy, używanie wulgarnych słów, niewykonywanie poleceń nauczyciela. Do każdego zachowania respondenci mieli przyporządkować ocenę środków mających zapobiegać ich praktykowaniu. Ustalono kategorie: „są skuteczne”, „są mało skuteczne”, „nie są skuteczne”, „trudno powiedzieć”. Uzyskane odpowiedzi prezentuje poniższa tabela:

**Tabela 2. Ocena skuteczności szkolnych środków wychowawczych**

Skuteczność szkolnych środków wychowawczych					
Wyszczególnienie	Są skuteczne	Są mało skuteczne	Nie są skuteczne	Trudno powiedzieć	Razem
Palenie papierosów	21,10%	24,60%	25,60%	28,70%	100%
Picie alkoholu	28,50%	16,10%	17,20%	38,60%	100%
Używanie narkotyków	31,80%	12,90%	13,20%	42,20%	100%
Agresja w szkole	37,20%	20,70%	14,30%	27,80%	100%
Przeszkadzanie nauczycielowi na lekcji	28,50%	35,30%	20,00%	16,30%	100%
Stosowanie przemocy wśród uczniów	36,90%	21,20%	11,80%	30,10%	100%
Wyłudzenie pieniędzy	36,70%	10,00%	8,60%	44,70%	100%
Używanie wulgarnych słów	19,70%	26,70%	32,10%	21,50%	100%
Niewykonywanie poleceń nauczyciela	30,40%	30,30%	18,60%	20,70%	100%



## Środki wychowawcze powstrzymujące uczniów przed paleniem papierosów

Młodzież szkolna coraz częściej sięga po papierosy. Ma to miejsce w różnych kontekstach: podczas towarzyskich spotkań, dyskotek, prywatek, w lokalach młodzieżowych, często także i w obrębie placówek wychowawczych. Oczywiście palenie na terenie szkoły formalnie jest zabronione. Ale by ten zakaz był respektowany niezbędne jest opatrzenie jego skutecznymi środkami powstrzymującymi uczniów przed sięganiem po nikotynę. Młodzież spytana o stopień ich skuteczności udzieliła następujących odpowiedzi: za skutecznością środków opowiedziało się 21,1% respondentów, 24,6% twierdziło, że są one mało skuteczne, 25,6% jednoznacznie twierdziło o braku ich skuteczności, a 28,7% nie miało zdania w tym względzie. Środek wychowawczy działa, gdy jest skuteczny, mała skuteczność nie przyczynia się do modyfikacji zachowań. Jeśli 1/5 młodzieży mówi o skuteczności środków wychowawczych powstrzymujących uczniów przed paleniem, to oznacza, że one nie mają mocy modelowania zachowań podopiecznych placówek szkolnych.

Rodzaj szkoły wyraźnie różnicuje oceny uczniów w sprawie skuteczności omawianych narzędzi wychowawczych. Między zmiennymi występuje istotna zależność statystyczna ( $\chi^2 = 47,073$ ; Asym. Sig. = 0,000).

**Tabela 3. Rodzaj szkoły a ocena środków wychowawczych, jakimi dysponuje nauczyciel w powstrzymywaniu uczniów przed paleniem papierosów**

Skuteczność środków wychowawczych	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Są skuteczne	21,00%	27,40%	13,80%	18,40%
Są mało skuteczne	25,90%	19,80%	17,20%	25,80%
Nie są skuteczne	21,40%	21,70%	34,50%	32,00%
Trudno powiedzieć	31,80%	31,20%	34,50%	23,80%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

O najmniejszej skuteczności środków wychowawczych powstrzymujących uczniów przed paleniem na terenie szkoły mówią uczniowie ZSZ. W dalszej kolejności uplasowali się uczniowie: Technikum, Gimnazjum, a listę zamyka młodzież z Liceum. O wskazanej kolejności świadczą: najmniejsza liczba wskazań na kategorię "są skuteczne" i największa liczba wskazań na kategorię "nie są skuteczne". Biorąc pod uwagę odpowiedzi potwierdzające skuteczność omawianych środków w Liceum – szkole ze stosunkowo najlepszym wynikiem – było ich dwukrotnie więcej niż ZSZ – w szkole ze stosunkowo najsłabszym wynikiem.

## Środki wychowawcze powstrzymujące uczniów przed piciem alkoholu

Opinie uczniów na temat środków powstrzymujących przed piciem alkoholu na terenie placówek szkolnych kształtowały się w sposób następujący: o ich skuteczności mówiło 28,5%, o małej skuteczności 16,1%, o braku skuteczności 17,2%, nie miało opinii na zadany temat 38,3%

respondentów. Zatem tylko dla 1/4 uczniów takie środki mogą być realnym narzędziem nacisku, 1/3 twierdzi, że takimi nie są, a blisko 40% nie umie odnieść się do pytania. Taki stan rzeczy nie daje dobrego świadectwa o posiadanych przez nauczycieli narzędziach. Praktycznie świadczy, że szkoła nie ma skutecznych sposobów dyscyplinowania uczniów w omawianym obszarze działań.

Rodzaj szkoły wyraźnie różnicuje oceny uczniów w sprawie skuteczności omawianych narzędzi wychowawczych. Między zmiennymi występuje istotna zależność statystyczna ( $\chi^2 = 20,183$ ; Asym. Sig. = 0,017).

**Tabela 4. Rodzaj szkoły a ocena środków wychowawczych, jakimi dysponuje nauczyciel w powstrzymywaniu uczniów przed piciem alkoholu**

Skuteczność środków wychowawczych	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Są skuteczne	27,80%	31,40%	42,10%	28,10%
Są mało skuteczne	16,50%	14,60%	10,30%	16,50%
Nie są skuteczne	14,10%	17,30%	13,80%	20,70%
Trudno powiedzieć	41,70%	36,60%	51,70%	34,70%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Biorąc pod uwagę odpowiedzi mówiące o "skuteczności środków powstrzymujących uczniów przed paleniem" i o "braku ich skuteczności", to najslabiej oceniają je uczniowie Gimnazjum, najlepiej natomiast – co może dziwić – młodzież ZSZ. Ten wynik to bicie na alarm dla odpowiedzialnych za funkcjonowanie współczesnych palcówek edukacyjnych. Trudno jest sobie wyobrazić, że w uczniowie ze szkoły najniższego szczebla mają najniższą ocenę środków wychowawczych w omawianym obszarze zachowań.

#### Środki wychowawcze powstrzymujące uczniów przed zażywaniem narkotyków

Zażywanie narkotyków „wyszło z kryjówek”. Często można zauważyć, że w miejscach publicznych dochodzi do ich spożycia. Głównie młodzież sięga po środki o podwyższonym ryzyku. Można powiedzieć, że gdzie jest młodzież tam są narkotyki. Zobaczmy zatem, czy szkoła jest w stanie panować nad ich obecnością w swoim środowisku. Wśród zapytanych niespełna 1/3 mówi o skuteczności takich środków, ponad 1/4 o ich nieskuteczność (kategoria: „są mało skuteczne” i „nie są skuteczne”), ponad 40% nie doświadczyła siły oddziaływania takich środków. Jeśli blisko 70% uczniów nie jest przekonana o skuteczności działań wychowawczych mogących ograniczyć spożywanie narkotyków przez uczniów na terenie szkoły świadczy to, że sytuacja w omawianym względzie nie jest kontrolowana przez placówki oświatowe.

**Tabela 5. Rodzaj szkoły a ocena środków wychowawczych, jakimi dysponuje nauczyciel w powstrzymywaniu uczniów przed zażywaniem narkotyków**

Skuteczność środków wychowawczych	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Są skuteczne	33,30%	35,20%	24,10%	28,70%
Są mało skuteczne	12,50%	11,90%	3,40%	14,10%
Nie są skuteczne	9,80%	10,80%	17,20%	18,10%
Trudno powiedzieć	44,40%	42,00%	55,20%	39,10%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Chi<sup>2</sup> = 35,125; Asym. Sig. = 0,000)

Najwyżej skuteczność środków powstrzymujących przed zażywaniem narkotyków w środowisku szkolnym oceniają odpowiednio przedstawiciele wyszczególnionych ośrodków: LO – 35,2%, Gimnazjum – 33,3%, Technikum – 28,7%, ZSZ – 24,1%. Skrajne szkoły dzieli przestrzeń ponad 10 punktów procentowych.

Środki wychowawcze powstrzymujące uczniów przed agresją

W szkole, która jest miejscem kumulacji "żywołu" uczniowskiego dochodzi do najróżniejszych sytuacji. Młodzież wymienia ze sobą poglądy, przyjaźni się, rywalizuje w nauce, zdobywa pozycje społeczną itd. Tego typu relacjom często towarzyszy element emocjonalny. Ten, prócz walorów pozytywnych, przybiera także zabarwienie negatywne, w efekcie którego często dochodzi do aktów agresji. Dobrze funkcjonujące środowisko wychowawcze potrafi zapanować nad tego typu ekspresjami w swoim obrębie. Czy w badanym przypadku mamy do czynienia z taką sytuacją, zweryfikują to uzyskane w dane. O skuteczności środków powstrzymujących przed agresją w szkole mówi nieco ponad 1/3 uczniów, podobna liczba mówi o braku skuteczności takich środków, ponad 1/4 respondentów nie doświadczyła siły ich oddziaływania. Skuteczność środków wychowawczych zapobiegającym aktom agresji jest wyżej oceniana przez uczniów niż skuteczność środków odnoszących się do innych zachowań dewiacyjnych, ale ciągle jest ona na tyle niewielka, że większości młodzieży nie powstrzyma przed zachowaniami stwarzającymi zagrożenie dla uczącej się młodzieży.

Rodzaj szkoły wyraźnie różnicuje oceny uczniów w sprawie skuteczności omawianych narzędzi wychowawczych. Między zmiennymi występuje istotna zależność statystyczna (Chi<sup>2</sup> = 98,764; Asym. Sig. = 0,000).

**Tabela 6. Rodzaj szkoły a ocena środków wychowawczych, jakimi dysponuje nauczyciel w powstrzymaniu uczniów przed agresją**

Skuteczność środków wychowawczych	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Są skuteczne	34,10%	49,80%	31,00%	34,80%
Są mało skuteczne	27,90%	8,70%	13,80%	18,50%
Nie są skuteczne	14,10%	7,90%	27,60%	17,30%
Trudno powiedzieć	23,90%	33,60%	27,60%	29,40%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Biorąc pod uwagę odpowiedzi "są skuteczne" i "nie są skuteczne" najsłabiej środki powstrzymujące agresję w środowisku szkolnym ocenili uczniowie ZSZ. W takiej ocenie wyprzedzili uczniów Technikum i Gimnazjum. Zdecydowanie najlepiej wypadło Liceum. O tej pozycji zdecydowała każda z występujących kategorii. Ponownie liceum okazało się placówką o stosunkowo najwyższych standardach.

Środki wychowawcze powstrzymujące uczniów przed przeszkadzaniem na lekcji

Środki mogących zapewnić dyscyplinę na lekcji pełnią kluczową rolę w zapewnieniu odpowiednich warunków w realizacji zadań edukacyjnych przez nauczycieli. Gdy nie można zagwarantować odpowiednich warunków pracy nauczycielowi nie ma mowy o pełnieniu podstawowego zadania szkoły, jakim jest kształcenie. Spośród badanych uczniów 28,5% pozytywnie wypowiedziała się o skuteczności narzędzi wychowawczych, o których mówimy, ponad połowa respondentów nisko oceniła ich siłę oddziaływania lub całkowicie jej nie dostrzegła, natomiast 16% nie miało zdania w poruszanej materii. Uzyskane wyniki nie tyle zaskakują, co budzą niepokój. Jeśli połowa młodzieży nie widzi mocy oddziaływania narzędzi wychowawczych, to dla tej grupy nie stanowią one żadnej siły sprawczej. Jedynie ich wyobrażenia podsuwa możliwe sposoby zachowania.

Rodzaj szkoły wyraźnie różnicuje oceny uczniów w sprawie skuteczności omawianych narzędzi wychowawczych. Między zmiennymi występuje istotna zależność statystyczna ( $\chi^2 = 113,841$ ; Asym. Sig. = 0,000).

**Tabela 7. Rodzaj szkoły a ocena środków wychowawczych, jakimi dysponuje nauczyciel w ograniczeniu niesubordynacji na lekcji**

Skuteczność środków wychowawczych	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Są skuteczne	23,00%	48,00%	17,20%	25,70%
Są mało skuteczne	38,60%	25,20%	27,60%	36,60%
Nie są skuteczne	24,10%	8,90%	24,10%	20,30%
Trudno powiedzieć	14,20%	17,90%	31,00%	17,40%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Najlepszą ocenę środków wychowawczych dyscyplinujących młodzież na lekcji wystawili uczniowie Liceum w dalszej kolejności: Technikum, ZSZ, Gimnazjum. Świadczą o tym wskazania na kategorię mówiąca o skuteczności tych środków: LO – 48,0%, Technikum – 25,7%, Gimnazjum – 23,0%, ZSZ – 17,2%, a także o braku ich skuteczności: ZSZ – 24,1%, Gimnazjum – 24,2%, Technikum – 20,3%, LO – 8,9%. Uzyskane wyniki dowodzą także, że najslabiej wypadają owe środki w ocenie uczniów ZSZ i najmłodszych, tj. gimnazjalistów. Szczególnie niepokojące są wyniki dotyczące ostatniej placówki. One powinny budzić czujność i motywować osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie szkoły do szybkiego i skutecznego działania. Licea zdecydowanie deklasują wszystkie inne rodzaje placówek oświatowych. Bezsprzecznie dysponują one najlepszym środowiskiem wychowawczym.

### Środki wychowawcze powstrzymujące uczniów przed używaniem wulgaryzmów

Na oczach współczesnych doszło do degradacji języka polskiego. Wspomniane zjawisko łączymy przede wszystkim z nadzwyczaj intensywnym jego nasyceniem słowami i zwrotami niecenzuralnymi. Posługują się nim w rodzinie, kręgach koleżeńskich, w środowisku lokalnym, w mediach, ale także i w szkole. Czy zatem środowisko szkolne, które winno chronić uczniów przed zachowaniami niepożądanymi, nie potrafi zapewnić młodzieży odpowiednich standardów w omawianym aspekcie? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie ułatwią, niżej przytoczone, oceny uczniów. Wśród odpowiadających niespełna 1/5 respondentów mówi o skuteczności środków powstrzymujących uczniów przed używaniem wulgaryzmów w środowisku placówek oświatowych, o małej skuteczności 26,7%, o braku skuteczności 32,1%, a 21,5% nie ma w tej materii zdania. Otrzymany stan rzeczy jednoznacznie dowodzi, że szkoła nie dysponuje narzędziami, które mogłyby podnosić kulturę języka. Praktycznie w gestii uczniów leży decyzja, w jaki sposób kreować będą swoje wypowiedzi, i w jakim stopniu napełnią je obscenicznym elementem.

Rodzaj szkoły wyraźnie różnicuje oceny uczniów w sprawie skuteczności omawianych narzędzi wychowawczych. Między zmiennymi występuje istotna zależność statystyczna ( $\chi^2 = 52,073$ ; Asym. Sig. = 0,000).

**Tabela 8. Rodzaj szkoły a ocena środków wychowawczych, jakimi dysponuje nauczyciel w powstrzymywaniu uczniów przed wulgaryzmami**

Skuteczność środków wychowawczych	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Są skuteczne	17,70%	27,90%	17,20%	18,20%
Są mało skuteczne	31,30%	22,20%	13,80%	23,90%
Nie są skuteczne	32,70%	23,00%	44,80%	35,40%
Trudno powiedzieć	18,30%	26,80%	24,10%	22,50%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Najlepiej oceniają omawiane środki uczniowie Liceum. Świadczą o tym największa liczba głosów na kategorię "są skuteczne" i najmniejsza na kategorię "nie są skuteczne". Najgorszą ocenę dla nich zdecydowanie wystawiła młodzież z ZSZ, w dalszej kolejności uczniowie Technikum i Gimnazjum. Akurat taki układ wyników może nie dziwić, ale należy zauważyć, że dystans między ostatnimi dwoma szkołami jest znikomy. W takim układzie środowisko gimnazjalne nie wypada dobrze. Tym bardziej, że przez warunki socjalizacyjne, jakie w nim mają miejsce przechodzi cała ucząca się młodzież.

#### Środki wychowawcze powstrzymujące uczniów przed niewykonywaniem poleceń nauczyciela

Bez możliwości dyscyplinowania uczniów nie można sobie wyobrazić procesu wychowawczego. Jeśli nauczyciel nie ma możliwości wpływania na podopiecznych podejmowane przez niego działania nie mają mocy sprawczej. Mało tego, przyczyniają się jeszcze do dodatkowych szkód – podważają autorytet nauczyciela. Sprawiają, że podejmowane przez niego wysiłki mogą być mało skuteczne także w wymiarze przekazywania wiedzy. Uzyskane z badań wyniki świadczą, że: jedynie 30% młodzieży mówi o skuteczności takich środków, połowa badanych nie podziela takiego zdania (łącznie odpowiedzi "mało skuteczne" i nie są skuteczne"), 1/5 uczniów nie miała wyrobionej opinii w omawianej kwestii. Przedłożone dane jednoznacznie świadczą o nieskuteczności środków jakimi dysponują nauczyciele w kontekście możliwości wpływania na podopiecznych. Trudno jest w takich warunkach wyobrazić, by wysiłki edukatorów realizowały skutecznie cele, jakie stawia się przed szkołą.

Rodzaj szkoły wyraźnie różnicuje oceny uczniów w sprawie skuteczności omawianych narzędzi wychowawczych. Między zmiennymi występuje istotna zależność statystyczna ( $\chi^2 = 108,167$ ; Asym. Sig. = 0,000).

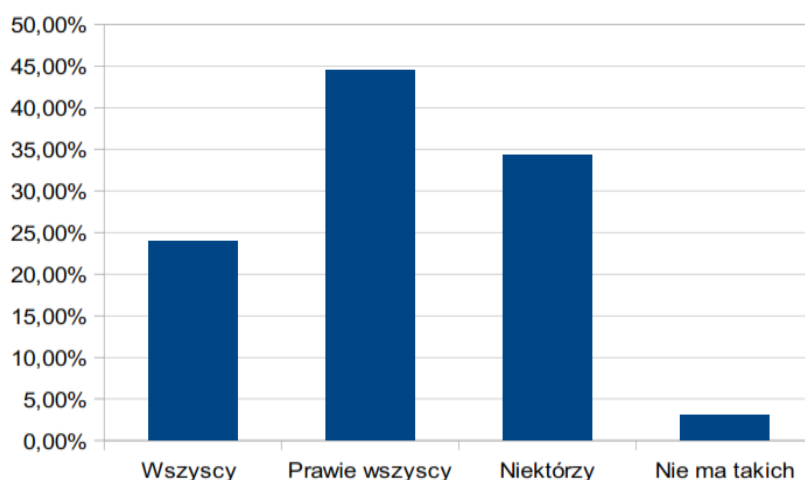
**Tabela 9. Rodzaj szkoły a ocena środków wychowawczych, jakimi dysponuje nauczyciel w powstrzymywaniu uczniów przed niewykonywaniem poleceń nauczyciela**

Skuteczność środków wychowawczych	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Są skuteczne	25,70%	49,90%	34,50%	26,20%
Są mało skuteczne	36,00%	20,30%	10,30%	29,30%
Nie są skuteczne	19,60%	10,30%	17,20%	21,70%
Trudno powiedzieć	18,70%	19,50%	37,90%	22,90%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Najsłabiej skuteczność środków powstrzymujących uczniów przed paleniem papierosów na terenie szkoły oceniła młodzież Gimnazjum i Technikum – wystąpił niemal identyczny wynik. Praktycznie te dwa ośrodki zdeklasowały pozostałe. Szczególnie odnosi się ta opinia do Liceum, w którym niemal dwukrotnie lepiej wypadła ocena owych środków. Także i pod tym względem środowisko liceów okazuje się, że stwarza najlepsze warunki wychowawcze dla młodzieży.

### 3.1.3. Działania wychowawcze nauczycieli

Kolejnym elementem systemu normatywnego są działania wychowawcze nauczycieli. Swoim zaangażowaniem mogą wzmacniać lub osłabiać funkcjonowanie instytucji edukacyjnych. Edukatorzy wzmacniają to funkcjonowanie, kiedy wyraźnie wskazują podopiecznym na reguły obowiązujące w środowisku szkolnym i czuwają nad ich przestrzeganiem. Przyczyniają się zaś do osłabiania instytucji, gdy nie wypełniają tych zadań lub wyraźnie je zaniedbują. Celem zdiagnozowania ich wpływu na system normatywny zadano młodzieży pytanie: „Czy nauczyciele w Twojej szkole konsekwentnie czuwają nad przestrzeganiem istniejących w szkole reguł?”. Uzyskano następujący rozkład wyników:



**Wykres 2. Opinie uczniów na temat konsekwentnego egzekwowania przez nauczycieli reguł zachowania odnoszących się do młodzieży szkolnej**

W opinii 23,9% badanej młodzieży wszyscy nauczyciele konsekwentnie wykonują powierzone im zadania wychowawcze, 44,5% twierdzi, że prawie wszyscy to czynią, 28,6% wyraża pogląd, że tylko niektórzy wywiązują się z powierzonego im zadania, a 3,0% w ogóle nie dostrzega ich zaangażowania. Kumulując otrzymane głosy w kategorii mówiącej o zaangażowaniu nauczycieli w konsekwentne prowadzenie swoich uczniów, i tych, którym brakuje owej konsekwencji – w pierwszej grupie znalazło się ich 2/3 badanej zbiorowości, a w drugiej 1/3%. Otrzymane wielkości nie wystawiają dobrego świadectwa edukatorom. Pozwalają twierdzić, że działania wychowawców nie są skonsolidowane. Nie sprzyja to skutecznemu oddziaływaniu pedagogicznemu. W tym przypadku owe warunki nie zależą od sił umiejscowionych poza szkołą (jak ministerstwo, czy kuratorium), ale w obrębie samej placówki oświatowej, ostatecznej instancji wykonywającej zadania edukacyjne. Ze szczególną mocą należy podkreślić, że jednoznaczne i konsekwentne prowadzenie, wskazywanie zachowań pożądanych i zakazanych, dawanie świadectwa priorytetom itp., młodemu pokoleniu jest niezmiernie potrzebne. Nawet oczekują tego, by nie błędzić poszukując reguł właściwego postępowania, ale by bezstresowo odwoływać się do zasad gwarantujących skuteczne funkcjonowanie w świecie społecznym.

Ogólnie rzecz biorąc rozpatrywane parametry, choć lepiej wypadły niż w badaniach z roku 2011, gdzie stosunek wskazanych dwóch grup odpowiedzi kształtował się stosunkiem 60% do 40%, ciągle świadczą o słabej kondycji normatywnego systemu szkolnego w badanych placówkach. Jak powiedzieliśmy na wstępie: system ten jest rdzeniem każdej społeczności, to znaczy, że rzutuje na jej funkcjonowanie w każdym możliwym wymiarze.

W analizie uwzględnijmy jeszcze rodzaj szkoły jako zmienną niezależną, by sprawdzić jakie środowiska sprzyjają lepszej, a jakie gorszej socjalizacji.

**Tabela 10. Rodzaj szkoły a konsekwentne działania wychowawcze nauczycieli**

Konsekwencja w działaniach nauczycieli	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Wszyscy	24,30%	26,30%	27,60%	22,20%
Prawie wszyscy	46,60%	49,90%	27,60%	40,00%
Niektórzy	26,20%	22,20%	34,50%	34,30%
Nie ma takich	3,00%	1,60%	10,30%	3,50%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

(Chi<sup>2</sup> = 34,471; Asym. Sig. = 0,000)

Uwzględniając kategorię mówiącą, że wszyscy nauczyciele konsekwentnie podejmują działania wychowawcze najlepszą opinie dla swoich wychowawców wystawili uczniowie ZSZ. Bardziej miarodajne porównanie możemy uzyskać łącząc odpowiedzi "wszyscy" i "prawie wszyscy" – co mówiłoby o powszechności zjawiska. Po zsumowaniu tych wyników najslabiej oceniła swoich wychowawców właśnie młodzież ZSZ – 55,2%, później byli kolejno Technikum – 62,2%, Gimnazjum – 70,9%, Liceum – 76,2%, skrajne ośrodki dzieli przedział ponad 20 punktów procentowych. Opisując środki wychowawcze wyraźnie było widoczne, że w ocenie uczniów najbardziej skutecznymi środkami dysponowały szkoły licealne. Wyżej przedłożone wyniki świadczą, że w także w tych szkołach jest największa konsolidacja wychowawcza nauczycieli. Daje to jednoznaczne podstawy by stwierdzić, że system normatywny najlepiej działa w tego rodzaju placówkach oświatowych.

### 3.2. RELACJE MIĘDZY UCZNIAMI

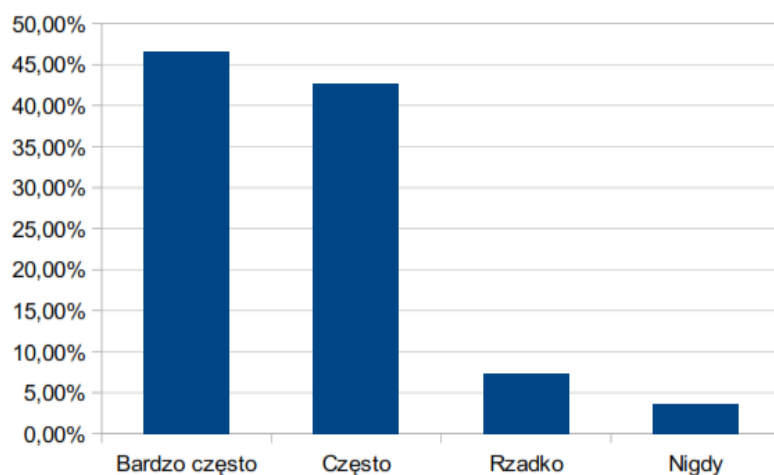
Jedną z kluczowych relacji, jakie aktualizują się w środowisku szkolnym są relacje zachodzące między uczniami. Szkoła jest bowiem miejscem dającym nieuniknioną sposobność stykania się ze sobą rówieśników. "Skazanie" na siebie osób o zbliżonym, młodym wieku związane jest ze specyficzną regulacją wzajemnych zachowań. Regulacje te w znacznej mierze dokonują się w sposób spontaniczny, w oparciu o niekontrolowane, oddolne procesy. Porządek wytwarzany tym sposobem jest pierwotnym polem doświadczenia zbiorowego, w obrębie którego kształtują się odpowiednie formacje osobowościowe i społeczne. Zatem stan aktualnych relacji społecznych,



z jakimi ma do czynienia badana młodzież, i w jakie sama wchodzi, jest nie tylko istotna z punktu widzenia jakości jej aktualnego funkcjonowania, ale także i ich przyszłego doświadczenia. Spójrzmy zatem na warunki, jakie stwarza współczesna szkoła młodzieży w omawianym aspekcie.

### 3.2.1. Koleżeństwo

Wiek dorastania bogaty jest w liczne relacje społeczne. Wówczas szczególnie intensywnie wchodzi się w kontakty z rówieśnikami. Dochodzi do nich na placu zabaw, w szkole, na towarzyskich spotkaniach, prywatkach, przy realizowaniu najróżniejszych pomysłów itd. Przy takich okazjach często nawiązują się bliskie emocjonalne więzi, które mają długą moc trwania. Jedną z form pozytywnych relacji interpersonalnych jest koleżeństwo. W prowadzonych badaniach zadano uczniom pytanie: z jaką intensywnością notują występowanie relacji koleżeńskich wśród swoich rówieśników? Uzyskano następujące odpowiedzi:



**Wykres 3. Częstość występowania relacji koleżeńskich w środowisku szkolnym**

Pośród podpowiadających 88,7% wskazało, że koleżeństwo występuje „często” i „bardzo często”, 7,3% – że „rzadko”, 3,5% – że „nigdy”. Zatem przytłaczający odsetek młodzieży notuje badane zjawisko w swoim doświadczeniu. Należy zaznaczyć, że jego jakość ma wymiar pozytywny. Łączy się z dobrym nastawieniem do innych, życzliwością, współodczuwaniem, solidaryzowaniem się, niesieniem pomocy itp.

Każdy rodzaj szkoły wytwarza sobie specyficzne środowisko wychowawcze. Łączy się to z odpowiednim doбором uczniów, specyfiką prowadzonych zajęć, tradycją wychowawczą, sprofilowaniem grona pedagogicznego itd. Mówiąc zatem o relacjach społecznych, będących podstawowym elementem środowiska należy uwzględnić tę zmienną niezależną. W przypadku rodzaju szkoły i każdym typem relacji społecznych poddanym badaniu wystąpiły zależności istotne statystycznie. Korelując rodzaj szkoły z koleżenością otrzymano zestaw wyników zamieszczony w poniższej tabeli.

**Tabela 11. Rodzaj szkoły a występowanie relacji koleżeńskich**

Naganne odnoszenie się do nauczycieli	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	45,40%	61,00%	31,00%	41,60%
Często	42,90%	32,00%	48,30%	47,30%
Rzadko	8,00%	5,70%	6,90%	7,00%
Nigdy	3,60%	1,40%	13,80%	4,00%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 52,178; Asym. Sig. = 0,000)

Relacje koleżeńskie najczęściej notowane są w Liceach. Świadczą o tym wskazania mówiące o ich „częstym” występowaniu (uzyskano najwyższy procent ze wszystkich szkół – 93,00%), jak i wskazania świadczące, że „nigdy” ich nie zanotowano (uzyskano najniższy procent ze wszystkich szkół – 1,4%). Zapewne profil ogólnokształcący sprzyja budowaniu pozytywnych związków międzypersonalnych. Na drugim miejscu niemal ex equo znalazło się Gimnazjum i Technikum. Najbardziej mamy do czynienia z omawianą relacją w ZSZ. Spośród uczniów tych szkół niespełna 80,0% mówi o występowaniu, a 13,8% o niewystępowaniu koleżeńkości w ich środowisku. W roku 2011 podobnie jak w 2015 r. na skrajnych biegunach znalazły się te same szkoły, tylko dystans między nimi się zwiększył. Świadczy to, że dysproporcja między jakością środowisk obu szkół się zwiększa.

**Tabela 12. Chęć uczęszczania do szkoły a koleżeńskość**

Koleżeńskość	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Bardzo często	58,00%	51,90%	39,80%	34,60%	45,30%
Często	30,90%	41,30%	50,50%	38,20%	46,00%
Rzadko	8,0%	4,90%	6,30%	16,90%	6,20%
Nigdy	3,20%	1,90%	3,40%	10,20%	2,60%

(Chi<sup>2</sup> = 116,019; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę kategorię mówiącą o "bardzo częstym" występowaniu relacji koleżeńskich zauważa się wyraźną tendencję: im wzrasta deklaracja chęci chodzenia do szkoły u uczniów, tym więcej pojawia się głosów świadczących o "bardzo częstym" zjawisku koleżeńkości w środowisku szkolnym. Takie zależności już nie wystąpiły przy połączeniu kategorii "bardzo często" i "często".

**Tabela 13. Średnia z ocen a opinia na temat występowania koleżeńkości**

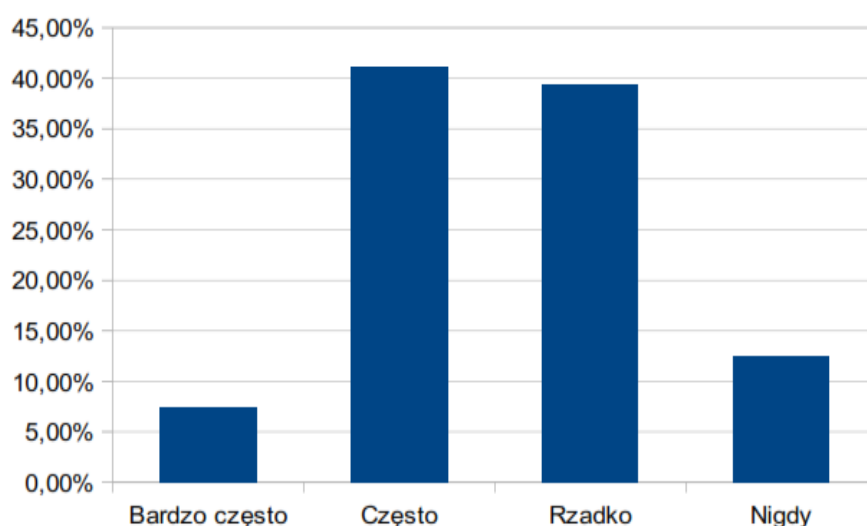
Koleżeńskość	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Bardzo często	52,50%	40,80%	43,60%	46,50%	55,10%
Często	25,00%	47,10%	44,80%	44,90%	34,30%
Rzadko	12,50%	8,80%	7,60%	6,80%	5,70%
Nigdy	10,00%	3,30%	3,90%	1,80%	4,90%

(Chi<sup>2</sup> = 38,830; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę odpowiedzi uczniów świadczące o powszechnym występowaniu zjawiska koleżeńskiej i o jej całkowitym niezauważeniu w środowisku uczniowskim zauważa się tendencję świadczącą, że wraz ze wzrostem średniej z wzrasta notowanie częstotliwości występowania omawianego zjawiska. Przy czym wśród grupy uczniów czwórkowych i piątkowych odpowiedzi układały się na podobnym poziomie.

### 3.2.2. Pomoc słabszym uczniom w nauce

Relacje międzyuczniowskie o pozytywnym zabarwieniu emocjonalnym mogą przejawiać się m.in. w niesieniu pomocy potrzebującym w nauce. Jest to działanie, w którym uczniowie najwydatniej okazać mogą wyraz sympatii i solidarności ze swoimi rówieśnikami. Zauważyć należy, że takie działanie dotyczy obszaru, który w sposób najbardziej naturalny związany jest z podstawową aktywnością młodzieży szkolnej. Pytanie o częstotliwość występowania pomocy rówieśniczej w nauce w doświadczeniu młodzieży traktować można także jako test sprawdzający jakość relacji koleżeńskich.



**Wykres 4. Częstotliwość występowania pomocy koleżeńskiej w nauce uczniom słabszym**

Uczniowie szkół białostockich wyrażając się o częstotliwości wspierania w potrzebie słabiej uczących się przez rówieśników wskazywali następujące kategorie: „bardzo często” – 7,3%, „często” – 41,0%, „rzadko” – 39,3%, „nigdy” – 12,4%. Po kumulacji kategorii bliskich sobie otrzymujemy obraz, w którym połowa respondentów mówi, że badane zjawisko występuje powszechnie, druga połowa twierdzi, że doświadcza go akcydentalnie. Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że w szkole mamy do czynienia z postawami prospołecznymi na całkiem wysokim poziomie. Konfrontując jednak uzyskane odpowiedzi z poprzednim pytaniem widzimy, że to nie pomoc w nauce decyduje o koleżeńskiej wśród uczniów. Zauważyć także należy, że w porównaniu do roku 2011 częstotliwość omawianego zjawiska nieznacznie spadła.

Zobaczymy, jak rodzaj szkoły różnicuje intensywność występowania pomocy międzyuczniowskiej. Niżej zamieszczona tabela zestawia opinie uczniów z poszczególnych środowisk.

**Tabela 14. Rodzaj szkoły a występowanie pomocy międzyuczniowskiej w nauce**

Występowanie przemocy międzyuczniowskiej	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	5,20%	13,30%	13,80%	6,60%
Często	36,90%	52,00%	27,60%	41,00%
Rzadko	44,20%	26,80%	48,30%	39,20%
Nigdy	13,70%	7,90%	10,30%	13,20%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

( $\chi^2 = 69,244$ ; Asym. Sig. = 0,000)

Środowiskiem, w którym najczęściej ma miejsce pomaganie w nauce uczniom słabszym jest to stworzone przez Liceum – blisko 2/3 młodzieży z tego rodzaju ośrodków mówi o powszechnym występowaniu zjawiska. Na dalszych miejscach uplasowało się Technikum – 46,6%, Gimnazjum – 42,1%, ZSZ – 41,4%. W podanym zestawieniu niepokoić może słabe miejsce Gimnazjum. Tym bardziej, że w tej placówce wystąpił największy odsetek uczniów nie notujących zjawiska pomocy koleżeńskiej. Środowisko tej szkoły nie stwarza najlepszych szans na kształtowanie się solidarności u swoich podopiecznych.

**Tabela 15. Chęć uczęszczania do szkoły a pomaganie słabszym uczniom w nauce**

Pomaganie słabszym uczniom w nauce	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	12,20%	6,30%	6,50%	10,60%	5,90%
Często	48,40%	48,80%	37,20%	23,60%	37,20%
Rzadko	29,30%	36,30%	45,30%	39,40%	43,60%
Nigdy	10,10%	8,60%	10,90%	26,40%	13,30%

( $\chi^2 = 111,424$ ; Asym. Sig. = 0,000)

Zauważa się jednoznaczną zależność między wyszczególnionymi zmiennymi: im zwiększa się akceptacja szkoły u uczniów tym częściej wskazują, że występuje zjawisko pomocy uczniom potrzebującym. Przy uwzględnieniu powszechności zjawiska wyniki układają się następująco: 34,2%, 43,7%, 55,3%, 60,4%. Różnica między skrajnymi wielkościami wyniosła blisko 30 punktów procentowych. Zatem ponad dwukrotnie częściej o pomocy międzyuczniowskiej mówią najbardziej akceptujący szkołę niż najmniej ją akceptujący.

**Tabela 16. Średnia z ocen a opinia na temat pomagania słabszym uczniom w nauce**

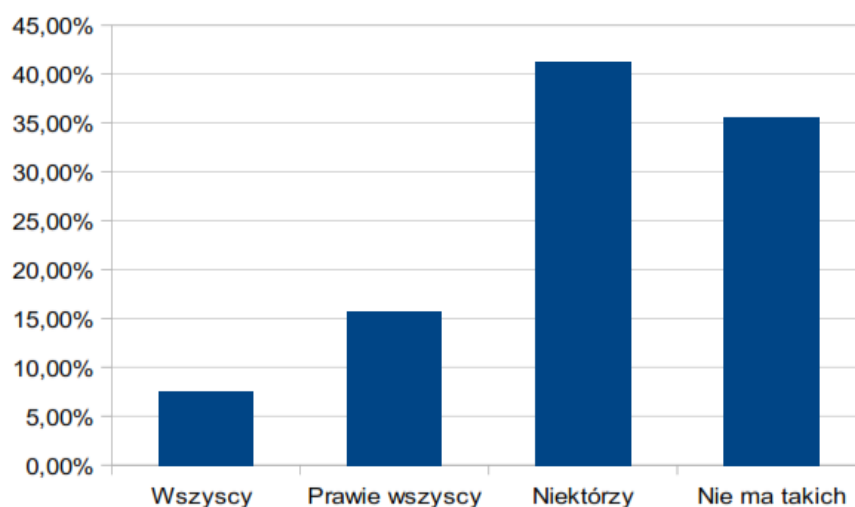
Pomaganie słabszym uczniom w nauce	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	22,50%	7,00%	6,40%	5,50%	10,60%
Często	22,50%	34,90%	40,20%	43,20%	44,90%
Rzadko	35,00%	44,90%	39,50%	39,20%	35,60%
Nigdy	20,00%	13,20%	13,90%	12,10%	8,90%

(Chi<sup>2</sup> = 41,549; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę odpowiedzi świadczące o powszechnym występowaniu badanego zjawiska od uczniów trójkowych w górę zauważa się tendencję: im wyższa średnia, tym częściej notuje się zjawisko pomocy potrzebującym w nauce. Uwzględniając natomiast także i wybory związane z kategorią świadcząca, że nigdy nie notowano życzliwości w omawianym względzie wówczas wskazana tendencja obejmowała także najsłabszych uczniów – mających średnią poniżej 2,0.

### 3.2.3. Wyśmiewanie się z dobrych uczniów

Jednym z ważniejszych wskaźników mówiących o jakości środowiska szkolnego, istotnego szczególnie w wymiarze epistemicznym, jest wartościowanie wiedzy i odpowiednia waloryzacja społeczna tych, którzy w tej materii osiągają najlepsze efekty. Ze zdrowym środowiskiem mamy do czynienia wówczas, gdy ceni się zarówno samą wiedzę, jak i osoby, które w najwyższym stopniu dążą do jej zdobywania i pomnażania, natomiast z chorym, jeśli owe oceny przybierają odwrotny kierunek – lekceważą się wiedzę i zaangażowanych w jej zdobywanie. Chcąc przyjrzeć się bliżej omawianemu aspektowi szkoły zadano uczniom pytanie o częstotliwość występowania zjawiska wyśmiewania się z dobrych uczniów. Otrzymano następujący rozkład wyników:



**Wykres 5. Częstotliwość występowania zjawiska wyśmiewania się z dobrych uczniów w środowisku szkolnym**

O „bardzo częstym” występowaniu zjawiska mówi 7,5% uczniów, o „częstym” – 15,7%, o „rzadkim” – 41,2%, 35,6% twierdzi, że zjawiska nie zanotowało. O powszechności jego występowania opowiada się niespełna 1/4 respondentów, a o tym, że w sposób akcydentalny jest obecne w ich doświadczeniu ponad 3/4 badanych. Uzyskane wyniki świadczą, że całkiem spora grupa młodzieży twierdzi, że w ich środowisku szkolnym dochodzi do demotywowania związanego ze zdobywaniem wiedzy. Nie stwarza to sprzyjających warunków do angażowania się uczniów w rozwój intelektualny. Młody człowiek ma nadzwyczaj małą odporność na wszelkiego rodzaju naciski środowiskowe. Zazwyczaj nie ma siły by stawić im czoła i wytrwale realizować wyznaczone sobie priorytety. Raczej ulega presji zewnętrznych nacisków i dostosowuje się do narzucanych przez środowisko standardów.

Należy jednak dodać, że w porównaniu do roku 2011, gdy odnotowano następujący rozkład wyników: "bardzo często" – 9,2%, "często" – 20,3%, "rzadko" – 45,3%, "nigdy" – 25,2% sytuacja nieco się poprawiła. Nie jesteśmy w stanie określić, czy zauważony ruch jest trwały, czy tylko chwilowym wahnięciem.

**Tabela 17. Rodzaj szkoły a wyśmiewanie się z dobrych uczniów**

Wyśmiewanie się z dobrych uczniów	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	7,90%	5,40%	10,30%	8,10%
Często	18,00%	10,00%	13,80%	15,80%
Rzadko	45,90%	32,50%	24,10%	40,60%
Nigdy	28,20%	52,00%	51,70%	35,50%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

( $\chi^2 = 70,574$ ; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę powszechność zjawiska (odpowiedzi "bardzo często" i "często") najczęściej z wyśmiewaniem się z dobrych uczniów mamy do czynienia w gimnazjum - 25,9%, na kolejnych miejscach uplasowały się: ZSZ – 24,1% oraz Technikum – 23,9%. O 10 punktów procentowych mniej wskazań na wyszczególnione kategorie zanotowano w Liceum – 15,4%. Wybory na kategorię świadcząca, że zjawisko nigdy nie ma miejsca w środowisku szkolnym utwierdza pozycję pierwszą i ostatnią. Szczególnie umacnia stanowisko Gimnazjum. Zdrowy rozsądek zgadza się z sytuacją, że w najmłodszej grupie wiekowej najczęściej może dochodzić do najróżniejszych form dokuczania rówieśnikom, ale podpowiada także, że powinien być podjęty wysiłek, by takie sytuacje opanowywać, gdyż są one kluczowe z punktu widzenia powodzenia lub niepowodzenia edukacyjnego. Pokazany obraz zjawiska daje podstawy do podejrzeń, że niewykorzystany jest cały potencjał instytucji by ograniczać niepożądane zjawisko.

**Tabela 18. Chęć uczęszczania do szkoły a wyśmiewanie się z dobrych uczniów**

Wyśmiewanie się z dobrych uczniów	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	9,00%	4,90%	7,00%	19,30%	5,20%
Często	13,30%	11,80%	20,80%	21,30%	15,90%
Rzadko	31,40%	43,50%	40,60%	46,60%	45,70%
Nigdy	46,30%	39,90%	31,50%	24,80%	33,20%

(Chi<sup>2</sup> = 108,314; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę odpowiedzi świadczące o powszechnym występowaniu wyśmiewania się z dobrych uczniów w środowisku szkolnym najmniej taką opinię podzielają uczniowie "raczej chętnie" chodzący do szkoły, później "zdecydowanie chętnie", "raczej niechętnie", "zdecydowanie niechętnie". Uwzględniając także odpowiedzi mówiące o nienotowaniu omawianego zjawiska, występuje tendencja: wraz ze zmniejszaniem się akceptacji szkoły zwiększa procent opinii świadczących o wyśmiewaniu się z dobrych uczniów.

**Tabela 19. Średnia z ocen a opinia na temat wyśmiewania się z dobrych uczniów**

Wyśmiewanie się z dobrych uczniów	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	40,00%	7,00%	6,50%	5,40%	9,90%
Często	10,00%	16,20%	17,30%	16,40%	12,10%
Rzadko	20,00%	42,60%	41,80%	41,60%	40,50%
Nigdy	30,00%	34,20%	34,40%	36,60%	37,50%

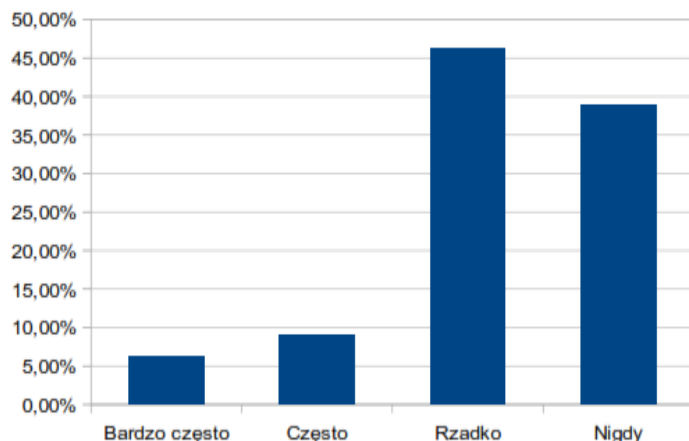
(Chi<sup>2</sup> = 75,357; Asym. Sig. = 0,000)

Uwzględniając odpowiedzi świadczące o powszechnym występowaniu zjawiska oraz o nienotowaniu go w ogóle najslabsi uczniowie zdecydowanie najczęściej mówili o obecności wyśmiewania się z dobrych uczniów w środowisku szkolnym. Następnie takie opinie skokowo spadały w kolejnych grupach: dwójkowych i trójkowych (wyniki na podobnym poziomie) oraz czwórkowych i piątkowych (wyniki na podobnym poziomie).

#### 3.2.4. Przemoc fizyczna wśród uczniów

Szkoła, mimo że jest instytucją, w której porządek społeczny jest pod kontrolą dorosłych, to pojawiają się w niej różnego rodzaju zachowania, które nie zawsze są pożądane, a nawet często uznawane za niebezpieczne. Jednym z takich jest przemoc fizyczna. Jest ona wpisana w relacje młodzieżowe. Wiek ten jest bowiem wiekiem sprawdzania siły, zdobywania pozycji i obszarów wpływów. Występowanie przemocy w środowisku szkolnym jest jednak rzeczą, która nie powinna mieć miejsca. W dużych skupiskach ludzkich, a szkoła do takich się zalicza, przemoc wprowadza

element niebezpieczeństwa i dużego ryzyka utraty zdrowia. Gdy dochodzi do jej pojawienia się można mówić, że sytuacja nie jest opanowana przez edukatorów. Uczniom zadano pytanie o częstotliwość występowania przemocy w placówkach oświatowych, do jakich uczęszczają. Otrzymano następujący rozkład wyników:



**Wykres 6. Częstotliwość występowania zjawiska przemocy fizycznej wśród uczniów w środowisku szkolnym**

O powszechności zjawiska (odpowiedzi: "bardzo często" i "często") mówi nieco ponad 15%, o tym, że nigdy nie było notowane blisko 40%. Nie jest to wynik, który może niepokoić, ale należy pamiętać, że nie świadczy on o tym, że problemu nie ma. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że może się przytrafić w praktyce szkolnej nie jednemu dziecku. O całkowitym bezpieczeństwie trudno jest zatem mówić. Uzyskane wyniki są podobne do uzyskanych w badaniach z 2011 r.

**Tabela 20. Rodzaj szkoły a stosowanie przemocy między uczniami**

Stosowanie przemocy między uczniami	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	6,90%	3,80%	6,90%	6,40%
Często	13,10%	1,60%	10,30%	7,40%
Rzadko	55,50%	21,70%	24,10%	48,10%
Nigdy	24,50%	72,90%	58,60%	38,00%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

( $\chi^2 = 273,643$ ; Asym. Sig. = 0,000)

Przemoc fizyczna nie rozkłada się we wszystkich rodzajach szkół jednakowo. Najczęściej występuje w Gimnazjum, a najrzadziej w LO. Biorąc pod uwagę powszechność zjawiska (odpowiedzi: "bardzo często" i "często") najwyraźniej jest obecne w szkole, do której uczęszczają najmłodszy uczniowie 20% wskazań, dalej były: ZSZ – 17,2%, Technikum – 13,8%, LO – 5,4%. W Liceum było niemal czterokrotnie mniej oddanych głosów na tą kategorię niż w Gimnazjum. Gdy weźmiemy pod uwagę głosy na kategorii świadczącej, że nigdy omawiane zjawisko nie wystąpiło w doświadczeniu uczniów okaże się, że dwa skrajne środowiska wychowawcze dzieli przepaść – 24,5% Gimnazjum i 72,9% LO. To już jest powód do alarmu. Gimnazjum okazuje się znacznie bardziej patologiczne niż ZSZ – do której z reguły trafia młodzież po selekcji negatywnej.



**Tabela 21. Chęć uczęszczania do szkoły a stosowanie przemocy fizycznej między uczniami**

Stosowanie przemocy fizycznej między uczniami	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	9,00%	3,50%	6,00%	15,40%	4,50%
Często	6,90%	7,10%	9,10%	12,60%	10,70%
Rzadko	41,50%	44,90%	51,00%	40,20%	49,80%
Nigdy	42,60%	44,60%	33,90%	31,90%	35,10%

(Chi<sup>2</sup> = 78,594; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę odpowiedzi świadczące o powszechnym występowaniu przemocy fizycznej w środowisku szkolnym, jak i nienotowaniu zjawiska najrzadziej mówią o nim młodzież "raczej chętnie" uczęszczająca do szkoły, a najczęściej "zdecydowanie niechętnie". Obie grupy dzieli przepaść kilkudziesięciu punktów procentowych.

**Tabela 22. Średnia z ocen a opinia na temat występowania przemocy fizycznej między uczniami**

Stosowanie przemocy fizycznej między uczniami	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	37,50%	7,40%	5,60%	4,30%	6,20%
Często	10,00%	10,30%	9,20%	8,60%	7,70%
Rzadko	25,00%	49,60%	50,20%	44,50%	42,00%
Nigdy	27,50%	32,70%	35,00%	42,50%	44,20%

(Chi<sup>2</sup> = 90,391; Asym. Sig. = 0,000)

Uwzględniając wszystkie kategorie odpowiedzi zauważa się jednoznaczną tendencję: im wyższa średnia z ocen uzyskiwana przez respondentów tym rzadziej podzielają pogląd o obecności zjawiska przemocy w środowisku szkolnym. Jednak u najsłabszych uczniów pogląd o jego występowaniu wyraźnie dominuje w stosunku do innych grup. Zapewne świadczy to o najczęstszym doświadczaniu przez nich tego zjawiska.

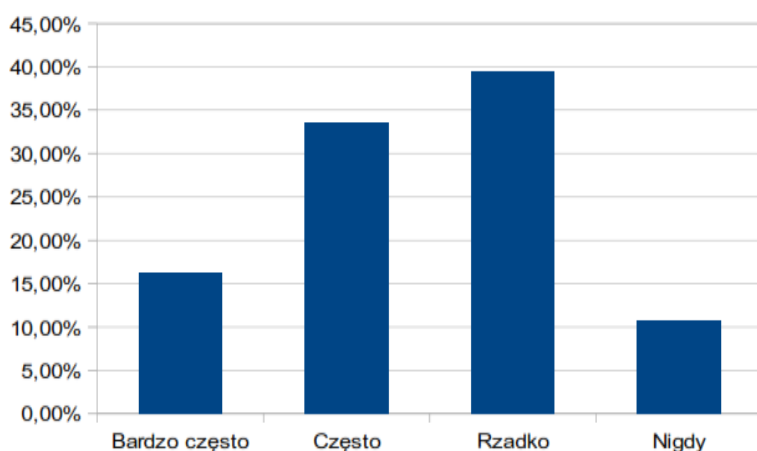
### 3.3. RELACJE UCZEŃ – NAUCZYCIEL

Drugą, podstawową relacją osobową występującą w środowisku szkolnym jest relacja zachodząca między uczniem a nauczycielem. Ona jest wskaźnikiem wielu ważnych jakości związanych ze środowiskiem szkolnym. Określa standardy obowiązującego porządku oraz stabilizację tego porządku, autorytet nauczyciela, warunki do zdobywania wiedzy, wzory socjalizacyjne obowiązujące w otoczeniu społecznym itd. Celem wyrazistego określenia jakości tego elementu

środowiska społecznego uwzględniono następujące zachowania uczniów względem swoich opiekunów szkolnych: niewykonywanie poleceń nauczyciela, przeszkadzanie nauczycielowi w prowadzeniu zajęć lekcyjnych, dyskutowanie uczniów w sprawie wystawianych ocen, naganne odnoszenie się uczniów do nauczycieli.

### 3.3.1. Niewykonywanie poleceń nauczyciela

Podstawową zasadą, która winna być zachowana, by proces wychowawczy mógł prawidłowo przebiegać, jest podporządkowanie się podopiecznych względem swoich wychowawców. Bez subordynacji uczniów nie można także mówić o realizowaniu funkcji edukacyjnej. Niewyobrażalne jest bowiem, by mógł być wykonany program tematyczny, gdy odpowiedzialny za jego przekaz nie cieszy się właściwym uznaniem u podopiecznych. Ostatecznie przedłożona zasada jest także warunkiem gwarantującym, że szkoła jako instytucja przygotowująca adeptów do pełnienia ról społecznych w świecie dorosłych autentycznie wypełnia zadania, do których została powołana. W przeprowadzonych badaniach postanowiono określić, w jakim stopniu młodzież umie znaleźć się w roli uczniów wykazując się subordynacją. Na pytanie: jak często spotykasz się w swojej szkole z niewykonywaniem poleceń nauczyciela przez uczniów? - uzyskano następujący rozkład wyników:



**Wykres 7. Częstotliwość występowania w środowisku szkolnym zjawiska niewykonywania poleceń nauczyciela przez uczniów**

O powszechności zjawiska mówi połowa uczniów, rzadko jest notowane przez 40% respondentów, tylko dziesięć procent spośród badanych deklaruje, że nigdy go nie doświadczyło. Przedstawione wyniki bardzo niepokoją. W warunkach jakie pokazują wyniki badań niemożliwe jest prowadzenie procesu wychowawczego. To, co dzieje się w szkole pod względem dyscypliny przypomina sytuację chaosu.

Zapewne nie we wszystkich placówkach sytuacja wygląda podobnie. Spójrzmy zatem jak rozkładały się wyniki w zależności od rodzaju szkoły.

**Tabela 23. Rodzaj szkoły a niewykonywanie poleceń nauczyciela**

Nagane odnoszenie się do nauczycieli	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	20,60%	8,10%	13,80%	15,20%
Często	39,70%	14,40%	27,60%	36,00%
Rzadko	33,70%	57,20%	27,60%	38,20%
Nigdy	5,90%	20,30%	31,00%	10,60%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 178,315; Asym. Sig. = 0,000)

Miejszem, gdzie najczęściej można spotkać omawiane zjawisko jest szkoła gimnazjalna. Świadczą o tym wskazania na wszystkie kategorie. W Gimnazjum oddano najwięcej głosów na kategorię "bardzo często" – 20,6%, o powszechności zjawiska także uczniowie tego poziomu wspominają najczęściej – 60,3%, a także było najmniej wskazań na kategorie "nigdy" – 5,9%. dla porównania, we wskazanych aspektach w LO (gdzie zanotowano największą subordynację w stosunku do wychowawców) wyniki układały się następująco: 8,1%, 22,5% oraz 20,3%. Przy każdym ze wskazań wyniki różniły się kilkakrotnie. Pokazane zestawienie przedkłada przed oczy czytelnika dwa odrębne światy, zupełnie nieprzystające do siebie. Światy te dzieli przepaść. Wyraźnie należy podkreślić, że zwiększyła się bardzo wyraźnie do notowanej w 2011 roku.

**Tabela 24. Chęć uczęszczania do szkoły a niewykonywanie poleceń nauczyciela przez uczniów**

Niewykonywanie poleceń nauczyciela	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Bardzo często	14,90%	13,10%	17,40%	26,40%	15,60%
Często	25,50%	31,30%	35,90%	37,00%	37,20%
Rzadko	41,00%	44,60%	38,00%	26,80%	38,60%
Nigdy	19,10%	11,00%	8,60%	9,80%	8,50%

(Chi<sup>2</sup> = 62,050; Asym. Sig. = 0,000)

Występuje wyraźna tendencja: im chętniej uczniowie chodzą do szkoły, to rzadziej mówią o niewykonywaniu przez uczniów poleceń nauczyciela. Dobitnie ta zależność widoczna jest w przypadku podzielenia poglądu o powszechności badanego zjawiska. Podane zestawienie jednoznacznie to pokazuje: "zdecydowanie tak" – 40,4%, "raczej tak" – 44,4%, "raczej nie" – 53,3%, "zdecydowanie nie" – 63,4%. Różnica między skrajnymi poglądami wyniosła ponad 20 punktów procentowych.

**Tabela 25. Średnia z ocen a opinia na temat niewykonywania poleceń nauczyciela przez uczniów**

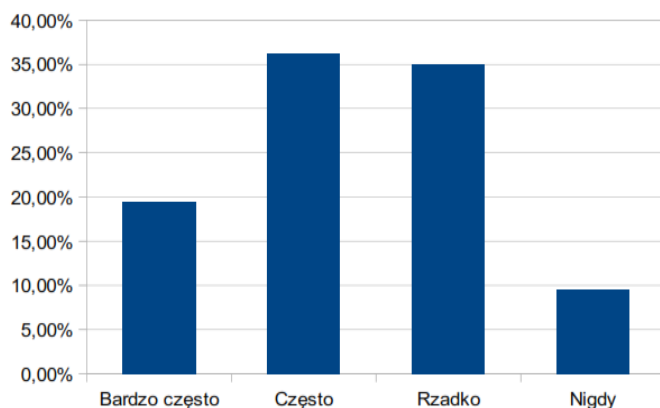
Niewykonywanie poleceń nauczyciela	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	42,50%	16,90%	18,80%	12,90%	14,30%
Często	25,00%	35,70%	35,00%	34,60%	29,10%
Rzadko	30,00%	38,20%	36,20%	41,60%	43,50%
Nigdy	2,50%	9,20%	10,00%	10,90%	13,10%

(Chi<sup>2</sup> = 40,072; Asym. Sig. = 0,000)

Zauważa się tendencję: im wyższe oceny uzyskiwane przez respondentów, tym rzadziej wskazują na niewykonywanie poleceń nauczyciela (z małym wahnięciem u uczniów dwójkowych i trójkowych). Zależność nie jest liniowa. Najslabsi uczniowie zdecydowanie częściej niż inni mówią w występowaniu omawianego zjawiska. Jedynie 2,5% z tej grupy w ogóle nie zauważa omawianego badanych faktów.

### 3.3.2. Przeszkadzanie nauczycielowi w prowadzeniu zajęć lekcyjnych

Dyscyplina na zajęciach szkolnych jest kolejnym warunkiem, jaki winien być spełniony by szkoła mogła wywiązywać się z zadań, jakie przed nią są stawiane. Tylko w atmosferze spokoju i wyciszenia możliwe jest zachowanie stanu psychiki i umysłu gwarantujących optymalne korzystanie z praktyk lekcyjnych. Funkcjonuje tu prosta zasada: im bardziej zaburzony jest proces kształcenia, tym przynosi mniejsze efekty, i odwrotnie: im atmosfera na lekcji bardziej pozostaje pod kontrolą edukatora tym więcej ze spotkania korzystają uczniowie – więcej może być im przekazane informacji, więcej mogą zrozumieć z owego przekazu, więcej jego elementów mogą zapamiętać itd. Oczywiście i sami nauczyciele na takiej sytuacji zyskują: są bardziej usatysfakcjonowani ze swojej pracy, chętniej angażują się w nowe projekty, bardziej efektywnie pracują, mniej się wypalają zawodowo itd. Zobaczmy zatem jak odpowiadają respondenci na pytanie sprawdzające częstotliwość przeszkadzania nauczycielowi w prowadzeniu zajęć przez uczniów.

**Wykres 8. Częstotliwość występowania w środowisku szkolnym zjawiska przeszkadzania nauczycielowi w prowadzeniu zajęć lekcyjnych przez uczniów**

O powszechności zjawiska mówi 55% uczniów, 35% spośród nich deklaruje rzadkie występowanie zjawiska w ich środowiskach szkolnych, co dziesiąty nie zanotował go wcale. Jeśli rzeczywistość wygląda tak jak mówią wyniki nie trzeba się dziwić, że młodzież reprezentuje coraz niższy poziom wiedzy, trudno się dziwić, że ma kłopoty z czytaniem, myśleniem logicznym, czy też z koncentracją uwagi na dłuższy czas niż kilka minut. Uzyskane wyniki zapewne podsuwają jedną z ważniejszych odpowiedzi na pytanie, dlaczego kompetencje ludzi młodych w Polsce są coraz niższe. Niesubordynacja na lekcji jest także jednym z ważniejszych wskaźników mówiących o autorytecie nauczyciela. Uzyskane dane nie mówią, że ten jest niezachwiany, ani nawet w niezłej kondycji. Należy jednak zauważyć, że w stosunku do badań z roku 2011 sytuacja uległa nieznacznej poprawie.

**Tabela 26. Rodzaj szkoły a przeszkadzanie nauczycielowi w prowadzeniu zajęć**

Przeszkadzanie nauczycielowi w prowadzeniu zajęć	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	26,70%	6,50%	20,70%	17,20%
Często	41,60%	20,90%	24,10%	37,90%
Rzadko	26,40%	55,60%	31,00%	35,00%
Nigdy	5,40%	17,10%	24,10%	10,00%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 198,447; Asym. Sig. = 0,000)

Uwzględniając odpowiedzi świadczące o powszechności zjawiska najczęściej o jego występowaniu mówią uczniowie Gimnazjum – 68,3%, w dalszej kolejności uplasowała się: młodzież z Technikum – 55,1%, ZSZ – 44,8%, LO – 27,4%. Skrajne ośrodki dzieli różnica ponad 40 punktów procentowych. Biorąc pod uwagę kategorię świadczącą, że nigdy nie notowano zjawiska miejsca skrajnych szkół uległy umocnieniu. Gimnazjaliści oddali na nią 5,4% głosów, licealiści 17,1%. po raz kolejny Gimnazjum okazało się środowiskiem najmniej sprzyjającym efektywnemu edukowaniu, także i wychowaniu. Zdecydowanie najlepszym ponownie okazało się środowisko Liceum.

W porównaniu do badań z 2011 roku sytuacja w Gimnazjach nieznacznie uległa poprawie, gdy tym czasem wyraźnie poprawiła się w środowiskach licealnych.

**Tabela 27. Chęć uczęszczania do szkoły a przeszkadzanie nauczycielowi w prowadzeniu zajęć**

Przeszkadzanie nauczycielowi w prowadzeniu zajęć	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	18,10%	14,20%	22,10%	30,30%	20,40%
Często	28,20%	35,60%	43,00%	33,90%	36,00%
Rzadko	36,20%	40,10%	28,60%	28,00%	34,80%
Nigdy	17,60%	10,00%	6,30%	7,90%	8,80%

(Chi<sup>2</sup> = 69,179; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę głosy powszechności występowania przeszkadzania nauczycielowi w prowadzeniu zajęć i chęć chodzenia do szkoły otrzymano następujące wyniki: "zdecydowanie chętni" – 46,3%, "raczej tak" – 49,8%, "raczej nie" – 65,1%, "zdecydowanie nie" – 64,2%. Obserwuje się niemal idealną zależność mówiącą: im większa chęć chodzenia do szkoły tym mniej notowane jest omawiane zjawisko (niewielkie odchylenie przy dwóch ostatnich kategoriach).

**Tabela 28. Średnia z ocen a opinia na temat występowania przeszkadzania nauczycielowi w prowadzeniu zajęć**

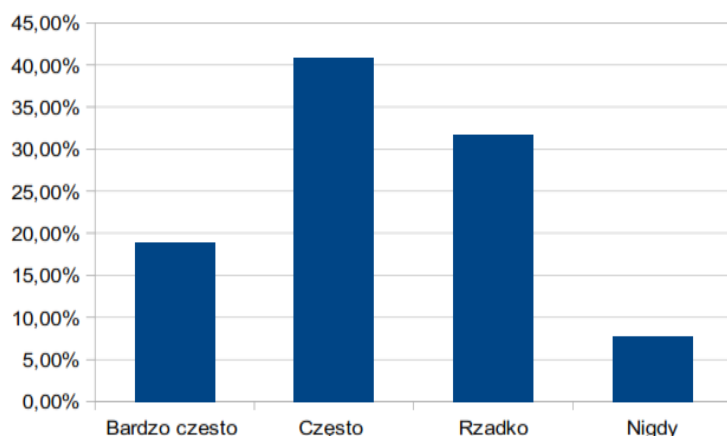
Przeszkadzanie w prowadzeniu zajęć	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	45,00%	21,30%	19,70%	17,20%	18,50%
Często	22,50%	34,20%	40,80%	36,90%	30,40%
Rzadko	27,50%	36,40%	30,50%	38,20%	36,80%
Nigdy	5,00%	8,10%	9,10%	7,70%	4,30%

(Chi<sup>2</sup> = 46,699; Asym. Sig. = 0,000)

Opinie na temat powszechności zjawiska przeszkadzania przez uczniów nauczycielowi w prowadzeniu zajęć w zależności od uzyskanej średniej przez respondentów układała się następująco: do 2,0 – 67,5%, od 2,1 do 3,0 – 55,5%, od 3,1 do 4,0 – 60,5%, od 4,1 do 5,0% - 54,15, powyżej 5,0 – 48,5%. Najłabsi uczniowie najgorzej ocenili omawiany stan rzeczy, najlepiej natomiast dali najwyższe oceny. Różnica między stanowiskami wyniosła ok. 20 punktów procentowych.

### 3.3.3. Dyskusowanie uczniów w sprawie wystawianych ocen

Minęły już czasy, gdy nauczyciel cieszył się bezwzględny autorytetem. Kilkadziesiąt lat temu, to co powiedział nie podlegało kontestacji, wypowiedziane przez niego dyrektywy były przez podopiecznych wykonywane bezdyskusyjnie, uwagi przyjmowane bez zastrzeżeń, posłuszeństwo i uniesienie względem edukatora było czymś naturalnym. Dzisiaj obserwujemy zgoła odmienny wizerunek relacji uczeń – nauczyciel. Między innymi wskaźnikiem owej odmienności jest wchodzenie uczniów z nauczycielami w najróżniejsze dialogi. Jedne dotyczą potrzeby zadawania prac domowych, inne konieczności noszenia butów na zmianę, jeszcze inne potrzeby robienia kolejnego sprawdzianu itd. W badaniach postanowiono sprawdzić wspomniane zjawisko testując częstotliwość dyskusowania uczniów z nauczycielami w sprawie wystawianych ocen. Otrzymano następujący rozkład wyników.



**Wykres 9. Częstość występowania w środowisku szkolnym zjawiska dyskusyjnego z nauczycielami w sprawie wystawianych ocen**

O powszechności występowania zjawiska dyskusyjnego uczniów z nauczycielami w sprawie stopni mówi 60%, o tym, że rzadko mam z nim do czynienia twierdzi 30% badanych, a niecałe 10% uczniów mówi, że zjawisko nie występuje w ich otoczeniu. Wchodzenie w dialog i utarczki z nauczycielem w tak licznych przypadkach wyraźnie świadczy, że pozycja nauczyciela jako autorytetu jest w bardzo wątpliwej kondycji. Nie jest on już źródłem wiedzy i nieomyślności, jak to niegdyś bywało dla uczniów, ale równorzędnym partnerem do targowania się i udowadniania swojej racji. Przytoczone wyżej wyniki odnoszące się do poprzednich pytań budzą podejrzenie, że rozważanym przypadkiem nierówno rozłoży się odpowiedzi, gdy uwzględnimy różne rodzaje szkół.

**Tabela 29. Rodzaj szkoły a dyskusyjne w sprawie wystawianych ocen**

Dyskusyjne w sprawie wystawianych ocen	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	21,20%	13,30%	24,10%	21,40%
Często	39,30%	33,30%	27,60%	46,80%
Rzadko	32,20%	40,70%	34,50%	26,20%
Nigdy	7,30%	12,70%	13,80%	5,60%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 58,145; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę powszechność występowania omawianego zjawiska najczęściej z nim mamy do czynienia w Technikum – 68,2%, na kolejnych miejscach znalazły się: Gimnazjum – 60,5%, ZSZ – 51,7%, LO – 46,3%. Między skrajnymi ośrodkami różnica wyniosła 20 punktów procentowych. Odpowiedzi wskazujące, że uczniowie nie notowali go w swoich środowiskach utwierdziły miejsca poszczególnych rodzajów szkół we wskazanym rankingu. W tym kontekście Liceum okazuje się szkołą, w której autorytet nauczyciela jest największy i tym samym dająca największe szanse na efektywne edukowanie.

**Tabela 30. Chętnie chodzenie do szkoły a opinia na częstotliwości złego odnoszenia się uczniów do nauczycieli na terenie placówek edukacyjnych**

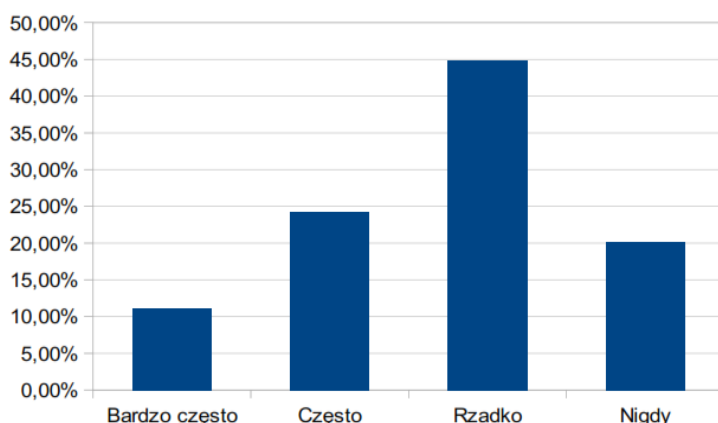
Dyskutowanie w sprawie wystawianych ocen	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	20,70%	13,70%	22,40%	33,90%	20,10%
Często	29,30%	43,60%	44,80%	39,00%	38,40%
Rzadko	38,30%	35,60%	25,50%	16,50%	35,50%
Nigdy	11,70%	7,10%	7,30%	10,60%	5,90%

(Chi<sup>2</sup> = 91,596; Asym. Sig. = 0,000)

Uwzględniając odpowiedzi świadczące o powszechności występowania omawianego zjawiska i nienotowaniu jego w środowisku szkolnym zauważa się tendencję: im większa identyfikacja młodzieży ze szkołą tym rzadziej występują deklaracje występowania dyskusowania uczniów z nauczycielami w sprawie ocen.

#### 3.3.4. Naganne odnoszenie się uczniów do nauczycieli

W relacjach międzyjednostkowych przybierających formę nieegalitarnych występuje podporządkowywanie się podległych swoim przełożonym. Wyrażać się to może na wiele sposobów. Jednym z nich jest szacunek w odnoszeniu się do osób stojących wyżej w hierarchii społecznej. Jeśli takowy występuje można wnosić, że mamy do czynienia z poprawnymi stosunkami. Natomiast, gdy nie jest on odnotowany, albo w wyraźny sposób odbiega od obowiązujących standardów wnosić można, że mamy do czynienia z sytuacją patologiczną. Może przybrać ona postać od anarchii po rewoltę. Pytanie: „Jak często spotykasz się w swoim środowisku szkolnym z naganym odnoszeniem się do nauczycieli?” pozwala na stwierdzenie omawianego zagadnienia. Oto otrzymane odpowiedzi:



**Wykres 10. Częstotliwość występowania w środowisku szkolnym zjawiska naganego odnoszenia się uczniów do nauczycieli**



O powszechności zjawiska mówi 35% badanych, o tym że "rzadko" występuje – 45%, wyrażających opinię, że nigdy nie spotkali się ze złym odnoszeniem się do nauczycieli w środowisku szkolnym było 20%. To, że uczeń nie wykonuje poleceń nauczyciela można sobie wyobrazić – to, że dochodzi do dyskusji z nauczycielem w sprawach wystawianych ocen – także daje się ogarnąć umysłem, ale że dochodzi do znieważania nauczyciela w wielu głowach się nie mieści. Kiedy ponad 1/3 młodzieży mówi, że takie zdarzenia mają miejsce, to już jest poważny problem, który niezwłocznie powinien być rozwiązany. Trwanie w takiej sytuacji każdego dnia przynosi straty wychowawcze. W kolejnych latach niewiele się zrobiło skoro od badań z 2011 roku wyniki nie uległy poprawie.

Wskaźniki statystyczne jednoznacznie dowodzą, że występują zdecydowanie różne standardy w zależności od rodzaju szkoły. Niżej zamieszczona tabela ilustruje owe różnice.

**Tabela 31. Rodzaj szkoły a naganne odnoszenie się uczniów do nauczycieli**

Naganne odnoszenie się do nauczycieli	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	14,90%	4,60%	10,30%	9,70%
Często	29,60%	7,60%	10,30%	26,20%
Rzadko	42,80%	46,60%	41,40%	46,30%
Nigdy	12,60%	41,20%	37,90%	17,80%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 197,442; Asym. Sig. = 0,000)

Najbardziej poważna sytuacja występuje w Gimnazjach. O powszechności zjawiska mówi 44,5% uczniów z tego rodzaju szkoły. Kolejne ośrodki uplasowały się w następującej kolejności: Technika – 37,9%, ZSZ – 20,6%, LO – 12,2%. Wskazania na kategorię "nigdy" – umocniły wyżej wskazaną kolejność. Między skrajnymi ośrodkami wystąpiła prawdziwa przepaść. W porównaniu do roku 2011 wyraźnie się pogłębiła. Z punktu praktyki edukacyjnej i wychowawczej zarysowana sytuacja nie powinna mieć miejsca. Świadczy ona o porażce instytucji szkolnej, ale także, że działania jednej z najważniejszych instytucji socjalizacyjnych nie rokują powodzenia.

**Tabela 32. Chętnie chodzenie do szkoły a opinia na częstotliwości złego odnoszenia się uczniów do nauczycieli na terenie placówek edukacyjnych**

Złe odnoszenie się do nauczyciela	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	11,70%	7,80%	12,00%	22,00%	9,20%
Często	18,60%	21,80%	29,20%	26,00%	24,90%
Rzadko	38,30%	46,80%	43,80%	35,40%	50,50%
Nigdy	31,40%	23,60%	15,10%	16,50%	15,40%

(Chi<sup>2</sup> = 83,635; Asym. Sig. = 0,000)

Uwzględniając kategorie mówiące o powszechności zjawiska (wskazania "bardzo często" i "często") oraz kategorię świadczącą, że "nigdy" omawiane zjawisko nie występuje zauważa się tendencję: im większa identyfikacja ze szkołą, tym mniejszy odsetek osób podzielających opinię o występowaniu złego odnoszenia się do nauczycieli w środowisku szkolnym.

**Tabela 33. Średnia na koniec roku szkolnego a opinia na temat częstotliwości negatywnego odnoszenia się do nauczycieli**

Złe odnoszenie się do nauczyciela	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	32,50%	11,00%	13,30%	8,40%	9,40%
Często	30,00%	27,60%	23,60%	24,40%	21,20%
Rzadko	30,00%	44,50%	46,20%	45,30%	43,20%
Nigdy	7,50%	16,90%	16,80%	21,80%	26,20%

(Chi<sup>2</sup> = 47,157; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę opinię na temat powszechności występowania zjawiska negatywnego odnoszenia się do nauczycieli w środowisku szkolnym zauważa się tendencję: im uczniowie osiągają słabsze wyniki w nauce, tym częściej podzielają pogląd o występowaniu omawianego zjawiska w środowisku szkolnym.

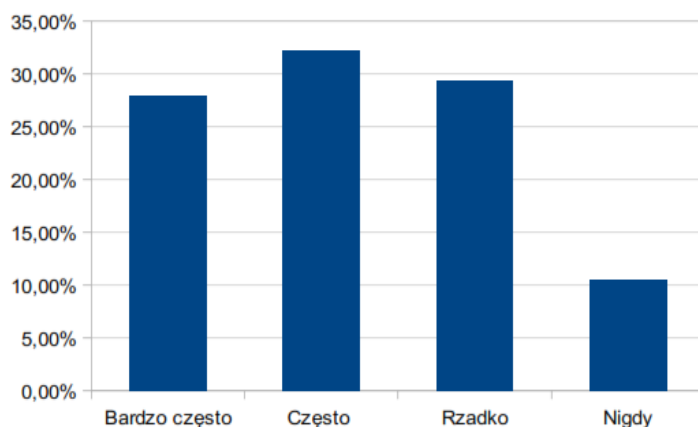
### 3.4. ZACHOWANIA RYZYKOWNE NA TERENIE SZKOŁY

Zachowaniami ryzykownymi nazywać będziemy aktywności, których stosowanie wiąże się z negatywnymi konsekwencjami dla podejmującej je jednostki i/lub społeczności, w której funkcjonuje autor aktywności. W zależności od wieku, środowiska, kultury, rozwoju cywilizacyjnego itp. inny zestaw takich zachowań można wyodrębnić. Uwzględniając uczniów szkoły ponadpodstawowej funkcjonujących w dzisiejszej Polsce do zbadania wskazanego obszaru uwzględniono zbiór najbardziej typowych sposobów funkcjonowania uznawanych za ryzykowne. Wśród nich wzięto pod uwagę: używanie wulgarnych słów przez uczniów, palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków. Oczywiście pytaliśmy o częstotliwość ich występowania w środowisku szkolnym.

#### 3.4.1. Używanie wulgarnych słów przez uczniów

Podstawową funkcją ukrytą realizowaną przez szkołę jest funkcja socjalizacyjna. Jednym z zadań socjalizacji w tym zakresie jest włączanie podopiecznych w odpowiednią kulturę języka. Z jednej strony język może być piękny – wyważony, czysty, kwiecisty, szlachetny, pozbawiony niecenzuralnych zwrotów, z drugiej natomiast strony może mieć walory będące przeciwieństwem

wyżej wskazanych. W prowadzonych badaniach spytaliśmy uczniów o jedną z cech tu wskazanych. Interesował nas stopień nasycenia języka funkcjonującego w środowisku szkolnym wulgarnym słownictwem. Nawet analiza zjawiska uwzględniająca ten niewielki wskaźnik posłużyć może wspomnianej identyfikacji, gdyż jest on na tyle wyrazisty, że w sposób jednoznaczny przesądzać może o dokonanej diagnozie.



**Wykres 11. Częstotliwość występowania w środowisku szkolnym zjawiska używania wulgarnych słów przez uczniów**

O powszechności występowania omawianego zjawiska w środowisku szkolnym mówi 60% respondentów, o tym, że rzadko ono występuje – 30%, nigdy zjawiska nie notowało 10% uczniów.

Uzyskane wyniki jednoznacznie świadczą, że szkoła ma kłopoty z wychowaniem; nie panuje nad tym, co dzieje się w jej środowisku. Wskazana tendencja ma miejsce już od wielu lat i nie widać by cokolwiek się zmieniło na lepsze. Jeśli podejmowane są jakieś wysiłki, to nie przynoszą one właściwych rezultatów.

**Tabela 34. Rodzaj szkoły a ocena częstotliwości występowania wulgaryzmów w środowisku szkolnym**

Występowanie wulgaryzmów w środowisku szkolnym	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	28,70%	17,90%	24,10%	32,00%
Często	35,10%	24,90%	17,20%	33,00%
Rzadko	27,80%	42,50%	27,60%	25,00%
Nigdy	8,40%	14,60%	31,00%	10,00%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

(Chi<sup>2</sup> = 77,662; Asym. Sig. = 0,000)

Środowiskiem, w którym najbardziej zakorzenił się obsceniczny język jest Technikum. O powszechności odwoływania się w mowie przez uczniów do niecenzuralnych zwrotów mówi 65,0% uczniów. Na kolejnych miejscach uplasowały się: Gimnazja – 63,8%, LO – 42,8%, ZSZ – 41,3%. Między skrajnymi ośrodkami różnica sięgnęła niemal 24 punktów procentowych. Ale na podkreślenie ponownie zasługuje wynik uzyskany w Gimnazjach – był o 20% gorszy niż w ZSZ – to już może

przekroczyć wszelkie wyobrażenie. Najmłodszy wiekiem uczniowie przebijają w "kulturze śmietnikowej" uczniów znacznie starszych. Także i w tym przypadku niewiele się zmieniło po ostatnich badaniach. Choć Technika w wulgaryzmach wyprzedziła Gimnazja, to w stosunku do pozostałych środowisk powiększyła się przepaść między nimi.

**Tabela 35. Chęć uczęszczania do szkoły a ocena częstotliwości występowania wulgaryzmów w placówkach edukacyjnych**

Używanie wulgaryzmów w środowisku szkolnym	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	25,00%	22,40%	31,50%	45,70%	25,40%
Często	28,20%	32,40%	36,50%	25,60%	33,60%
Rzadko	27,70%	33,60%	26,80%	19,30%	31,00%
Nigdy	19,10%	11,50%	5,20%	9,40%	10,00%

(Chi<sup>2</sup> = 87,097; Asym. Sig. = 0,000)

Uwzględniając odpowiedzi świadczące o powszechności występowania wulgaryzacji języka uczniowskiego w środowisku szkolnym zauważa się występowanie jednoznacznej tendencji: im młodzież chętniej chodzi do szkoły, tym mniej notuje występowania omawianego zjawiska. Wyniki układały się w następującym porządku: 53,2%, 54,8%, 68,0%, 71,3%. Różnica między skrajnymi biegami wyniosła ok. 20 punktów procentowych.

**Tabela 36. Średnia z ocen a notowanie częstotliwości występowania wulgaryzmów w środowisku szkolnym**

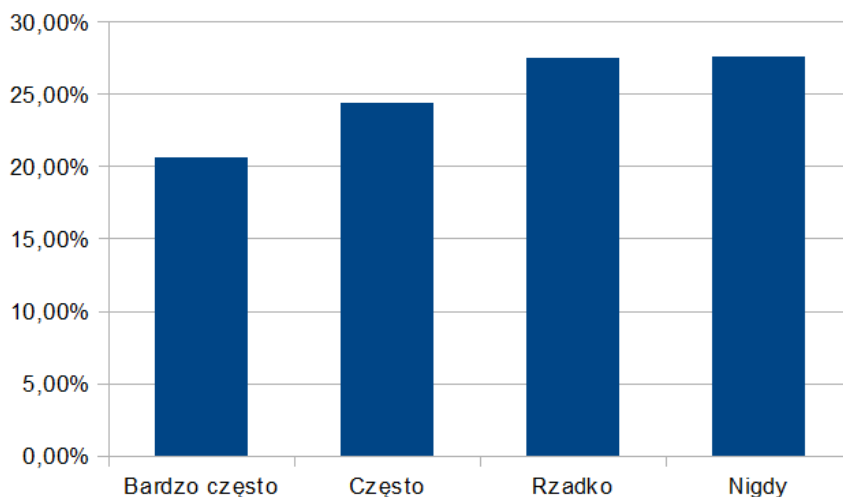
Używanie wulgarnych słów w środowisku szkolnym	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	45,00%	33,50%	31,80%	24,60%	21,50%
Często	17,50%	32,00%	32,10%	33,50%	31,90%
Rzadko	27,50%	24,30%	25,60%	32,00%	35,30%
Nigdy	10,00%	10,30%	10,50%	10,00%	11,40%

(Chi<sup>2</sup> = 34,845; Asym. Sig. = 0,000)

Uwzględniając średnią z ocen jaką uczniowie osiągnęli na ostatniej cenzurze przed badaniami a "bardzo często" notowaniem zjawiska wulgaryzmów występuje tendencja: im średnia jest niższa, tym zwiększa się odsetek młodzieży notujących takie natężenie zjawiska. Skrajne bieguny dzieli różnica ponad 20 punktów procentowych. Podobna tendencja występuje przy łącznym uwzględnieniu kategorii "bardzo często" i "często", z jednym wyjątkiem – najsłabszych uczniów. Wówczas wyniki układają się następująco: średnia do 2 – 62,5%, od 2,1 do 3,0 – 65,5%, od 3,1 do 4,0 – 63,9%, od 4,1 do 5,0 – 58,1%, powyżej 5 – 53,4%.

### 3.4.2. Palenie papierosów

Młodzież mało refleksyjnie podchodzi do różnych zachowań obecnych w świecie dorosłych. Stara się je naśladować by dawać wyraz dojrzałości, niezależności, wyzwolenia. Jednym z takich zachowań jest palenie papierosów. Stało się istną plagą w środowisku młodzieżowym. Szczególnie ewidentne jest to w kontekstach pozaszkolnych: na imprezach młodzieżowych, dyskotekach, w lokalach itd. Szkoła jako placówka wychowawcza powinna być wolna od tego typu praktyk uczniowskich. Ale czy jest pokaże poniższe zestawienie.



Wykres 12. Częstość występowania palenia papierosów w placówkach szkolnych

Opinię o występowaniu palenia papierosów na terenie szkoły przez młodzież w następujący sposób dzielą uczniowie: o "bardzo częstym" występowaniu zjawiska mówi 20,6%, o "częstym" – 24,6%, o "rzadkim" – 27,5%, nie notuje takich zachowań – 27,6%. W opinii 45% respondentów omawiany fakt ma miejsce powszechnie. Nieco ponad 1/4 nie była świadkiem jego obecności na terenie swoich placówek. Opisane dane pokazują zatrważający obraz szkoły. Nikotynizowanie się w placówkach wychowawczych na poziomie oczywistości kulturowej jest czymś nie do zaakceptowania. W tym wymiarze mamy do czynienia z patologią tego środowiska. Nie daje ono szans na wzrastanie młodzieży w zdrowych warunkach.

Tabela 37. Rodzaj szkoły a palenie papierosów na terenie szkoły

Naganne odnoszenie się do nauczycieli	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	12,60%	13,60%	20,70%	33,40%
Często	20,70%	18,40%	17,20%	31,80%
Rzadko	32,60%	34,70%	17,20%	18,40%
Nigdy	34,10%	33,30%	44,80%	16,50%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 216,803; Asym. Sig. = 0,000)

W paleniu papierosów na terenie szkoły przoduje Technikum. 2/3 uczniów ze szkół tego profilu mówi o powszechnej obecności zjawiska w ich środowisku. Na kolejnych miejscach, z wynikiem niemal o połowę niższym znalazły się odpowiednio: ZSZ – 37,9%, Gimnazjum – 33,3%, LO – 33,0%. Sytuacja w Technikum jest zatrważająca. Jednoznacznie widać, że w omawianym względzie panują tam warunki niemożliwe do zaakceptowania. To, że w innych rodzajach szkół o powszechności palenia mówi 1/3 uczniów nie świadczy, że można być spokojnym o te środowiska. W niejednym zakładzie pracy w środowisku dorosłych, nie spotyka się z takim natężeniem nikotynizmu. Uzyskane wyniki biją na alarm. Szkoła jako instytucja wychowawcza nie sprawdza się.

**Tabela 38. Chętnie chodzenie do szkoły a opinia na temat palenia papierosów na terenie placówek edukacyjnych**

Palenie papierosów	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Bardzo często	19,10%	14,70%	25,50%	35,80%	18,50%
Często	21,30%	24,00%	26,00%	23,60%	25,40%
Rzadko	27,10%	29,10%	30,70%	18,90%	26,80%
Nigdy	32,40%	32,20%	17,70%	21,70%	29,40%

( $\chi^2 = 82,659$ ; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę powszechność zjawiska (odpowiedzi "bardzo często" i "często") najrzadziej o jego występowaniu w środowisku placówek edukacyjnych mówią ci, co "raczej chętnie" chodzą do szkoły, w dalszej kolejności byli "zdecydowanie chętnie", "raczej niechętnie", "zdecydowanie niechętnie" uczęszczający na zajęcia lekcyjne. Uwzględniając natomiast kategorię świadcząca, że "nigdy" omawiane zjawisko nie było notowane w doświadczeniu uczniowskim zauważa się następującą kolejność – kierunek malejący: "zdecydowanie chętni", "raczej chętni", "zdecydowanie niechętni" "raczej niechętni". Zestawiając stanowiska mówiące o powszechności palenia i o jego nieobecności pojawia się tendencja": im większa identyfikacja uczniów ze szkołą, tym rzadziej się mówi występowaniu omawianego zjawiska na terenie szkoły.

**Tabela 39. Średnia z ocen a notowanie częstotliwości występowania wulgaryzmów w środowisku szkolnym**

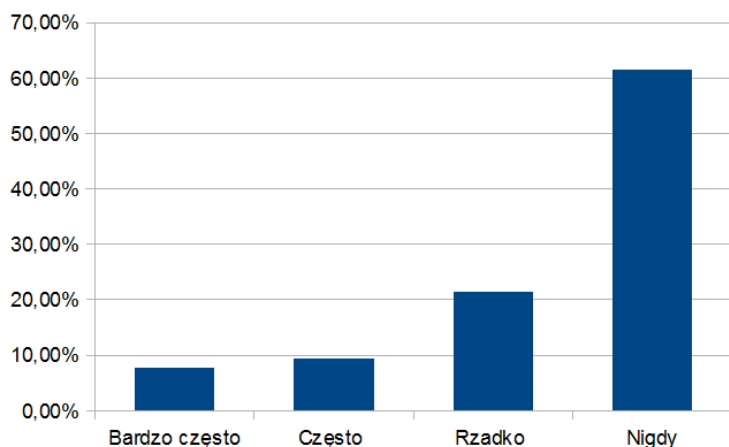
Palenie papierosów	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Bardzo często	40,00%	31,30%	27,90%	13,80%	10,60%
Często	25,00%	25,70%	25,50%	25,00%	20,50%
Rzadko	12,50%	21,00%	22,60%	34,40%	30,10%
Nigdy	22,50%	22,10%	24,10%	26,70%	38,80%

( $\chi^2 = 126,990$ ; Asym. Sig. = 0,000)

Im wyższa średnia osiągnięta przez uczniów, tym rzadsze wybory na kategorię świadcząca o "bardzo częstym" występowaniu palenia w środowisku szkolnym. Tendencja ta nie ulega zmianie przy połączonych kategoriach "bardzo często: i "często". Wówczas skrajne wartości dzieli dystans ponad 30 punktów procentowych.

### 3.4.3. Picie alkoholu na terenie szkoły

Picie alkoholu staje się coraz częstszym zjawiskiem w środowisku młodzieży. Nie dotyczy ono jedynie chłopaków, co do niedawna było czymś oczywistym, ale także dziewcząt. Przez kilkanaście ostatnich lat dorównały one swoim rówieśnikom odmiennej płci w omawianym względzie. Generalnie młodzież sięga po alkohol w środowisku pozaszkolnym, ale niewykluczone, że miejsce ich przedpołudniowych spotkań staje się także okazją do sięgania po trunki wysokoprocentowe. Czy tak jest pokażą niżej prezentowane wyniki.



**Wykres 13. Częstotliwość picia alkoholu na terenie placówek szkolnych**

O "bardzo częstym" piciu alkoholu w środowisku szkolnym mówi 7,7%, o "częstym" – 9,4%, o "rzadkim" – 21,4%, o niewystępowaniu zjawiska – 61,5%. Uzyskany wynik świadczy, że 17% respondentów podziela opinię o powszechności, a 40% była świadkiem jego występowania. Jest to wynik, który nie wystawia dobrej laurki instytucjom wychowawczym. Jeszcze kilkadziesiąt lat wstecz taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia. Wydaje się, że dzisiaj nie wiele się robi by powstrzymać występowanie omawianego zjawiska, a jeśli się podejmuje jakieś działania, to nie przynoszą one pożądanego skutku.

**Tabela 40. Rodzaj szkoły a picie alkoholu na terenie placówki edukacyjnej**

Naganne odnoszenie się do nauczycieli	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	5,50%	7,30%	13,80%	10,20%
Często	6,70%	8,10%	10,30%	13,20%
Rzadko	18,80%	24,10%	13,80%	23,40%
Nigdy	69,00%	60,40%	62,10%	53,20%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 54,986; Asym. Sig. = 0,000)

Biorąc pod uwagę odpowiedzi mówiące o "bardzo częstym" i "częstym" piciu alkoholu na terenie szkoły najczęściej mówią o tym uczniowie ZSZ – 24,1%, Technikum – 23,4%, LO – 15,4%, Gimnazjum – 12,2%. Zatem w placówkach sprofilowanych 1/4 uczniów podziela pogląd świadczący

o powszechności omawianych praktyk. Picie alkoholu na terenie placówek edukacyjnych nie jest zatem zjawiskiem akcydentalnym, ale znacząco jest umocnione w zachowaniach podopiecznych. Ryzyko przyswojenia tych zachowań przez młodzież nie mającą z nimi do czynienia jest duże. Powinni wziąć to pod uwagę odpowiedzialni za prawidłowe funkcjonowanie szkół. Uwzględniając natomiast kategorie świadczące o powszechności zjawiska i o tym, że "nigdy" ono nie było notowane w środowisku szkolnym kolejność poszczególnych ośrodków układała się następująco: Technikum, ZSZ, LO, Gimnazjum.

**Tabela 40. Chętnie chodzenie do szkoły a opinia na temat picia alkoholu na terenie placówek edukacyjnych**

Picie alkoholu	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	10,60%	4,90%	8,60%	15,00%	6,40%
Często	11,70%	7,70%	9,90%	15,00%	7,80%
Rzadko	16,00%	19,40%	25,30%	24,80%	22,00%
Nigdy	61,70%	68,10%	56,30%	45,30%	63,70%

(Chi<sup>2</sup> = 68,665; Asym. Sig. = 0,000)

Najczęściej o występowaniu picia alkoholu w środowisku szkolnym mówią uczniowie "zdecydowanie nie lubiący" chodzić do szkoły – 30,0%, "zdecydowanie lubiący" – 22,3% (druga pozycja tych uczniów może zaskakiwać – nie bronią swoich placówek mimo maksymalnej z nimi identyfikacji), "raczej nie lubiący" – 18,5%, "raczej lubiący" – 12,6%. Uwzględniając kategorię świadczącą, że zjawisko nie było notowane w doświadczeniu młodzieży jest tendencja – im mniejsza identyfikacja uczniów ze szkołą tym rzadziej było wskazywane (przetasowanie wystąpiło jedynie wśród "zdecydowanie lubiących" i "raczej lubiących" uczęszczać do szkoły).

**Tabela 41. Średnia z ocen a notowanie częstotliwości występowania wulgaryzmów w środowisku szkolnym**

Picie alkoholu	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	30,00%	8,80%	8,90%	5,40%	6,40%
Często	7,50%	9,90%	9,80%	8,60%	9,90%
Rzadko	15,00%	23,90%	22,40%	21,20%	19,00%
Nigdy	47,50%	57,40%	58,80%	64,80%	64,70%

(Chi<sup>2</sup> = 41,605; Asym. Sig. = 0,000)

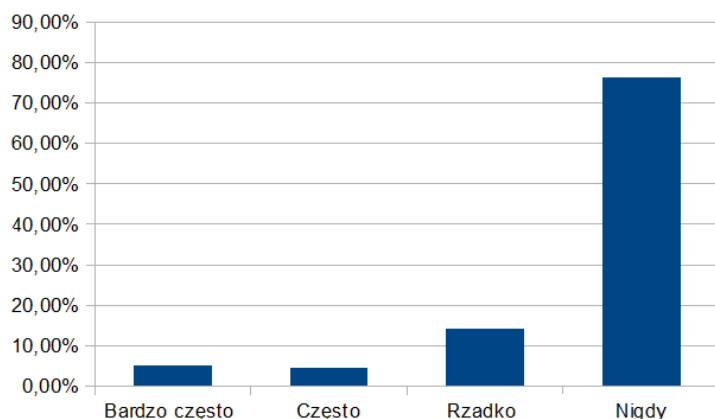
Najczęściej o powszechności występowaniu zjawiska picia alkoholu na terenie szkoły mówią najstarsi uczniowie – było ich blisko 40%, wśród dwójkowiczów i trójkowiczów poziom ten spadł



o połowę, czwórkowicze najrzadziej podzielali takie opinie (14%), wśród piątkowych uczniów ich liczba nieco wzrosła – takich opinii było 16,3%. Uzyskane wyniki potwierdzają głosy mówiące o nie notowaniu zjawiska w swoim środowisku. Wystąpiła tu tendencja: im słabsze oceny tym takich poglądów było mniej.

#### 3.4.4. Zażywanie narkotyków

W Polsce sięganie po narkotyki przez uczniów nie jest jeszcze tak rozpowszechnione jak w innych krajach zachodnich, ale obecność tego zjawiska dawno wyszło już z "podziemia". Tam, gdzie są duże skupiska młodzieży obecne są narkotyki. Najczęściej można spotkać się z nimi na: dyskotekach, prywatkach, osiedlowych śmietnikach, w klubach wieczorowych itd. Warto zatem było sprawdzić, czy występują także w środowisku szkolnym, a jeśli tak, to z jakim natężeniem.



Wykres 14. Częstość zażywania narkotyków przez młodzież na terenie szkoły

O "bardzo częstym" zażywaniu narkotyków na terenie szkoły mówi 5,1%, o "częstym" – 4,6%. Wynik ten dowodzi, że co dziesiąty uczeń podziela pogląd, że omawiane zjawisko występuje powszechnie. O "rzadkim" występowaniu mówi 14,1%, natomiast 3/4 uczniów deklarowało, że nie spotkało się z przypadkami narkotyzowania się młodzieży w swoim środowisku szkolnym. Jeśli 1/4 uczniów szkół ponadpodstawowych twierdzi, że bierze się narkotyki w placówkach, w których pobierają naukę jest to wielce niepokojące. Świadczy to, że szkoła nie jest w stanie uchronić podopiecznych przed złą socjalizacją dokonującą się w murach placówek edukacyjnych.

Tabela 42. Rodzaj szkoły a zażywanie narkotyków na terenie placówki edukacyjnej

Naganne odnoszenie się do nauczycieli	Rodzaj szkoły			
	Gimnazjum	LO	ZSZ	Technikum
Bardzo często	4,00%	3,80%	6,90%	7,00%
Często	3,40%	3,00%	3,40%	6,80%
Rzadko	11,50%	14,40%	3,40%	17,30%
Nigdy	81,10%	78,90%	86,20%	68,90%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

(Chi<sup>2</sup> = 42,540; Asym. Sig. = 0,000)

O powszechności zażywania narkotyków na terenie szkoły najczęściej mówią uczniowie: Technikum – 13,8%, ZSZ – 10,3%, Gimnazjum – 7,4%, LO – 6,8%. Jak widać ponownie Technikum okazuje się placówką, gdzie zachowania ryzykowne są najczęściej obecne. Na terenie tego rodzaju szkół ponad 30% uczniów deklaruje obecność omawianego zjawiska. Najbardziej "czyste" jest środowisko LO – w nim połowę mniej głosów uzyskały kategorie świadczące o "bardzo częstym" i "częstym" występowaniu zjawiska. Na alarm bije sytuacja, jaka występuje w środowisku Gimnazjum. Najmłodszy uczniowie wcale nie doświadczają najrządziej procedury zażywania narkotyków w swoich placówkach edukacyjnych.

#### 43. Chętnie chodzenie do szkoły a opinia na temat zażywania narkotyków na terenie placówek edukacyjnych

Zażywanie narkotyków na terenie szkoły	Czy chętnie chodzisz do szkoły				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Częstotliwość					
Bardzo często	8,50%	2,70%	5,70%	11,00%	4,00%
Często	6,90%	2,90%	4,20%	11,00%	3,10%
Rzadko	11,20%	12,20%	16,70%	18,50%	13,70%
Nigdy	73,40%	82,20%	73,40%	59,40%	79,10%

( $\chi^2 = 86,271$ ; Asym. Sig. = 0,000)

Uczniowie "środka" najrządziej wskazują na zażywanie narkotyków na terenie szkoły. "Raczej chętnie chodzący" do szkoły – 5,6%, "raczej niechętnie" – 9,9%. Najczęściej zjawisko notują "zdecydowanie niechętnie" uczęszczający do szkoły – 22,0% (to można zrozumieć – młodzież buntu częściej ma możliwość obcowania z zachowaniami ryzykownymi) i "zdecydowanie chętnie" – 15,4% (taka pozycja ponownie może zaskakiwać, uczniowie silnie identyfikujący się ze szkołą winni dobrze o niej mówić, ale z drugiej strony mogą mieć kontakt z narkotykami na zasadzie odreagowywania stresów związanych z presją proedukacyjną).

**Tabela 44. Średnia z ocen a opinia na temat występowania wulgaryzmów w środowisku szkolnym**

Zażywanie narkotyków na terenie szkoły	Średnia na koniec ostatniego roku szkolnego				
	Do 2,0	Od 2,1 do 3,0	Od 3,1 do 4,0	Od 4,1 do 5,0	Powyżej 5,0
Częstotliwość					
Bardzo często	35,00%	6,60%	6,20%	2,20%	4,40%
Często	5,00%	6,60%	4,40%	4,50%	3,70%
Rzadko	7,50%	18,80%	15,50%	11,80%	12,80%
Nigdy	52,50%	68,00%	73,90%	81,60%	79,30%

( $\chi^2 = 105,327$ ; Asym. Sig. = 0,000)

Zdecydowanie najczęściej o powszechności zażywania narkotyków na terenie szkoły przez młodzież mówią uczniowie najslabsi – 40,0%, dalej uplasowali się w kolejności, ale już z dużym dystansem do wyżej wskazanych: dwójkowi – 13,2%, trójkowi – 10,6%, czwórkowi – 6,7%, piątkowi – 8,1% (lekką podniósł się poziom podzielaający przytoczoną opinię).

\*

Prześledzenie uzyskanych danych z badań, w których uczestniczyła młodzież z białostockich szkół ponadpodstawowych upoważnia do sformułowania zestawu wniosków, które niżej są prezentowane:

-szkolny system normatywny, na który składają się: regulacje dotyczące zasad funkcjonowania uczniów w środowisku szkolnym, środki wychowawcze oraz działania nauczycieli wymaga wzmocnienia. Przez ostatnie lata kondycja tego systemu nie uległa znaczącej poprawie;

-system normatywny najlepiej działa w szkołach licealnych. Świadczy o tym najwyższa ocena środków wychowawczych, jaka została wystawiona przez młodzież, najwyższej oceniona konsolidacji środowiska nauczycielskiego, najwyższa ocena czytelności norm obowiązujących w środowisku. Bezsprzecznie LO stwarzają najlepsze warunki do kształtowania uczniów pod względem wychowawczym i intelektualnym;

-ponownie słabo wypadły Gimnazja biorąc pod uwagę system normatywny. Nie we wszystkich parametrach były najsłabsze, często przegrywały negatywną konkurencję ZSZ, a także z Technikum, ale należy zauważyć, że nie odstawały zbytnio od tych ośrodków, a to wymaga korekty. Doświadczenie nauki w Gimnazjach dotyka wszystkich, bez wyjątku, uczniów. Winna być zatem roztoczona troska by nie równały one do najsłabszych ośrodków, ale na starcie przygody edukacyjnej stwarzały jak najlepsze warunki korzystającym z ich usług uczniom;

-pod względem koleżeńskiej, zwiększa się dystans pomiędzy LO (gdzie wskazywano najwięcej takich relacji), a ZSZ gdzie wskazywano najmniej relacji koleżeńskich, w porównaniu do roku 2011;

-pozytywnym symptomem może być fakt, że zmniejsza się zjawisko wyśmiewania z dzieci otrzymujących wysokie oceny. Deprecjacja takich uczniów zawsze "podcinała skrzydła" adresatom i negatywnie wpływały na ich angażowanie się w pracę i zdobywanie wiedzy;

- wraz ze zmniejszaniem się akceptacji szkoły zwiększa procent opinii świadczących o wyśmiewaniu się z dobrych uczniów, podobna tendencja występuje uwzględniając uzyskiwane przez uczniów średnie z ocen;

-przemoc międzyuczniowska najwyraźniej jest obecna w środowisku szkoły gimnazjalnej. Może nie byłby to powód do niepokoju, gdyby nie skala, w jakiej to zjawisko występuje. Między Gimnazjum a LO – gdzie sytuacja jest najlepsza – występuje przepaść. Wymaga to zdecydowanej interwencji wychowawczej poprawiającej warunki w szkole niższego szczebla;

- im wyższa średnia z ocen uzyskiwana przez respondentów tym rzadziej podzielają pogląd o obecności zjawiska przemocy w środowisku szkolnym;

-pod względem niesubordynacji uczniów względem nauczycieli najgorzej wypada Gimnazjum, a najlepiej LO. Jednak należy zauważyć, że różnica dzieląca te dwa środowiska jest ogromna, jakoby mieliśmy do czynienia z dwoma światami. Należy też dodać, że znacznie się powiększyła w stosunku do tej, jaką zanotowano w badaniach z 2011 roku. Jest to kolejny argument by zabrać się za naprawę tych placówek;

-im chętniej uczniowie chodzą do szkoły, tym rzadziej mówią o niewykonywaniu przez uczniów poleceń nauczyciela;

-placówką o najniższej kulturze wyrażającej się w relacjach do szkolnych opiekunów jawi się Gimnazjum. Świadczą o tym znieważanie nauczyciela, niewykonywanie jego poleceń, przeszkadzanie na lekcji itd. Najlepszymi placówkami pod tym względem są Licea. Między tymi dwoma ośrodkami są obszary nie do przebycia. Porównywanie badań z kolejnych edycji wskazuje, że powiększają się one. Bezwzględnie pojawia się konieczność działania mającego na celu uzdrowienie środowiska gimnazjalnego w omawianym względzie;

-konieczna jest także naprawa kultura języka młodzieży. Wyraźnie wzrósł, w stosunku do badań z 2011 roku, dystans między "najlepszymi" szkołami w omawianym względzie LO i ZSZ do Technikum i Gimnazjum. W tej sytuacji szczególnie niepokoić może sytuacja w najmłodszej grupie uczniów. Widać, że nie wiele zrobiło się dla poprawy panującej w jej środowisku kondycji języka;

-środowiskiem najbardziej narażonym na obecność używek jest Technikum. Zdecydowanie najczęściej występują w nim: palenie papierosów, picie alkoholu (ex equo z ZSZ), zażywanie narkotyków;

-pod względem bezpieczeństwa od zachowań ryzykownych niepokojące są warunki w Gimnazjum – ten rodzaj szkoły dla swoich uczniów nie jest w stanie zapewnić bezpiecznego środowiska socjalizacyjnego;

-na obecność zachowań ryzykownych najczęściej wskazują uczniowie najbardziej i najmniej identyfikujący się ze szkołą;

-zdecydowanie najczęściej o zażywaniu narkotyków na terenie placówek oświatowych mówią najslabsi uczniowie. Wraz ze wzrostem średniej z ocen maleje liczba takich opinii. Najniższy pułap osiąga w grupie czwórkowiczów, po czym lekko wzrasta u prymusów;

-w przypadku: występowania wulgaryzmów i palenia papierosów zauważa się następującą tendencję – im uczniowie osiągają wyższe oceny tym rzadziej notują wskazane zachowania w swoim środowisku szkolnym;

-szkoła, która jak mówił Znaniecki winna stwarzać szczególne warunki do wzrastania młodzieży nie radzi sobie z tym postulatem. Przepuszcza wzory negatywnych zachowań ze środowisk pozaszkolnych i pozwala się im zadomawiać w swoich granicach. Te później stają się punktem odniesienia dla przebywających w jej środowisku uczniów. Winny być zatem podjęte działania by wzmocnić szkołę jako instytucję wychowującą. A to da się zrobić głównie przez wzmocnienie systemu normatywnego – w wyżej omówionych aspektach.

## **4. Wartości i normy uczniów szkół ponadpodstawowych białostockich placówek**

W niniejszym tekście zostaną zaprezentowane wyniki badań uzyskane wśród uczniów białostockich szkół ponadpodstawowych dotyczących podstawowych elementów składających się na system aksjologiczny. Znajdą się zatem wśród nich dane dotyczące: uznawanych przez młodzież wartości, religijności oraz stosunku do wybranych norm społecznych.

### **4.1. Wartości**

Kluczową kategorią systemu aksjologicznego są wartości. Pierwotnie pojęcie to funkcjonowało w naukach ekonomicznych. Należy jednak zaznaczyć, że także reprezentanci innych dyscyplin operowali terminami oddającymi znaczenie, jakie pod tym terminem jest skrywane – było to "dobro". Szczególnie obecne było w dyskursie filozoficznym i teologicznym. Najkrócej mówiąc w naukach społecznych wartość wyraża to "co jest pożądane lub godne pożądania"<sup>5</sup>. To skrótowe określenie znajdowało różne formy wyrazu podkreślające szczególne aspekty związane z istotą fenomenu. Thomas i Znaniecki w następujący sposób to czynią: "przez wartość społeczną rozumiemy wszelki przedmiot posiadający empiryczną treść, dostępną członkom grupy społecznej oraz znaczenie, wskutek którego jest on lub może być obiektem działalności"<sup>6</sup>.

Inne specyfikacje w rozumienie terminu wprowadza Kluckholm. Podkreśla przy tym kwestię wpływu wartości na sferę związaną z aktywnością. Wg. tego uczonego "wartością jest specyficzną lub dającą się wywnioskować koncepcją tego, co godne pożądania (desirable), charakterystyczną dla jednostki lub grupy i wywierającą wpływ na wybór spośród dostępnych sposobów, środków i celów działania"<sup>7</sup>.

Jan Szczepański w zaproponowanej przez siebie definicji postawił akcent na to, co może być "godne pożądania". Przez wartość uznaje „dowolny przedmiot materialny lub idealny, ideę lub instytucję, przedmiot rzeczywisty lub wyimaginowany, w stosunku do którego jednostki lub

---

<sup>5</sup>J. Mariański, Wartość, wartości, w: Leksykon socjologii moralności, J. Mariański (red.), Nomos, Kraków 2015, s. 877.

<sup>6</sup>W. I. Thomas, F. Znaniecki, Chłop polski w Europie i Ameryce, Warszawa 1976, t. I, s. 54.

<sup>7</sup>C. Kluckholm, Values and Values-Orientations in the Theory of Action, w: Toward a General Theory of Action, T. Parsons, E. A. Shils (eds.) New York 1962, s. 395, cyt. za M. Misztal, Problematyka wartości w socjologii, PWN, Warszawa 1980, s. 35-36.

zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w życiu i dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus”<sup>8</sup>.

Wartości pełnią wiele znaczących funkcji w życiu człowieka. Przede wszystkim są azymutem orientacji życiowych. Nadają one kierunek myśleniu, preferencjom, dokonywanym wyborom, sposobom działania. W ich kontekście dokonuje się wyborów, podejmuje wysiłki, wyznacza orientację życiową. Ściśle określony kanon aksjologiczny stanowi mocny fundament będący wsparciem podejmowanych decyzji, za którymi nie ma miejsca na lęki czy zwątpienia. Znaczenie wartości w tym kontekście objawia się w sytuacjach zawirowań aksjologicznych, w efekcie których dochodzi do stresów, frustracji a nawet i tępnięć emocjonalnych wyłączających aktora społecznego z realizacji podstawowych funkcji życiowych.

Wokół wartości nadbudowuje się sens ludzkiego życia. Stając się przedmiotem odniesień niejednokrotnie pochłaniają zasadniczą część energii jednostki. Wolność, sprawiedliwość, pomoc innym, dążenie do prawdy, doskonalenie zdolności, pomnażanie majątności, korzystanie z dobrodziejstw świata itd. mogą stanowić takie punkty odniesienia. Wówczas błędnie, a nawet ginie całe spektrum innych dóbr w cieniu tego, wybranego za kluczowe.

Wartości są podstawą budowania tożsamości<sup>9</sup>. Odniesienie do konkretnych wartości sprawia, że podmiot wyboru daje się przyporządkować do jednej z wielu opcji moralnych identyfikując jako: szlachetnego lub zdrajcę, uczciwego lub oszusta, prawdomównego lub kłamcę, pracowitego lub leniwego, usłużnego lub interesownego, ideowego lub pragmatyka, tolerancyjnego lub nieprzejadane go itd.

Przyjrzenie się zatem wartościom uznanym przez uczniów za ważne, tudzież nieistotne, daje sposobność wyrobienia sobie zdania na temat walorów młodzieży w kontekście ich kondycji, potencjałów, identyfikacji tożsamościowej, projektów życiowych itp.

#### Wartości w preferencjach uczniów szkół ponadpodstawowych

Zobaczmy jak przedstawia się układ wartości w wyborach dokonanych przez białostocką młodzież. Uczniom przedłożono listę 19 wartości, spośród których mieli zakreślić nie więcej niż pięć najbardziej cenionych przez siebie. Uzyskaliśmy następujące zestawienie (wartości zostały ułożone w układzie malejącym):

---

<sup>8</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970, s. 97.

<sup>9</sup> H. Joas, *Powstawanie wartości*, s. 204-205; J. Mariański, *Między nadzieją a zwątpieniem*, s. 231.

**Tabela 1. Wybór najważniejszej wartości w życiu młodzieży. Zestawienie danych z roku 2011 i 2015**

W 2011 r.		Wartości	W 2015 r.	
Ranga	Procent		Ranga	Procent
1	77,7	Szczęśliwe życie rodzinne	1	64,5
3	71,8	Zdrowie	2	60,2
2	72,6	Prawdziwi przyjaciele	3	58,4
4	71,2	Odwzajemniona miłość	4	52,3
7	54,9	Spokojne życie	5	44,8
5	58,4	Interesująca praca	6	41,4
6	57,2	Szacunek i uznanie innych ludzi	7	38,3
8	48,9	Silny charakter	8	37,4
11	42,6	Pomaganie innym ludziom	9	35,0
13	41,9	Sprawność fizyczna	10	34,6
9	45,7	Kariera zawodowa	11	34,6
12	42,1	Pieniądze/zamożność	12	33,5
10	43,5	Poczucie, że jest się potrzebnym innym ludziom	13	32,1
14	40,2	Podróże/przygody	14	30,6
16	33,1	Wiara/religia	15	29,5
18	26,1	Dobro ojczyzny	16	28,6
15	37,4	Przyjemności i rozrywki	17	27,1
17	32,1	Zdobywanie wiedzy	18	26,7
19	11,6	Sława	19	8,6
20		Inne	20	3,4

Na szczycie wartości preferowanych przez młodzież znalazło się "szczęśliwe życie rodzinne" – 64,5%. Już tradycyjnie wskazana kategoria lokuje się na pierwszym miejscu w rankingach robionych w Polsce. Nie jest to zatem niespodzianka. Kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni wybierają tę wartość: K – 70,4%, M – 59,5% ( $\chi^2 = 26,033$ ; Asym. Sig. = 0,000). Może to być efektem większej dojrzałości życiowej, może także być wynikiem spoglądania z większą odpowiedzialnością na życie, tudzież silniejszej potrzeby stabilizacji. Co ciekawe, istotne zależności statystyczne między omawianą wartością występują także z korelacją ze średnią, jaką uzyskali uczniowie w roku poprzedzającym badania ( $\chi^2 = 55,151$ ; Asym. Sig. = 0,000). Zauważa się wyraźną tendencję im wyższa średnia z ocen tym bardziej ceni się omawianą wartość. Wyjątkiem w tej regule stanowili uczniowie szóstkowi. Wyniki układały się w sposób następujący: jedynkowi – 27,5%, dwójkowi – 57,7%, trójkowi – 59,5%, czwórkowi – 70,4%, piątkowi – 71,6%, szóstkowi – 64,5%. Taki rozkład wyników tłumaczyć można tym, że ci co poważniej traktują naukę, podobnie postrzegają swoją rodzinną przyszłość. Także między autodeklaracją wiary a "szczęściem rodzinnym" istnieją zależności statystycznie istotne ( $\chi^2 = 38,417$ ; Asym. Sig. = 0,000). Deklarujący się jako przywiązani do wiary ("głęboko wierzący" – 62,5% i "wierzący" – 70,3%) bardziej sobie cenią omawianą wartość niż deklarujący słabsze więzi z wiarą ("obojętni" – 58,0% i "niewierzący" 49,2%). Różnica między skrajnymi wielkościami wyniosła ponad 20 punktów procentowych. Nie wykluczone, że taki obraz zjawiska uwarunkowany jest tym, że dla człowieka wierzącego rodzina jest czymś więcej niż tylko chwilową umową między obojgiem małżonków. Z ich punktu widzenia tę relację wzmacnia wymiar transcendentny, przez co traktowana jest z większą odpowiedzialnością, z większym uszanowaniem, bardziej dostojnie.

Na drugiej pozycji preferowanych przez uczniów wartości znalazło się "zdrowie" – 60,2%. Żyjemy w czasach, w których coraz więcej ludzi z najbliższego otoczenia boryka się z różnymi problemami zdrowotnymi, szczególnie choroby nieuleczalne stanowią dzisiaj plagę nie do opanowania. Także w mediach, w szkole, w reklamach itd. dużo uwagi poświęca się promocji zdrowego stylu życia – zapewne i to ma wpływ na obdarzenie tej wartości tak wysokim uznaniem. Na kolejnych miejscach znaleźli się "prawdziwi przyjaciele" – 58,4% oraz "odwzajemniona miłość" – 52,3%. Trzy spośród wskazanych wartości odnoszą się do wymiaru podkreślającego wartość relacji międzysobowych. Świadczy to, że dla młodzieży ważne jest budowanie społecznych mostów na silnych więziach. Pokrewieństwo, przyjaźń i miłość to najbardziej trwałe spoiwo łączące tkankę społeczną. Można podejrzewać, że te mosty nie dotyczą tylko komunikacji, ale także oparcia dającego gwarancję pewności w kroczeniu po ścieżkach życia, wspomaganie w trudnych sytuacjach, poczucia bezpieczeństwa.

Na kolejnych miejscach, już z dwudziestoprocentowym dystansem do pierwszego wskazania znalazły się wartości związane ze stabilizacją społeczną. Składają się na nie "spokojne życie" – 44,8%, "interesująca praca" – 41,4%, "szacunek i uznanie innych ludzi" – 38,4%, "silny charakter" – 37,4%, "sprawność fizyczna" – 34,6%. Wysoka pozycja tego zestawu kategorii może dziwić. Wszak młodość jest czasem, w którym szuka się przygody, ruchu, dynamizmu. Ryzyko jest wpisane w dojrzewający charakter – ono dodaje mocy do działania, do łamania konwenansów i manifestowania swojej niezależności i wyjątkowości. Jednak na te wybory mogły wpłynąć uwarunkowania nie tyle wewnętrzne, co zewnętrzne. Brak pewności i stabilizacji, jakie wpisane są we współczesny świat (szczególnie w polski kontekst), zmienność najróżniejszych układów i konstelacji, nieustanna i niejednokrotnie brutalna rywalizacja dotycząca człowieka od najmłodszych lat, zderzenia alternatywnych azymutów aksjologicznych, ciągle przetasowania autorytetów itd., wzbudzać mogą potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa. W takich warunkach młody człowiek może szukać stabilizacji.

Na kolejnych miejscach znalazły się walory w nieco inny sposób świadczące o tej stabilizacji. Tym razem stawiają akcent na elementy zabezpieczające funkcjonowania człowieka w wymiarze materialnym. Tutaj wskazania na "karierę zawodową" – 34,6% oraz "pieniądze / zamożność" – 33,5% można odczytywać właśnie w ten sposób.

Następną grupę wartości określają wybory świadczące o docenianiu przez respondentów solidarnościowego aspektu. Świadczą o tym wskazania na: "pomaganie innym ludziom" – 35,0% oraz "poczucie, że jest się potrzebnym innym ludziom" – 32,1%. Usytuowanie tych wartości w drugiej połowie skali z jednej strony można odczytywać, że nie są one mocno preferowane przez uczniów, ale z drugiej strony należy także wziąć pod uwagę, że wyprzedzają one wartości o charakterze hedonistyczno-przyjemnościowym. "Podróże i przygoda", "przyjemności i rozrywka" oraz "sława" uzyskały odpowiednio następującą liczbę głosów – 30,6%, 27,1%, 8,6%. Ten ostatni zestaw wartości był przetasowany wartościami autotelicznymi: "wiara / religia" – 29,5%, "dobro ojczyzny" – 28,6%, "zdobywanie wiedzy" – 26,7%.



Omówione dane można porównać z danymi uzyskanymi w 2011 roku. Pierwsza grupa wartości wspólnotowych pozostała bez zmian. Nastąpiło tylko przetasowanie miejsc między "zdrowiem", które zajęło miejsce "prawdziwych przyjaciół".

Druga grupa wartości stabilizacyjnych także pozostała na swoim miejscu. W jej obrębie jedynie "spokojne życie" przesunęło się o dwie pozycje w górę, co skutkowało spadkiem "interesującej pracy" i "szacunkiem i uznaniem innych ludzi". Być może jest to odpowiedź na eskalację niepewności, która jest zauważana coraz częściej w polskiej rzeczywistości, a szczególnie w miesiącach, w których przeprowadzono badania, był to bowiem czas wyborów prezydenckich i parlamentarnych.

Spośród pozostałych wartości notuje się wzrost pozycji: "pomaganie innym ludziom" (o dwa miejsca), "sprawność fizyczna" (o trzy miejsca), "wiara /religia" (o jedno miejsce), "dobro ojczyzny" (o dwa miejsca). Natomiast zauważa się spadek następujących wartości: "kariera zawodowa" (o dwa miejsca), "poczucie, że jest się potrzebnym innym ludziom" (o trzy miejsca), "przyjemności i rozrywki" (o trzy miejsca). Jest zatem zauważone lekkie skłonienie się ku wartościom uroczystym, z jednoczesnym "zaniedbaniem" wartości hedonistyczno-uznaniowych. Trudno powiedzieć, czy jest to efekt związany z chwilową zmianą preferencji aksjologicznych, czy bardziej trwały trend.

Obraz systemu wartości uczniów i rodziców przy możliwości wskazania kilku wartości

Powróćmy jeszcze do ogólnego obrazu preferowanych wartości przez młodzież, a także tego jak ona postrzega system wartości swoich rodziców/opiekunów przy możliwości wskazania kilku kategorii.

**Tabela 2. Wybór najważniejszej wartości w życiu młodzieży oraz w życiu jej rodziców/opiekunów (przy możliwości wyboru kilku odpowiedzi)**

Uczniowie		Wartości	Rodzice	
Ranga	Procent		Ranga	Procent
1	64,5	Szczęśliwe życie rodzinne	1	69,6
2	60,2	Zdrowie	2	63,4
3	58,4	Prawdziwi przyjaciele	12	21,7
4	52,3	Odważymiona miłość	5	33,2
5	44,8	Spokojne życie	3	61,0
6	41,4	Interesująca praca	9	22,6
7	38,3	Szacunek i uznanie innych ludzi	4	33,7
8	37,4	Silny charakter	8	26,3
9	35,0	Pomaganie innym ludziom	7	28,6
10	34,6	Sprawność fizyczna	18	12,0
11	34,6	Kariera zawodowa	13	18,7
12	33,5	Pieniądze/zamożność	11	21,8
13	32,1	Poczucie, że jest się potrzebnym innym ludziom	9	23,9
14	30,6	Podróże/przygody	16	14,3
15	29,5	Wiara/religia	6	32,5
16	28,6	Dobro ojczyzny	14	18,3
17	26,7	Zdobywanie wiedzy	15	17,2
18	27,1	Przyjemności i rozrywki	17	13,9
19	8,6	Sława	19	3,3

Wśród pierwszych pięciu kategorii wybory uczniów powtarzały się z wyborami rodziców. U uczniów jedynie w tej grupie znaleźli się "prawdziwi przyjaciele", którzy w preferencjach rodziców zajmowali 12 miejsce. Kolejna piątka wskazań także w znacznym stopniu pokrywa się w preferencjach porównanych grup. W rankingu rodziców "wiara/religia" znalazła się na szóstym miejscu, u uczniów ta wartość została zepchnięta na 15 pozycję, a w to miejsce u uczniów pojawiła się "sprawność fizyczna", która u rodziców zajmowała 18 pozycję. Poza pierwszą dziesiątkę u uczniów w stosunku do rodziców wypadła kategoria "poczucie, że jest się potrzebnym innym ludziom". Na podstawie tych niewielkich przetasowań można powiedzieć, że orientacje uczniów były w porównaniu do ich rodziców nieznacznie skierowane na ich samych (wyżej eksponowali: "przyjaciół", "sprawność fizyczną", "interesującą pracę", "karierę zawodową", "podróże i przygodę", "przyjemność i rozrywki"). Rodzice natomiast bardziej podkreślali znaczenie "elementów środowiskowych" ("szacunek i uznanie innych ludzi", "pomaganie innym ludziom", "poczucie, że jest się potrzebnym innym ludziom", "dobro Ojczyzny").

#### **4.2. Religijność uczniów szkół białostockich**

Religia to nie tylko „system powiązanych ze sobą wierzeń i praktyk odnoszących się do rzeczy świętych”<sup>10</sup>, ale jest ona także zbiorem wytycznych pozwalających i ułatwiających „osiągnięcie” tych rzeczy świętych. U podstaw owych wytycznych (jak i każdego innych) leży odpowiedni zestaw wartości, które są odbiciem uznawanych priorytetów. W tym kontekście religię należy widzieć jako źródło takich wartości, które wpływają na kształtowanie się systemu aksjologicznego jednostek uznających się za jej wyznawców<sup>11</sup>. Zatem stosunek do religii, czy to wyrażany w wiedzy, emocjach, zachowaniach jest wyrazem odniesienia do odpowiedniego systemu aksjologicznego. Bliższe przyjrzenie się tym zagadnieniom pozwoli wyrobić nam lepsze zdanie na temat związków młodzieży z tego rodzajem dobrem.

Celem identyfikacji przywiązania do wiary i religii w polskiej socjologii, za Władysławem Piwowarskim, uwzględnia się kilka zasadniczych parametrów: globalny stosunek do wiary, wiedzę religijną, ideologię religijną, praktyki religijne, wspólnotę religijną, moralność religijną. W naszej prezentacji oprzemy się na dwóch parametrach: globalnym stosunku do wiary oraz praktykach religijnych.

Globalnym stosunku do wiary

Uwzględniając autodeklarację wiary otrzymaliśmy następujący zestaw wyników: głęboko wierzących – 12,1%, wierzących – 47,1%, niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnej – 19,8%, obojętnych religijnie – 13,0%, niewierzących – 8%.

---

<sup>10</sup> E. Durkheim, Elementarne formy życia religijnego, PWN, Warszawa 1990, s. 41.

<sup>11</sup> J. Mariański, Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne, Wydawnictwo KUL, 2011, s. 425.

W omawianym wymiarze religijność młodzieży pozostała na poziomie sprzed czterech lat.

**Tabela 3. Autodeklaracja uczniów dotycząca stosunku do wiary**

Autodeklaracja dotycząca stosunku do wiary		
Nasilenie	Wartość w % 2011	Wartość w % 2015
Głęboko wierzący	12,1	13,4
Wierzący	47,1	47,6
Niezdecydowany(a), ale przywiązany(a) do tradycji religijnej	19,8	17,0
Obojętny(a) w sprawach religijnych	13,0	12,9
Niewierzący	8,0	9,1
Ogółem	100,0	100,0

### Praktyki religijne

Kolejnym wskaźnikiem pozwalającym określić stosunek jednostek do wiary są praktyki religijne. Autodeklaracja jedynie wstępnie informuje o samoidentyfikacji respondenta względem wiary. Jednak bardziej miarodajnym wskaźnikiem religijności jest angażowanie się w praktyki świadczące o przywiązaniu do przedmiotu wiary. Ten wymiar był zweryfikowany prostym pytaniem: „Ile razy bierzesz udział w praktykach religijnych?”. Uczniowie opowiedzieli się w następujący sposób:

**Tabela 4. Udział uczniów w praktykach religijnych**

Ile razy bierzesz udział w praktykach religijnych?	Wartość w %
Kilka razy w tygodniu	15,10
Raz w tygodniu	33,60
Kilka razy w miesiącu	10,30
Raz w miesiącu	5,40
Kilka razy w roku	9,60
Raz w roku	1,80
Nie uczestniczę	1,90
Brak danych	22,40

Wysoki odsetek młodzieży zadeklarował uczestniczenie w praktykach raz w tygodniu i częściej. Było ich blisko połowa przebadanych uczniów, znikomy procent wskazał, że zupełnie nie bierze udziału w życiu religijnym, a ponad 1/5 respondentów nie udzieliła odpowiedzi. Ostatni wynik jest dużym zaskoczeniem. Ostatecznie ze względu na tak znaczący odsetek nieudzielających odpowiedzi nie można uznać tych danych za wiarygodne, ani nie można ich porównać z wynikami z innych badań.

### 4.3. Normy

Kolejnym ważnym elementem poddanym weryfikacji empirycznej u uczniów szkół ponadpodstawowych był stosunek do norm społecznych. Przez normy rozumie się regulacje

określające to, jak należy modelować zachowania by były akceptowane społecznie. Wyrażane są w zdaniach powinnościowych wyznaczających standardy postępowania w określonych sytuacjach. Mówią co wolno i czego nie wolno, co wypada a co należy unikać, jak odnosić się do innych i jak tego nie czynić. Przez eksponowanie wytycznych dotyczących jednostkowych ekspresji ustanawiają ramy porządku społecznego, w ten sposób wpływając na jego kształt. Normy znacząc granice dozwolonego zachowania oszczędzają jednostkom frustracji i niepokojów związanych z poszukiwaniem właściwych odniesień. W oparciu o nie, indywidualne zachowania w łatwy sposób mogą być kanalizowane i pozwalają członkom społeczeństw efektywnie funkcjonować w świecie życia<sup>12</sup>.

Normy nie mają stałych parametrów. W społecznej praktyce ulegają ciągłej zmianie. Wszak z jednej strony wpływają na zachowania, ale z drugiej strony w konkretnej praktyce uzyskują aktualny kształt. W dialektycznym sprzężeniu formuły i działania są dookreślane. W tym dookreślanu szczególną rolę w bliskiej przyszłości pełnić będzie pokolenie poddane badaniom, którego wyniki są prezentowane. To jaki jest stosunek badanej młodzieży do wyszczególnionych norm niebawem odnaleźć będzie można w praktyce dorosłych.

#### Palenie papierosów

W środowisku dorosłych powoli zanika zwyczaj palenia papierosów. Jest to spowodowane kilkoma elementami: większą świadomością szkodliwych skutków nałogowego sięgania po nikotynę, ginięcia mody, znacznych kosztów ponoszonych w związku z ich zakupem, wprowadzania zakazu palenia w wielu miejscach publicznych itd. Ale wśród młodzieży palenie papierosów staje się dzisiaj bardzo popularne, a nawet staje się elementem ich kultury, wpisanym w nie tylko życie towarzyskie. Niżej umieszczona tabela pokazuje jaki jest stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do tej praktyki.

**Tabela 5. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do palenia papierosów przez młodzież**

Jaki jest Twój stosunek do palenia papierosów przez młodzież	Wartość w %
Całkowicie negatywny	45,0
Raczej negatywny	15,8
Raczej pozytywny	1,4
Całkowicie pozytywny	2,6
Trudno powiedzieć	4,1
Ogółem	100,0

Blisko połowa uczniów deklaruje całkowicie negatywną ocenę palenia papierosów. Łącząc ją z kategorią "raczej negatywny" otrzymamy wielkość 60%. Spora grupa, bo blisko 1/3 uczniów ma do tego zachowania stosunek obojętny. Niewiele osób deklaruje pozytywne nastawienie do zjawiska –

<sup>12</sup>J. Mariański, Norma moralna, w: Leksykon socjologii moralności, s. 485.

4% badanych. Można uznać, że znaczna część młodzieży uważa palenie za niepożądaną praktykę, szczególnie mając na uwadze panujące trendy.

Między rodzajem szkoły a paleniem papierosów występuje zależność statystycznie istotna ( $\chi^2 = 213,049$ ; Asym. Sig. = 0,000). Najbardziej negatywnie omawiane zachowanie oceniają gimnazjaliści – "całkowicie negatywnie" – 60,0%, "negatywnie" – 14,0%, łącznie – 74,0%. Na kolejnych miejscach uplasowali się: licealiści – "całkowicie negatywnie" – 42,0%, "negatywnie" – 21,4%, łącznie – 63,4%; uczniowie Technikum – "całkowicie negatywnie" – 29,8%, "negatywnie" – 15,4%, łącznie – 45,2%; uczniowie ZSZ – "całkowicie negatywnie" – 20,7%, "negatywnie" – 6,9%, łącznie – 27,6%. Można było się spodziewać, że gimnazjaliści będą mieli największy dystans do omawianego zjawiska. Zapewne na taki stan ich odpowiedzi wpływa brak akceptacji przez środowisko dorosłych palenia wśród młodego pokolenia. Takie postawy szczególnie odnoszą się do najmłodszych i szczególnie silnie odbijają się w ich świadomości. Reguła ta nie obowiązuje już wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Tam o stanie nastawienia do palenia w znacznym stopniu decydować może wiedza na temat skutków kontaktów z nikotyną. Przedłożone wyniki wskazują, że zdecydowanie najlepiej pod tym względem wypadają uczniowie LO. Deklarują niemal trzykrotnie częściej negatywny stosunek do palenia papierosów niż grupa uczniów z ZSZ. W tej konfrontacji także słabo wypadł stan świadomości przyszłych techników. Bez wątplenia dwie ostatnie grupy wymagają edukacyjnego wsparcia. Tym bardziej, że wśród nich był najwyższy odsetek nie mających zdania co do sięgania po nikotynę: ZSZ – 10,3%, Technikum – 5,6%, gdy tymczasem w LO – 1,9%, Gimnazjum – 3,5%.

Podobnie zależność statystycznie istotną notuje się między uzyskaną średnią z ocen przez uczniów a stosunkiem do palenia papierosów ( $\chi^2 = 215,970$ ; Asym. Sig. = 0,000). W tym przypadku zauważa się prawidłowość: im wyższa średnia tym bardziej negatywny stosunek do omawianego zjawiska. Biorąc pod uwagę negatywną jego waloryzację (łącznie odpowiedzi: "całkowicie negatywne" i "negatywne") to rozkład wyników był następujący: jedynkowi – 42,5%, dwójkowi – 46,7%, trójkowi – 49,7%, czwórkowi – 68,9%, piątkowi – 77,0%. Powinno się tutaj jeszcze podać liczbę wskazań procentowych na kategorię "trudno powiedzieć" – ona także dużo mówi o stanie świadomości w omawianym kontekście. W tym przypadku rozkład wyników rozkładał się następująco, rozpoczynając od uczniów najsłabszych: 15,0%, 6,6%, 4,2%, 2,8%, 3,2%.

**Tabela 6. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do palenia papierosów przez młodzież w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do palenia papierosów przez młodzież	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	56,2	50	47,6	51,4	60,8
Obojętny	37,1	43,1	42,9	39,7	31,2
Pozytywny	4,4	5,8	5,0	5,6	4,0
Trudno powiedzieć	1,2	0,7	2,3	3,3	4,1

Na przestrzeni kilkunastu lat stosunek uczniów do palenia papierosów ulegał różnym wahaniom. Stosunkowo wysoki odsetek negatywnie nastawionych do zjawiska było w roku 1998, po czym w kolejnych latach nastąpił spadek, by w roku 2005 osiągnąć minimalny poziom 47,6%. W kolejnych badaniach odsetek podobnie myślących wzrastał, by w ostatnich osiągnąć maksymalny poziom 60,8%. Był to lepszy wynik od najslabszego o 13 punktów procentowych. Wspomniane tendencje wzmocniają opowiadający się za kategorią świadcząca o pozytywnym stosunku do zjawiska. Jednak tym, co może niepokoić jest odsetek opowiadających się za kategorią "trudno powiedzieć". Przez ostatnie cztery badania ciągle ulega wzrostowi – choć różnice procentowe nie były duże.

#### Picie alkoholu

Picie alkoholu od wielu dziesiątków lat, a nawet i setek było wpisane w zwyczaje panujące w różnych społecznościach, także i nasze. W wielu przypadkach stało się czynnością, od której osoby uzależniały się, do tego stopnia, że każdy dzień rozpoczynały od dostarczenia organizmowi odpowiedniej dawki alkoholu. Bez niego nie potrafiły funkcjonować. Alkoholizm stał się plagą i jednym z najpoważniejszych problemów społecznych w Polsce. Funkcjonujące przy każdej jednostce administracji lokalnej "Komisje do spraw alkoholizmu", a także Stowarzyszenia Anonimowych Alkoholików są tego ewidentnym dowodem. Młodzież funkcjonując w środowisku, w którym powszechnym jest spożywanie trunków alkoholowych oswaja się z piciem i zachowaniami z nim związanymi. Jakże to ma przełożenie na ocenę zjawiska spożywania alkoholu przez ich rówieśników pokazuje poniższe zestawienie:

**Tabela 7. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do picia alkoholu przez młodzież**

Jaki jest Twój stosunek do picia alkoholu przez młodzież	Wartość w %
Całkowicie negatywny	39,8
Raczej negatywny	15,6
Obojętny	34,4
Raczej pozytywny	3,1
Całkowicie pozytywny	2,9
Trudno powiedzieć	4,3
Ogółem	100,0

Negatywnie ocenia zjawisko ponad połowa uczniów biorących udział w badaniach. Obojętnych jest spora grupa spośród odpowiadających – 1/3. Pozytywny stosunek do picia alkoholu przez młodzież deklaruje 6% respondentów. Generalnie nie widać zbyt dużej akceptacji omawianego zachowania wśród badanej młodzieży, choć należy zauważyć znaczącą liczbę respondentów, dla których omawiany fakt społeczny jest obojętny. Wskazana deklaracja może świadczyć, że nie interesują się problemem, ale także i to, że nie roztaczali nad nim zbyt dużej refleksji.

Płeć respondentów koreluje w sposób istotny statystycznie z opinią na temat picia alkoholu przez młodzież ( $\text{Chi}^2 = 18,404$ ; Asym. Sig. = 0,002). Zdecydowanie więcej negatywnego nastawienia do zjawiska jest wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Rozkład nieaprobujących był następujący: K – 60%, M – 51,4%. tendencje wzmacnia stosunek głosów pozytywnie nastawionych do badanej kwestii: K – 4,9%, M – 6,9%.

Rodzaj szkoły wyraźnie różnicuje stosunek do picia alkoholu ( $\text{Chi}^2 = 363,174$ ; Asym. Sig. = 0,000). W omawianym przypadku także najbardziej negatywnie oceniają zjawisko gimnazjaliści – "całkowicie negatywnie" – 61,4%, "negatywnie" – 14,1%, łącznie – 75,5%. Na kolejnych miejscach uplasowali się: licealiści – "całkowicie negatywnie" – 29,3%, "negatywnie" – 19,5%, łącznie – 48,8%; uczniowie Technikum – "całkowicie negatywnie" – 20,7%, "negatywnie" – 15,7%, łącznie – 36,4%; uczniowie ZSZ – "całkowicie negatywnie" – 13,8%, "negatywnie" – 6,9%, łącznie – 20,7%. W tym przypadku dystans między gimnazjalistami, a uczniami szkół ponadgimnazjalnych jest większy niż przy paleniu papierosów. Jeśli w grupie najmłodszej wiekowo 3/4 negatywnie ocenia zjawisko, to wśród uczniów LO, plasujących się na kolejnej pozycji odsetek podobnie myślących nie sięga poziomu 50%. Wśród uczniów ZSZ podobnie myślących jest 1/5 uczniów. Skrajne ugrupowania dzieli różnica kilku klas. Znamienne są także wskazania na kategorię świadcząca o obojętnym stosunku do picia alkoholu. Układały się one odpowiednio: Gimnazjum – 18,0%, Liceum – 40,7%, Technikum – 49,7%, ZSZ – 51,7%. "Obojętność" koresponduje wprost proporcjonalnie do negatywnej oceny zjawiska – im surowiej ocenia się picie alkoholu tym mniejsza obojętność respondentów.

Istotne zależności statystyczne występują także między średnią z ocen, a stosunkiem do omawianego zjawiska ( $\text{Chi}^2 = 153,485$ ; Asym. Sig. = 0,000). Rysuje się wyraźna tendencja: im wyższe oceny tym więcej negatywnych ocen omawianego zjawiska, z wyjątkiem uczniów najsłabszych. Wyniki układają się następująco (po kumulacji kategorii: "całkowicie negatywny" i "negatywny"): jedynkowi – 50,0%, dwójkowi – 41,9%, trójkowi – 46,7%, czwórkowi – 59,7%, piątkowi – 72,1%. Wybór kategorii "trudno powiedzieć" jednoznacznie koresponduje do uzyskiwanych ocen. Im lepsi uczniowie tym rzadziej pojawia się wybór wskazanej kategorii: jedynkowi – 15,0%, dwójkowi – 6,3%, trójkowi – 4,2%, czwórkowi – 3,4%, piątkowi – 3,5%.

**Tabela 8. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do picia alkoholu przez młodzież w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do picia alkoholu przez młodzież	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	56,2	44,7	38,8	40,0	55,4
Obojętny	31,0	39,6	46,5	39,7	34,4
Pozytywny	8,5	13,3	9,6	5,6	6,0
Trudno powiedzieć	2,3	1,9	2,8	3,3	4,3

Warto prześledzić, jak stosunek uczniów do zjawiska zmieniał się w ostatnich 17 latach. W 1998 obserwowaliśmy najwięcej negatywnych ocen picia alkoholu przez młodzież. Przez kolejne lata (2002 i 2005) spadał takiego nastawienia, w 2011 ustabilizował się on na poziomie 40%, by w roku 2015 powrócić niemal do punktu wyjścia, osiągając wartość 55,4%. Biorąc pod uwagę głosy świadczące o pozytywnym odbiorze zjawiska przez młodzież mamy podstawy by stwierdzić, że respondenci z ostatniego roku wykazywali się największym krytycyzmem do zjawiska. Można to poczytać za pozytywny symptom. Tym bardziej będzie powód do zadowolenia, gdy za uzyskaną oceną pójdą w parze działania, w omawianym przypadku dystansowanie się do spożywania alkoholu.

### Upijanie się alkoholem

Spożywanie alkoholu może przybierać różne formy. Od testowania, przez picie dla poprawy trawienia do posiłku, picie przy spotkaniu towarzyskim, zabawie, weselu. W każdym przypadku różne są działania trunku. Najbardziej niepożądanym następstwem jest upijanie się alkoholem. Nie ma potrzeby wyliczać negatywnych konsekwencji takiego zjawiska – są one oczywiste. Dość powiedzieć, że skutki są widoczne w wymiarze jednostkowym i społecznym, jak również z perspektywy krótkiego odcinka czasowego, jak i dłuższego. Stąd skierowano do młodzieży także pytanie o ocenę tego ekstremalnego stanu, jaki łączy się ze nadużyciem alkoholu

**Tabela 9. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do upijania się alkoholem przez młodzież**

Jaki jest Twój stosunek do upijania się alkoholem przez młodzież	Wartość w %
Całkowicie negatywny	52,9
Raczej negatywny	19,3
Obojętny	20,4
Raczej pozytywny	1,5
Całkowicie pozytywny	2,0
Trudno powiedzieć	4,0
Ogółem	100,0

Niemal 3/4 badanych negatywnie oceniło zjawisko upijania się alkoholem. Świadczyć to może o radykalizmie w stosunku do takiego zachowania i braku jego akceptacji wśród młodych ludzi. Jest to wskaźnik, który może zadowalać. Ale jednocześnie należy zauważyć, że pozostała część młodzieży – 1/4 nie podziela takiego nastawienia do zagadnienia. Zjawisko, które przez skutki, jakie niesie, powinno być jednoznacznie ocenione przez członków środowiska, w którym ma miejsce, nie budzi takiego nastawienia. W związku z powyższym wydaje się, że powinna być wzmocniona edukacja antyalkoholowa.

W omawianej sprawie odmienne stanowiska reprezentują przedstawiciele różnych płci ( $\chi^2 = 33,475$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywnie ocenia upijanie się przez młodzież alkoholem 77,7% kobiet i 67,4% mężczyzn.



Rodzaj szkoły koreluje w sposób istotny z opinią na temat upijania się przez młodzież alkoholem ( $\chi^2 = 277,566$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywna ocena zjawiska układała się odpowiednio w poszczególnych ośrodkach edukacyjnych: Gimnazjum – 83,3%, LO – 74,8%, Technikum – 59,0%, ZSZ – 41,4%. ponownie powtarza się układ z poprzednich sytuacji. Najmłodsza grupa najsurowiej ocenia zjawisko, później są uczniowie szkół ogólnokształcących, stawkę zamykają kształcący się w profilach zawodowych. O takim układzie kolejności zdecydował radykalizm uczniów wyrażany w akceptacji kategorii "całkowicie negatywny". W wyszczególnionych placówkach wskazywano na niego odpowiednio: Gimnazjum – 71,2%, LO – 49,6%, Technikum – 34,0%, ZSZ – 27,6%. Do tego układu korespondowała liczba osób obojętnych w stosunku do badanego zjawiska. W procentach wyglądało to następująco: Gimnazjum – 11,2%, LO – 22,0%, Technikum – 29,8%, ZSZ – 34,5%.

Także i średnia z ocen koreluje w sposób istotny statystycznie z opiniami na temat upijania się młodzieży alkoholem ( $\chi^2 = 207,510$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywne nastawienie do zjawiska ("całkowicie negatywne", "raczej negatywne") układało się w sposób następujący: jedynkowi – 57,5%, dwójkowi – 57,7%, trójkowi – 65,9%, czwórki – 79,1%, piątkowi – 83,9%. Pojawia się tendencja mówiąca: im wyższa średnia, tym mniejsza akceptacja omawianego zjawiska. Różnica między skrajnymi stanowiskami wyniosła ponad 25 punktów procentowych. Należy także zauważyć, że wraz z lepszymi stopniami maleje odsetek niezdecydowanych w ocenie zjawiska. Wyniki układały się odpowiednio: jedynkowi – 12,5%, dwójkowi – 6,3%, trójkowi – 4,1%, czwórki – 3,1%, piątkowi – 3,0%.

**Tabela 10. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do upijania się alkoholem przez młodzież w latach 2002-2015**

Jaki jest Twój stosunek do upijania się alkoholem przez młodzież	2002	2005	2011	2015
Negatywny	70,3	65,2	65,5	72,2
Obojętny	20,2	25,2	25,2	20,4
Pozytywny	7,3	4,9	5,8	3,5
Trudno powiedzieć	1,2	2,0	3,5	4,0

Patrząc na układanie się wyników na przestrzeni ostatnich 13 lat, w których stawiano badanym uczniom pytanie o ocenę zjawiska upijania się przez młodzież alkoholem, zauważyć można prawidłowość polegającą na tym, że w pierwszym badaniu (2002) obserwowano negatywne nastawienie do upijania się na poziomie 70%, w kolejnych latach 2005 i 2011 nastąpiło nieznaczne zmniejszenie się radykalizmu w stosunku do badanego zjawiska (biorąc pod uwagę negatywne i pozytywne oceny zjawiska), by w badaniach z 2015 r. osiągnąć największy radykalizm. Świadczy o tym największy ze wszystkich badań odsetek głosów negatywnie oceniających upijanie się nieletnich alkoholem, ale i najmniejszy odsetek akceptujących zjawisko. W zestawieniu z trendem

związanym z oceną picia alkoholu przez młodzież wzmacnia się przekonanie, że krytycyzm uczniów w stosunku kontaktów młodzieży z trunkami alkoholowymi lekko się nasila w ostatnich latach.

#### Używanie środków odurzających

Współczesny świat oferuje młodzieży liczne atrakcje, otwiera wiele różnych możliwości działania i spełnienia, pozwala na wiele sposobów realizować najróżniejsze produkty wyobraźni, oferuje wiele alternatywnych sposobów wyrażania emocji, otwiera na oścież granice najodleglejszych zakątków świata, daje także, jak nigdy dotąd sposobność realizacji marzeń i planów. Wydaje się, że młody człowiek staje przed otwartym horyzontem możliwości dającą cym sposobność spełnienia. Ale ten fakt nie przeszkadza, że jednocześnie pole manewru utkane jest licznymi pułapkami. Jak mówią socjologowie, ryzyko i niepewność są konstytutywnym elementem współczesności. Te rysy nie są tylko uwarunkowane strukturalnie w najróżniejsze mechanizmy wkomponowane w działanie się faktów poza jednostkowymi intencjami i wyborami, ale także stają się elementem obecnym w doświadczeniu jednostek na ich "życzenie". Do takich elementów należą środki odurzające i w miarę łatwa możliwość sięgania po nie. Generalnie "przygoda" z nimi zaczyna się niewinnie, ale jej finał w wielu przypadkach jest tragiczny. Nie zawsze o tragediach związanymi z uzależnieniami spotykamy się w najbliższym otoczeniu, ale najróżniejsze o nich informacje docierają do publicznej wiadomości przez media. Młodzież szkolna wie o nich zapewne lepiej niż dorośli, nie związani problemem w sposób bezpośredni. Niżej zamieszczona tabela pokazuje, jak badani uczniowie są do tego zjawiska nastawieni.

**Tabela 11. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do używania środków odurzających**

Jaki jest Twój stosunek do używania środków odurzających	Wartość w %
Całkowicie negatywny	59,1
Raczej negatywny	15,3
Obojętny	18,2
Raczej pozytywny	1,8
Całkowicie pozytywny	1,7
Trudno powiedzieć	3,8
Ogółem	100,0

Znacząca część badanych ma negatywny stosunek do używania środków odurzających – 3/4 badanych zaliczyć można do tej grupy. Blisko 1/5 z obojętnością traktuje badane zjawisko. Pozytywne nastawionych ma jedynie 3,5% badanych. Nie negujących zjawiska jest zatem 1/4 badanej młodzieży. Taki odsetek może niepokoić. Oni mogą przynależeć nie tylko do grona biernych obserwatorów zdarzeń, osnuty wokół praktyk związanych z sięganiem po środki odurzające, ale także i sami mogą czynnie w tych praktykach uczestniczyć.

Płeć różnicuje stosunek młodzieży do badanego zjawiska ( $\chi^2 = 34,554$ ; Asym. Sig. = 0,000).

Większą jego negację dostrzega się wśród kobiet. Decyduje o tym liczba osób go nieaprobujących. W liczbach wygląda to następująco: K – 80,0%, M – 69,7%.

Rodzaj szkoły koreluje w sposób istotny statystycznie z opinią na temat stosunku do zażywania narkotyków ( $\chi^2 = 165,779$ ; Asym. Sig. = 0,000). Uczniowie poszczególnych szkół w następujących procentach wyrażali swój negatywny stosunek (suma odpowiedzi: "całkowicie negatywny" i "raczej negatywny") do omawianego zjawiska: Gimnazjum – 83,3%, LO – 75,9%, Technikum – 64,1%, ZSZ – 55,2%. Podobną kolejność, z małym przetasowaniem na dwóch ostatnich miejscach, przybierają odpowiedzi świadczące o obojętności w stosunku do podjętego tematu: Gimnazjum – 10,8%, LO – 19,2%, Technikum – 26,2%, ZSZ – 24,1%.

Także uzyskiwana średnia z ocen waży na opinii związanej z zażywaniem narkotyków przez młodzież ( $\chi^2 = 174,241$ ; Asym. Sig. = 0,000). Rozkład procentowy wyników świadczących o negatywnym stosunku do zjawiska układał się w sposób następujący: jedynkowi – 57,5%, dwójkowi – 59,9%, trójkowi – 68,7%, czwórkowi – 81,1%, piątkowi – 84,4%. Wraz ze średnią zwiększa się odsetek uczniów nieakceptujących zjawiska. Różnica między najslabszymi i najlepszymi uczniami wyniosła niemal 30 punktów procentowych. Rozkład pozytywnie oceniających omawiany fakt społeczny przybrał następującą postać: jedynkowi – 17,5%, dwójkowi – 6,6%, trójkowi – 3,9%, czwórkowi – 1,3%, piątkowi – 3,2%. Wyniki badań jednoznacznie pokazują, że statystyki akceptujących zjawisko, są napędzane przez uczniów najslabszych. Kilkanaście razy więcej takich odpowiedzi jest w tej grupie niż w grupie uczniów czwórkowych, w której najmniej jest "sympatyków" zażywania narkotyków.

**Tabela 12. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do używania środków odurzających przez młodzież w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do używania środków odurzających	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	76,7	77,5	74,5	71,4	74,4
Obojętny	14,0	16,1	19,3	20,8	18,2
Pozytywny	3,7	4,3	1,9	4,8	3,5
Trudno powiedzieć	1,7	1,3	1,7	3,0	3,8

Jeśli chodzi o ocenę zjawiska na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat to można zauważyć ich stabilizację. Nie notuje się jednoznacznej tendencji wskazujących na umacnianie się lub słabnięcie określonych postaw uczniów względem używania środków odurzających. Choć daje się zauważyć podobieństwo wyników z 2015 roku do wyników z roku 2005 i z 1998. Najbardziej tolerancyjna okazała się młodzież przebadana w roku 2011. Ale trend tolerancji nie został podtrzymany w ostatnich badaniach z roku 2015. Ponownie lekko radykalizują się postawy młodzieży w wyżej omawianym temacie.

## Handel narkotykami

Z poprzednim zagadnieniem ściśle związana jest kwestia handlu środkami odurzającymi. Nie dotyczy ona indywidualnej decyzji związanej z wchodzeniem w kontakt z tymi środkami, ale stwarzania warunków by takie kontakty mogły zachodzić. Sprowadzanie narkotyków i rozprowadzanie ich w środowisku społecznym jest kluczowym warunkiem by mogło dojść do ich konsumpcji. Można zatem powiedzieć, że główna odpowiedzialność za doświadczenia ludzi z używkami i konsekwencje, jakie z tych doświadczeń wynikają, leżą po stronie dilerów trudniących się ich rozprowadzaniem. Jaka jest ocena zaopatrujących młodzież w środki odurzające podaje niżej zamieszczona tabela.

**Tabela 13. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do zarabiania na handlu narkotykami**

Jaki jest Twój stosunek do zarabiania na handlu narkotykami	Wartość w %
Całkowicie negatywny	63,0
Raczej negatywny	12,7
Obojętny	16,0
Raczej pozytywny	1,4
Całkowicie pozytywny	2,8
Trudno powiedzieć	4,1
Ogółem	100,0

Spośród przebadanych uczniów 3/4 negatywnie ocenia handel narkotykami. Ale pozostała część nie widzi problemu w procederze wprowadzania na rynek używek. Nie jest to budujące, gdyż dany fakt świadczy, że 25% przebadanych uczniów szkół ponadpodstawowych nie zdaje sobie sprawy z następstw ocenianej praktyki. Jest to wyraźny sygnał by wzmocnić edukację uświadamiającą młodzież w rozważanym zakresie.

Nie wszyscy jednak mają podobne widzenie badanego zjawiska. Płeć wyraźnie różnicuje stanowiska ( $\chi^2 = 67,758$ ; Asym. Sig. = 0,000). Kobiety mają bardziej negatywne do niego nastawienie. Decydują o tym głosy wyrażające dezaprobatę dla handlu narkotykami: K – 83,8%, M – 68,8%.

Uczęszczanie do określonego rodzaju szkoły wyraźnie różnicuje opinie w wyżej poruszonej sprawie ( $\chi^2 = 137,158$ ; Asym. Sig. = 0,000). Wyniki świadczące o negatywnym stosunku do zjawiska układały się w sposób następujący: Gimnazjum – 84,5%, LO – 81,3%, Technikum – 64,7%, ZSZ – 55,1%. W tym przypadku rozkład szkół identyczny jest jak w przypadku oceny używania środków narkotycznych. Z tym, że zdecydowanie dystans między licealistami i gimnazjalistami się zmniejszył. Najbardziej niepokojące są dane odnoszące się do uczniów ZSZ. Zauważyć należy, że niemal połowa badanej młodzieży z tych ośrodków nie ocenia nagannie bogacenia się z racji zaopatrywania ludzi w narkotyki. Z grupy przyszłych techników podobny pogląd podziela 1/3

młodzieży. Młodzież zajmująca takie stanowiska w sprawie, pozbawiona jest zupełnie refleksji w podjętym temacie. Rozkład głosów mówiących o obojętności w kwestii występowania praktyk dostarczania i rozprowadzania narkotyków nieco się zmienił w stosunku do negatywnej jego oceny: Gimnazjum – 9,8%, LO – 13,6%, Technikum – 24,2%, ZSZ – 20,7%.

Średnia uzyskiwana z ocen także różnicowała uzyskiwane wyniki ( $\chi^2 = 171,063$ ; Asym. Sig. = 0,000). Uczniowie z poszczególnych kategorii w następujący sposób głosowali w omawianej sprawie wyrażając swoje negatywne nastawienie ("całkowicie negatywnie" i "negatywnie"): jedynkowi – 60,0%, dwójkowi – 59,2%, trójkowi – 69,9%, czwórkowi – 82,3%, piątkowi – 87,1%. Z małym wahnięciem u najsłabszych uczniów generalnie pojawia się prawidłowość, że wraz ze wzrostem średniej z ocen, wzrasta liczba osób nieakceptujących bogacenia się na handlu narkotykami. Wśród uczniów najsłabiej się uczących, procent w mniejszym lub większym stopniu akceptujących omawiane zjawisko sięga 40 punktów procentowych. To właśnie ta kategoria młodzieży powinna być poddana największym naciskom edukacyjnym, tłumaczącym negatywne skutki związane z rozprowadzaniem środków narkotycznych.

**Tabela 14. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do handlu narkotykami w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do handlu narkotykami	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	78,1	79,2	77,7	75,4	75,7
Obojętny	7,8	13,7	15,3	15,9	16,0
Pozytywny	3,0	5,2	3,0	5,2	4,2
Trudno powiedzieć	1,5	1,6	1,5	3,5	4,1

Śledząc badania z ostatnich 17 lat dotyczące oceny handlu narkotykami nie można stwierdzić występowania jakichś tendencji lub wyraźnych wahań wyników. Różnica między brzegowymi wartościami mówiącymi o negatywnym stosunku młodzieży do zjawiska wynosi 3,8%, a między wartościami świadczącymi o pozytywnym 2,2%, nie są to zatem wielkości wskazujące na znaczące dysproporcje. Można zatem powiedzieć, że w wyżej omawianej sprawie zauważa się stabilność opinii.

#### Przemoc fizyczna między uczniami

Wiek szkolny jest czasem, w którym młodzież zderza się z najróżniejszymi wyzwaniem, jakie stawia życie w zbiorowości. Są to: walka o pozycję, chęć dominacji, chęć bycia najlepszym itd. Nieodzownym elementem takich działań są: rywalizacja, współzawodnictwo, mocowanie się, presje, często także agresja. Poniekąd, tego typu dążenia są naturalne (przynajmniej tak to widzą ewolucjoniści), ale im dalej wspomniana ewolucja zaszła tym zdobywanie pola, mówiąc językiem Bourdieu przebiegać powinno w bardziej wyrafinowany sposób. Z czasem człowiek wyzbywa się atawizmów w postaci brutalnych zachowań w stosunku do innych, do których, bez wątplenia zaliczyć można przemoc fizyczną. Jaka jest ocena wskazanego zachowania pokazuje poniższa tabela.

**Tabela 15. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do stosowania przemocy fizycznej między uczniami**

Jaki jest Twój stosunek do stosowania przemocy fizycznej między uczniami	Wartość w %
Całkowicie negatywny	58,5
Raczej negatywny	21,4
Obojętny	12,6
Raczej pozytywny	1,3
Całkowicie pozytywny	2,0
Trudno powiedzieć	4,1
Ogółem	100,0

Blisko 4/5 przebadanej młodzieży ma negatywny stosunek do występowania przemocy fizycznej wśród uczniów. Z czego 3/4 całkowicie nie wyraża aprobaty względem takiej formy przemocy. Ten wynik można odczytywać, że deklarujący takie nastawienie nie odwołują się w swojej praktyce do zachowań brutalnych, ale także nie akceptują ich u innych osób. Można być zadowolonym z takiego wyniku, tym bardziej, że jedynie 3,3% młodzieży w sposób pozytywny odnosi się do badanego zjawiska.

Płeć koreluje w sposób istotny statystycznie z opiniami uczniów w podjętej kwestii ( $\chi^2 = 107,174$ ; Asym. Sig. = 0,000). Kobiety są zdecydowanie większymi przeciwnikami stosowania przemocy między rówieśnikami niż mężczyźni. Stosunek głosów nieaprobowujących takich zachowań przedstawiał się następująco: K – 88,0%, M – 73,2%. Wśród kobiet było także mniej zwolenników zjawiska: K – 2,2%, M – 4,2%.

Opinie na temat omawianych zachowań różnicują się w zależności od rodzaju szkoły, do której uczęszczali respondenci ( $\chi^2 = 117,329$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywne nastawienie do przemocy międzyuczniowskiej układały się w następujący sposób: Gimnazjum – 83,9%, LO – 90,5%, Technikum – 71,1%, ZSZ – 55,2%. największe poczucie cywilizowanych relacji międzyrówieśniczych występuje u licealistów – jedynie co dziesiąty uczeń nie podziela negatywnego zdania o tym zachowaniu. Najgorzej wygląda stan świadomości w omawianym temacie u uczniów ZSZ. W tych placówkach niemal co drugi dopuszcza sytuacje występowania agresji między uczniami. Obojętność do omawianego zjawiska koresponduje do układu ocen negatywnych. W ośrodkach gdzie była najmniejsza akceptacja przemocy był najniższy odsetek zajmujących neutralne stanowisko w sprawie – Gimnazjum – 9,3%, LO – 6,0%. W ośrodkach o największej akceptowalności przemocy był największy odsetek głosów obojętnych – Technikum – 19,4%, ZSZ – 17,2%.

Także uzyskiwana średnia z ocen różnicowała opinię na temat stosowania przemocy między uczniami ( $\chi^2 = 174,504$ ; Asym. Sig. = 0,000). W następujący sposób rozkładały się wyniki świadczące o negatywnym odnoszeniu się uczniów do badanego zjawiska: jedynkowi – 57,5%,

dwójkowi – 67,2%, trójkowi – 77,6%, czwórkwowi – 84,9%, piątkowi – 88,1%. Wraz ze wzrostem średniej z ocen nasila się liczba nieaprobujących przemocy. Innymi słowy, im uczniowie są słabsi intelektualnie, tym bardziej akceptują brutalne formy relacji rówieśniczych. Różnica między skrajnymi stanowiskami wyniosła ponad 30 punktów procentowych. Świadczy to o znacznej przepaści stanu świadomości w omawianej materii.

**Tabela 16. Stosunek młodzieży ze szkół ponadpodstawowych do stosowania przemocy między uczniami w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do przemocy fizycznej między uczniami	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	-	87,9	84,3	81,5	79,9
Obojętny	-	7,9	9,9	12,9	12,6
Pozytywny	-	2,8	1,5	2,6	3,3
Trudno powiedzieć	-	1,4	1,3	3,0	4,1

Biorąc pod uwagę wyniki z ostatnich 13 lat daje się zauważyć zarysowującą się tendencję: uwzględniając głosy negatywnie oceniające, w każdym kolejnych badaniach zmniejsza się liczba osób nieaprobujących zjawiska przemocy; przez ostatnie 10 lat (trzy ostatnie badania) zwiększa się liczba pozytywnie oceniających omawiany fakt społeczny; biorąc pod uwagę obojętnych, także i tu można powiedzieć, że z każdym kolejnym badaniem rosną ich szeregi. Uzyskane dane mogą niepokoić. Świadczą o tym, że wśród młodzieży szkolnej powszednieje przemoc. Młodzież przyzwyczaja się do niej (spada liczba negatywnych opinii), ale i obojętnieje – doświadczane w środowisku akty związane z przemocą uczniowską wśród coraz większej grupy młodzieży nie spotykają się z jakąkolwiek waloryzacją, co może świadczyć, że gdy stanął twarzą w twarz z problemem nie spotka się to z ich strony z jakąkolwiek reakcją.

#### Wyłudzenie pieniędzy

Mimo, że na przestrzeni swego rozwoju ludzkość polepszała organizację społeczną, by można było w lepszych warunkach funkcjonować z innymi, współczesny świat w wielu obszarach życia próbuje robić wyłomy w skrupulatnie, z dużą wytrwałością tkany porządku. Jednym z takich wyłomów jest chęć przywłaszczenia cudzej własności. W wieku szkolnym owo przywłaszczenie najczęściej może przybierać formy zabierania drobnych przedmiotów lub też wyłudzenia pieniędzy. W badaniu zapytano respondentów jaki jest ich stosunek do ostatniej formy naruszania cudzego mienia. Poniższa tabela ilustruje stanowisko respondentów.

**Tabela 17. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do wyludzania pieniędzy od uczniów**

Jaki jest Twój stosunek do wyludzania pieniędzy od uczniów	Wartość w %
Całkowicie negatywny	69,5
Raczej negatywny	15,1
Obojętny	9,4
Raczej pozytywny	0,5
Całkowicie pozytywny	1,6
Trudno powiedzieć	3,8
Ogółem	100,0

Na poziomie oczywistości kulturowej (blisko 85% wskazań) zjawisko zostało ocenione jako negatywne. Wynik świadczyć może, że jest powszechne przekonanie, że opisywany proceder nie jest społecznie akceptowany. Wyraźnie zatem zakodowana jest norma mówiąca, że nie należy naruszać prywatności innych. W tym wyraża się także chęć by i prywatność odpowiadających nie była przez innych przywłaszczana. Regulacja sfery życia społecznego wyrażana hasłem w "nie wyciągaj ręki po cudze" jest mocno wrosnięta w świadomość badanych uczniów.

**Tabela 18. Stosunek młodzieży ze szkół ponadpodstawowych do wyludzania pieniędzy od uczniów w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do wyludzania pieniędzy od uczniów	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	88,4	87,9	87,3	85,7	84,6
Obojętny	4,7	7,9	7,5	9,8	9,4
Pozytywny	2,8	2,8	1,4	1,8	2,1
Trudno powiedzieć	0,8	1,1	1,1	2,6	3,8

Spoglądając na opinie młodzieży odnoszące się do wyludzania pieniędzy, jakie kształtowały się na przestrzeni ostatnich 17 lat można zauważyć dwie tendencje. Pierwsza wskazuje, że z każdymi kolejnymi badaniami spada liczba respondentów negatywnie oceniająca badane zjawisko. Zaznaczyć jednak należy, że jest to spadek niewielki. Sięgnął niespełna czterech punktów procentowych przez badany okres. Druga tendencja związana jest z minimalnym wzrostem grupy respondentów oceniających zjawisko jako obojętne. Na przestrzeni badanego okresu także wzrosła o niespełna 4%.

#### Współżycie seksualne przed ślubem

Czystość przedślubna już od wielu lat przestał być traktowana jako walor osoby ludzkiej, będący miernikiem jej dojrzałości, odpowiedzialności i wartości. W środowiskach młodzieży traktowana jest z ironią, często nawet pogardą i szyderstwem. Brak doświadczenia w wymiarze współżycia seksualnego traktowane jest jako "obciach" i jest powodem do wykluczania z kręgów



koleżeńskich. Zobaczmy, jak presja środowiska rówieśniczego, ale także płynącego z innych źródeł lansujących nieczystość, wpływa na opinie uczącej się młodzieży, której bezpośrednio dotyczy temat na poruszoną kwestię.

**Tabela 19. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do współżycia seksualnego przed ślubem**

Jaki jest Twój stosunek do współżycia seksualnego przed ślubem	Wartość w %
Całkowicie negatywny	17,2
Raczej negatywny	10,9
Obojętny	40,4
Raczej pozytywny	9,5
Całkowicie pozytywny	14,3
Trudno powiedzieć	7,7
Ogółem	100,0

Dane zawarte w tabeli pokazują, że współczesna młodzieży szkolna nie wyraża jednoznacznego stosunku do współżycia seksualnego przed ślubem. Spośród badanych 40% ma do zjawiska stosunek obojętny – stanowią największą grupę spośród odpowiadających. "Oś obojętności" niemal po równo dzieli głosy negujące od aprobujących zjawisko. Także poszczególne stopnie wspomnianych walencji niemal lustrzanie się odbijają. Stosunek głosów "całkowicie negatywnych" do "całkowicie pozytywnych" zawiera się w stosunku 17,3% do 14,3%; a stosunek głosów "raczej negatywnych" do "raczej pozytywnych" wyraża się w 10,9% do 9,5%. Dane wyniki świadczą, że orientacja młodzieży w sprawie współżycia seksualnego przed ślubem została całkowicie zachwiana. Można powiedzieć, że norma "nie należy współżyć z osobą nie związaną formalnym związkiem" nie jest odczytywana jako obowiązująca; tym samym nie ma mocy regulowania zachowań.

Płeć koreluje w sposób istotny statystycznie z opinią na temat współżycia seksualnego przed ślubem ( $\chi^2 = 33,628$ ; Asym. Sig. = 0,000). Mniejszą akceptację zjawiska zauważa się u dziewcząt. Decydują o tym zarówno głosy nieaprobujące K – 33,0%, M – 23,9%, jak i akceptujące zjawisko: K – 19,9%, M – 27,2%. Można powiedzieć zatem, że to wybory dokonane przez mężczyzn zdecydowały o liberalnym odcieniu uzyskanych wyników granicznych.

Rodzaj szkoły do jakiej uczęszczają respondenci wyraźnie różnicuje uczniowskie wybory ( $\chi^2 = 108,743$ ; Asym. Sig. = 0,000). Wyniki negatywnie oceniające zjawisko rozkładały się w następujący sposób: Gimnazjum – 36,4%, LO – 27,9%, Technikum – 18,8%, ZSZ – 17,2%. Najwięcej nieaprobujących głosów dotyczących współżycia seksualnego przed ślubem pojawiło się w grupie najmłodszych respondentów. Ale mimo to ich odsetek nie był wysoki. Uplasował się na poziomie 36 punktów procentowych. Wśród młodzieży równej wiekiem – szkoły ponadgimnazjalne – negatywne nastawienie do zjawiska zdecydowanie najczęściej było notowane wśród licealistów. Tam podzielających taką opinię było około 10% więcej niż w pozostałych placówkach.

Także i osiągnięte wyniki w nauce istotnie korelują z opinią na rozważany temat ( $\chi^2 = 77,447$ ; Asym. Sig. = 0,000). Rozkład opinii negatywnych następował w sposób następujący: jedynkowi – 32,5%, dwójkowi – 16,9%, trójkowi – 23,0%, czwórkwowi – 30,4%, piątkowi – 38,7%. Poczynając od uczniów dwójkowych wraz ze wzrostem średniej wzrastała liczba uczniów nieakceptujących zjawiska. W grupie najlepszych uczniów nieaprobujących współżycia seksualnego przed ślubem było dwukrotnie większy odsetek niż w grupie uczniów dwójkowych. Warto jeszcze przedłożyć rozkład procentowy wyników związanych z wyborem kategorii "trudno powiedzieć". Był on następujący: jedynkowi – 17,5%, dwójkowi – 9,2%, trójkowi – 6,7%, czwórkwowi – 8,3%, piątkowi – 6,4%. Pokazuje on, że wśród najsłabszych uczniów jest najmniejsza pewność z sprawie oceny zjawiska.

**Tabela 20. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do współżycia seksualnego przed ślubem w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do współżycia seksualnego przed ślubem	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	22,4	-	16,0	21,2	28,1
Obojętny	33,4	-	41,8	43,1	40,4
Pozytywny	33,1	-	35,6	30,7	33,8
Trudno powiedzieć	5,1	-	3,6	5,1	7,7

Biorąc pod uwagę przekrój badań z ostatnich 17 lat, nie daje się wskazać wyraźnej tendencji w rozkładzie wyników związanych z omawianym obszarem faktów. Można byłoby się spodziewać, że zachodzące zmiany w społeczeństwie (szczególnie: zwiększająca się dostępność wzorców obowiązujących w Europie Zachodniej i ogólne rozchwianie zachowań moralnych), sprzyjać będą liberalizacji nastawienia do współżycia przed ślubem, ale badania tego nie potwierdzają. Biorąc pod uwagę respondentów negatywnie nastawionych do zjawiska okazuje się, że w 2015 roku był ich największy odsetek – 28,1%. Był on o 12 punktów procentowych wyższy niż w 2005 roku, gdzie podobnie wyrażających swoją opinię zanotowano najniższy odsetek. Największa grupa obojętnych do zjawiska wystąpiła w 1998 r., a największa w 2011 r. Najwięcej akceptacji, zjawisko to zyskało w 2005 r., najmniej w 2011. Biorąc pod uwagę wyniki zamieszczone w tabeli stwierdzić należy, że najmniejszą akceptacją normy "nie współżyje się przed ślubem" wykazała się młodzież uczestnicząca w badaniach w 2005 roku, największą natomiast w 2015 roku.

### Środki antykoncepcyjne

Kolejną sprawą związaną z życiem intymnym człowieka jest stosowanie środków antykoncepcyjnych. Coraz częściej na różne sposoby i w różnych okolicznościach przedstawia się walory takich środków. Szczególnie prześcigają się w tym firmy farmaceutyczne, ginekolodzy, media.

W niektórych krajach europejskich aplikuje się je kilkunastoletniej młodzieży, tak jak w Polsce szczepionki od chorób zakaźnych. Oczywiście przemilcza się przy tym negatywne skutki ich przyjmowania. W rodzimej przestrzeni informacyjnej antykoncepcji wyraźnie sprzeciwia się Kościół lansujący tradycyjne sposoby regulacji poczęć. Młodzież zatem w takim kraju jak Polska, jest wzięta w dwa ognie sprzecznych podejść do zagadnienia. Jaki jest efekt takiego światopoglądowego zawirowania pokazuje poniższa tabela.

**Tabela 21. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do stosowania środków antykoncepcyjnych**

Jaki jest Twój stosunek do stosowania środków antykoncepcyjnych	Wartość w %
Całkowicie negatywny	18,3
Raczej negatywny	9,6
Obojętny	36,4
Raczej pozytywny	11,2
Całkowicie pozytywny	17,2
Trudno powiedzieć	7,3
Ogółem	100,0

Rozkład wyników związanych ze stosunkiem młodzieży do stosowania środków antykoncepcyjnych układa się podobnie, jak w przypadku stosunku młodzieży do współżycia seksualnego przed ślubem. Najwięcej wskazań uzyskała kategoria świadcząca o obojętności uczniów w omawianej sprawie. Rozdzieliła ona głosy negatywne i pozytywne nastawionych do poruszonej kwestii po równo. Równe wagi odnosiły się także do kategorii szczątkowych całkowitej lub częściowej akceptacji jednego bądź drugiego stanowiska. Ponownie daje to podstawy do stwierdzenia, że wśród młodzieży nie ma dominującej opcji w poruszonej sprawie. Bazując na sferze deklaracji wnosić można, że uczniowie nie mają mocnego punktu odniesienia, który utwierdziłby ich w jednoznacznym stanowisku względem poruszanej kwestii. Na gwarnym rynku różnych opcji normatywnych młodzież nie potrafi odnaleźć mocnego przekazu, za którego głosem by poszła. Głos Kościołów chrześcijańskich nawołujący do antykoncepcji nie trafia skutecznie do świadomości najmłodszego pokolenia. Ich starania w omawianym aspekcie z sukcesem przekrzykiwane są przez ideologów alternatywnych opcji światopoglądowych.

Płeć nie koreluje w sposób istotny statystycznie z opinią na temat stosowania środków antykoncepcyjnych. Głosy w omawianej sprawie różnią się między sobą w zależności od rodzaju szkoły, do której uczęszczali respondenci ( $\chi^2 = 125,109$ ; Asym. Sig. = 0,000). Głosy nieaprobujące omawiane zjawisko rozkładały się następująco: Gimnazjum – 37,1%, LO – 20,5%, Technikum – 21,4%, ZSZ – 17,2%. Stosowanie środków antykoncepcyjnych najmniejszą akceptację zyskało w grupie najmłodszych respondentów, a największą wśród uczniów ZSZ. Spójrzmy jeszcze jak rozkładały się wyniki przy kategorii "trudno powiedzieć": Gimnazjum – 9,2%, LO – 4,1%, Technikum

– 6,1%, ZSZ – 20,7%. Ten wskaźnik świadczy, że najbardziej nieugruntowane opinie w rozważnej kwestii mają uczniowie ostatniej placówki.

Podjęcie do zdobywania wiedzy także koreluje w sposób istotny statystycznie z opinią na temat stosowania środków antykoncepcyjnych ( $\chi^2 = 45,086$ ; Asym. Sig. = 0,000). W tym przypadku wyniki nieaprobujące stosowania środków antykoncepcyjnych rozkładały się następująco: jedynkowi – 45,0%, dwójkowi – 21,3%, trójkowi – 25,6%, czwórkowi – 27,3%, piątkowi – 35,0%. Poczynając od uczniów dwójkowych, wraz ze wzrostem średniej wzrastał odsetek negatywnie nastawionych do zjawiska. Trudne do wytłumaczenia jest stanowisko uczniów jedynkowych, których zdecydowanie najwięcej jest w grupie kontestatorów.

**Tabela 22. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do stosowania środków antykoncepcyjnych w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do stosowania środków antykoncepcyjnych	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	13,6	-	14,9	18,9	27,9
Obojętny	20,5	-	29,1	32,1	36,4
Pozytywny	58,1	-	49,0	43,4	28,4
Trudno powiedzieć	4,6	-	3,5	5,7	7,3

Spoglądając na wyniki dotyczące stosunku młodzieży do stosowania środków antykoncepcyjnych z ostatnich 17 lat rysują się wyraźnie trzy tendencje. Pierwsza – z każdym kolejnym badaniem rośnie odsetek negatywnie oceniających badane zjawisko. W przedziale dzielącym pierwsze i ostatnie badanie ich procent się podwoił. Druga – z każdym kolejnym badaniem rośnie grupa obojętnych względem badanego fenomenu. Krańcowe wyniki dzieli przedział 16 punktów procentowych. Trzecia – z każdym kolejnym badaniem zmniejsza się grupa pozytywnie oceniających stosowanie środków antykoncepcyjnych. Przez siedemnaście lat ich liczba zmniejszyła się dwukrotnie. Występujące tendencje jednoznacznie dowodzą, że rośnie radykalizm młodzieży w aspekcie omawianej praktyki. Świadczyć to jednak może, że siły lansujące konserwatywną etykę odzyskują przyczółki świadomości, utracone kilkanaście lat wcześniej.

#### Przerywania ciąży

Aborcja staje się coraz częstszą praktyką we współczesnych czasach. Nie tylko dotyczy to świata przynależącego do Zachodu, ale także i do Wschodu. Spowodowane jest to licznymi czynnikami środowiskowymi: rozluźniającymi się rygorami moralnymi, wzorcami stosunków damsko-męskich opartych na niezobowiązujących relacjach, młodzieżowym – beztroskim – stylu życia, "reklamą" promującą "używanie życia", eksponowaniem praw kobiety (a nie nienarodzonego dziecka), legalizacją przerywania ciąży itp. Należy zauważyć, że nie we wszystkich krajach aborcja

jest zalegalizowana. Jednak nie przeszkadza by do niej dochodziło, czy to w sposób nielegalny, na jego terytorium, czy też korzystając tzw. turystyki aborecyjnej (co się tyczy np. Polski). Podaje się szacunkowo, że 150 tys. polskich kobiet przerywa ciążę w jednym roku. W takim klimacie zjawiska funkcjonuje badana młodzież. Przyjrzyjmy się jaki odzew znajduje to w ich opiniach na temat przerywania ciąży.

**Tabela 23. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do przerywania ciąży**

Jaki jest Twój stosunek do przerywania ciąży	Wartość w %
Całkowicie negatywny	48,5
Raczej negatywny	20,1
Obojętny	18,7
Raczej pozytywny	2,1
Całkowicie pozytywny	3,8
Trudno powiedzieć	6,9
Ogółem	100,0

Przerywanie ciąży już jako zjawisko pociągające wymierne skutki – niszczenie życia, które jak podają liczne opracowania odbijają się negatywnym echem w psychice sprawców, szczególnie kobiety noszącej pod sercem dziecko, spotyka się z bardziej radykalnym nastawieniem młodzieży, niż chociażby antykoncepcja. Blisko połowa przebadanych uczniów ma "całkowicie negatywny" stosunek do zjawisk, a kolejnych 20% raczej negatywny. Może wydawać się, że mamy do czynienia z jednoznacznym opowiedzeniem się uczniów po stronie przeciwników przerywania ciąży. Trzeba jednak mieć na względzie, że 1/3 badanych nie podziela takiego stanowiska. Chociaż większość z nich ma ambiwalentny stosunek do omawianej praktyki, to w takich przypadkach nigdy nie wiadomo, który biegun ich przyciągnie na swoją stronę.

Płeć koreluje w sposób istotny statystycznie z poglądami na temat przerywania ciąży ( $\chi^2 = 26,421$ ; Asym. Sig. = 0,000). Kobiety w większym stopniu negatywnie odnoszą się do tego procedury. Decydują o tym głosy nieaprobujące tego typu zachowań: K – 74,2%, M – 63,7%. Należy zauważyć także, że wśród dziewcząt wystąpił mniejszy procent obojętnych w omawianej sprawie niż wśród chłopców. Uwidaczniają to uzyskane wyniki: K – 14,9%, M – 21,9%.

Uczniowie nie wszystkich rodzajów szkół podobnie widzą omawianą kwestię ( $\chi^2 = 41,314$ ; Asym. Sig. = 0,000). Rozkład głosów nieaprobujących zjawisko układał się następująco: Gimnazjum – 72,5%, LO – 70,5%, Technikum – 63,7%, ZSZ – 51,7%. Najwięcej negatywnych głosów wystąpiło w grupie najmłodszych uczniów. Wśród równolatków podobne poglądy dominowały wśród licealistów, najrzadziej były podzielane przez reprezentantów ZSZ. Najmniejszą obojętność do przerywania ciąży (wybór kategorii "jest mi to obojętne") wykazywali się reprezentanci Gimnazjum – 15,9% i LO – 18,7%, największą natomiast Techniku – 21,8% i ZSZ – 20,7%. W tym przypadku

różnice nie są duże, ale korespondują do negatywnych ocen zjawiska. Im mniej akceptuje się przerywanie ciąży tym także mniej obojętności do tego typu praktyk.

Uzyskiwane średnie z ocen różnicują opinie uczniów na temat przerywania ciąży ( $\chi^2 = 49,635$ ; Asym. Sig. = 0,000). Rozkład procentowy dotyczący braku akceptacji zjawiska wygląda następująco: jedynkowi – 57,5%, dwójkowi – 61,8%, trójkowi – 66,7%, czwórkowi – 72,5%, piątkowi – 71,2%. Uzyskane wyniki można podsumować następująco: wraz ze wzrostem poziomu wiedzy szkolnej wzrasta liczba opinii negujących zabijanie nienarodzonych. Wzrost poziomu wiedzy wpływa także pozytywnie na zmniejszanie się liczby aprobujących kategorię "trudno powiedzieć". Pokazują to następujące wyniki: jedynkowi – 15,0%, dwójkowi – 8,1%, trójkowi – 6,8%, czwórkowi – 6,3%, piątkowi – 6,2%.

**Tabela 24. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do przerywania ciąży w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do przerywania ciąży	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	65,4	-	71,0	73,0	68,6
Obojętny	12,8	-	14,5	15,2	18,7
Pozytywny	10,0	-	6,5	5,5	5,9
Trudno powiedzieć	8,2	-	5,0	6,3	6,9

Zaprezentowane w tabeli wyniki pokazują, że z największą akceptacją zjawiska przerywania ciąży mieliśmy do czynienia w badani z 1998 r. Zanotowano wówczas najmniejszą grupę respondentów negatywnie do niego nastawionych i największą grupę pozytywnie do nastawionych. W kolejnych badaniach w 2005 i 2011 roku konserwatywne nastawienie do zjawiska umacniało się zarówno biorąc pod uwagę wzrost oponentów jak i topnienie zwolenników. Jednak zauważony trend nie znalazł kontynuacji w ostatnich badaniach – z 2015 roku. Tutaj nastąpiło tąpnięcie. Dotyczyło to zarówno jednego, jak i drugiego wskaźnika. Na przestrzeni śledzonych lat, jednoznacznie utrzymuje się tendencja związana z przybywaniem uczniów obojętnie nastawionych do przerywania ciąży. Każde kolejne badania pociągały wzrost grupy uczniów podzielających takie stanowisko o kilka punktów procentowych.

#### Niewierność małżeńska

Jedno z wielu określeń wierności łączy się z autentycznością, ze zgodnością z oryginałem, prawdziwością. W tym przypadku brak wierności jest fałszerstwem, nieudolnym duplikatem, a nawet zaprzeczeniem podstawowej wartości. Innym razem o wierności mówi się, że jest formą konsekwencji. Konsekwencji: w dotrzymywaniu umów, utrzymywaniu uczciwych relacji, lojalności. W tym układzie brak konsekwencji związane jest ze zrywaniem uzgodnień, nieuczciwymi relacjami, zdradą. W jednym i drugim przypadku pojęcie niewierności niesie negatywne skojarzenia, które łączą

się z brakiem szacunku, a nawet obrzydzeniem do osoby będącej jej autorem. Ale oczywiście niewierność może mieć różną moc odpychania. Inna jest gdy mamy do czynienia z niewiernością w postanowieniu powstrzymywania się od zjadania słodczy (które szkodzą naszemu zdrowiu), inną w przypadku niedotrzymywania umów koleżeńskich, jeszcze inną w przypadku mijania się notorycznie z prawdą. Jedną z bardziej odpychających odmian niewierności jest niewierność małżeńska. Wiąże się ona z zanegowaniem szczególnych relacji, jakie mogą pojawić się między osobami. Relacji, w której zainteresowani zawierają, ufają i oddają się sobie w pełni, na wszelkich możliwych płaszczyznach. Jeśli coś takiego nastąpi, wystawia to najgorsze świadectwo autorowi tego aktu. Warto przyjrzeć się jak oceniają wskazane zjawisko uczniowie uczestniczący w badaniach.

**Tabela 25. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do niewierności małżeńskiej**

Jaki jest Twój stosunek do niewierności małżeńskiej	Wartość w %
Całkowicie negatywny	67,7
Raczej negatywny	15,9
Obojętny	9,1
Raczej pozytywny	1,1
Całkowicie pozytywny	1,8
Trudno powiedzieć	4,4
Ogółem	100,0

Przy pytaniu o stosunek do niewierności małżeńskiej młodzież wykazała się mocnym stanowiskiem po stronie wierności. 2/3 spośród badanych deklaruje całkowicie negatywny stosunek do zjawiska, kolejne 16% raczej negatywny. W sumie blisko 84% uczniów nie akceptuje zdrady małżeńskiej. Tych, którzy przychylnie wypowiadają się o niej było niespełna 3%. Można zatem powiedzieć, że wierność małżeńska jest traktowana przez młodzież jako oczywistość kulturowa; coś co wpisane jest w standardy zachowań.

Poglądy dziewcząt w omawianej sprawie nie wiele się różniły od chłopców ( $\chi^2 = 16,392$ ; Asym. Sig. = 0,005). Negatywne opinie o niewierności małżeńskiej w sposób następujący wyrażali reprezentanci poszczególnych płci: K – 86,4%, M – 81,2%. Wśród kobiet było także mniej osób obojętnych w podjętej sprawie: K – 7,4%, M – 10,5%.

Podobnie reprezentanci nie wszystkich rodzajów placówek szkolnych w podobny sposób widzą omawiane kwestie ( $\chi^2 = 46,909$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywny stosunek do niewierności małżeńskiej młodzież poszczególnych ośrodków wyrażała w sposób następujący: Gimnazjum – 84,4%, LO – 91,1%, Technikum – 79,7%, ZSZ – 65,5%. Zdecydowanie najbardziej tradycyjny pogląd na poruszany temat mają licealiści, natomiast najbardziej liberalny uczniowie ZSZ. Różnica między tymi ośrodkami wyniosła ok. 25 punktów procentowych. Do tych wyników korespondowały wybory związane z kategorią "trudno powiedzieć". Najrzadziej wskazywali na nią uczniowie LO – 2,7%,

w dalszej kolejności uplasowała się młodzież z: Gimnazjum – 4,1%, Technikum – 5,2% oraz ze znacznym dystansem ZSZ – 17,2%. Po raz kolejny zauważa się prawidłowość im bardziej negatywne nastawienie do zjawiska tym mniejszy procent w grupie niezdecydowanych w jego ocenie.

Także angażowanie się w naukę szkolną wpływa na opinie uczniów ( $\text{Chi}^2 = 114,620$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywny stosunek do niewierności małżeńskiej kształtował się w następujący sposób: jedynkowi – 55,0%, dwójkowi – 76,9%, trójkowi – 81,2%, czwórkowi – 87,9%, piątkowi – 87,9%. Pojawia się prawidłowość: im wyższa średnia z ocen tym większy rygoryzm w omawianej materii. Stosunek do kategorii "trudno powiedzieć" był następujący: jedynkowi – 15,0%, dwójkowi – 6,3%, trójkowi – 4,5%, czwórkowi – 3,2%, piątkowi – 4,0%.

**Tabela 26. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do niewierności małżeńskiej w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do niewierności małżeńskiej	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	84,3	-	85,8	84,7	83,6
Obojętny	6,1	-	7,2	9,3	9,1
Pozytywny	3,1	-	2,3	2,7	2,9
Trudno powiedzieć	2,5	-	1,7	3,3	4,4

Uwzględniając dane z ostatnich 17 lat jesteśmy uprawnieni do stwierdzenia, że nie notuje się znaczących zmian w ocenie niewierności małżeńskiej przez młodzież szkolną. Wszak w 2015 r. zanotowano najniższy odsetek negatywnie nastawionych do zjawiska, ale jedynie o 2.1% był niższy od największego wyniku. Można powiedzieć, że stabilizuje się grupa ambiwalentnie odnoszących się do niewierności małżeńskiej na poziomie 9 punktów procentowych, nadto przez ostatecznie 10 lat zauważa się wzrost młodzieży niezdecydowanej w omawianej sprawie.

## Rozwody

W Polsce liczba rozpadających się małżeństw w ostatnich latach bardzo szybko rośnie. Wskaźnik rozwodów w roku 2005 wyniósł 25%, a już 2015 sięgnął pułapu 36%. Znaczący to, że w stosunku do nowo zawartych małżeństw 1/3 związków się rozpada. Rozwody mają wiele przyczyn: egoizm, ambicje zawodowe, niezależność w związku, migracje małżonków, implementacje wzorców zachodnich, brak dojrzałości życiowej, sprzeczności charakterów itd. Zjawisko rozpadów małżeństw z dużym bólem przeżywają osoby bezpośrednio uwikłane w te procedury, szczególnie małżonkowie uważający się za pokrzywdzonych z zapadłej decyzji. Nie mniej boleśnie odbierają to dzieci, które stają się niezawinionymi ofiarami "niedogadania" dorosłych, które jeszcze z zaszłych zmian nie wiele rozumieją, a co znacząco waży na ich kondycji psychicznej i dalej przenosi się na inne sfery osobowości. Badana młodzież, bez wątplenia jeśli nie sama zetknęła się z bolesnym ciosem spadającym na ich rodziny, to ma takie przypadki wśród kolegów lub znajomych. Ważnym jest zatem zbadanie jak ocenia tego typu fakty społeczne.



**Tabela 27. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do rozwodów**

Jaki jest Twój stosunek do rozwodów	Wartość w %
Całkowicie negatywny	45,4
Raczej negatywny	22,6
Obojętny	22,4
Raczej pozytywny	1,5
Całkowicie pozytywny	2,4
Trudno powiedzieć	5,6
Ogółem	100,0

Spośród badanych 2/3 negatywnie odnosi się do rozwodów, co piąty uczeń wykazuje obojętny stosunek do zjawiska, akceptujących rozpad małżeństwa deklarowało niespełna 4%. Dla 1/3 uczniów sprawa pozostawiania w związku małżeńskim mimo różnych kłopotów, kryzysów, ciężarów itd. nie jest ani czymś oczywistym, ani niezbędnym. Raczej zaliczają się do grupy, która najprawdopodobniej małżeństwo traktuje "warunkowo" – "jeśli wszystko układa się po myśli, jesteśmy z sobą zgodni, zostajemy razem, jeśli coś się psuje czas sobie podziękować za wspólne życie". Małżeństwo nie jest dla nich wartością, o którą należy walczyć, zabiegać i mimo licznych prób starać się utrzymać, gdyż jest niepowtarzalną wspólnotą i ciała i ducha. Raczej traktują je jako przyjemną przystań, możliwą do opuszczenia jeśli coś nie spasa, znudzi się klimat, pojawi się bardziej atrakcyjny przyładek. Jest czymś podrzędnym w stosunku do szczęścia, lub tylko zadowolenia jednej ze stron. Uznaniowość staje się podstawą zachowań, a nie norma stojąca ponad subiektywnymi ocenami i kapryсами.

Ani płeć, ani rodzaj szkoły nie korelują w sposób istotny statystycznie z opiniami na temat rozwodów, ale takie zależności występują w przypadku zmiennej niezależnej "średnia z ocen" ( $\chi^2 = 65,708$ ; Asym. Sig. = 0,000). Układ wyników świadczącym o negatywnej ocenie zjawiska rozkładał się w sposób następujący: jedynkowi – 57,5%, dwójkowi – 67,3%, trójkowi – 65,1%, czwórkowi – 71,1%, piątkowi – 69,1%. Natomiast wyniki akceptujące zjawisko układały się odpowiednio: jedynkowi – 20,0%, dwójkowi – 5,1%, trójkowi – 3,6%, czwórkowi – 2,1%, piątkowi – 4,9%. Biorąc oba wyniki pod uwagę rysuje się prawidłowość, że wraz z poziomem intelektualnym ucznia (jeśli oceny są jego odzwierciedleniem) zwiększa się liczba negatywnie nastawionych do rozpadu małżeństwa. W przypadku uczniów piątkowych tendencja lekko została zachwiana.

**Tabela 28. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do rozwodów w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do rozwodów	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	73,8	-	64,8	72,3	68,0
Obojętny	13,3	-	24,8	19,0	22,4
Pozytywny	5,1	-	4,3	3,6	3,9
Trudno powiedzieć	3,9	-	3,1	5,2	5,6

Najbardziej konserwatywne spojrzenie na trwałość małżeństwa wykazywała się młodzież uczestnicząca w badaniach w 1998 i 2011 roku. Największa akceptacja rozwodów notowana była w 2005 roku. Wyniki z 2015 r. można uznać za wynik środka. Ustabilizował się odsetek obojętnych w stosunku do badanej sprawy na poziomie 20 procent, także negatywny stosunek do rozwodów doszedł do pułapu 70 punktów procentowych. Generalnie można powiedzieć, że poglądy młodzieży szkolnej w omawianej materii są w miarę stabilne w badanym okresie czasu.

#### Seks za pieniądze

Żyjemy w czasach, w których – jak się twierdzi – światem rządzi pieniądz. Za pieniądze wszystko można kupić. Można kupić dyplomy wyższych uczelni, intratne posady, przyjaciół, nawet współmałżonka. Można kupić twarz znanego celebryty do reklamy, można kupić poglądy znanego autorytetu społecznego na potrzeby partii politycznej, można wreszcie kupić "uczucia". Seks w naszym kręgu kulturowym przynależy do najbardziej intymnych sfer (przynajmniej tak do niedawna było), w których wyraża się wrażliwość człowieka. Jak już się dojdzie do wyzbycia się tej sfery, to człowiekowi nie wiele pozostaje do "obrony". Jest pokonany, zniewolony, staje się pełnym niewolnikiem – jak by powiedział George Orwell. Czy tak to widzą uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, którzy nie weszli jeszcze w dorosłe życie? Czy tak to widzi młodzież, która, można podejrzewać, w wieku szkolnym żyje ideałami?

**Tabela 29. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do seksu za pieniądze**

Jaki jest Twój stosunek do seksu za pieniądze	Wartość w %
Całkowicie negatywny	56,6
Raczej negatywny	13,7
Obojętny	20,1
Raczej pozytywny	2,1
Całkowicie pozytywny	3,1
Trudno powiedzieć	4,5
Ogółem	100,0

Wśród poglądów na temat seksu za pieniądze dominuje stanowisko "całkowicie negatywne". Ponad połowa respondentów opowiedziała się za taką kategorią. Po dodaniu do tej grupy "raczej negatywnie" nastawionych, ich odsetek wzrośnie do poziomu 70 punktów procentowych. Jest to duża grupa oponentów względem rozpatrywanego zjawiska. Co piąty uczeń deklaruje obojętność w podjętym temacie, a 5% badanych akceptowało omawiane zachowanie. Ostatecznie 30% uczniów nie widzi w seksie za pieniądze niczego złego. Dozwalają na istnienie tego zachowania w swojej przestrzeni.

Kobiety zajmowały zdecydowanie bardziej negatywnie stanowisko w omawianej sprawie niż mężczyźni ( $\text{Chi}^2 = 151,022$ ; Asym. Sig. = 0,000). Doskonale to widać po głosach nieaprobujących takiego zjawiska K – 82,4%, M – 59,9%. Wystąpiła różnica ponad 20 punktów procentowych. Warto jeszcze zauważyć, że wśród dziewcząt jest o ponad połowę mniej obojętnych w kwestii seksu za pieniądze, niż wśród chłopaków: K – 11,5%, M – 27,4%.

Jednak odpowiedzi nie wszystkich uczniów były jednakowe. Różnicowały się w zależności od rodzaju szkoły, do której uczęszczali ( $\text{Chi}^2 = 81,767$ ; Asym. Sig. = 0,000). Dokładnie pokazuje to rozkład procentowy wyników mówiących o braku akceptacji zjawiska: Gimnazjum – 76,3%, LO – 75,9%, Technikum – 61,3%, ZSZ – 48,2%. Różnica między największymi oponentami – gimnazjalistami, a grupą największej tolerancji – uczniami ZSZ – wyniosła niemal 30 punktów procentowych.

Także uzyskiwana średnia z ocen korelowała w sposób istotny statystycznie z poglądami na temat seksu za pieniądze ( $\text{Chi}^2 = 151,057$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywna ocena zjawiska w poszczególnych grupach młodzieży wypadła w sposób następujący: jedynkowi – 60,0%, dwójkowi – 55,9%, trójkowi – 65,9%, czwórkowi – 76,0%, piątkowi – 78,8%. Natomiast akceptujących omawiane zachowania przedstawia kolejne zestawienie: jedynkowi – 25,0%, dwójkowi – 8,8%, trójkowi – 5,5%, czwórkowi – 3,0%, piątkowi – 3,7%. Biorąc pod uwagę oba wyniki wyraźnie widać, że wraz z wyższym poziomem intelektualnym uczniów maleje aproba do seksu za pieniądze. Można to wyrazić także, że wraz ze wzrostem świadomości zwiększa się dystans do zachowań "moralnie wątpliwych".

**Tabela 30. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do seksu za pieniądze w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do seksu za pieniądze	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	71,4	-	68,4	75,4	70,3
Obojętny	15,6	-	18,9	15,8	20,1
Pozytywny	7,8	-	8,2	5,5	5,2
Trudno powiedzieć	2,2	-	1,6	3,3	4,5

Najbardziej liberalny stosunek do seksu za pieniądze miała młodzież uczestnicząca w badaniach w 2005 r. Świadczyły o tym najwyższy procent negatywnie nastawionych do zjawiska i najwyższy procent akceptujących zjawisko. Najbardziej radykalne poglądy natomiast deklarowali uczniowie w 2011 r. Poziom negatywnie oceniających zjawisko przekroczył pułap 75 punktów procentowych, negatywnie wyniósł 5,5%. Można zatem powiedzieć, że dane z 2015 r. plasują się na poziomie średnim, podobnie jak to było w roku 1998. Nie mniej jednak należy zauważyć, że przez ostatnie trzy badania maleje odsetek uczniów deklarujących pozytywny stosunek do seksu za pieniądze, ale i rośnie odsetek uczniów wybierających kategorię "trudno powiedzieć".

## Homoseksualizm

Homoseksualizm jest zjawiskiem, które w ostatnich kilkudziesięciu latach wyszło z ukrycia i wyraźnie zadomowiło się we współczesnym świecie, szczególnie w jego części uznanej za rozwiniętą cywilizacyjnie. Przestało być czymś wstydlivym, z czym należy się ukrywać. W niektórych kręgach identyfikacja homoseksualna uznawana jest za modną lub wręcz pożądaną. Za sprawą silnych lobby politycznych, prawnie uznano, że homoseksualizm nie jest dewiacją, ani chorobą, ale normalnym stanem – jednym z wielu wpisanych w ludzką naturę. Na naszych oczach parom homoseksualnym nadaje się prawa zakładania formalnych związków partnerskich i nawet wychowywania dzieci. Warto zatem zobaczyć jak ucząca się młodzież w Polsce ma stosunek do podjętej kwestii.

**Tabela 31. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do homoseksualizmu**

Jaki jest Twój stosunek do homoseksualizmu	Wartość w %
Całkowicie negatywny	47,8
Raczej negatywny	9,8
Obojętny	28
Raczej pozytywny	2,7
Całkowicie pozytywny	7,0
Trudno powiedzieć	4,7
Ogółem	100,0

Blisko połowa uczniów ma całkowicie negatywny stosunek do homoseksualizmu, gdy uwzględnimy jeszcze kolejnych 10% deklarujących swoje nastawienie do zjawiska jako "raczej negatywne" wówczas grupa nieakceptujących homoseksualizm zbliży się do granicy 60 punktów procentowych. Należy podkreślić wystąpienie sporego odsetka "obojętnych" – było ich około 30%. Powinniśmy nadto zauważyć, że co dziesiąty uczeń deklarował pozytywny stosunek do badanej kwestii. Przy czym większa część z tej grupy to osoby bezwarunkowo aprobujące homoseksualizm.

Co ciekawe homoseksualizm bardziej akceptują kobiety niż mężczyźni ( $\chi^2 = 141,339$ ; Asym. Sig. = 0,000). Świadczą o tym wskazania na kategorie negatywnie oceniające zjawisko: K – 46,4%, M – 57,2%, jak i je aprobujące: K – 14,6%, M – 5,6%. Warto zauważyć, że wśród dziewcząt jest większy odsetek wybierających kategorię świadcząca o obojętności względem zjawiska: K – 35,0%, M – 21,9%.

Zmienna "rodzaj szkoły" korelowała w sposób istotny statystycznie z oceną homoseksualizmu ( $\chi^2 = 119,611$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywne oceny zjawiska u uczniów poszczególnych placówek wyraża następujące zestawienie: Gimnazjum – 55,0%, LO – 44,2%, Technikum – 67,5%, ZSZ – 48,2%. Tym razem młodzież z Technikum okazała się najbardziej "zachowawcza", największym natomiast liberalizmem wykazali się licealiści. Różnica między tymi, skrajnymi

stanowiskami wyniosła ponad 20 punktów procentowych. Wybór kategorii świadczącej o "całkowicie pozytywnym" stosunku do zagadnienia wzmacnia taką interpretację. Wspomniana kategoria cieszyła się następującym powodzeniem respondentów: Gimnazjum – 6,9%, LO – 11,9%, Technikum – 4,5%, ZSZ – 10,3%.

W tym zestawieniu, warto także przyjrzeć się jak uczniowie w zależności od angażowania się w sprawę wiedzy szkolnej wyrażali swoje opinie na temat homoseksualizmu ( $\chi^2 = 58,980$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywne oceny zjawiska znalazły odzwierciedlenie w następującym zestawieniu: jedynkowi – 65,0%, dwójkowi – 60,3%, trójkowi – 64,1%, czwórkowi – 53,4%, piątkowi – 51,1%. Za pozytywną oceną zjawiska opowiedziało się następująco: jedynkowi – 15,0%, dwójkowi – 7,0%, trójkowi – 7,3%, czwórkowi – 10,2%, piątkowi – 14,4%. Największą tolerancję w stosunku do homoseksualizmu deklarują uczniowie piątkowi i czwórkowi, najmniejszą natomiast: trójkowi i dwójkowi.

**Tabela 32. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do homoseksualizmu w latach 1998-2015**

Jaki jest Twój stosunek do homoseksualizmu	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	53,9	-	61,8	57,9	57,6
Obojętny	33,2	-	25,1	27,8	28,0
Pozytywny	6,5	-	4,3	10,3	9,7
Trudno powiedzieć	3,8	-	3,7	4,0	4,7

Ponownie największym radykalizmem wykazała się młodzież uczestnicząca w badaniach w 2005 r. Zanotowano wówczas największy odsetek negatywnie oceniających zjawisko (przekroczył pułap 60%) i najmniejszy odsetek pozytywnie nastawionych (4,3%). W pozostałych badaniach poglądy były zbliżone do siebie. Można zatem mówić o względnej stabilizacji nastawienia do homoseksualizmu w ostatnich kilkunastu latach. Można zauważyć, że w ostatnich trzech badaniach wzrasta, choć nieznacznie liczba obojętnych do zjawiska, jak również niezdecydowanych w jego ocenie.

#### Rasizm

W obiegu społecznym funkcjonują poglądy głoszące, że nie wszyscy ludzie są równi sobie. Wskazuje się, że jedną z podstaw takich nierówności jest rasa. Przyjmuje się w nich, że nie tylko w wymiarze wyglądu te różnice zachodzą, ale także w odmiennej osobowości, uposażeniu intelektualnym, wrażliwości, emocjonalności itd. Tego typu stwierdzenia dają podstawy by wskazywać, że są lepsze i gorsze rasy. Praktyczne konsekwencje takich konstatacji mogą prowokować dążenia do dominacji tych, którzy uważają się za wyżej stojących nad pozostałymi. We współczesnej Polsce, gdy zachowana jest jednolitość społeczeństwa we wspomnianym wymiarze, wydaje się, że nie powinno być negatywnych nastawień do osób odmiennych ras. Ale czy tak jest odślonią to wyniki przeprowadzonych badań.

**Tabela 33. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do rasizmu**

Jaki jest Twój stosunek do rasizmu	Wartość w %
Całkowicie negatywny	54,4
Raczej negatywny	16,2
Obojętny	16,9
Raczej pozytywny	2,9
Całkowicie pozytywny	5,0
Trudno powiedzieć	4,6
Ogółem	100,0

Całkowicie negatywny stosunek do rasizmu deklaruje ponad połowa uczniów. Gdy połączy się tę grupę z "raczej negatywnie" nastawionymi do podjętej kwestii, to otrzymamy wielkość grupy nieakceptującej omawianego zjawiska na poziomie 70 punktów procentowych. Obojętnych względem rozważanej kwestii jest 17% respondentów, a pozytywnie nastawionych blisko 10% uczniów. Akceptujących sprawę nie jest dużo, ale gdy doda się do nich obojętnych i niezdecydowanych to prawie co trzeci uczeń w mniejszym lub większym stopniu toleruje uprzedzenia rasowe. A to może budzić niepokój. Jest to bowiem całkiem spora część młodego pokolenia.

O takim stanie zdecydowało stanowisko chłopców. Oni bowiem zdecydowanie częściej go popierają niż dziewczęta ( $\chi^2 = 78,184$ ; Asym. Sig. = 0,000). świadczą o tym zarówno negatywne nastawienie do rasizmu: K – 79,5%, M – 63,1%, jak i wskazania akceptujące: K – 4,6%, M – 10,7%.

Stanowisko wobec podjętego tematu różnicowało uczęszczanie respondentów do konkretnego rodzaju szkoły ( $\chi^2 = 114,360$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywna ocena zjawiska w następujący sposób odnajdywała wyraz w wynikach: Gimnazjum – 78,1%, LO – 79,4%, Technikum – 58,7%, ZSZ – 44,8%. Dla pełnego obrazu pokażmy jeszcze rozkład procentowy aprobujących rasizm: Gimnazjum – 5,7%, LO – 5,4%, Technikum – 11,1%, ZSZ – 20,7%. Badany fenomen jednoznacznie najmniej zwolenników ma wśród gimnazjalistów i licealistów, zdecydowanie najwięcej wśród uczniów szkół technicznych, szczególnie ZSZ. Różnica między skrajnymi stanowiskami wyniosła kilkadziesiąt punktów procentowych. Można powiedzieć, że w tym przypadku mamy do czynienia z dwoma światami mentalnymi.

Także i zdobywane oceny z przedmiotów szkolnych korelowały w sposób istotny statystycznie z opiniami na temat rasizmu ( $\chi^2 = 155,184$ ; Asym. Sig. = 0,000). W następujący sposób było wyrażane negatywne stanowisko w rozpatrywanej sprawie: jedynkowi – 42,5%, dwójkowi – 52,6%, trójkowi – 65,2%, czwórkowi – 77,9%, piątkowi – 82,9%. Natomiast aprobatę zjawiska przedstawia zestawienie: jedynkowi – 37,5%, dwójkowi – 15,9%, trójkowi – 10,5%, czwórkowi – 6,0%, piątkowi – 6,9%. Jednoznacznie rysuje się prawidłowość: im wyższe oceny tym mniejsza akceptacja względem negatywnego nastawienia do reprezentantów odmiennych ras.

## Dyskryminacja narodowo-etniczna

Różne są powody dyskryminacji społecznej. Wśród nich można wyróżnić narodowo-etniczną. W takiej chodziłoby o to, że jednostki z racji przynależenia do szczególnego narodu lub grupy etnicznej stają się przedmiotem społecznej marginalizacji. Łączy się to z faktem, że nie są traktowani jak inni, ale spotykają się ze szczególnym – gorszym stosunkiem reprezentantów innych grup narodowo-etnicznych. Może się to przejawiać w etykietowaniu, dokuczaniu, zamykaniu ścieżek rozwoju, niedopuszczaniu do szczególnych stanowisk lub profesji, braku możliwości korzystania ze świadczeń społecznych itd. Kolejne pytanie miało dostarczyć wiedzy na temat, jaki jest stosunek badanej młodzieży do tego typu zachowań.

**Tabela 34. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do dyskryminacji narodowo-etnicznej**

Jaki jest Twój stosunek do dyskryminacji narodowo-etnicznej	Wartość w %
Całkowicie negatywny	54,5
Raczej negatywny	17,2
Obojętny	16,1
Raczej pozytywny	3,0
Całkowicie pozytywny	4,0
Trudno powiedzieć	5,2
Ogółem	100,0

Nieco ponad połowa uczniów całkowicie negatywnie ocenia zjawisko dyskryminacji narodowo-etnicznej, "raczej negatywnie" 17,2%, co przy połączeniu daje ponad 70% badanej grupy. Obojętnych jest 16%, pozytywnie nastawionych 7%, nie zdecydowanych w temacie 5,2%. Młodzież jest nieco łagodniej nastawiona do dyskryminacji narodowo-etnicznej niż do rasizmu. Świadczą o tym minimalnie większa liczba oponentów, jak i minimalnie mniejsza liczba zwolenników zjawiska.

Płeć koreluje w sposób istotnie statystycznie z poglądami młodzieży na temat dyskryminacji narodowo-etnicznej ( $\chi^2 = 73,902$ ; Asym. Sig. = 0,000). Ponownie i w tym przypadku fobii, większe jej natężenie występuje w grupie chłopców niż dziewcząt. Stanowiska negatywne wyrażały się w proporcjach: K – 79,6%, M – 64,8%, natomiast akceptacja zjawiska w: K – 3,4%, M – 10,2%.

Rodzaj szkoły koreluje w sposób istotny statystycznie ze stanowiskiem w sprawie dyskryminacji narodowo-etnicznej ( $\chi^2 = 146,864$ ; Asym. Sig. = 0,000). Negatywne nastawienia do tego rodzaju fobii rozkładały się w sposób następujący: Gimnazjum – 78,4%, LO – 82,9%, Technikum – 59,2%, ZSZ – 48,2%, pozytywne natomiast następująco: Gimnazjum – 5,3%, LO – 4,0%, Technikum – 10,4%, ZSZ – 13,8%. Także i w tym przypadku zdecydowanie większą dezaprobatę zjawiska wyrazili reprezentanci szkół nieprofilowanych (z dominacją liceum), natomiast większa akceptacja była po stronie uczniów szkół technicznych (z wyraźną dominacją ZSZ). Różnica między skrajnymi stanowiskami sięgnęła kilkudziesięciu procent.

Sprawdźmy jak średnia z ocen ważyła na opiniach uczniów w omawianej sprawie (165,582; Asym. Sig. = 0,000). Głosy negujące dyskryminację narodowo-etniczną rozkładały się następująco:

jedynkowi – 42,5%, dwójkowi – 55,1%, trójkowi – 65,9%, czwórkowi – 79,3%, piątkowi – 82,7%, natomiast obraz akceptujących był następujący: jedynkowi – 25,0%, dwójkowi – 14,7%, trójkowi – 8,0%, czwórkowi – 3,5%, piątkowi – 4,2%. Ponownie pojawia się prawidłowość: im wyższa średnia z ocen uzyskana przez respondentów tym występuje bardziej negatywny stosunek do dyskryminacji narodowo-etnicznej.

#### Dyskryminacja wyznaniowo-religijna

We współczesnym świecie spotyka się wiele aktów dyskryminacji religijnej. Wyraża się ona na różne sposoby. Od zakazu identyfikowania się z wiarą, zakazu dawania wyrazu przywiązania do wiary (ubiorem, gestami, zachowaniem, werbalnie), represji związanych z manifestowaniem preferencji religijnych, nieprzyjmowaniem do pracy, przez akty agresji, do odbierania życia włącznie. W Polsce tego typu zachowania jeśli w ogóle występują, to na niewielką skalę i jedynie sporadycznie. Ale młodzież przez kontakt ze współczesnymi środkami informacji ma dostęp do tego typu faktów, które szczególnie w Azji i Afryce przybierają drastyczne formy i nie są czymś akcydentalnym. Spójrzmy zatem jaki jest stosunek uczniów do zjawiska dyskryminacji w rozważanym aspekcie.

**Tabela 35. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do dyskryminacji wyznaniowo-religijnej**

Jaki jest Twój stosunek do dyskryminacji wyznaniowo-religijnej	Wartość w %
Całkowicie negatywny	53,8
Raczej negatywny	17,0
Obojętny	16,9
Raczej pozytywny	3,2
Całkowicie pozytywny	3,8
Trudno powiedzieć	5,4
Ogółem	100,0

Na poziomie wyników brzegowych stosunek do dyskryminacji wyznaniowo-religijnej jest podobny jak w przypadku rasizmu. Negatywnie nastawionych do wskazanej kwestii jest 70% badanej grupy młodzieży. Pozostałe 30% to obojętni (16,9%), pozytywnie nastawieni (7%) oraz niezdecydowani w temacie 5,4%.

Dziewczęta deklarują znacznie większą tolerancją niż chłopcy do reprezentantów odmiennych wyznań ( $\chi^2 = 64,999$ ; Asym. Sig. = 0,000). Zanotowano wśród nich większy odsetek negatywnie nastawionych do uprzedzeń religijnych: K – 79,0%, M – 63,8%, jak również mniejszy odsetek akceptujących dyskryminację omawianego typu: K – 4,1%, M – 9,4%.

Uczniowie z różnych ośrodków edukacyjnych w odmienny sposób odnosili się do badanej kwestii ( $\chi^2 = 117,232$ ; Asym. Sig. = 0,000). Fobia wyznaniowo-religijna negowana była w sposób następujący: Gimnazjum – 76,9%, LO – 81,6%, Technikum – 59,6%, ZSZ – 41,3%, natomiast spotkała się z aprobatą w sposób następujący: Gimnazjum – 5,9%, LO – 4,0%, Technikum – 9,2%, ZSZ – 27,2%. Zdecydowanie najwięcej dezaprobaty do zjawiska wyrazili licealiści, nieco od nich odstawali gimnazjaliści, dalej znaleźli się przyszli technicy, zdecydowanie najmniejsza tolerancja



wystąpiła wśród uczniów ZSZ. Z tych placówek w wymiarze procentowym aprobujących dyskryminację wyznaniowo-religijną było dwukrotnie więcej niż z liceów.

## Wnioski

Przeprowadzone badania pozwalają wyciągnąć następujące wnioski co do kondycji aksjonormatywnej młodzieży szkół ponadpodstawowych:

-wysoko są cenione wartości podkreślające znaczenie grup pierwotnych w życiu badanych. Jest to pozytywny symptom, niezależni czy świadczy o braku tej wartości w ich doświadczeniu, czy też o chęci utrzymania stanu faktycznego – jakim jest funkcjonowanie we wspólnotach o charakterze rodzinnym czy przyjacielskim.

-w rankingu cenionych wartości bardzo nisko uplasowała się kategoria "zdobywanie wiedzy" (spadła w stosunku do poprzednich badań z 2011 roku), należy dołożyć starań by zyskała więcej uznania w oczach młodzieży. Uczniowie tej wartości całkowicie nie łączą z "interesująca pracą" i "karierą zawodową", jakby mając świadomość, że te ostatnie osiągnąć można bez kapitału intelektualnego

-przez ostatnie cztery lata dzielące referowane badania od poprzednich zauważa się lekki wzrost wartości uroczystych (dobro ojczyzny, wiara, pomaganie innym ludziom) i lekki spadek wartości hedonistyczno-uznaniowych (przyjemność i rozrywka, kariera zawodowa)

-wartości uczniów są bardziej nakierowane na ich samych (umocowanie we wspólnocie, witalność, kariera), a wartości ich rodziców (zgodnie z wyobrażeniem młodzieży) bardziej zwracają się ku społeczeństwu (pomoc innym, dobro Ojczyzny, uznanie przez innych)

-blisko 40% uczniów nie jest negatywnie nastawionych do palenia papierosów. Jest to zjawisko niepokojące nie tylko dlatego, że jest to dawanie sobie przyzwolenia na kontakt z nikotyną, ale głównie zw. na skutki jakie są następstwem tego kontaktu. Winien być zatem położony większy nacisk na edukację prozdrowotną.

-najwięcej uwagi na edukację podkreślającą negatywne skutki zażywania nikotyny powinno być położone na uczniów ZSZ i Techników wśród nich bowiem zauważa się największy odsetek akceptujących zjawisko i największy odsetek nie mających zdania w rozważanej sprawie

-choć rośnie odsetek uczniów nie aprobujących zjawiska upijania się wśród młodzieży, to blisko 30% uczestników badań nie ocenia takiego zjawiska w sposób negatywny. Badana młodzież w większości należy do grupy nieletnich, podzielenie takiego poglądu w tej grupie wiekowej powinno niepokoić

-największy wysiłek edukacyjny związany z edukacją antyalkoholową powinien być skierowany na uczniów ze szkół profilowanych – ZSZ i Techników, wystąpił tam najmniejszy odsetek nieakceptujących zjawiska picia alkoholu przez nieletnich i największy odsetek niezdecydowanych w temacie, podobnie wyglądała kwestia związana ze zjawiskiem upijania się alkoholem

-zdecydowanie większe pobłażanie do stosowania używek przez młodzież mieli uczniowie płci męskiej niż żeńskiej

-1/4 uczniów nie ocenia negatywnie ani zażywania środków odurzających, ani handlu narkotykami.

Jest to duży odsetek nieorientowanych w następstwach obu czynności. Powinno być to wyraźnym sygnałem dla osób odpowiedzialnych za szerzenie edukacji prozdrowotnej wśród młodzieży szkolnej.

-najmniej negatywnego nastawienia do zażywania narkotyków przez młodzież i do handlu środkami nieoddłużający mają uczniowie ZSZ i Technikum, mężczyźni i zdobywający najslabsze wyniki w nauce – to do nich powinna być szczególnie skierowana oferta edukacyjna podkreślająca negatywne skutki obecności narkotyków w doświadczeniu społecznym

- porównanie badań z ostatnich kilkunastu lat pozwala stwierdzić, że uczniowie obojętniej na przemoc międzyuczniowską, ale i także zwiększa się liczba osób, dla których przemoc między rówieśnikami nie jest czymś negatywnym – występujące tendencje mogą niepokoić, niewątpliwie wymagają korekty wychowawczej

- wśród badanej młodzieży zauważa się dużą tolerancję jeśli chodzi o stosowanie środków antykoncepcyjnych. Tych, którzy je akceptują jest podobny odsetek, do tych którzy są do nich negatywnie nastawieni.

-jeśli chodzi o stosunek do norm związanych ze współżyciem przed ślubem, to wyraźnie zauważa się przewagę liberalnego podejścia nad konserwatywnym (przy stosunkowo dużym odsetku osób obojętnych).

-1/3 młodzieży, małżeństwa nie traktuje jako związaną osób na dobre i złe, ale warunkowo – jeśli z jakiś powodów jeden z małżonków uzna, że już nie chce z drugim współmałżonkiem wspólnie żyć jest to powód do rozstania. Podzielanie takiego poglądu w wieku, gdy nie weszło się w dorosłe życie i gdy ma się jeszcze piękne ideały, w tym i ideały bezwarunkowej miłości, może nieco zastanawiać. Taki stan świadomości jest pierwszym krokiem do radykalizacji konkretnych zachowań, tym bardziej, że najróżniejsze sytuacje życiowe umacniają nastawienie na czasowość małżeństwa.

- wraz ze wzrostem średniej z ocen (czytaj wraz ze wzrostem świadomości) zwiększa się dystans do zachowań "moralnie wątpliwych". Obserwuje się tę prawidłowość w przypadku: przerywania ciąży, rozwodów, seksu za pieniądze

- stosunek kobiet do używek jest bardziej negatywny niż wśród mężczyzn. Dotyczy to picia alkoholu, upijania się alkoholem, zażywania narkotyków. Podobnie wygląda sprawa z handlem narkotykami.

-biorąc pod uwagę trzy rodzaje dyskryminacji poddane ocenie uczniowskiej w każdym przypadku najmniejszą tolerancją do niej wyrażali uczniowie szkół ogólnokształcących z dominacją Liceum w przypadku dyskryminacji narodowo-etnicznej i wyznaniowo-religijnej, najwięcej natomiast aprobujących głosów względem badanego zjawiska zanotowano u uczniów ZSZ i Technikum. Różnice między skrajnymi stanowiskami sięgały kilkudziesięciu procent.

-w przypadku dyskryminacji rasowej, narodowo-etnicznej i wyznaniowo-religijnej pojawia się tendencja: im uczniowie osiągają wyższe oceny z przedmiotów szkolnych tym reprezentują bardziej negatywne stanowiska względem zachowań dyskredytujących odmienności społeczne

-względem reprezentantów odmiennych ras, narodów i wyznań większą tolerancję deklarują dziewczęta niż chłopcy.

## 5. Używanie tytoniu, alkoholu i narkotyków przez młodzież

### Białegostoku

Jednym z najpoważniejszych wyzwań jakie obecnie stoją przed instytucjami edukacji oraz zdrowia publicznego jest używanie substancji psychoaktywnych przez osoby w wieku młodocianym. Substancja psychoaktywna to taka substancja, która działając na ośrodkowy układ nerwowy wywiera wpływ na nastrój, procesy myślowe oraz zachowanie.<sup>13</sup> Według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych substancje te dzielą się na: alkohol, opiaty, kanabinoły, leki uspokajające i nasenne, kokaina, inne substancje stymulujące, w tym kofeina, substancje halucynogenne, tytoń, lotne rozpuszczalniki.<sup>14</sup> Młodzież używa je znacznie częściej używane niż osoby dorosłe, co jest związane z okresem prób i eksperymentów, wchodzeniem w nowe role społeczne i budowaniem własnej tożsamości. Powodem skłaniającym młodzież do używania substancji psychoaktywnych jest chęć imponowania rówieśnikom, poszukiwanie wrażeń i silnej stymulacji połączonej z nieadekwatną oceną zagrożeń, a także nieprawidłowe relacje z rodzicami.<sup>15</sup> Podejmowanie zachowań ryzykownych może pociągać za sobą negatywne skutki występujące, zarówno stanie zdrowia, jak i w otoczeniu społecznym, tj. przemoc, wykroczenia, problemy w szkole.<sup>16</sup> Wzorce nabyte w wieku młodocianym często pozostają na późniejsze lata, stając się przyczyną wielu groźnych schorzeń lub uzależnień.<sup>17</sup>

Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież w Polsce jest cyklicznie oceniane w ramach projektu ESPAD. Wyniki pokazują, że w czasie 30 dni przed badaniem najczęściej stosowaną substancją psychoaktywną był alkohol, który piło 57,6% uczniów w wieku 15-16 lat i 80,4% w grupie wieku 17-18 lat. Tytoń paliło 29,8% uczniów w młodszej grupie i 41,9% w starszej grupie, a marihuanę lub haszysz używało 10,5% uczniów z grupy młodszej i 15,0% z grupy starszej.<sup>18</sup> Skala konsumpcji substancji psychoaktywnych wymaga podejmowania działań profilaktycznych w środowisku wychowania opartych na aktualnej wiedzy o rozpowszechnieniu tych używek.

Celem badania była ocena używania substancji psychoaktywnych oraz charakterystyka młodzieży upijającej się i młodzieży używającej marihuanę.

<sup>13</sup> Jędrzejko M, Kowalewska A. *Uzależnienia - wybrane pojęcia i definicje*. [w]: Jędrzejko M. (red.). **Współczesne teorie i praktyka profilaktyki uzależnień chemicznych i nie chemicznych**. Warszawa, Fundacja Pedagogium 2009.

<sup>14</sup> World Health Organization: *International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems: tenth revision*. 2nd edition. Geneva 2004.

<sup>15</sup> Kubacka - Jasińska D. *Autodestrukcyjna tożsamość a kryzys emocjonalny*. [w]: Kubacka - Jasińska D, Kuleta M. (red.). *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*. Kraków, Uniwersytet Jagielloński 2008.

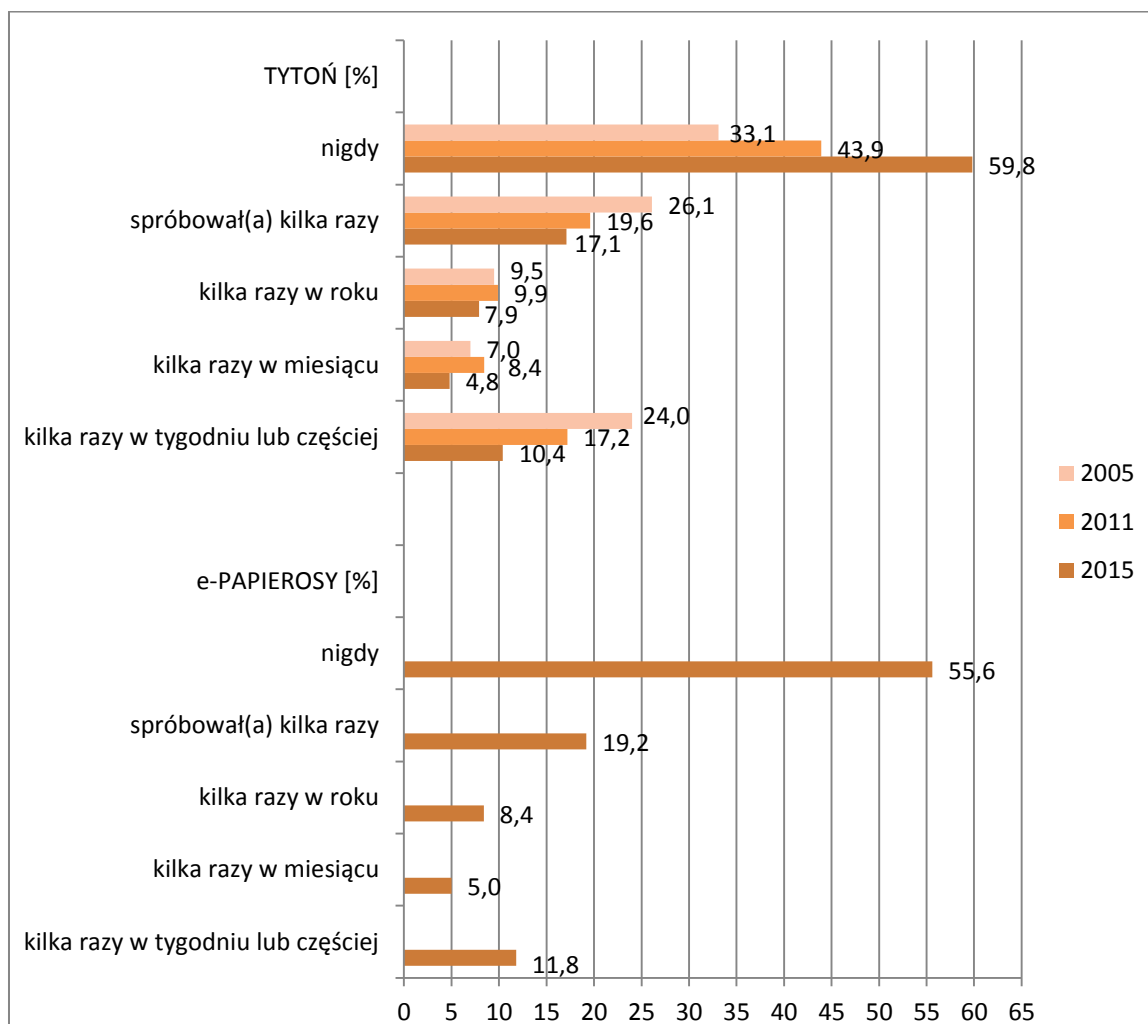
<sup>16</sup> Ostaszewski K. *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych. Podstawy opracowywania oraz ewaluacja programów dla dzieci i młodzieży*. Warszawa, Scholar 2003.

<sup>17</sup> Rybakowa M. *Medycyna wieku młodzieńczego: wybrane problemy endokrynologiczne i psychospołeczne. Rola lekarza rodzinnego*. *Postępy Nauk Medycznych* 2006; 6, s. 325-332.

<sup>18</sup> Sierosławski J. *Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną raport z ogólnopolskich badań ankietowych zrealizowanych w 2011 r. Europejski Program Badań Ankietowych ESPAD*. Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2011.

### 5.1. Trendy zmian w używaniu substancji psychoaktywnych przez młodzież w latach 2005-2015

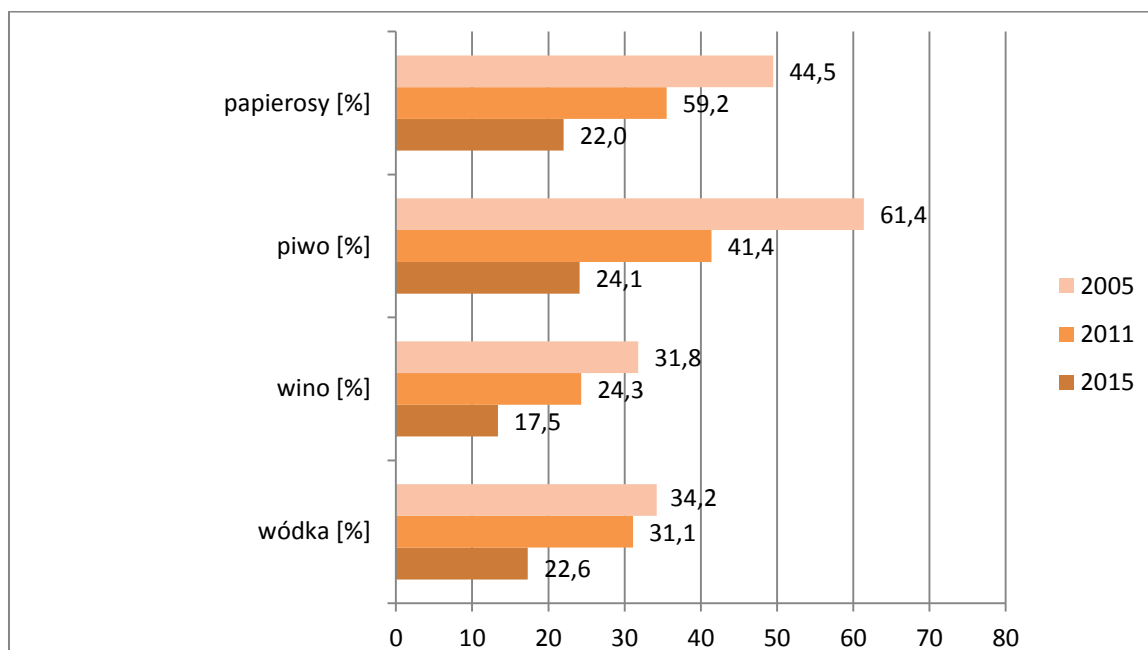
Wyniki badań przeprowadzonych w latach 2005-2015 wśród młodzieży w Białymstoku wykazały podwojenie się odsetka „nigdy” niepalących tytoniu (z 33,1% do 59,8%). Obserwowano znaczny spadek odsetka młodzieży, która „kilkukrotnie” próbowała palić tytoń (z 26,1% do 17,1%), a także odsetka palących „kilka razy w tygodniu i częściej” (z 24,0 do 10,4%). Pomiędzy rokiem 2011 a 2015 zmniejszał się również odsetek palących „kilka razy w roku” oraz odsetek palących „kilka razy w miesiącu”. Zmniejszające tendencje rozpowszechnienia zjawiska palenia tytoniu wśród młodzieży mogą wiązać się z pojawieniem się e-papierosów, których używanie przewyższało konsumpcję wyrobów tytoniowych. W 2015 roku co piąty respondent kilka razy spróbował e-papierosa, co ósmy palił e-papierosy kilka razy w tygodniu lub częściej (wykres 1.).



\*W roku 2005 i 2011 nie badano rozpowszechnienia e-papierosów

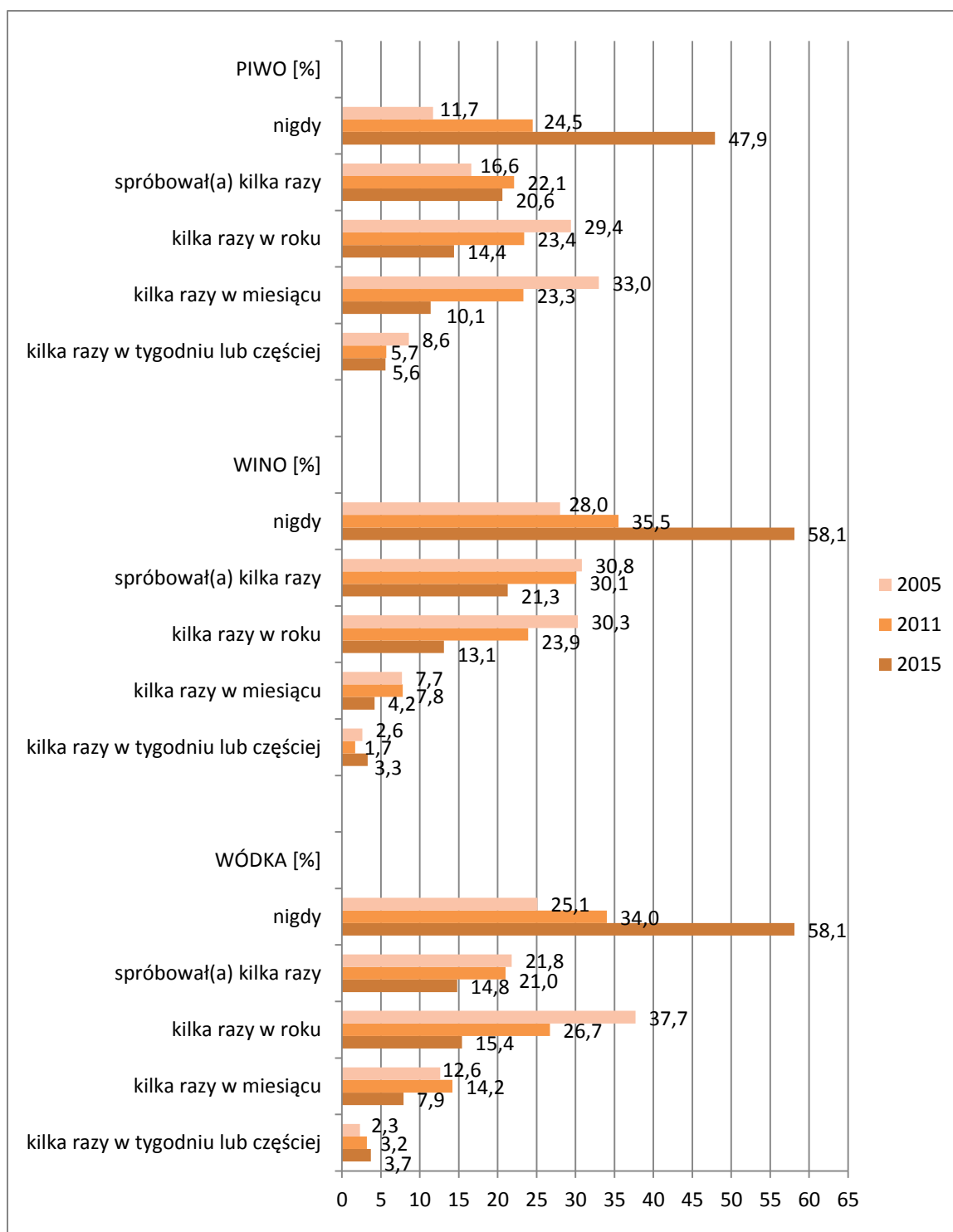
Wykres 1. Rozpowszechnienie palenia przez młodzież (lata 2005, 2011, 2015)

Pomimo występującego zakazu sprzedaży papierosów i napojów alkoholowych osobom przed 18 rokiem życia, obserwowano próby zakupu tych używek przez młodzież niepełnoletnią (wykres 2.). W ostatniej dekadzie znacząco zmniejszyła się skala podejmowanych przez młodzież niepełnoletnią prób zakupu piwa, papierosów i wina, wolniejszy spadek dotyczył zakupu wódki. W 2015 roku niepełnoletnia młodzież najczęściej podejmowała próby zakupu piwa (24,1%).



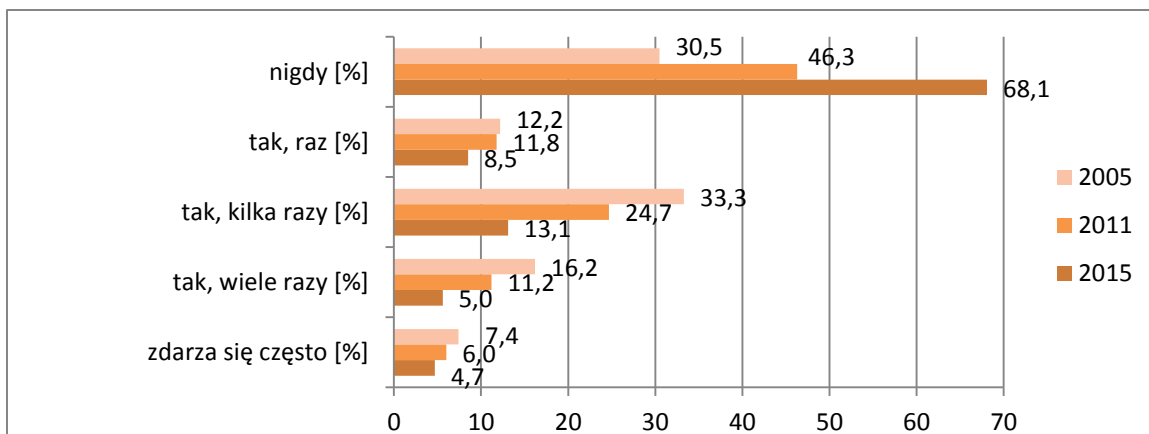
**Wykres 2. Próby zakupu papierosów i alkoholu przez młodzież w wieku do 17 lat**

W okresie 2005-2015 stwierdzono wzrostową tendencję odsetka młodzieży nie spożywającej napojów alkoholowych, co w największym stopniu dotyczyło piwa (z 11,7% do 47,9%). Jednocześnie obserwowano spadek częstości spożycia piwa, wina i wódki w kategoriach odpowiedzi „kilka razy w roku” oraz „kilka razy w miesiącu”. Zmniejszyła się także rozpowszechnienie sporadycznej („kilkukrotnej” próby) konsumpcji wina i wódki, jednak w kategorii tej w roku 2015 odsetek spożywających był największy (odpowiednio: 21,3% i 14,8%). Również w przypadku piwa w latach 2011-2015 nastąpił spadek konsumujących sporadycznie (z 22,1% do 20,6%) Zwiększał się natomiast odsetek młodzieży pijącej „kilka razy w tygodniu lub częściej” wódkę (z 2,3% do 3,7%) i wino (z 2,6% do 3,3%). Pomimo spadku spożycia piwa „kilka razy w tygodniu lub częściej” rozpowszechnienie tego trunku było wyższe (5,6%) w porównaniu do wina i wódki (wykres 3.).



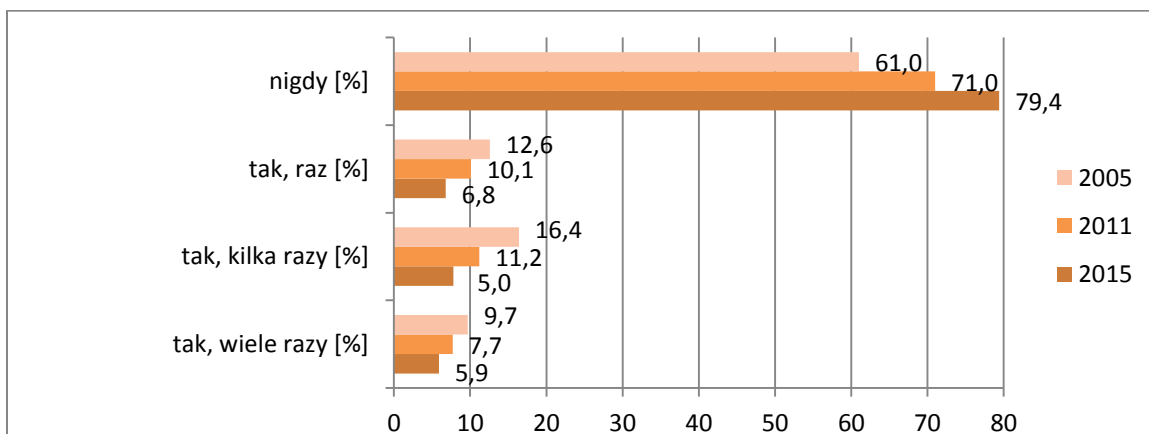
**Wykres 3. Rozpowszechnienie picia napojów alkoholowych przez młodzież (lata 2005, 2011, 2015)**

Problemowe upijanie się alkoholem do utraty kontroli nad swoim zachowaniem w kategorii odpowiedzi „nigdy” zwiększyło się znacząco z 30,5% do 68,1%. Systematycznie zmniejszał się odsetek młodzieży upijającej się alkoholem w kategoriach odpowiedzi twierdzących („raz”, „kilka razy”, „wiele razy”, „często”). W 2015 roku 31,3% młodzieży miało już za sobą doświadczenie upicia się alkoholem, w tym 5,0% upijało się „wiele razy”, a 4,7% upijało się „często” (wykres 4.).

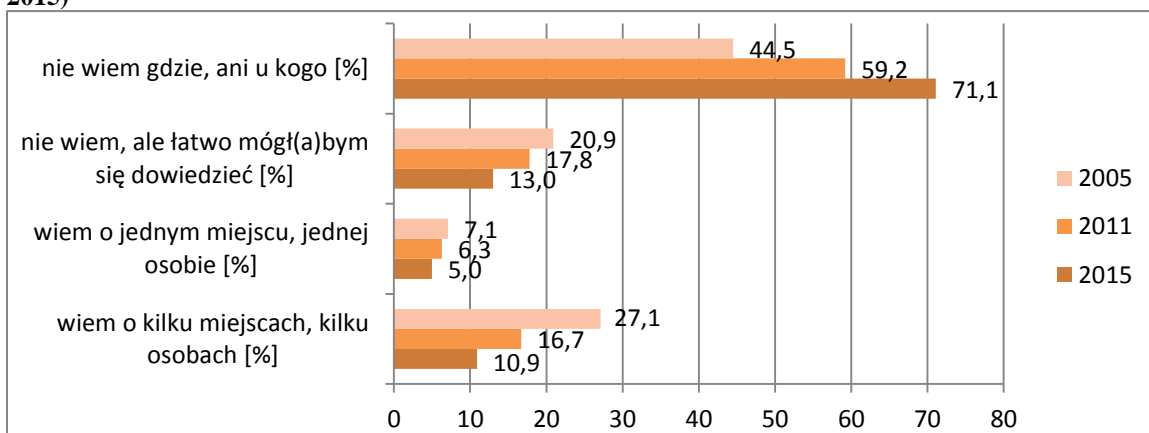


Wykres 4. Upijanie się alkoholem przez młodzież (lata 2005, 2011, 2015)

Zdecydowana większość młodzieży w ostatnich dziesięciu latach nie otrzymywała propozycji spróbowania jakiegos narkotyku. Odsetek badanych, który nigdy nie spotkał się propozycją otrzymania narkotyku znacząco wzrósł o 18,4 p.p. z 61,0% do 79,4%. Obserwowano korzystne zjawisko zmniejszania się odsetka młodzieży otrzymującej propozycję otrzymania narkotyku we wszystkich twierdzących kategoriach odpowiedzi (wykres 5.).



Wykres 5. Otrzymywanie propozycji spróbowania jakiegos narkotyku przez młodzież (lata 2005, 2011, 2015)



Wykres 6. Wiedza młodzieży temat osób i miejsc, gdzie można kupić narkotyki (lata 2005, 2011, 2015)

Znacząco zwiększała się populacja młodzieży nie posiadającej wiedzy na temat osób/miejsc, gdzie można kupić narkotyki (z 44,5% w 2005 roku do 71,1% w 2015 roku). Zmniejszył się odsetek respondentów, którzy znali takie osoby / miejsca lub łatwo mogli się o nich dowiedzieć. W 2015 roku 15,9% młodzieży posiadało wiedzę o potencjalnych osobach/miejscach, gdzie można nabyć narkotyki, a 13,0% łatwo mogłoby się o nich dowiedzieć (wykres 6.).

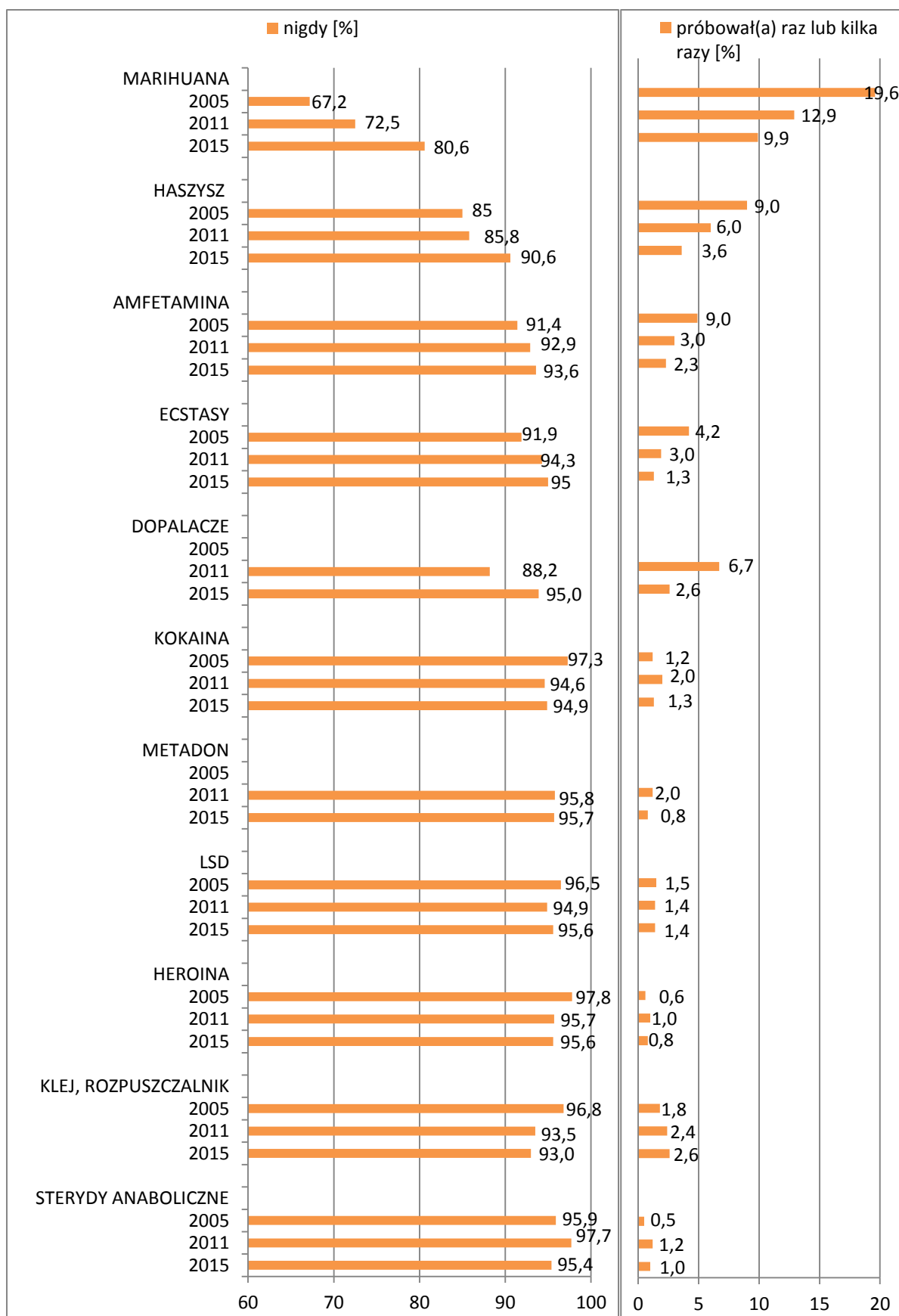
W ostatniej dekadzie odnotowano wyraźne zwiększenie się odsetka młodzieży „nigdy” nie eksperymentującej z marihuaną (z 67,1% do 80,6%), korzystna tendencja występowała również w przypadku haszyszu, amfetaminy, ecstasy oraz dopalaczy. Z wymienionymi substancjami wiązał się również spadek „jednokrotnych” lub „kilkukrotnych” doświadczeń (wykres 7.).

Uwidoczniło się natomiast odwrotne zjawisko związane ze zmniejszaniem odsetka młodzieży „nigdy” nie używającej kokainy, LSD, heroiny, klei i rozpuszczalników, a także od 2011 roku wśród używających sterydy anaboliczne. Wśród młodzieży „jednokrotnie” lub „kilkukrotnie” używającej substancje psychoaktywne systematycznie wzrastało używanie klejów i rozpuszczalników (z 1,8% do 2,6%). W przypadku kokainy, heroiny i sterydów anabolicznych odsetek wahał się, a odsetek używających LSD był stabilny (wykres 7.).

Najczęściej używanym narkotykiem była marihuana, a jej konsumpcja zmniejszyła się blisko dwukrotnie w kategorii odpowiedzi „kilka razy w roku” (z 6,7% do 3,8%) oraz „kilka razy w miesiącu” (3,6% do 2,0%). W tych kategoriach odpowiedzi odnotowano również zmniejszenie używania ecstasy i dopalaczy, a także amfetaminy w kategorii odpowiedzi „kilka razy w miesiącu”. Niepokojące wzrostowe trendy stwierdzono w używaniu wszystkich rodzajów narkotyków w kategorii odpowiedzi „kilka razy w tygodniu lub częściej”. Największy wzrost dotyczył konsumpcji klejów i rozpuszczalników (z 0,3% do 2,9%) i wzrost używania tych substancji występował również w kategorii odpowiedzi „kilka razy w roku” (z 0% do 0,9%). W 2015 roku w kategorii odpowiedzi „kilka razy w tygodniu lub częściej” substancjami psychoaktywnymi największym rozpowszechnieniem były marihuana: 3,7% i haszysz: 3,1% (wykres 8.).

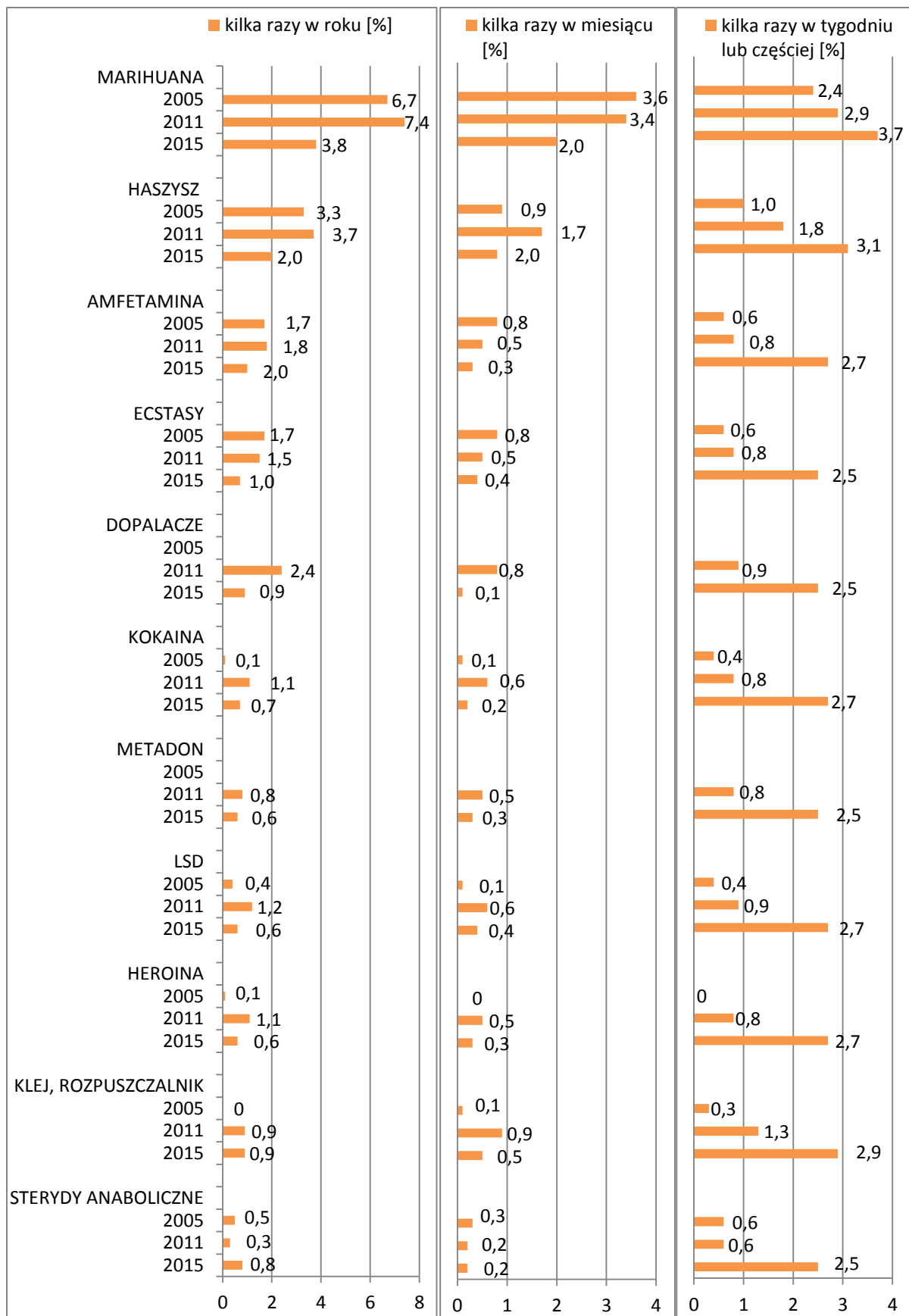
Niekorzystne zjawisko obserwowano u dzieci do 10 roku życia, polegające na zwiększeniu pierwszorazowego używania wszystkich badanych kategorii substancji psychoaktywnych. Pomiedzy rokiem 2005 a 2015 w najmłodszej grupie wieku konsumpcja alkoholu wzrosła z 6,1% do 9,6%, marihuany z 0,2% do 3,8%, innych narkotyków z 0% do 4,1%. Używanie wzrastało wraz z wiekiem do 14-16 lat (szkoła gimnazjalna), w którym obserwowano największą skalę inicjacji, głównie prób alkoholu. W tej grupie wieku pozytywne zmiany przejawiające się zmniejszeniem pierwszorazowych prób konsumpcji dotyczyły wszystkich badanych substancji psychoaktywnych: alkoholu (z 46,0% do 25,1%), tytoniu (z 29,5% do 17,3%), marihuany (z 18,2% do 10,7%) oraz innych narkotyków (z 5,2% do 2,8%). W grupie wieku 17 lat i więcej spadł odsetek młodzieży pierwszorazowo używającej marihuany i innych narkotyków (wykres 9.).





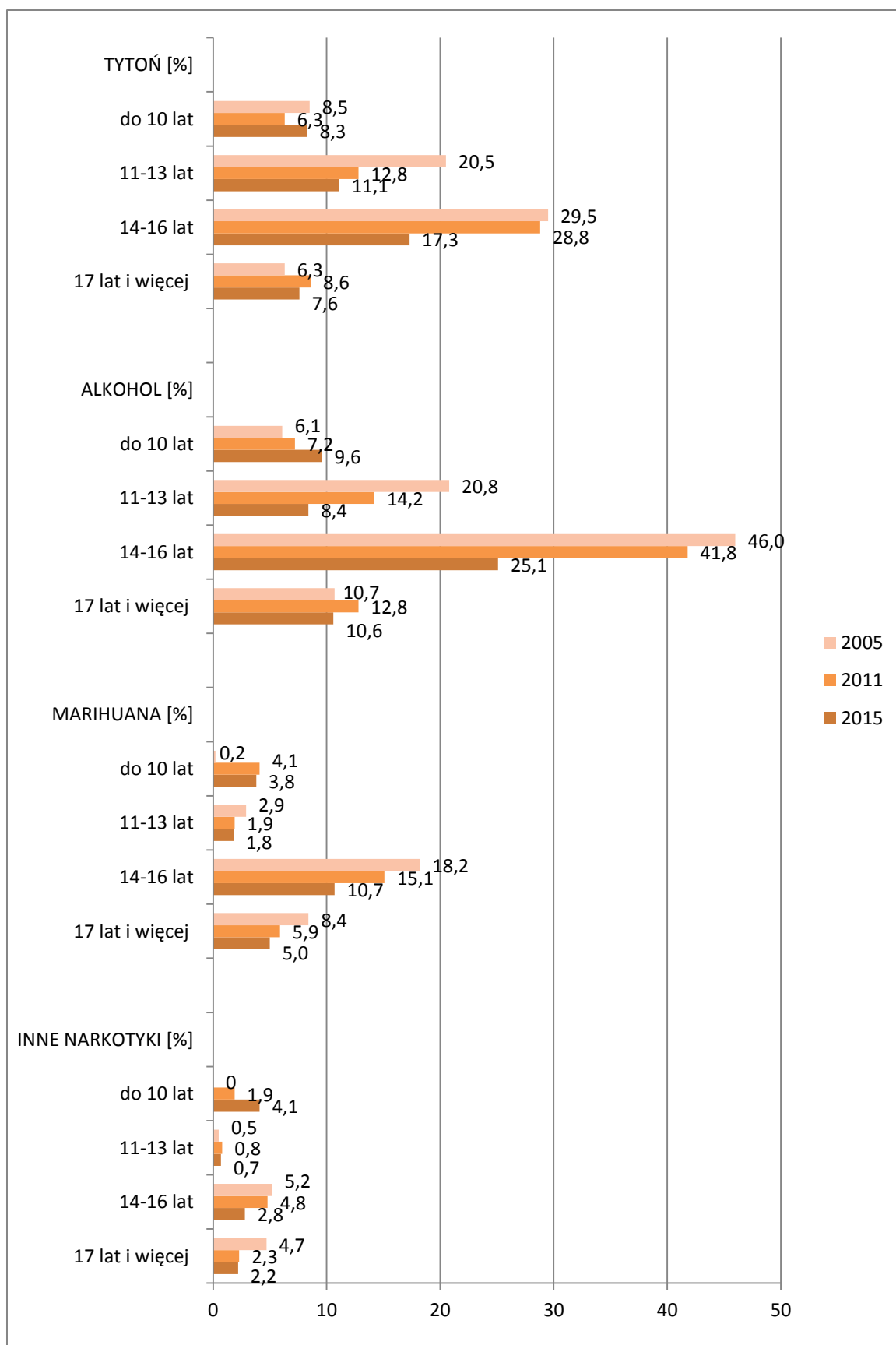
\*W roku 2005 nie badano rozpowszechnienia dopalaczy i metadonu

**Wykres 7. Odsetek nigdy nie używających narkotyków oraz jednokrotnych i kilkukrotnych prób wśród młodzieży (lata 2005, 2011, 2015)**



\*W roku 2005 nie badano rozpowszechnienia dopalaczy i metadonu

**Wykres 8. Odsetek używających narkotyków wśród młodzieży (lata 2005, 2011, 2015)**



Wykres 9. Wiek inicjacji tytoniowej, alkoholowej i narkotykowej wśród młodzieży (lata 2005, 2011, 2015)

## 5.2. Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież według płci

Płeć silnie różnicowała podejmowanie prób zakupu papierosów i alkoholu przez młodzież niepełnoletnią (tabela 1.). Chłopcy częściej niż dziewczynki dokonywali prób zakupu wszystkich badanych rodzajów używek, wśród których najczęściej wybierane było piwo (28,4% vs. 19,4%).

**Tabela 1. Próby zakupu papierosów i alkoholu przez młodzież w wieku do 17 lat według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/kobiety n=782		Chłopcy/mężczyźni n=850		Ogółem n=1632	
	n	%	n	%	n	%
Papierosy*	145	18,5	214	25,2	359	22,0
Piwo*	152	19,4	241	28,4	393	24,1
Wino**	89	11,4	130	15,3	219	13,4
Wódka*	104	13,3	179	21,1	283	17,3

\*p < 0,005, \*\*p < 0,05

Niepełnoletni chłopcy częściej w porównaniu do dziewczynek otrzymywali odmowę sprzedaży papierosów i alkoholu, jednak odmowy te stanowiły niewielki odsetek prób zakupu używek. Tylko 4,0% chłopców i 1,8% dziewczynek otrzymało odmowę zakupu piwa, w przypadku papierosów było to odpowiednio: 2,9% i 1,3%, dla wódki: 2,8% i 1,7%. Skuteczne próby zakupu papierosów i alkoholu, pomimo zaistnienia pewnych trudności w przypadku piwa dotyczyły 24,4% chłopców i 17,6% dziewczynek, dla papierosów było to odpowiednio: 23,3% i 17,2%, dla wódki: 18,2% i 11,6% (tabela 2.).

**Tabela 2. Reakcje sprzedawców na próby zakupu papierosów i alkoholu przez młodzież w wieku do 17 lat według płci**

Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież		Dziewczynki/ kobiety n=782		Chłopcy/ mężczyźni n=850		Ogółem n=1632	
		n	%	n	%	n	%
Papierosy*	Odmówiono mi sprzedaży	10	1,3	25	2,9	35	2,1
	Robiono mi trudności, ale sprzedano	15	1,9	50	5,9	65	4,0
	Sprzedano mi bez żadnych problemów	120	15,3	139	16,4	259	15,9
Piwo*	Odmówiono mi sprzedaży	14	1,8	34	4,0	48	2,9
	Robiono mi trudności, ale sprzedano	29	3,7	60	7,1	89	5,5
	Sprzedano mi bez żadnych problemów	109	13,9	147	17,3	256	15,7
Wino	Odmówiono mi sprzedaży	10	1,3	19	2,2	29	1,8
	Robiono mi trudności, ale sprzedano	14	1,8	29	3,4	43	2,6
	Sprzedano mi bez żadnych problemów	65	8,3	82	9,6	147	9,0
Wódka*	Odmówiono mi sprzedaży	13	1,7	24	2,8	37	2,3
	Robiono mi trudności, ale sprzedano	18	2,3	42	4,9	60	3,7
	Sprzedano mi bez żadnych problemów	73	9,3	113	13,3	186	11,4

\*p < 0,001

Stwierdzono różnice w adresowaniu propozycji spróbowania narkotyków pomiędzy płciami. Wśród chłopców odnotowano wyższą częstość otrzymywanych propozycji spróbowania jakiegokolwiek narkotyku (w kategoriach odpowiedzi: „tak, kilka razy”, „tak, wiele razy”). Dziewczynki częściej udzielały odpowiedzi „tak, raz” oraz „nigdy” (tabela 3.).

**Tabela 3. Otrzymywanie propozycji spróbowania jakiegokolwiek narkotyku przez młodzież według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/kobiety n=933		Chłopcy/mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Nigdy	769	82,4	842	76,9	1611	79,4
Tak, raz	66	7,1	72	6,6	138	6,8
Tak, kilka razy	55	5,9	104	9,5	159	7,8
Tak, wiele razy	43	4,6	77	7,0	120	5,9

\* $p < 0,005$

Biorąc pod uwagę poziom wiedzy na temat osób/miejsc, gdzie można zakupić narkotyki w podziale na płeć, nie obserwowano wyraźnych różnic w odpowiedziach udzielanych przez młodzież. Wiedzę o potencjalnych osobach/miejscach, gdzie można nabyć narkotyki posiadało 16,4% chłopców i 15,3% dziewcząt, a bez trudności o takich osobach i miejscach mogłoby się dowiedzieć 12,8% chłopców i 13,3% dziewcząt (tabela 4.).

**Tabela 4. Wiedza młodzieży na temat osób i miejsc, gdzie można kupić narkotyki według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Nie wiem gdzie, ani u kogo	666	71,4	775	70,8	1441	71,1
Nie wiem, ale łatwo mógłbym się dowiedzieć	124	13,3	140	12,8	264	13,0
Wiem o jednym miejscu, jednej osobie	45	4,8	57	5,2	102	5,0
Wiem o kilku miejscach, kilku osobach	98	10,5	123	11,2	221	10,9

$p > 0,05$

Podjęcie zachowań antyzdrowotnych związanych z paleniem papierosów i piciem alkoholu wyraźnie różnicowało się według płci. U chłopców wykazano wyższą częstotliwość palenia e-papierosów i papierosów (w kategoriach odpowiedzi „używam kilka razy w tygodniu lub częściej” i „używam kilka razy w miesiącu”), przy czym dominowało używanie e-papierosów nad paleniem papierosów. Chłopcy częściej spożywali również piwo, jako dominujący typ alkoholu oraz wódkę. Natomiast u dziewczynek częściej występowało okazjonalne picie piwa i używanie e-papierosów w kategorii odpowiedzi „raz lub kilka razy” oraz używanie papierosów w kategorii odpowiedzi „kilka razy w roku”. Chłopcy częściej używali okazjonalnie e-papierosy, a także pili piwo i wódkę (tabela 5.).

**Tabela 5. Palenie papierosów i picie alkoholu przez młodzież według płci**

Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież		Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
		n	%	n	%	n	%
Papierosy*	Nigdy nie używałem	565	60,6	648	59,2	1213	59,8
	Spróbowałem raz lub kilka razy	158	16,9	188	17,2	346	17,1
	Używałem kilka razy w roku	88	9,4	72	6,6	160	7,9
	Używam kilka razy w miesiącu	42	4,5	56	5,1	98	4,8
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	80	8,6	131	12,0	211	10,4
E-papierosy*	Nigdy nie używałem	553	59,3	575	52,5	1128	55,6
	Spróbowałem raz lub kilka razy	182	19,5	207	18,9	389	19,2
	Używałem kilka razy w roku	74	7,9	96	8,8	170	8,4
	Używam kilka razy w miesiącu	39	4,2	62	5,7	101	5,0
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	85	9,1	155	14,2	240	11,8
Piwo*	Nigdy nie używałem	473	50,7	498	45,5	971	47,9
	Spróbowałem raz lub kilka razy	199	21,3	219	20,0	418	20,6
	Używałem kilka razy w roku	132	14,1	161	14,7	293	14,4
	Używam kilka razy w miesiącu	92	9,9	140	12,8	232	11,4
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	37	4,0	77	7,0	114	5,6
Wino	Nigdy nie używałem	540	57,9	639	58,4	1179	58,1
	Spróbowałem raz lub kilka razy	191	20,5	241	22,0	432	21,3
	Używałem kilka razy w roku	125	13,4	140	12,8	265	13,1
	Używam kilka razy w miesiącu	51	5,5	34	3,1	85	4,2
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	26	2,8	41	3,7	67	3,3
Wódka*	Nigdy nie używałem	590	63,2	589	53,8	1179	58,1
	Spróbowałem raz lub kilka razy	126	13,5	175	16,0	301	14,8
	Używałem kilka razy w roku	124	13,3	188	17,2	312	15,4
	Używam kilka razy w miesiącu	66	7,1	94	8,6	160	7,9
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	27	2,9	49	4,5	76	3,7

\*p &lt; 0,05

Chłopcy istotnie częściej niż dziewczynki upijali się alkoholem (36,0% vs. 27,0%), w tym upijanie problemowe (w kategorii odpowiedzi „wiele razy” i „często”) wynosiło odpowiednio: 11,1% i 9,2%, a używanie okazjonalne (w kategorii odpowiedzi „raz” i „kilka razy”) – 24,9% i 17,8% (tabela 6.).

**Tabela 6. Upijanie się alkoholem przez młodzież według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/kobiety n=933		Chłopcy/mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Nigdy	681	73,0	701	64,0	1382	68,1
Tak, raz	68	7,3	105	9,6	173	8,5
Tak, kilka razy	98	10,5	167	15,3	265	13,1
Tak, wiele razy	46	4,9	67	6,1	113	5,6
Tak, zdarza się często	40	4,3	55	5,0	95	4,7

\*p &lt; 0,005

**Tabela 7. Używanie narkotyków przez młodzież według płci**

Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież		Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
		n	%	n	%	n	%
Marihuana*	Nigdy nie używałem	794	85,1	841	76,8	1635	80,6
	Spróbowałem raz lub kilka razy	70	7,5	130	11,8	200	9,9
	Używałem kilka razy w roku	26	2,8	51	4,7	77	3,8
	Używam kilka razy w miesiącu	18	1,9	23	2,1	41	2,0
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	25	2,7	50	4,6	75	3,7
Haszysz*	Nigdy nie używałem	870	93,2	967	88,3	1837	90,6
	Spróbowałem raz lub kilka razy	20	2,1	53	4,8	73	3,6
	Używałem kilka razy w roku	15	1,6	25	2,3	40	2,0
	Używam kilka razy w miesiącu	5	0,5	11	1,0	16	0,8
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	23	2,5	39	3,6	62	3,1
Amfetamina	Nigdy nie używałem	881	94,4	1017	92,9	1898	93,6
	Spróbowałem raz lub kilka razy	17	1,8	30	2,7	47	2,3
	Używałem kilka razy w roku	9	1,0	12	1,1	21	1,0
	Używam kilka razy w miesiącu	5	0,5	2	0,2	7	0,3
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	21	2,3	34	3,1	55	2,7
Ecstasy	Nigdy nie używałem	894	95,8	1033	94,3	1927	95,0
	Spróbowałem raz lub kilka razy	10	1,1	17	1,6	27	1,3
	Używałem kilka razy w roku	6	0,6	9	0,8	15	0,7
	Używam kilka razy w miesiącu	4	0,4	4	0,4	8	0,4
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	19	2,0	32	2,9	51	2,5
Dopalacze*	Nigdy nie używałem	890	95,4	1014	92,6	1904	93,9
	Spróbowałem raz lub kilka razy	14	1,5	38	3,5	52	2,6
	Używałem kilka razy w roku	10	1,1	8	0,7	18	0,9
	Używam kilka razy w miesiącu	1	0,1	2	0,2	3	0,1
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	18	1,9	33	3,0	51	2,5
Kokaina	Nigdy nie używałem	896	96,0	1032	94,2	1928	95,1
	Spróbowałem raz lub kilka razy	9	1,0	18	1,6	27	1,3
	Używałem kilka razy w roku	6	0,6	8	0,7	14	0,7
	Używam kilka razy w miesiącu	3	0,3	2	0,2	5	0,2
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	19	2,0	35	3,2	54	2,7
Metadon	Nigdy nie używałem	903	96,8	1038	94,8	1941	95,7
	Spróbowałem raz lub kilka razy	5	0,5	11	1,0	16	0,8
	Używałem kilka razy w roku	4	0,4	9	0,8	13	0,6
	Używam kilka razy w miesiącu	3	0,3	4	0,4	7	0,3
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	18	1,9	33	3,0	51	2,5
LSD	Nigdy nie używałem	899	96,4	1026	93,7	1925	94,9
	Spróbowałem raz lub kilka razy	6	0,6	22	2,0	28	1,4
	Używałem kilka razy w roku	5	0,5	8	0,7	13	0,6
	Używam kilka razy w miesiącu	3	0,3	5	0,5	8	0,4
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	20	2,1	34	3,1	54	2,7
Heroina	Nigdy nie używałem	904	96,9	1034	94,4	1938	95,6
	Spróbowałem raz lub kilka razy	5	0,5	12	1,1	17	0,8
	Używałem kilka razy w roku	4	0,4	9	0,8	13	0,6
	Używam kilka razy w miesiącu	3	0,3	3	0,3	6	0,3
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	17	1,8	37	3,4	54	2,7
Kleje, rozpuszczal- niki	Nigdy nie używałem	878	94,1	1009	92,1	1887	93,0
	Spróbowałem raz lub kilka razy	22	2,4	30	2,7	52	2,6
	Używałem kilka razy w roku	8	0,9	11	1,0	19	0,9
	Używam kilka razy w miesiącu	3	0,3	8	0,7	11	0,5
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	22	2,4	37	3,4	59	2,9
Sterydy anaboliczne	Nigdy nie używałem	901	96,6	1034	94,4	1935	95,4
	Spróbowałem raz lub kilka razy	4	0,4	17	1,6	21	1,0
	Używałem kilka razy w roku	7	0,8	10	0,9	17	0,8
	Używam kilka razy w miesiącu	3	0,3	2	0,2	5	0,2
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	18	1,9	32	2,9	50	2,5

\*p < 0,05

Stwierdzono także istotne różnice pomiędzy chłopcami a dziewczynkami w używaniu narkotyków. Chłopcy częściej w porównaniu do dziewczynek używali marihuany (23,2% vs. 14,9%) i haszyszu (11,7% vs. 6,7%). Ryzykowne używanie marihuany (w kategoriach odpowiedzi „kilka razy w miesiącu” i „kilka razy w tygodniu lub częściej”) wynosiło łącznie u chłopców 6,7% i u dziewczynek 4,6%, a używanie haszyszu odpowiednio: 4,6% vs. 3,0%. Różnice występowały również w odniesieniu do używania dopalaczy, które używało 7,4% chłopców i 4,6% dziewczynek. Chłopcy częściej w porównaniu do dziewczynek udzielali odpowiedzi, że używali dopalaczy w sposób ryzykowny dla zdrowia (w kategoriach odpowiedzi „kilka razy w miesiącu” i „kilka razy w tygodniu lub częściej”) – 3,2% vs. 2,0% oraz w kategorii odpowiedzi „spróbowałem raz lub kilka razy” – 3,5% vs. 1,5%. Dziewczynki częściej niż chłopcy używały dopalaczy „kilka razy w roku” – 1,1% vs. 0,7% (tabela 7.).

**Tabela 8. Używanie substancji psychoaktywnych mieszanych ze sobą przez młodzież według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Tak	96	10,3	140	12,8	236	11,6
Nie	837	89,7	955	87,2	1792	88,4

p > 0,05

Biorąc pod uwagę eksperymentowanie z mieszaniem ze sobą substancji psychoaktywnych według płci, nie stwierdzono istotnych wyraźnych różnic w odpowiedziach udzielanych przez młodzież. Odpowiedzi wskazujące na takie eksperymenty odnotowano u 12,8% chłopców i 10,3% dziewczynek (tabela 8.).

Ryzykowne używanie substancji psychoaktywnych mieszanych ze sobą według typów substancji i płci przedstawiono w tabeli 9. Łącznie w kategoriach odpowiedzi „używam kilka razy w tygodniu lub częściej” i „kilka razy w miesiącu” najczęściej mieszanymi substancjami psychoaktywnymi były kolejno: alkohol z narkotykami (u 2,1% chłopców i 1,7% dziewczynek), narkotyki mieszane ze sobą (odpowiednio: 1,8% i 1,5%), leki uspokajające lub nasenne bez zalecenia lekarza (1,6% i 1,5%), leki pobudzające bez zalecenia lekarza (1,6% i 1,2%), inne substancje mieszane ze sobą (1,6% i 1,2%). Alkohol z narkotykami były również najczęściej mieszane okazjonalnie „raz lub kilka razy” u 4,1% chłopców i 3,0% dziewczynek oraz „kilka razy w roku” – odpowiednio 0,8% i 1,1%. Dziewczynki przyjmowały równocześnie następujące środki: acodin z predinolem, dopalacze ze speedem, e-papierosy z wódką, a także przyznały się do używania leków psychotropowych i innych substancji, wśród których wymieniły amfetaminę, metamfetaminę i marihuanę. Chłopcy przyjmowali równocześnie leki z kodeiną i dekstrometorfanem, a także przyznali się do używania butyrolaktanu, klejów, grzybów halucynogennych, dopalaczy, metamfetaminy i kofeiny.



**Tabela 9. Używanie substancji psychoaktywnych mieszanych ze sobą (alkoholu, narkotyków, leków i innych substancji) przez młodzież według płci**

Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież		Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
		n	%	n	%	n	%
Alkohol razem z narkotykami	Nigdy nie używałem	40	4,3	59	5,4	99	4,9
	Spróbowałem raz lub kilka razy	28	3,0	45	4,1	73	3,6
	Używałem kilka razy w roku	10	1,1	9	0,8	19	0,9
	Używam kilka razy w miesiącu	3	0,3	7	0,6	10	0,5
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	13	1,4	16	1,5	29	1,4
Narkotyki mieszane ze sobą	Nigdy nie używałem	58	6,2	98	8,9	156	7,7
	Spróbowałem raz lub kilka razy	10	1,1	11	1,0	21	1,0
	Używałem kilka razy w roku	6	0,6	2	0,2	8	0,4
	Używam kilka razy w miesiącu	1	0,1	3	0,3	4	0,2
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	13	1,4	16	1,5	29	1,4
Leki uspokajające lub nasenne bez zalecenia lekarza	Nigdy nie używałem	58	6,2	102	9,3	160	7,9
	Spróbowałem raz lub kilka razy	11	1,2	7	0,6	18	0,9
	Używałem kilka razy w roku	6	0,6	2	0,2	8	0,4
	Używam kilka razy w miesiącu	2	0,2	2	0,2	4	0,2
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	12	1,3	15	1,4	27	1,3
Leki pobudzające bez zalecenia lekarza	Nigdy nie używałem	61	6,5	102	9,3	163	8,0
	Spróbowałem raz lub kilka razy	13	1,4	7	0,6	20	1,0
	Używałem kilka razy w roku	4	0,4	3	0,3	7	0,3
	Używam kilka razy w miesiącu	0	0,0	1	0,1	1	0,0
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	11	1,2	16	1,5	27	1,3
Inne substancje psychoaktywne	Nigdy nie używałem	69	7,4	102	9,3	171	8,4
	Spróbowałem raz lub kilka razy	8	0,9	9	0,8	17	0,8
	Używałem kilka razy w roku	2	0,2	2	0,2	4	0,2
	Używam kilka razy w miesiącu	0	0,0	1	0,1	1	0,0
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	11	1,2	16	1,5	27	1,3

p > 0,05

Obserwowano istotne różnice w wieku inicjacji tytoniowej, alkoholowej i narkotykowej pomiędzy płciami (tabela 10.). U chłopców do ukończenia 10 roku życia częściej niż u dziewczynek zdarzało się pierwszorazowe palenie tytoniu (10,2% vs. 6,0%), picie alkoholu (11,0% vs. 7,9%) i używanie marihuany (4,4% vs. 3,2%). W wieku 11-13 lat (tj. IV-VI klasa szkoły podstawowej) dziewczynki częściej od chłopców przechodziły inicjację tytoniową (11,5% vs. 10,8%) i alkoholową (9,0% vs. 7,9%), a chłopcy częściej od dziewczynek inicjację marihuany (2,2% vs. 1,3%). Na okres pobierania nauki w gimnazjum (14-16 lat) przypadła największa liczba przypadków inicjacji, w głównej mierze prób picia alkoholu. W tym wieku chłopcy częściej w porównaniu do dziewczynek podejmowali pierwszorazowe próby picia alkoholu (26,6% vs. 23,4%) i palenia marihuany (12,2% vs. 8,8%), a dziewczynki częściej od chłopców paliły papierosy (18,0% vs. 16,7%). W późniejszym

wieku zjawisko inicjacji używania substancji psychoaktywnych zmniejszało się, chociaż u chłopców występowało częściej i w największym stopniu dotyczyło alkoholu.

**Tabela 10. Wiek inicjacji tytoniowej, alkoholowej i narkotykowej u młodzieży według płci**

Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież		Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
		n	%	n	%	n	%
Papierosy*	Do 6 lat	30	3,2	66	6,0	96	4,7
	7-10 lat	26	2,8	46	4,2	72	3,6
	11-13 lat	107	11,5	118	10,8	225	11,1
	14-16 lat	168	18,0	183	16,7	351	17,3
	17 lat	38	4,1	55	5,0	93	4,6
	18 i więcej	27	2,9	34	3,1	61	3,0
	Nie używałem/-am	537	57,6	593	54,2	1130	55,7
Alkohol*	Do 6 lat	46	4,9	80	7,3	126	6,2
	7-10 lat	28	3,0	40	3,7	68	3,4
	11-13 lat	84	9,0	86	7,9	170	8,4
	14-16 lat	218	23,4	291	26,6	509	25,1
	17 lat	47	5,0	82	7,5	129	6,4
	18 i więcej	41	4,4	45	4,1	86	4,2
	Nie używałem/-am	469	50,3	471	43,0	940	46,4
Marihuanę*	Do 6 lat	26	2,8	45	4,1	71	3,5
	7-10 lat	4	0,4	3	0,3	7	0,3
	11-13 lat	12	1,3	24	2,2	36	1,8
	14-16 lat	82	8,8	134	12,2	216	10,7
	17 lat	22	2,4	48	4,4	70	3,5
	18 i więcej	8	0,9	22	2,0	30	1,5
	Nie używałem/-am	779	83,5	819	74,8	1598	78,8
Inne narkotyki	Do 6 lat	28	3,0	50	4,6	78	3,8
	7-10 lat	3	0,3	4	0,4	7	0,3
	11-13 lat	9	1,0	6	0,5	15	0,7
	14-16 lat	25	2,7	32	2,9	57	2,8
	17 lat	8	0,9	10	0,9	18	0,9
	18 i więcej	11	1,2	15	1,4	26	1,3
	Nie używałem/-am	849	91,0	978	89,3	1827	90,1

\*p < 0,05

Miejsca najczęstszego używania substancji psychoaktywnych istotnie różniły się w podziale na płeć (tabela 11.). Chłopcy częściej palili marihuanę we wszystkich wskazanych miejscach, z wyjątkiem okolic szkoły. Palenie marihuany najczęściej miało miejsce w domu kolegi/koleżanki (u 4,4% chłopców i 3,1% dziewczynek). Picie alkoholu przez chłopców częściej od dziewczynek odbywało się najczęściej we własnym domu (9,0% vs. 6,0%), a dziewczynki częściej niż chłopcy piły alkohol na dyskotecie/koncertcie (6,5% vs. 5,9%). E-papierosy były najczęściej palone we własnym domu, częściej przez chłopców niż przez dziewczynki (10,7% vs. 6,4%). Stosunkowo często e-papierosy były palone w szkole (przez 6,8% chłopców i 5,1% dziewczynek).

**Tabela 11. Miejsca używania substancji psychoaktywnych przez młodzież według płci**

Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież		Dziewczynki/kobiety n=933		Chłopcy/mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
		n	%	n	%	n	%
Papierosy	We własnym domu	36	3,9	53	4,8	89	4,4
	W domu kolegi/koleżanki	29	3,1	29	2,6	58	2,9
	Na dyskotecę, koncercie	29	3,1	40	3,7	69	3,4
	Na prywatce	26	2,8	22	2,0	48	2,4
	W kawiarni, klubie, pubie	11	1,2	13	1,2	24	1,2
	Na podwórku, w parku	70	7,5	79	7,2	149	7,3
	W szkole	21	2,3	36	3,3	57	2,8
	W pobliżu szkoły	12	1,3	19	1,7	31	1,5
	Podczas wyjazdu wakacyjnego	7	0,8	12	1,1	19	0,9
	W innym miejscu	43	4,6	44	4,0	87	4,3
	Nie używam	649	69,6	748	68,3	1397	68,9
E-papierosy*	We własnym domu	60	6,4	117	10,7	177	8,7
	W domu kolegi/koleżanki	58	6,2	45	4,1	103	5,1
	Na dyskotecę, koncercie	9	1,0	25	2,3	34	1,7
	Na prywatce	17	1,8	19	1,7	36	1,8
	W kawiarni, klubie, pubie	6	0,6	9	0,8	15	0,7
	Na podwórku, w parku	45	4,8	60	5,5	105	5,2
	W szkole	48	5,1	75	6,8	123	6,1
	W pobliżu szkoły	10	1,1	14	1,3	24	1,2
	Podczas wyjazdu wakacyjnego	4	0,4	3	0,3	7	0,3
	W innym miejscu	41	4,4	53	4,8	94	4,6
	Nie używam	635	68,1	675	61,6	1310	64,6
Alkohol*	We własnym domu	56	6,0	99	9,0	155	7,6
	W domu kolegi/koleżanki	70	7,5	84	7,7	154	7,6
	Na dyskotecę, koncercie	61	6,5	65	5,9	126	6,2
	Na prywatce	59	6,3	89	8,1	148	7,3
	W kawiarni, klubie, pubie	35	3,8	37	3,4	72	3,6
	Na podwórku, w parku	14	1,5	41	3,7	55	2,7
	W szkole	9	1,0	17	1,6	26	1,3
	W pobliżu szkoły	4	0,4	1	0,1	5	0,2
	Podczas wyjazdu wakacyjnego	21	2,3	23	2,1	44	2,2
	W innym miejscu	51	5,5	67	6,1	118	5,8
	Nie używam	553	59,3	572	52,2	1125	55,5
Marihuana*	We własnym domu	15	1,6	36	3,3	51	2,5
	W domu kolegi/koleżanki	29	3,1	48	4,4	77	3,8
	Na dyskotecę, koncercie	7	0,8	16	1,5	23	1,1
	Na prywatce	18	1,9	25	2,3	43	2,1
	W kawiarni, klubie, pubie	2	0,2	5	0,5	7	0,3
	Na podwórku, w parku	14	1,5	27	2,5	41	2,0
	W szkole	12	1,3	15	1,4	27	1,3
	W pobliżu szkoły	4	0,4	2	0,2	6	0,3
	Podczas wyjazdu wakacyjnego	2	0,2	8	0,7	10	0,5
	W innym miejscu	21	2,3	39	3,6	60	3,0
	Nie używam	809	86,7	874	79,8	1683	83,0
Inne narkotyki	We własnym domu	11	1,2	32	2,9	43	2,1
	W domu kolegi/koleżanki	14	1,5	12	1,1	26	1,3
	Na dyskotecę, koncercie	6	0,6	9	0,8	15	0,7
	Na prywatce	10	1,1	11	1,0	21	1,0
	W kawiarni, klubie, pubie	2	0,2	5	0,5	7	0,3
	Na podwórku, w parku	4	0,4	6	0,5	10	0,5
	W szkole	9	1,0	16	1,5	25	1,2
	W pobliżu szkoły	2	0,2	0	0,0	2	0,1
	Podczas wyjazdu wakacyjnego	3	0,3	2	0,2	5	0,2
	W innym miejscu	15	1,6	16	1,5	31	1,5
	Nie używam	857	91,9	986	90,0	1843	90,9

\*p < 0,05

**Tabela 12. Opinie młodzieży o przyczynach sięgania po narkotyki według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Ciekawość	661	70,8	792	72,3	1453	71,6
Brak zainteresowań	91	9,8	135	12,3	226	11,1
Niezadowolenie z życia	337	36,1	354	32,3	691	34,1
Nuda*	278	29,8	424	38,7	702	34,6
Brak poczucia sensu życia*	302	32,4	303	27,7	605	29,8
Chęć zdobycia nowych doświadczeń	227	24,3	299	27,3	526	25,9
Problemy w domu*	391	41,9	341	31,1	732	36,1
Brak zainteresowania ze strony rodziców*	230	24,7	158	14,4	388	19,1
Niepełna rodzina	77	8,3	75	6,8	152	7,5
Samotność*	183	19,6	153	14,0	336	16,6
Alkoholizm rodziców	129	13,8	144	13,2	273	13,5
Problemy szkolne	153	16,4	160	14,6	313	15,4
Trudności w kontaktach z kolegami	90	9,6	84	7,7	174	8,6
Szpanowanie	415	44,5	480	43,8	895	44,1
Moda	160	17,1	197	18,0	357	17,6
Zachęta rówieśników	275	29,5	287	26,2	562	27,7
Przynależność do subkultur	36	3,9	47	4,3	83	4,1
Lęk przed przyszłością	39	4,2	46	4,2	85	4,2
Brak perspektyw życiowych	51	5,5	66	6,0	117	5,8
Nieumiejętność spędzania wolnego czasu	55	5,9	80	7,3	135	6,7
Brak atrakcyjnych miejsc do rozrywki i rekreacji*	29	3,1	53	4,8	82	4,0
Inne*	15	1,6	46	4,2	61	3,0

\*p &lt; 0,05

Płeć była zmienną silnie różnicującą poszczególne opinie o przyczynach sięgania po narkotyki przez młodzież (tabela 12.). Dziewczynki częściej w porównaniu do chłopców jako powód odurzania się narkotykami wskazywały nieprawidłowe funkcjonowanie w środowisku rodziny, w tym problemy w domu (41,9% vs. 31,1%), brak zainteresowania ze strony rodziców (24,7% vs. 14,4%), samotność (19,6% vs. 14,0%), a także brak poczucia sensu życia (32,4% vs. 27,7%). Wśród chłopców częściej niż u dziewczynek przyczynami była nuda (38,7% vs. 29,8%) i brak atrakcyjnych miejsc do rozrywki (4,8% vs. 3,1%), co wskazywało na nieprawidłowe zagospodarowanie wolnego czasu. W kategorii odpowiedzi „inne przyczyny” u dziewczynek powodami była głupota (13,3%), problemy psychiczne (13,3%), nauczyciele (6,7%) i desperacja (6,7%), a u chłopców – głupota (11,1%), poczucie dorosłości (6,7%), ksiądz (4,4%), pornografia, seks (4,4%), presja ze strony kolegów (2,2%), niskie poczucie własnej wartości (2,2%).

### 5.3. Uwarunkowania częstego upijania się przez młodzież według płci

Na podstawie wyników z tabeli 6 dotyczących problemowego picia alkoholu (kategoria odpowiedzi „często”) przez 5,0% chłopców i 4,3% dziewczynek oszacowano zależności pomiędzy częstym upijaniem się a wiekiem inicjacji oraz cechami środowiska rodzinnego, środowiska szkoły i kondycji psychicznej według płci.

Stwierdzono istotne różnice w częstym upijaniu się przez młodzież a wiekiem pierwszorazowych prób picia alkoholu u obydwu płci (tabela 13.). Dziewczynki, które deklarowały, że przechodziły inicjację alkoholową w wieku do 6 lat w 26,1% „często” upijały się alkoholem, u chłopców wynik był podobny (25,3%). Wśród młodzieży przechodzącej inicjację w późniejszym wieku (17 lat i więcej) „częste” upijanie się było mniej rozpowszechnione.

**Tabela 13. Wiek inicjacji alkoholu a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Do 6 lat	12	26,1	34	73,9	21	26,3	59	73,8
7-10 lat	2	7,1	26	92,9	5	12,5	35	87,5
11-13 lat	9	10,7	75	89,3	15	17,4	71	82,6
14-16 lat	13	6,0	205	94,0	10	3,4	281	96,6
17 lat	1	2,1	46	97,9	2	2,4	80	97,6
18 i więcej	2	4,9	39	95,1	1	2,2	44	97,8
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Miejsce obecnego spożywania alkoholu silnie wiązało się z „częstym” upijaniem się u obydwu płci (tabela 14.). Chłopcy wskazujący spożywanie alkoholu w pobliżu szkoły i w szkole w 100,0% i 52,9% „często” się upijali, u dziewczynek nasilenie tego problemu było znacznie niższe (50,0% i 44,4%). Miejscami, w których młodzież upijała się rzadziej była dyskoteka/koncert (u 3,1% chłopców) i wyjazd wakacyjny (upijanie się u dziewczynek nie występowało).

**Tabela 14. Miejsce spożywania alkoholu a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
We własnym domu	10	17,9	46	82,1	12	12,1	87	87,9
W domu kolegi/koleżanki	3	4,3	67	95,7	7	8,3	77	91,7
Na dyskotecę, koncercie	5	8,2	56	91,8	2	3,1	63	96,9
Na prywatce	5	8,5	54	91,5	9	10,1	80	89,9
W kawiarni, klubie, pubie	3	8,6	32	91,4	3	8,1	34	91,9
Na podwórku, w parku	3	21,4	11	78,6	2	4,9	39	95,1
W szkole	4	44,4	5	55,6	9	52,9	8	47,1
W pobliżu szkoły	2	50,0	2	50,0	1	100,0	0	0,0
Podczas wyjazdu wakacyjnego	0	0,0	21	100,0	1	4,3	22	95,7
W innym miejscu	3	5,9	48	94,1	6	9,0	61	91,0
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

## Środowisko rodziny

Skład rodziny odgrywał istotne znaczenie rozpowszechnieniu „częstego” upijania się u obydwu płci (tabela 15.). Młodzież wychowywana przez „inną” osobę nie będącą ich biologiczną rodziną oraz młodzież która nie posiadała osoby sprawującej funkcje wychowawcze upijała się „często” i zjawisko to w większej mierze dotyczyło dziewczynek (odpowiednio: 46,7% i 36,4%) w porównaniu do chłopców (odpowiednio: 23,7% i 9,1%). W przypadkach gdy opiekę sprawowała osoba z rodziny nasilenie tego problemu było mniejsze.

**Tabela 15. Osoby zajmujące się wychowywaniem młodzieży a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Oboje rodziców	11	5,1	203	94,9	9	4,5	190	95,5
Samotny rodzic	15	2,3	645	97,7	33	4,1	768	95,9
Rodzina zrekonstruowana	3	9,1	30	90,9	2	5,7	33	94,3
Nie ma takiej osoby	4	36,4	7	63,6	2	9,1	20	90,9
Inna osoba	7	46,7	8	53,3	9	23,7	29	76,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Wzorce konsumpcji alkoholu u matki/opiekunki lub jej uczestnictwo w wychowaniu silnie wiązało się z częstym upijaniem się u obydwu płci (tabela 16.). Brak matki /opiekunki oraz posiadanie matki/opiekunki regularnie nadużywającej alkoholu, a także posiadanie matki/opiekunki, która w przeszłości nadużywała alkoholu występował w zależnościach z „częstym” upijaniem się u dziewczynek (odpowiednio: 33,3%; 20,0%; 13,6%) i chłopców (odpowiednio: 25,0%; 20,0%; 10,8%). W przypadku gdy matka rzadko nadużywała alkoholu i nigdy go nie nadużywała obciążenie młodzieży problemowym upijaniem się było mniejsze.

**Tabela 16. Nadużywanie alkoholu przez matkę / opiekunkę a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Nadużywa regularnie	3	20,0	12	80,0	3	20,0	12	80,0
Nadużywa rzadko	1	2,9	34	97,1	6	14,6	35	85,4
Nie nadużywa, ale kiedyś nadużywała	3	13,6	19	86,4	4	10,8	33	89,2
Nigdy nie nadużywała	26	3,3	771	96,7	35	3,8	880	96,2
Nie wiem	2	4,1	47	95,9	3	4,2	68	95,8
Nie mam matki / opiekunki	5	33,3	10	66,7	4	25,0	12	75,0
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Istniały silne zależności pomiędzy wzorcami konsumpcji alkoholu u ojca/opiekuna a częstym upijaniem się młodzieży (tabela 17.). Wśród dziewczynek, których ojcowie/opiekunowie regularnie nadużywali alkoholu oraz u dziewczynek nie posiadających ojca/opiekuna występowało większe rozpowszechnienie problemowego upijania się (15,7% i 14,3%), w porównaniu do dziewczynek

pochodzących od ojców/opiekunów nigdy nie nadużywających alkoholu, nadużywających go przeszłości oraz rzadko nadużywających alkoholu. U chłopców, których ojcowie/opiekunowie regularnie nadużywali alkoholu, nadużywali go rzadko i nadużywali w przeszłości rozpowszechnienie problemowego picia było większe (odpowiednio: 9,3%, 9,7%, 9,0%) w porównaniu do chłopców, których ojciec/opiekun nigdy nie nadużywał alkoholu (3,4%).

**Tabela 17. Nadużywanie alkoholu przez ojca/opiekuna a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Nadużywa regularnie	8	15,7	43	84,3	4	9,3	39	90,7
Nadużywa rzadko	4	5,4	70	94,6	9	9,7	84	90,3
Nie nadużywa, ale kiedyś nadużywał	3	4,4	65	95,6	10	9,0	101	91,0
Nigdy nie nadużywał	15	2,4	609	97,6	25	3,4	700	96,6
Nie wiem	4	5,4	70	94,6	3	4,1	71	95,9
Nie mam ojca / opiekuna	6	14,3	36	85,7	4	8,2	45	91,8
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,013			

Prowadzony styl życia rodzin istotnie wiązał się z problemowym picciem alkoholu w populacji chłopców, w populacji dziewczynek różnice nie były istotne (tabela 18.). Wśród chłopców, których rodziny „raczej nie” prowadziły zdrowego stylu życia w 12,0% „często” upijali się alkoholem, natomiast w rodzinach prowadzących „raczej” zdrowy styl życia skala „częstego” upijania się była znacznie mniejsza (2,7%). Chłopcy deklarujący „zdecydowanie” zdrowy styl życia, „zdecydowanie nie” zdrowy styl życia oraz posiadający niejednorodną opinię na temat stylu życia swojej rodziny w podobnym stopniu upijali się alkoholem.

**Tabela 18. Prowadzenie zdrowego stylu życia przez rodziny a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	10	5,7	164	94,3	16	5,8	262	94,2
Raczej tak	11	3,2	336	96,8	12	2,7	426	97,3
Trochę tak, trochę nie	11	3,4	310	96,6	20	6,4	293	93,6
Raczej nie	5	7,4	63	92,6	6	12,0	44	88,0
Zdecydowanie nie	3	13,0	20	87,0	1	6,3	15	93,8
Istotność statystyczna	p=0,078				p=0,022			

Stwierdzono silne zależności pomiędzy opinią młodzieży na temat sytuacji materialnej a upijaniem się alkoholem u obydwu płci (tabela 19.). Młodzież oceniająca sytuację materialną rodziny jako „bardzo złą” upijała się problemowo, dziewczynki były bardziej wrażliwe na deficyt finansowy i skala ich upijania się była większa w porównaniu do chłopców (40,0% vs. 25,0%). W pozostałych kategoriach odpowiedzi skala problemowego upijania się młodzieży była mniejsza.

**Tabela 19. Ocena sytuacji materialnej rodziny a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	12	5,1	225	94,9	23	7,0	304	93,0
Raczej dobra	10	2,3	418	97,7	21	4,4	453	95,6
Średnia	13	5,8	212	94,2	8	3,4	230	96,6
Raczej zła	1	3,0	32	97,0	1	2,1	47	97,9
Bardzo zła	4	40,0	6	60,0	2	25,0	6	75,0
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,017			

Gorsza atmosfera panująca w domu rodzinnym istotnie wiązała się z problemowym upijaniem się u obydwu płci (tabela 20.). Młodzież, u której panowała „bardzo zła” atmosfera domowa upijała się „często” (chłopcy w 50,0%, dziewczynki w 45,5%). „Bardzo dobra” oraz „raczej dobra” atmosfera domowa wiązała się z mniejszym rozpowszechnieniem problemowego upijania się u młodzieży.

**Tabela 20. Opinia o atmosferze panującej w domu a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	12	3,1	375	96,9	22	4,0	531	96,0
Raczej dobra	9	3,6	244	96,4	11	3,7	287	96,3
Czasem dobra, czasem zła	12	4,6	249	95,4	19	9,0	193	91,0
Raczej zła	2	10,0	18	90,0	0	0,0	26	100,0
Bardzo zła	5	45,5	6	54,5	3	50,0	3	50,0
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Istniały silne zależności pomiędzy opinią na temat stosunku rodziców/opiekunów a problemowym upijaniem się u obydwu płci (tabela 21.). Dziewczynki i chłopcy, którzy wyrazili opinię, że rodzice/opiekunowie nie stawiają im wymagań i nie są dla nich uczuciowym wsparciem upijali się „często” (odpowiednio: 15,6% i 14,5%). W rodzinach, gdzie rodzice nie stawiali wymagań, ale byli wsparciem, a także gdy rodzice stawiali wymagania i nie byli oparciem zjawisko problemowego upijania się u młodzieży było mniej rozpowszechnione. Stawianie wymagań z jednoczesnym wsparciem uczuciowym wiązało się z niską skalą upijania się przez młodzież.



**Tabela 21. Opinia o stosunku rodziców/opiekunów do młodzieży a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem	5	15,6	27	84,4	8	14,5	47	85,5
Nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem	9	5,1	166	94,9	10	5,0	190	95,0
Stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem	12	7,6	146	92,4	14	8,0	160	92,0
Stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem	14	2,5	554	97,5	23	3,5	643	96,5
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,001			

**Tabela 22. Aktywności podejmowane w środowisku rodziny a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynka				p	Chłopiec				p
		Upija się		Nie upija się			Upija się		Nie upija się		
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Wspólna rozrywka	Bardzo często	7	3,3	205	96,7	N I	13	4,7	265	95,3	*
	Raczej często	6	2,4	245	97,6		10	3,1	314	96,9	
	Od czasu do czasu	8	2,7	289	97,3		16	4,8	317	95,2	
	Raczej rzadko	11	8,9	112	91,1		7	5,9	112	94,1	
	Nigdy	8	16,0	42	84,0		9	22,0	32	78,0	
Wspólny wypoczynek	Bardzo często	8	2,9	264	97,1	N I	12	3,9	294	96,1	*
	Raczej często	7	2,5	272	97,5		13	3,7	341	96,3	
	Od czasu do czasu	10	4,3	222	95,7		13	4,5	279	95,5	
	Raczej rzadko	8	7,1	105	92,9		7	6,9	95	93,1	
	Nigdy	7	18,9	30	81,1		10	24,4	31	75,6	
Wspólne prace domowe	Bardzo często	6	4,6	125	95,4	N I	10	5,7	164	94,3	NI
	Raczej często	3	1,4	219	98,6		9	3,5	247	96,5	
	Od czasu do czasu	4	1,7	237	98,3		11	3,8	279	96,2	
	Raczej rzadko	11	5,7	182	94,3		10	4,8	198	95,2	
	Nigdy	16	11,0	130	89,0		15	9,0	152	91,0	
Wspólne praktyki religijne	Bardzo często	8	6,5	115	93,5	*	11	7,1	143	92,9	NI
	Raczej często	1	0,6	164	99,4		8	4,1	185	95,9	
	Od czasu do czasu	4	2,5	156	97,5		10	4,5	213	95,5	
	Raczej rzadko	9	3,9	224	96,1		9	3,5	246	96,5	
	Nigdy	18	7,1	234	92,9		17	6,3	253	93,7	
Wspólne rozwiązywanie problemów	Bardzo często	9	3,8	227	96,2	*	9	3,1	279	96,9	*
	Raczej często	5	1,8	275	98,2		14	3,8	350	96,2	
	Od czasu do czasu	6	3,0	191	97,0		14	5,4	243	94,6	
	Raczej rzadko	8	5,3	144	94,7		9	6,5	129	93,5	
	Nigdy	12	17,6	56	82,4		9	18,8	39	81,3	

\*p < 0,01; NI – zależność nieistotna

Częstość podejmowania wspólnych aktywności w rodzinach występowała w zależnościach z częstym upijaniem się u obydwu płci (tabela 22.). Dziewczynki, które wskazywały, że „nigdy” nie

uczestniczyły w aktywnościach rodziny polegających na wspólnym rozwiązywaniu problemów i wspólnych praktykach religijnych „często” upijały się (odpowiednio: 17,6% i 7,1%), natomiast w rodzinach dziewczynek podejmujących takie aktywności „raczej często” problemowe picie alkoholu występowało w mniejszym stopniu (odpowiednio: 1,8% i 0,6%). Wśród chłopców deklarujących, że „nigdy” wspólnie z rodziną nie rozwiązywali problemów „częste” picie się zdarzało się u 18,8% z nich, a wysoka aktywność rodziny w zakresie rozwiązywania problemów, określana jako „bardzo częsta” wiązała się z „częstym” upijaniem się u 3,1% chłopców. Również u chłopców, którzy wskazywali, że „nigdy” nie doświadczali aktywności typu wspólny wypoczynek i wspólna rozrywka upijali się „często” w 24,4% i 22,0%, a u w rodzinach chłopców, gdzie taka aktywność występowała „raczej często” skala problemowego upijania się była znacznie mniejsza (odpowiednio: 3,7% i 3,1%). Wspólne rozwiązywanie problemów oraz wspólne praktyki religijne w rodzinach u dziewczynek oraz wspólny wypoczynek i wspólna rozrywka w rodzinach u chłopców określone jako „bardzo częste” wiązały się z większą skalą upijania się w porównaniu do odpowiedzi udzielonych w kategorii „często”.

#### Środowisko szkoły

Wyniki w nauce, jakie uzyskiwała młodzież występowały w silnych zależnościach z upijaniem się alkoholem u obydwu płci (tabela 23.). Młodzież ze średnią ocen do 2,0 oraz średnią od 2,1 do 3,0 upijała się problemowo, u dziewczynek skala tego problemu była większa (odpowiednio: 38,9% i 12,5%) w porównaniu do chłopców (odpowiednio: 22,7% i 9,0%). U dziewczynek obserwowano, że im lepsza była średnia ocen tym rozpowszechnienie upijania się alkoholem było mniejsze. U chłopców wzrost średniej ocen do poziomu 5,0 wiązał się ze zmniejszeniem upijania się, natomiast chłopcy ze średnią ocen powyżej 5,0 upijali się w większym stopniu niż chłopcy ze średnią ocen od 3,1 do 4,0 oraz 4,1 do 5,0.

**Tabela 23. Uzyskana średnia ocen na koniec roku szkolnego a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
do 2,0	7	38,9	11	61,1	5	22,7	17	77,3
od 2,1 do 3,0	9	12,5	63	87,5	18	9,0	182	91,0
od 3,1 do 4,0	14	5,5	242	94,5	17	4,2	387	95,8
od 4,1 do 5,0	8	2,3	338	97,7	6	2,0	299	98,0
powyżej 5,0	2	0,8	239	61,1	9	5,5	155	77,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Opinie młodzieży na temat czy są darzeni sympatią przez rówieśników wiązały się z upijaniem się u obydwu płci (tabela 24.). Młodzież wyrażająca opinię, że jest „zdecydowanie nie” lubiana w szkole „często” upijała się, u dziewczynek problem ten był bardziej nasilony niż u chłopców (33,3% vs. 25,0%). W pozostałych kategoriach odpowiedzi skala upijania się była niższa,

a problemowe upijanie się w najmniejszym stopniu dotyczyło młodzieży deklarującej, że „różnie bywa” z okazywaniem sympatii przez kolegów i koleżanki.

**Tabela 24. Opinia młodzieży na temat czy jest lubiana przez koleżanki i kolegów w szkole a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	12	7,4	151	92,6	25	10,0	225	90,0
Raczej tak	17	3,6	458	96,4	16	2,9	545	97,1
Różnie bywa	3	1,2	250	98,8	6	2,6	228	97,4
Raczej nie	2	8,3	22	91,7	3	10,0	27	90,0
Zdecydowanie nie	6	33,3	12	66,7	5	25,0	15	75,0
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Brak chęci chodzenia do szkoły istotnie wiązał się z problemowym używaniem alkoholu przez młodzież obydwu płci (tabela 25.). Dziewczynki i chłopcy, którzy „zdecydowanie nie” wyrażali chęci uczęszczania do szkoły upijali się „często” (odpowiednio: 11,2% i 12,9%) w porównaniu do dziewczynek i chłopców, którym „trudno było określić” czy chętnie przychodzą na zajęcia do szkoły (odpowiednio: 2,1% i 3,5%).

**Tabela 25. Wyrażanie chęci chodzenia do szkoły częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	8	9,3	78	90,7	4	3,9	98	96,1
Raczej tak	9	2,3	375	97,7	15	3,8	381	96,2
Raczej nie	7	4,3	154	95,7	9	4,0	214	96,0
Zdecydowanie nie	12	11,2	95	88,8	19	12,9	128	87,1
Trudno powiedzieć	4	2,1	191	97,9	8	3,5	219	96,5
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

### Kondycja psychiczna

Rozpowszechnienie objawów złego samopoczucia występowało w zależnościach z problemowym upijaniem się alkoholem u młodzieży obydwu płci (tabela 26.). Dziewczynki, które wskazywały obciążenie symptomami złego samopoczucia w kategorii odpowiedzi „codziennie” upijały się alkoholem „często”, jednak chłopcy w gorszej kondycji psychicznej upijali się w większej mierze niż dziewczynki. Rozpowszechnienie symptomów złego samopoczucia występujących „codziennie” u upijających się dziewczynek i chłopców wynosiło odpowiednio dla przygnębienia: 12,5% i 15,0%; obniżonego nastroju: 11,9% i 13,1%; samotności: 11,9% i 13,0%; smutku: 11,1% i 13,9%; chęci płaczu: 10,4% i 17,8%. Odczuwanie objawów złego samopoczucia wskazywanych w kategoriach odpowiedzi „co najmniej raz w tygodniu”, „co najmniej raz w miesiącu”, „co najmniej raz w roku” oraz „nigdy” wiązało się z mniejszym rozpowszechnieniem „częstego” upijania się.

**Tabela 26. Objawy złego samopoczucia a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynka				p	Chłopiec				p
		Upija się		Nie upija się			Upija się		Nie upija się		
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Obniżony nastrój	Codziennie	21	11,9	155	88,1	*	17	13,1	113	86,9	*
	Co najmniej raz w tyg.	11	2,6	411	97,4		20	5,4	347	94,6	
	Co najmniej raz w m-cu	6	2,7	213	97,3		6	2,1	275	97,9	
	Co najmniej raz w roku	0	0,0	59	100,0		4	2,8	141	97,2	
	Nigdy	2	3,5	55	96,5		8	4,7	164	95,3	
Smutek	Codziennie	19	11,1	152	88,9	*	17	13,9	105	86,1	*
	Co najmniej raz w tyg.	11	2,8	386	97,2		15	4,8	295	95,2	
	Co najmniej raz w m-cu	7	2,8	247	97,2		6	2,0	289	98,0	
	Co najmniej raz w roku	1	1,4	72	98,6		7	3,7	183	96,3	
	Nigdy	2	5,3	36	94,7		10	5,6	168	94,4	
Samotność	Codziennie	16	11,9	118	88,1	*	16	13,0	107	87,0	*
	Co najmniej raz w tyg.	8	3,4	224	96,6		8	5,3	144	94,7	
	Co najmniej raz w m-cu	10	4,4	219	95,6		8	4,1	187	95,9	
	Co najmniej raz w roku	3	2,0	149	98,0		7	3,4	201	96,6	
	Nigdy	3	1,6	183	98,4		16	3,8	401	96,2	
Przygnębienie	Codziennie	19	12,5	133	87,5	*	17	15,0	96	85,0	*
	Co najmniej raz w tyg.	9	2,9	302	97,1		7	3,4	199	96,6	
	Co najmniej raz w m-cu	7	2,9	234	97,1		10	4,3	223	95,7	
	Co najmniej raz w roku	3	2,2	131	97,8		6	2,4	241	97,6	
	Nigdy	2	2,1	93	97,9		15	5,1	281	94,9	
Chęć płaczu	Codziennie	16	10,4	138	89,6	*	13	17,8	60	82,2	*
	Co najmniej raz w tyg.	11	4,0	263	96,0		6	7,7	72	92,3	
	Co najmniej raz w m-cu	8	2,6	294	97,4		5	2,7	183	97,3	
	Co najmniej raz w roku	1	0,8	128	99,2		7	2,5	275	97,5	
	Nigdy	4	5,4	70	94,6		24	5,1	450	94,9	

\*p &lt; 0,001

**Tabela 27. Obciążenie stresem a częste upijanie się alkoholem według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Upija się		Nie upija się		Upija się		Nie upija się	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo często	16	8,6	170	91,4	22	17,6	103	82,4
Często	14	3,4	403	96,6	16	4,5	338	95,5
Rzadko	9	2,9	297	97,1	12	2,2	538	97,8
Nigdy	1	4,2	23	95,8	5	7,6	61	92,4
Istotność statystyczna	p=0,014				p=0,000			

Występowanie sytuacji stresujących istotnie wiązało się z upijaniem się alkoholem przez młodzież u obydwu płci (tabela 27.). Dziewczynki, które doświadczały stresu „bardzo często” problemowo upijały się alkoholem w 8,6%, u chłopców skala upijania się była znacznie większa: 17,6%. W pozostałych kategoriach odpowiedzi dotyczących obciążenia stresem skala problemowego upijania się młodzieży była mniejsza.

#### 5.4. Uwarunkowania bardzo częstego używania marihuany przez młodzież według płci

Na podstawie wyników z tabeli 7. dotyczących bardzo częstego używania marihuany przez 4,6% chłopców i 2,7% dziewczynek oszacowano zależności z wiekiem jej inicjacji oraz cechami środowiska rodzinnego, środowiska szkoły i kondycji psychicznej według płci.

**Tabela 28. Wiek inicjacji marihuany a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Do 6 lat	12	46,2	14	53,8	19	42,2	26	57,8
7-10 lat	2	50,0	2	50,0	0	0,0	3	100,0
11-13 lat	3	25,0	9	75,0	8	33,3	16	66,7
14-16 lat	5	6,1	77	93,9	11	8,2	123	91,8
17 lat	1	4,5	21	95,5	2	4,2	46	95,8
18 i więcej	2	25,0	6	75,0	3	13,6	19	86,4
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Istniały silne zależności pomiędzy bardzo częstym paleniem marihuany przez młodzież a wiekiem pierwszorazowych prób używania tego narkotyku u obydwu płci (tabela 28.). Dziewczynki wskazujące przechodzenie inicjacji marihuaną w wieku do 6 lat i 7-10 lat w 46,2% i 50,0% „bardzo często” paliły marihuanę. Chłopcy, którzy przechodzili inicjację w wieku do 6 lat w 42,2% używali marihuany „bardzo często”. Przechodzenie inicjacji marihuaną w wieku 14-16 lat oraz w wieku 17 lat wiązało się z mniejszą skalą używania marihuany w kategorii odpowiedzi „bardzo często”.

**Tabela 29. Miejsce spożywania marihuany a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
We własnym domu	5	33,3	10	66,7	13	36,1	23	63,9
W domu kolegi/koleżanki	3	10,3	26	89,7	5	10,4	43	89,6
Na dyskotecę, koncercie	2	28,6	5	71,4	2	12,5	14	87,5
Na prywatce	1	5,6	17	94,4	2	8,0	23	92,0
W kawiarni, klubie, pubie	0	0,0	2	100,0	2	40,0	3	60,0
Na podwórku, w parku	3	21,4	11	78,6	0	0,0	27	100,0
W szkole	7	58,3	5	41,7	11	73,3	4	26,7
W pobliżu szkoły	2	50,0	2	50,0	0	0,0	2	100,0
Podczas wyjazdu wakacyjnego	0	0,0	2	100,0	1	12,5	7	87,5
W innym miejscu	1	4,8	20	95,2	8	20,5	31	79,5
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Wybór miejsca obecnego palenia marihuany wiązał się z „bardzo częstym” używaniem tego narkotyku u obydwu płci (tabela 29.). Dziewczynki i chłopcy, którzy deklarowali palenie marihuany w szkole w 58,3% i 73,3% używali tego narkotyku „bardzo często”. Natomiast miejscami, w których dziewczynki nie używały marihuany „bardzo często” była kawiarnia, klub, pub oraz wyjazd wakacyjny, u chłopców było to podwórko, park oraz teren w pobliżu szkoły.

### Środowisko rodziny

Skład rodziny odgrywał istotne znaczenie rozpowszechnieniu „bardzo częstego” palenia marihuany u obydwu płci (tabela 30.). Młodzież, która była wychowywana przez „inną” osobę nie zaliczaną do rodziny biologicznej „bardzo często” paliła marihuanę, u dziewczynek skala tego problemu była większa (40,0%) w porównaniu do chłopców (23,7%). W przypadku braku osoby sprawującej funkcje wychowawcze palenie marihuany występowało w równym stopniu u dziewczynek i chłopców (27,3%). Wśród młodzieży wychowywanej w rodzinach biologicznych stosowanie tego narkotyku było mniejsze, a najniższą skalę „bardzo częstego” palenia marihuany stwierdzono u 1,1% dziewczynek i 2,9% chłopców.

**Tabela 30. Osoby zajmujące się wychowywaniem młodzieży a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Oboje rodziców	7	3,3	207	96,7	8	4,0	191	96,0
Samotny rodzic	7	1,1	653	98,9	23	2,9	778	97,1
Rodzina zrekonstruowana	2	6,1	31	93,9	4	11,4	31	88,6
Nie ma takiej osoby	3	27,3	8	72,7	6	27,3	16	72,7
Inna osoba	6	40,0	9	60,0	9	23,7	29	76,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Wzorce palenia tytoniu u matki/opiekunki lub jej uczestnictwo w wychowaniu istotnie wiązały się z paleniem marihuany u obydwu płci (tabela 31.). Młodzież deklarująca brak matki/opiekunki „bardzo często” używała tego narkotyku, przy czym odsetek chłopców był znacznie wyższy w porównaniu do dziewczynek (47,1% vs. 22,2%). W przypadku gdy matka/opiekunka paliła tytoń regularnie, paliła rzadko, paliła w przeszłości oraz kiedy nigdy nie paliła „bardzo częste” używanie marihuany przez młodzież było znacznie mniejsze.

**Tabela 31. Palenie tytoniu przez matkę a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Pali regularnie	7	3,8	176	96,2	12	5,9	192	94,1
Pali rzadko	2	2,8	69	97,2	3	3,5	82	96,5
Nie pali, ale kiedyś paliła	3	2,7	109	97,3	4	2,7	143	97,3
Nigdy nie paliła	7	1,3	521	98,7	19	3,2	582	96,8
Nie wiem	2	9,5	19	90,5	4	9,8	37	90,2
Nie mam matki / opiekunki	4	22,2	14	77,8	8	47,1	9	52,9
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

**Tabela 32. Palenie tytoniu przez ojca a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Pali regularnie	7	2,9	237	97,1	16	5,7	266	94,3
Pali rzadko	1	1,5	67	98,5	2	2,3	84	97,7
Nie pali, ale kiedyś palił	3	1,9	151	98,1	6	3,0	197	97,0
Nigdy nie paliła	8	2,1	365	97,9	15	3,7	395	96,3
Nie wiem	1	2,1	47	97,9	3	5,2	55	94,8
Nie mam ojca / opiekuna	5	10,9	41	89,1	8	14,3	48	85,7
Istotność statystyczna	p=0,023				p=0,007			

Podobne zależności obserwowano pomiędzy wzorcami palenia tytoniu u ojca/opiekuna a stosowaniem marihuany u obydwu płci (tabela 32.). Deklarowany brak ojca/opiekuna wiązał się z „bardzo częstym” paleniem tego narkotyku przez chłopców i dziewczynki (14,3% vs. 10,9%). W przypadku gdy ojciec/opiekun palił tytoń regularnie, palił rzadko, palił w przeszłości oraz kiedy nigdy nie palił „bardzo częste” używanie marihuany przez młodzież było znacznie mniejsze.

**Tabela 33. Prowadzenie zdrowego stylu życia przez rodziny a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	4	2,3	170	97,7	13	4,7	265	95,3
Raczej tak	6	1,7	341	98,3	9	2,1	429	97,9
Trochę tak, trochę nie	10	3,1	311	96,9	17	5,4	296	94,6
Raczej nie	2	2,9	66	97,1	7	14,0	43	86,0
Zdecydowanie nie	3	13,0	20	87,0	4	25,0	12	75,0
Istotność statystyczna	p=0,026				p=0,000			

Stwierdzono istotne zależności pomiędzy prowadzonym stylem życia rodzin a używaniem marihuany u obydwu płci (tabela 33.). Chłopcy, których rodziny „zdecydowanie nie” i „raczej nie” prowadziły zdrowego stylu życia „bardzo często” palili marihuanę (odpowiednio: 25,0% i 14,0%). Dziewczynki, które wskazały, że ich rodziny „zdecydowanie nie” prowadziły zdrowego stylu życia w 13,0% „bardzo często” paliły ten narkotyk. W pozostałych kategoriach odpowiedzi stosowanie marihuany było mniej rozpowszechnione.

**Tabela 34. Ocena sytuacji materialnej rodziny a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	7	3,0	230	97,0	17	5,2	310	94,8
Raczej dobra	9	2,1	419	97,9	15	3,2	459	96,8
Średnia	3	1,3	222	98,7	11	4,6	227	95,4
Raczej zła	1	3,0	32	97,0	4	8,3	44	91,7
Bardzo zła	5	50,0	5	50,0	3	37,5	5	62,5
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Opinia młodzieży o sytuacji materialnej rodziny wiązała się z używaniem marihuany u obydwu płci (tabela 34.). „Bardzo złą” opinię na temat sytuacji materialnej rodziny stwierdzono u 50,0% dziewczynek „bardzo często” palących marihuanę, u chłopców odsetek był znacznie niższy: 37,5%. W pozostałych kategoriach odpowiedzi młodzież deklarowała znacznie niższy poziom „bardzo częstego” stosowania marihuany.

**Tabela 35. Opinia o atmosferze panującej w domu a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	7	1,8	380	98,2	18	3,3	535	96,7
Raczej dobra	6	2,4	247	97,6	11	3,7	287	96,3
Czasem dobra czasem zła	8	3,1	253	96,9	16	7,5	196	92,5
Raczej zła	1	5,0	19	95,0	1	3,8	25	96,2
Bardzo zła	3	27,3	8	72,7	4	66,7	2	33,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Opinia młodzieży na temat jakości atmosfery domowej występowała w silnym związku z używaniem marihuany u obydwu płci (tabela 35.). Młodzież, u której panowała „bardzo zła” atmosfera domowa „bardzo często” paliła marihuanę, odsetek chłopców zdecydowanie przewyższał odsetek dziewczynek (66,7% vs. 27,3%). Im lepsza była opinia o atmosferze panującej w domu tym mniejsze było używanie marihuany przez młodzież.

**Tabela 36. Opinia o stosunku rodziców / opiekunów do młodzieży a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem	4	12,5	28	87,5	11	20,0	44	80,0
Nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem	8	4,6	167	95,4	10	5,0	190	95,0
Stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem	5	3,2	153	96,8	11	6,3	163	93,7
Stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem	8	1,4	560	98,6	18	2,7	648	97,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,009			

Istniały silne zależności pomiędzy opinią na temat stosunku rodziców/opiekunów a paleniem marihuany u obydwu płci (tabela 36.). Młodzież, która wskazywała, że rodzice/opiekunowie nie stawiają im wymagań i nie są dla nich uczuciowym wsparciem „bardzo często” stosowała marihuanę, jednak u odsetek chłopców był wyższy w porównaniu do dziewczynek (20,0% vs. 12,5%). W sytuacji gdy rodzice nie stawiali wymagań, ale byli wsparciem, a także gdy rodzice stawiali wymagania i nie



byli oparciem palenie marihuany zmniejszało się. Stawianie wymagań z jednoczesnym wsparciem uczuciowym w największym stopniu chroniło młodzież przed paleniem marihuany.

**Tabela 37. Aktywności podejmowane w środowisku rodziny a bardzo częste używanie marihuany płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynka				p	Chłopiec				p
		Używa		Nie używa			Używa		Nie używa		
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Wspólna rozrywka	Bardzo często	10	4,7	202	95,3	NI	15	5,4	263	94,6	*
	Raczej często	4	1,6	247	98,4		9	2,8	315	97,2	
	Od czasu do czasu	4	1,3	293	98,7		10	3,0	323	97,0	
	Raczej rzadko	4	3,3	119	96,7		6	5,0	113	95,0	
	Nigdy	3	6,0	47	94,0		10	24,4	31	75,6	
Wspólny wypoczynek	Bardzo często	9	3,3	263	96,7	NI	14	4,6	292	95,4	*
	Raczej często	8	2,9	271	97,1		6	1,7	348	98,3	
	Od czasu do czasu	3	1,3	229	98,7		13	4,5	279	95,5	
	Raczej rzadko	2	1,8	111	98,2		6	5,9	96	94,1	
	Nigdy	3	8,1	34	91,9		11	26,8	30	73,2	
Wspólne prace domowe	Bardzo często	7	5,3	124	94,7	NI	11	6,3	163	93,7	*
	Raczej często	4	1,8	218	98,2		6	2,3	250	97,7	
	Od czasu do czasu	6	2,5	235	97,5		10	3,4	280	96,6	
	Raczej rzadko	3	1,6	190	98,4		9	4,3	199	95,7	
	Nigdy	5	3,4	141	96,6		14	8,4	153	91,6	
Wspólne praktyki religijne	Bardzo często	6	4,9	117	95,1	*	11	7,1	143	92,9	*
	Raczej często	0	0,0	165	100,0		5	2,6	188	97,4	
	Od czasu do czasu	3	1,9	157	98,1		13	5,8	210	94,2	
	Raczej rzadko	5	2,1	228	97,9		5	2,0	250	98,0	
	Nigdy	11	4,4	241	95,6		16	5,9	254	94,1	
Wspólne rozwiązywanie problemów	Bardzo często	9	3,8	227	96,2	*	12	4,2	276	95,8	*
	Raczej często	1	0,4	279	99,6		8	2,2	356	97,8	
	Od czasu do czasu	5	2,5	192	97,5		8	3,1	249	96,9	
	Raczej rzadko	4	2,6	148	97,4		11	8,0	127	92,0	
	Nigdy	6	8,8	62	91,2		11	22,9	37	77,1	

\*p < 0,001; NI – zależność nieistotna

Stopień zaangażowania do wspólnych aktywności w gronie rodziny istotnie wiązał się z paleniem marihuany u obydwu płci (tabela 37.). Wśród chłopców, którzy wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli we wspólnym wypoczynku, wspólnej rozrywce, wspólnym rozwiązywaniu problemów skala nasilenia „bardzo częstego” stosowania marihuany wynosiła odpowiednio 26,8%, 24,4% i 22,9%, nieco mniejsze znaczenie miało wykonywanie wspólnych prac domowych (8,4%). U chłopców i dziewczynek obserwowano, że „bardzo częste” wspólne praktyki religijne występowały w zależnościach z „bardzo częstym” paleniem tego narkotyku. Wśród dziewczynek brak aktywności w zakresie wspólnego rozwiązywania problemów wiązał się „bardzo częstym” używaniem marihuany (8,8%). Odsetek odpowiedzi udzielonych w kategorii „raczej często” był nieco niższy w porównaniu do kategorii odpowiedzi „bardzo często” z wyjątkiem wspólnych praktyk religijnych.

### Środowisko szkoły

Poziom ocen uzyskiwanych na koniec szkolnego silnie wiązał się z używaniem marihuany obydwu płci (tabela 38.). Młodzież ze średnią ocen do 2,0 oraz średnią od 2,1 do 3,0 paliła ten

narkotyk „bardzo często”, u dziewczynek skala tego problemu była większa (odpowiednio: 27,8% i 9,7%) w porównaniu do chłopców (odpowiednio: 22,7% i 6,5%). U dziewczynek wzrost średnie ocen wiązał się ze zmniejszeniem używania marihuany, a u chłopców uzyskujących średnią powyżej 5,0 skala używania narkotyku była większa w porównaniu do chłopców z wynikami od 3,1 do 4,0 oraz 4,1 do 5,0.

**Tabela 38. Uzyskana średnia ocen na koniec roku szkolnego a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
do 2,0	5	27,8	13	72,2	5	22,7	17	77,3
od 2,1 do 3,0	7	9,7	65	90,3	13	6,5	187	93,5
od 3,1 do 4,0	6	2,3	250	97,7	17	4,2	387	95,8
od 4,1 do 5,0	4	1,2	342	98,8	7	2,3	298	97,7
powyżej 5,0	3	1,2	238	98,8	8	4,9	156	95,1
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Stwierdzono zależności pomiędzy opiniami młodzieży na temat czy są darzeni sympatią przez rówieśników a używaniem marihuany u obydwu płci (tabela 39.). Wśród chłopców, którzy „zdecydowanie nie” i „raczej nie” byli lubiani w szkole „bardzo często” palili marihuanę (odpowiednio: 30,0% i 13,3%). Dziewczynki, które wskazały zdecydowany brak sympatii ze strony koleżanek i kolegów w 22,2% „bardzo często” paliły ten narkotyk. W pozostałych kategoriach odpowiedzi stosowanie marihuany było mniej rozpowszechnione.

**Tabela 39. Opinia młodzieży na temat czy jest lubiana przez koleżanki i kolegów w szkole a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	9	5,5	154	94,5	16	6,4	234	93,6
Raczej tak	6	1,3	469	98,7	16	2,9	545	97,1
Różnie bywa	5	2,0	248	98,0	8	3,4	226	96,6
Raczej nie	1	4,2	23	95,8	4	13,3	26	86,7
Zdecydowanie nie	4	22,2	14	77,8	6	30,0	14	70,0
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Brak chęci chodzenia do szkoły istotnie wiązał się z paleniem marihuany u obydwu płci (tabela 40.). Młodzież, która „zdecydowanie nie” wyrażała chęci uczęszczania do szkoły paliła ten narkotyk „bardzo często” i w większej mierze zjawisko to dotyczyło chłopców niż dziewczynki (11,6% vs. 8,4%). W pozostałych kategoriach odpowiedzi stosowanie marihuany przez młodzież było mniejsze.

**Tabela 40. Wyrażanie chęci chodzenia do szkoły a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	5	5,8	81	94,2	4	3,9	98	96,1
Raczej tak	5	1,3	379	98,7	17	4,3	379	95,7
Raczej nie	4	2,5	157	97,5	9	4,0	214	96,0
Zdecydowanie nie	9	8,4	98	91,6	17	11,6	130	88,4
Trudno powiedzieć	2	1,0	193	99,0	3	1,3	224	98,7
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

### Kondycja psychiczna

Występowanie symptomów złego samopoczucia było istotnie związane z paleniem marihuany u obydwu płci (tabela 41.).

**Tabela 41. Objawy złego samopoczucia a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynka				p	Chłopiec				p
		Używa		Nie używa			Używa		Nie używa		
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Obniżony nastrój	Codziennie	14	8,0	162	92,0	*	17	13,1	113	86,9	*
	Co najmniej raz w tyg.	7	1,7	415	98,3		14	3,8	353	96,2	
	Co najmniej raz w m-c.	3	1,4	216	98,6		7	2,5	274	97,5	
	Co najmniej raz w roku	0	0,0	59	100,0		3	2,1	142	97,9	
	Nigdy	1	1,8	56	98,2		9	5,2	163	94,8	
Smutek	Codziennie	13	7,6	158	92,4	*	18	14,8	104	85,2	*
	Co najmniej raz w tyg.	6	1,5	391	98,5		6	1,9	304	98,1	
	Co najmniej raz w m-c.	3	1,2	251	98,8		5	1,7	290	98,3	
	Co najmniej raz w roku	3	4,1	70	95,9		11	5,8	179	94,2	
	Nigdy	0	0,0	38	100,0		10	5,6	168	94,4	
Samotność	Codziennie	16	11,9	118	88,1	*	20	16,3	103	83,7	*
	Co najmniej raz w tyg.	4	1,7	228	98,3		4	2,6	148	97,4	
	Co najmniej raz w m-c.	2	0,9	227	99,1		6	3,1	189	96,9	
	Co najmniej raz w roku	1	0,7	151	99,3		5	2,4	203	97,6	
	Nigdy	2	1,1	184	98,9		15	3,6	402	96,4	
Przygnębienie	Codziennie	13	8,6	139	91,4	*	19	16,8	94	83,2	*
	Co najmniej raz w tyg.	7	2,3	304	97,7		6	2,9	200	97,1	
	Co najmniej raz w m-c.	2	0,8	239	99,2		7	3,0	226	97,0	
	Co najmniej raz w roku	2	1,5	132	98,5		7	2,8	240	97,2	
	Nigdy	1	1,1	94	98,9			3,7		96,3	
Chęć płaczu	Codziennie	14	9,1	140	90,9	*	17	23,3	56	76,7	*
	Co najmniej raz w tyg.	5	1,8	269	98,2		3	3,8	75	96,2	
	Co najmniej raz w m-c.	4	1,3	298	98,7		8	4,3	180	95,7	
	Co najmniej raz w roku	0	0,0	129	100,0		8	2,8	274	97,2	
	Nigdy	2	2,7	72	97,3		14	3,0	460	97,0	

\*p < 0,01

Chłopcy, którzy „codziennie” odczuwali objawy złego samopoczucia „bardzo często” palili marihuanę i zjawisko to było u nich nasilone bardziej niż u dziewczynek. Rozpowszechnienie symptomów złego samopoczucia u chłopców i dziewczynek wynosiło odpowiednio dla chęci płaczu: 23,3% i 9,1%. Przygnębienia: 16,8% i 8,6%; samotności: 16,3% i 11,9%; smutku: 14,8% i 7,6%; obniżonego

nastroju: 13,1% i 8,0%. Odczuwanie objawów złego samopoczucia wskazywanych w kategoriach odpowiedzi „co najmniej raz w tygodniu”, „co najmniej raz w miesiącu”, „co najmniej raz w roku” oraz „nigdy” wiązało się z mniejszym rozpowszechnieniem „bardzo częstego” palenia marihuany.

**Tabela 42. Obciążenie stresem a bardzo częste używanie marihuany według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynka				Chłopiec			
	Używa		Nie używa		Używa		Nie używa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo często	11	5,9	175	94,1	19	15,2	106	84,8
Często	10	2,4	407	97,6	15	4,2	339	95,8
Rzadko	2	0,7	304	99,3	10	1,8	540	98,2
Nigdy	2	8,3	22	91,7	6	9,1	60	90,9
Istotność statystyczna	p=0,002				p=0,000			

Częstość pojawiania się sytuacji stresujących wiązało się z używaniem marihuany u obydwu płci (tabela 42.). Chłopcy obciążeni „bardzo częstym” stresem w 15,2% sięgali po marihuanę „bardzo często”, w pozostałych kategoriach odpowiedzi używanie tego narkotyku było mniejsze. U dziewczynek obserwowano odwrotną zależność - w sytuacji braku stresu „bardzo częste” palenie osiągało największą skalę (8,3%) w porównaniu do pozostałych kategorii odpowiedzi.

\* \* \*

Przeprowadzone badanie wykazało pozytywne zmiany w stylu życia młodzieży białostockiej w latach 2005-2015 polegające na zwiększaniu się populacji nigdy nie palącej tytoniu, nie pijącej alkoholu i nie używającej substancji psychoaktywnych. Uzyskane wyniki znalazły potwierdzenie w pracach innych autorów opisujących trendy konsumpcji tych używek przez młodzież w Polsce.<sup>19,20,21</sup>

Wśród młodzieży białostockiej stwierdzono również zmiany wzorców konsumpcji palenia tytoniu przejawiające się zmniejszaniem się populacji palącej wyroby tytoniowe na rzecz palenia e-papierosów. Zjawisko to może być związane ze zmieniającą się modą na palenie, która powoduje, że tradycyjne papierosy nie cieszą się już tak dużą popularnością.<sup>22</sup> Należy podkreślić, że zmniejszenie rozpowszechnienia palenia dotyczy również populacji dorosłych<sup>23</sup> i wzorce te znajdują odzwierciedlenie w populacji młodzieży. Zmiany jakie dokonały się w zachowaniach zdrowotnych Polaków były wynikiem wprowadzenia ustawodawstwa antynikotynowego oraz krajowych

<sup>19</sup> Malczewski A. Młodzież a substancje psychoaktywne. [w]: Młodzież 2013. CBOS, Warszawa 2014.

<sup>20</sup> Zdrowie i zachowania ryzykowne młodzieży. [w]: Boni M. (red.). Młodzi 2011. Kancelaria Premiera Rady Ministrów, Warszawa 2011.

<sup>21</sup> Sierosławski J. Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną raport z ogólnopolskich badań ankietowych zrealizowanych w 2011 r. Europejski Program Badań Ankiety ESPAD. Op.cit.

<sup>22</sup> Wojtyła-Buciora P, Marcinkowski J, Wojtyła A. Palenie tytoniu przez licealistów – w opinii młodzieży i ich rodziców. Problemy Higieny i Epidemiologii 2011; 92 (2): 319-326.

<sup>23</sup> Poznańska A, Rabzenko D, Wojtyński B. Wybrane czynniki ryzyka zdrowotnego związane ze stylem życia. [w]: Wojtyński B, Goryński P, Moskalewicz B. (red.). Sytuacja zdrowotna ludności Polski i jej uwarunkowania. NIZP-PZH, Warszawa 2012.

programów mających na celu ograniczenie palenia.<sup>24</sup> Pomimo postępu, który dotyczył również populacji Białegostoku nadal 10,4% młodzieży pali tytoń i 11,8% używa e-papierosów. Młodzież ta powinna być objęta adresowanymi programami profilaktycznymi mającymi na celu edukowanie oraz udzielenie wsparcia psychologicznego i merytorycznego w rzucaniu palenia.

Badanie przeprowadzone wśród młodzieży białostockiej wykazało również zmniejszającą się skalę picia alkoholu i jednocześnie wzrost bardzo częstego używania wszystkich rodzajów narkotyków, wśród których dominowała marihuana. Wzorce te zostały opisane w innych badaniach krajowych.<sup>25,26</sup> Wzrost rozpowszechnienia marihuany wśród młodzieży stał się obecnie szczególnym wyzwaniem wymagającym nowego podejścia do działań profilaktycznych i intensyfikacji wczesnej prewencji.<sup>27</sup>

W badaniu białostockim przedstawiono charakterystykę młodzieży upijającej się i bardzo często używającej marihuany. Cechami wspólnymi opisującymi profil młodzieży podejmującej ryzykowne zachowania zdrowotne była bardzo wczesna inicjacja alkoholem / marihuaną w wieku do 6 lat, osoby te często nie były wychowywane w biologicznych rodzinach, ich rodzice / opiekunowie nadużywali alkoholu, status ekonomiczny rodzin był niski i panowała tam niekorzystna atmosfera, nie można było liczyć na wsparcie emocjonalne rodziców / opiekunów, brak było wspólnych aktywności prowadzonych przez rodziny, w szkole uzyskiwali słabe oceny i niechętnie do niej uczęszczali, a także nie byli lubiani przez rówieśników, ich kondycja psychiczna była gorsza. Podobne wyniki wskazujące uwarunkowania konsumpcji substancji psychoaktywnych przez młodzież przedstawiono w badaniu międzynarodowym Health Behaviour in School-Aged Children (HBSC)<sup>28,29</sup> i innych pracach.<sup>30,31</sup>

Należy również podkreślić, że używanie substancji psychoaktywnych pociąga za sobą niekorzystne skutki o charakterze psychospołecznym, do których można zaliczyć problemy emocjonalne, konflikty z rodzicami i rówieśnikami, uczestniczenie w bójkach, naruszenia prawa. Skutki te stanowią istotny powód do podejmowania intensywnych działań profilaktycznych wśród młodzieży z grup ryzyka z uwzględnieniem płci. W szczególności należy położyć nacisk na prowadzenie systematycznych działań wychowawczych, informacyjnych, edukacyjnych wśród młodzieży w zakresie uzależnień i skutków zdrowotnych stosowania substancji psychoaktywnych. Profilaktyka powinna być prowadzona permanentnie od najmłodszych lat życia, z dostosowaniem form i treści do potrzeb wieku rozwojowego.

---

<sup>24</sup> Stan zagrożenia epidemią palenia w Polsce. World Health Organization, Copenhagen 2009.

<sup>25</sup> Zdrowie i zachowania ryzykowne młodzieży. [w]: Boni M. (red.). Op.cit.

<sup>26</sup> Malczewski A. Młodzież a substancje psychoaktywne. Op.cit.

<sup>27</sup> Sierosławski J. Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną raport z ogólnopolskich badań ankietowych zrealizowanych w 2011 r. Europejski Program Badań Ankietowych ESPAD. Op.cit.

<sup>28</sup> Inchley J, Currie D, Young T, et al. Growing up unequal: gender and socioeconomic differences in young people's health and well-being. Health Behaviour in School-aged Children (HBSC) study: international report from the 2003/2014 survey. WHO, Copenhagen 2016.

<sup>29</sup> Mazur J. (red.). Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjo-demograficznych. Wyniki badań HBSC 2014. Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.

<sup>30</sup> Dzielska A. Motywy picia alkoholu w zależności od używania tytoniu i marihuany przez młodzież. Przegląd Lekarski 2014, 71(11), 592-596.

<sup>31</sup> Malczewski A. Młodzież a substancje psychoaktywne. Op.cit.

### **Wnioski i rekomendacje:**

1. Trzy kolejne edycje badania w zakresie konsumpcji substancji psychoaktywnych przeprowadzone wśród młodzieży w Białymstoku w latach 2005-2015 wykazały występowanie korzystnych zmian w zachowaniach zdrowotnych polegających na znacznym zwiększeniu odsetka młodzieży nigdy niepalących tytoniu, niepijących piwa, wina i wódki, nie spożywających narkotyków tj. marihuany, haszyszu, amfetaminy, ecstazy oraz dopalaczy. Zdecydowanie zmniejszyła się również skala podejmowanych prób zakupu piwa, papierosów i wina przez młodzież niepełnoletnią. Systematyczny spadek dotyczył zjawiska upijania się przez młodzież.
2. Opracowane wyniki jasno wskazały również zmiany wzorców konsumpcji substancji psychoaktywnych wśród młodzieży przejawiające się zmniejszeniem palenia wyrobów tytoniowych na rzecz używania e-papierosów oraz spadek konsumpcji alkoholu na rzecz bardzo częstego (kilka razy w tygodniu lub częściej) używania wszystkich typów substancji psychoaktywnych. Pałącym problemem jest zwiększenie picia wódki i wina, a także eksperymentowanie z klejami i rozpuszczalnikami wśród młodzieży stosującej te używki kilka razy w tygodniu lub częściej.
3. Obserwowano niepokojący wzrost pierwszorazowych prób konsumpcji alkoholu i substancji psychoaktywnych u dzieci do 10 roku życia. Natomiast zmniejszała się skala inicjacji tytoniowej, alkoholowej i marihuany wieku 11-13 lat oraz 14-16 lat, a także zmniejszanie się inicjacji marihuaną i innymi narkotykami po 16 roku życia.
4. W 2015 roku substancjami psychoaktywnymi używanymi przez młodzież z największą częstotliwością były e-papierosy (11,8%) i tytoń (10,4%), wśród alkoholi dominowało piwo (5,6%), a wśród narkotyków marihuana (3,7%). Problemowe upijanie się alkoholem do utraty kontroli nad swoim zachowaniem występowało u 9,7% młodzieży, w tym 5,0% upijało się wiele razy i 4,7% upijało się często.

Na podstawie uzyskanych wyników sformułowano charakterystykę używania substancji psychoaktywnych oraz charakterystykę młodzieży upijającej się i używającej marihuanę według płci:

**Dziewczynki:** częściej otrzymywały propozycje spróbowania jakiegoś narkotyku w kategoriach odpowiedzi: „tak, raz”, a także częściej „nigdy” nie otrzymały takiej propozycji; częściej piły piwo i paliły e-papierosy w „raz lub kilka razy” oraz częściej paliły papierosy „kilka razy w roku”; częściej używały dopalaczy „kilka razy w roku”; częściej przechodziły inicjację tytoniową i alkoholową w wieku 11-13 lat; częściej przechodziły inicjację tytoniową w wieku 14-16 lat; częściej piły alkohol na dyskotecę / koncercie; częściej paliły e-papierosy w domu kolegi / koleżanki; częściej wyrażały opinię, że powodem odurzania się narkotykami było nieprawidłowe funkcjonowanie w środowisku

rodziny, w tym problemy w domu, brak zainteresowania ze strony rodziców, samotność oraz brak poczucia sensu życia;

**Chłopcy:** częściej jako niepełnoletni dokonywali prób zakupu wszystkich badanych rodzajów używek, wśród których najczęściej wybierane było piwo; jako niepełnoletnim sprzedawcy częściej nie robili żadnych problemów przy zakupie piwa, papierosów i wódki; częściej otrzymywali propozycje spróbowania jakiegoś narkotyku w kategoriach odpowiedzi: „tak, kilka razy”, „tak, wiele razy”; częściej palili e-papierosy oraz papierosy w kategoriach odpowiedzi „kilka razy w tygodniu lub częściej” i „kilka razy w miesiącu”; częściej spożywali piwo oraz wódkę „kilka razy w tygodniu lub częściej” i „kilka razy w miesiącu”; częściej używali e-papierosy, a także pili piwo i wódkę „kilka razy w roku”; częściej upijali się alkoholem „często”, „wiele razy”, „raz” i „kilka razy”; częściej używali marihuany i haszyszu „kilka razy w miesiącu” i „kilka razy w tygodniu lub częściej”; częściej używali dopalaczy „kilka razy w miesiącu”, „kilka razy w tygodniu lub częściej” oraz „raz lub kilka razy”; częściej przechodzili inicjację tytoniową, alkoholową i używanie marihuany w wieku do 10 lat; częściej przechodzili inicjację marihuany w wieku 11-13 lat; częściej podejmowali pierwszorazowe próby picia alkoholu i palenia marihuany wieku 14-16 lat; częściej przechodzili inicjację używania substancji psychoaktywnych po 16 roku życia; częściej palili marihuanę w domu kolegi / koleżanki; częściej palili e-papierosy i pili alkohol we własnym domu; częściej wyrażali opinię, że powodem odurzania się narkotykami była nuda i brak atrakcyjnych miejsc do rozrywki;

Rozpowszechnienie problemowego picia alkoholu ocenione w kategorii odpowiedzi „często” dotyczyło 5,0% chłopców i 4,3% dziewczynek. Im wcześniej młodzież ta przechodziła inicjację alkoholem, im gorsze były relacje w środowisku rodzinnymi, im gorsze funkcjonowanie w środowisku szkoły, a także im częstsze były objawy złego samopoczucia tym większa była skala upijania się młodzieży. Wyniki te przedstawiono poniżej w zestawieniach tabelarycznych.

**Podsumowanie wyników dotyczących wieku inicjacji alkoholem wśród dziewczynek i chłopców często upijających się w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Częste upijanie się	
	Dziewczynki	Chłopcy
wiek do 6 lat	26,1%	26,3%

**Podsumowanie wyników dotyczących środowiska rodziny wśród dziewczynek i chłopców często upijających się w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Częste upijanie się	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej byli wychowywani przez osobę nie będącą ich biologiczną rodziną	46,7%	23,7%
częściej nie posiadali osoby sprawującej funkcje wychowawcze	36,4%	9,1%
częściej posiadali matkę/opiekunkę regularnie nadużywającą alkoholu	20,0%	20,0%
częściej posiadali matkę / opiekunkę w przeszłości nadużywającą alkoholu	13,6%	10,8%
częściej posiadali ojca/opiekuna regularnie nadużywającego alkoholu	15,7%	9,3%
częściej byli wychowywani przez rodziny, które „raczej nie” prowadziły zdrowego stylu życia	zależność nieistotna	12,0%
częściej oceniali sytuację materialną rodziny jako „bardzo złą”	40,0%	25,0%
w ich domu rodzinnym częściej panowała „bardzo zła” atmosfera	45,5%	50,0%
ich rodzice / opiekunowie częściej nie stawiali im wymagań i nie byli dla nich uczuciowym wsparciem	15,6%	14,5%
częściej wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli w aktywnościach rodziny polegających na wspólnej rozrywce	zależność nieistotna	22,0%
częściej wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli w aktywnościach rodziny polegających na wspólnym wypoczynku	zależność nieistotna	24,4%
częściej wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli w aktywnościach rodziny polegających na wspólnych praktykach religijnych	7,1%	zależność nieistotna
częściej wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli w aktywnościach rodziny polegających na wspólnym rozwiązywaniu problemów	17,6%	18,8%

**Podsumowanie wyników dotyczących środowiska szkoły wśród dziewczynek i chłopców często upijających się w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Częste upijanie się	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej uzyskiwały średnią z ocen do 2,0 oraz od 2,1 do 3,0	38,9%; 12,5%	22,7%; 9,0%
częściej wyrażali opinię, że „zdecydowanie nie” są lubiani w szkole	33,3%	25,0%
częściej wykazywali brak chęci chodzenia do szkoły	11,2%	12,9%

**Podsumowanie wyników dotyczących kondycji psychicznej wśród dziewczynek i chłopców często upijających się w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Częste upijanie się	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej „codziennie” odczuwali obniżony nastrój	11,9%	13,1%
częściej „codziennie” odczuwali smutek	11,1%	13,9%
częściej „codziennie” odczuwali samotność	11,9%	13,0%
częściej „codziennie” odczuwali przygnębienie	12,5%	15,0%
częściej „codziennie” odczuwali chęć płaczu	10,4%	17,8%
częściej odczuwali „bardzo częsty” stres	8,6%	17,6%



„Bardzo częste” używanie marihuany dotyczyło 4,6% chłopców i 2,7% dziewczynek. Im wcześniej młodzież ta przechodziła inicjację marihuaną, im gorsze były relacje w środowisku rodzinnymi, im gorsze funkcjonowanie w środowisku szkoły, a także im częstsze było obciążenie nastrojami depresyjnymi tym większe było rozpowszechnienie „bardzo częstego” używania marihuany wśród młodzieży. Wyniki te przedstawiono poniżej w zestawieniach tabelarycznych.

**Podsumowanie wyników dotyczących wieku inicjacji marihuaną wśród dziewczynek i chłopców bardzo często używających marihuanę w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	<b>Bardzo częste używanie marihuany</b>	
	Dziewczynki	Chłopcy
wiek do 6 lat	42,6%	42,2%

**Podsumowanie wyników dotyczących środowiska rodziny wśród dziewczynek i chłopców bardzo często używających marihuanę w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	<b>Bardzo częste używanie marihuany</b>	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej byli wychowywani przez osobę nie będącą ich biologiczną rodziną	40,0%	23,7%
częściej nie posiadali osoby sprawującej funkcje wychowawcze	27,3%	27,3%
częściej byli wychowywani przez rodziny, które „zdecydowanie nie” prowadziły zdrowego stylu życia	13,0%	25,0%
częściej oceniali sytuację materialną rodziny jako „bardzo złą”	50,0%	37,5%
w ich domu rodzinnym częściej panowała „bardzo zła” atmosfera	27,3%	66,7%
ich rodzice / opiekunowie częściej nie stawiali im wymagań i nie byli dla nich uczuciowym wsparciem	12,5%	20,0%
częściej wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli w aktywnościach rodziny polegających na wspólnej rozrywce	zależność nieistotna	24,4%
częściej wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli w aktywnościach rodziny polegających na wspólnym wypoczynku	zależność nieistotna	26,8%
częściej wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli w aktywnościach rodziny polegających na wspólnych pracach domowych	zależność nieistotna	8,4%
częściej wskazywali, że „nigdy” nie uczestniczyli w aktywnościach rodziny polegających na wspólnym rozwiązywaniu problemów	8,8%	22,9%
częściej wskazywali, że „bardzo często” uczestniczyli z rodziną we wspólnych praktykach religijnych	4,9%	7,1%

**Podsumowanie wyników dotyczących środowiska szkoły wśród dziewczynek i chłopców bardzo często używających marihuanę w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	<b>Bardzo częste używanie marihuany</b>	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej uzyskiwały średnią z ocen do 2,0	27,8%	22,7%
częściej wyrażali opinię, że „zdecydowanie nie” są lubiani w szkole	22,2%	30,0%
częściej wykazywali brak chęci chodzenia do szkoły	8,4%	11,6%

**Podsumowanie wyników dotyczących kondycji psychicznej wśród dziewczynek i chłopców bardzo często używających marihuanę w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Bardzo częste używanie marihuany	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej „codziennie” odczuwali obniżony nastrój	8,0%	13,1%
częściej „codziennie” odczuwali smutek	7,6%	14,8%
częściej „codziennie” odczuwali samotność	11,9%	16,3%
częściej „codziennie” odczuwali przygnębienie	8,6%	16,8%
częściej „codziennie” odczuwali chęć płaczu	9,1%	23,3%

Powyższe wnioski wskazują na konieczność prowadzenia dalszych badań dotyczących rozpowszechnienia niekorzystnych zachowań zdrowotnych w populacji młodzieży Białegostoku. Systematyczny monitoring i analiza zmian w używaniu substancji psychoaktywnych, a także ich uwarunkowań i skutków może stanowić podstawę do planowania działań w zakresie profilaktyki i edukacji zdrowotnej we wszystkich placówkach oświatowych. Zmniejszenie skali używania substancji psychoaktywnych przez młodzież wymaga organizacji szkoleń skierowanych do uczniów z uwzględnieniem płci, a także szkoleń rodziców i nauczycieli. Celem tych szkoleń powinno być dostarczenie wiedzy na temat czynników ryzyka zdrowotnego oraz metod rozwiązywania problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych przez młodzież. Istotne jest również wzmacnianie współpracy po między rodzinami a szkołą oraz wspieranie konstruktywnych zainteresowań pozalekcyjnych młodzieży, a także włączenie w działania profilaktyczne lokalnych instytucji pomocy społecznej i sektora pozarządowego.

**Bibliografia:**

1. Dzielska A. Motywy picia alkoholu w zależności od używania tytoniu i marihuany przez młodzież. *Przegląd Lekarski* 2014, 71(11), 592-596.
2. Inchley J, Currie D, Young T, et al. Growing up unequal: gender and socioeconomic differences in young people's health and well-being. *Health Behaviour in School-aged Children (HBSC) study: international report from the 2003/2014 survey*. WHO, Copenhagen 2016.
3. Jędrzejko M, Kowalewska A. *Uzależnienia - wybrane pojęcia i definicje*. [w]: Jędrzejko M. (red.). *Współczesne teorie i praktyka profilaktyki uzależnień chemicznych i nie chemicznych*. Warszawa, Fundacja Pedagogium 2009.
4. Kubacka - Jasiocka D. Autodestrukcyjna tożsamość a kryzys emocjonalny. [w]: Kubacka - Jasiocka D, Kuleta M. (red.). *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*. Kraków, Uniwersytet Jagielloński 2008.
5. Malczewski A. Młodzież a substancje psychoaktywne. [w]: *Młodzież 2013*. CBOS, Warszawa 2014.

6. Mazur J. (red.). Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjo-demograficznych. Wyniki badań HBSC 2014. Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.
7. Ostaszewski K. Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych. Podstawy opracowywania oraz ewaluacja programów dla dzieci i młodzieży. Warszawa, Scholar 2003.
8. Poznańska A, Rabczenko D, Wojtyniak B. Wybrane czynniki ryzyka zdrowotnego związane ze stylem życia. [w]: Wojtyniak B, Goryński P, Moskalewicz B. (red.). Sytuacja zdrowotna ludności Polski i jej uwarunkowania. NIZP-PZH, Warszawa 2012.
9. Rybakowa M. Medycyna wieku młodzieńczego: wybrane problemy endokrynologiczne i psychospołeczne. Rola lekarza rodzinnego. Postępy Nauk Medycznych 2006; 6, s. 325-332.
10. Sierosławski J. Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną raport z ogólnopolskich badań ankietowych zrealizowanych w 2011 r. Europejski Program Badań Ankietowych ESPAD. Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2011.
11. Stan zagrożenia epidemią palenia w Polsce. World Health Organization, Copenhagen 2009.
12. Wojtyła-Buciora P, Marcinkowski J, Wojtyła A. Palenie tytoniu przez licealistów – w opinii młodzieży i ich rodziców. Problemy Higieny i Epidemiologii 2011; 92 (2): 319-326.
13. World Health Organization: International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems: tenth revision. 2nd edition. Geneva 2004.
14. Zdrowie i zachowania ryzykowne młodzieży. [w]: Boni M. (red.). Młodzi 2011. Kancelaria Premiera Rady Ministrów, Warszawa 2011.

## 6. Kondycja psychiczna i zadowolenie z życia młodzieży białostockiej

Zdrowie psychiczne, jako aspekt ogólnego stanu zdrowia jest jednym z najważniejszych zasobów człowieka we współczesnym świecie. Według Światowej Organizacji Zdrowia zdrowie psychiczne jest stanem dobrego samopoczucia, w którym człowiek wykorzystuje swoje zdolności, może radzić sobie ze stresem w codziennym życiu, wydajnie pracować oraz jest w stanie wnieść wkład w życie danej wspólnoty.<sup>32</sup> Poziom kondycji psychicznej ma szczególne znaczenie w wieku dorastania, który wiąże się z wieloma dynamicznie przebiegającymi zmianami hormonalnymi, rozwojem funkcji poznawczych, znaczącym poszerzeniem kontaktów społecznych i podejmowaniem nowych ról, a także przejmowaniem odpowiedzialności za swoje działania. Zmiany te powodują wiele niepokojów i wahań nastrojów, a także są przyczyną trudnych relacji młodzieży z jej najbliższym otoczeniem.<sup>33,34</sup> Obecnie obserwuje się, że ponad 40% dzieci i młodzieży ma problemy z emocjami, zachowaniem i funkcjonowaniem społecznym.<sup>35</sup> Sytuacja ta może mieć związek z faktem, że dorastanie młodzieży zachodzi w zupełnie innych warunkach niż ich rodziców. Duży udział w tych procesach przypisuje się oddziaływaniu telewizji i mediów społecznościowych, które szybciej przenoszą dzieci i młodzież w świat dorosłych. Przekazywanie przez media wzorców myślenia i doświadczeń osób dorosłych naraża dzieci i młodzież na myślenie o problemach, do których nie są jeszcze przygotowane. Nowoczesne media wkraczające w sferę wychowania mają często negatywny wpływ na rozwój psychospołeczny dorastającej młodzieży, która nie potrafi jeszcze dokonywać właściwego wyboru.<sup>36,37</sup>

W Polsce dane o częstości zaburzeń zdrowia psychicznego w populacji w wieku powyżej 15 roku życia są fragmentaryczne. Jednak szacunki wskazują, że 10-20% dzieci i młodzieży cierpi na zaburzenia psychiczne.<sup>38</sup> Do najczęstszych zaburzeń należą zaburzenia zachowania i emocji (w tym ADHD) oraz zaburzenia nerwicowe i związane ze stresem.<sup>39</sup> Problem ten wymaga lepszego rozpoznania w środowiskach lokalnych, a uzyskana wiedza może stanowić podstawę przyszłych działań edukacyjno-profilaktycznych w środowisku wychowania i nauczania.

Celem badania była ocena kondycji psychicznej z uwzględnieniem samopoczucia, przyczyn stresu, zadowolenia z życia oraz charakterystyka młodzieży obciążonej nastrojami depresyjnymi.

<sup>32</sup> Promoting Mental Health. Concepts, emerging evidence, practice. World Health Organization, Geneva 2004.

<sup>33</sup> Woynarowska B. *Pediatrics*. PZWL, Warszawa 2013.

<sup>34</sup> Rybakowa M. *Medycyna wieku młodzieńczego: wybrane problemy endokrynologiczne i psychospołeczne. Rola lekarza rodzinnego*. *Postępy Nauk Medycznych* 2006; 6, s. 325-332

<sup>35</sup> Bomba J. *Smutny świat ludzi młodych*. *Sprawy Nauki*, 2005;12 (dostęp: [http://www.sprawynauki.waw.pl/?section=article&art\\_id=2059](http://www.sprawynauki.waw.pl/?section=article&art_id=2059))

<sup>36</sup> Kulmatycki L. *Zdrowie i dobrostan psychiczny*, w: Woynarowska B. (red.). *Edukacja zdrowotna*. Warszawa, PWN 2007.

<sup>37</sup> Rybakowa M. *Medycyna wieku młodzieńczego: wybrane problemy endokrynologiczne i psychospołeczne. Rola lekarza rodzinnego*. *Op.cit.*

<sup>38</sup> Namysłowska I. *Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży w Polsce – stan rozwoju opieki psychiatrycznej i zadania na przyszłość*. *Postępy Nauk Medycznych* 2013; XXVI (1), s. 4–9.

<sup>39</sup> *Zdrowie dzieci i młodzieży w Polsce w 2009 roku*. Główny Urząd Statystyczny, Kraków 2011.

## 6.1. Trendy zmian w kondycji psychicznej młodzieży w latach 2005-2015

Badania przeprowadzone w 2015 r. wskazują, że blisko połowa (46,0%) młodzieży w Białymstoku uważała siebie za optymistów. W porównaniu z poprzednią edycją badania w 2005 roku zwiększył się odsetek młodzieży z nastawieniem optymistycznym (o 5,1 punktów procentowych). Jednocześnie odnotowano wzrost odsetka pesymistów (2.3 p.p.) i wzrost odsetka młodzieży deklarującej siebie jako raczej optymistów (o 7,4 p.p.) (tabela 1.).

**Tabela 1. Optymizm życiowy młodzieży w roku 2005 i 2015**

Kategorie odpowiedzi	2005 rok	2015 rok
Optymiści	40,9%	46,0%
Raczej optymiści	47,9%	40,5%
Pesymiści	11,2%	13,5%

Głównymi czynnikami decydującymi o dobrym samopoczuciu młodzieży były relacje z bliskimi osobami (dobra atmosfera w domu, posiadanie przyjaciół i posiadanie rodziców). W roku 2015 respondenci bardziej cenili te relacje w porównaniu do roku 2005. W hierarchii przyczyn dobrego samopoczucia znacząco wzrosło posiadanie hobby oraz wyrozumiałość i łagodność ze strony nauczycieli, natomiast mniejszą rolę zaczęło odgrywać posiadanie pieniędzy, uroda i wygląd zewnętrzny, życie według własnych upodobań oraz brak ograniczeń, nakazów i zakazów (tabela 2.).

**Tabela 2. Hierarchia determinant dobrego samopoczucia psychicznego młodzieży (lata 2005, 2011 i 2015)**

Kategorie odpowiedzi	2005 rok	2015 rok
Dobra atmosfera w domu	56,5%	74,3%
Posiadanie przyjaciół	47,0%	67,8%
Posiadanie rodziców	44,6%	53,7%
Poczucie własnej wartości	28,4%	37,0%
Osiągnięcia szkolne	22,5%	36,8%
Posiadanie dziewczyny/chłopaka	25,7%	34,8%
Posiadanie hobby	9,9%	23,3%
Przynależność do grupy rówieśniczej	10,9%	18,4%
Docenienie i pochwała ze strony innych	10,8%	17,8%
Posiadanie pieniędzy	17,2%	16,6%
Wyrozumiałość i łagodność ze strony nauczycieli	7,4%	15,7%
Uroda i wygląd zewnętrzny	14,8%	13,9%
Życie według własnych upodobań	11,5%	8,7%
Długi i spokojny sen	7,7%	7,8%
Postępowanie etyczne i moralne	5,3%	5,5%
Brak ograniczeń, nakazów, zakazów	4,7%	3,9%
Inne	0,9%	2,0%

W ostatniej dekadzie obserwowano nasilenie się większości objawów złego samopoczucia określanych jako „bardzo częste”, wśród których największy aż czterokrotny wzrost dotyczył jądłowstrętu. W kategorii odpowiedzi „często” odsetek symptomów zmniejszał się z wyjątkiem trudności w zasypianiu, jądłowstrętu i nadmiernego łaknienia. W kategorii „rzadko” systematyczne zmniejszenie rozpowszechnienia dotyczyło wszystkich oznak złego samopoczucia, natomiast w kategorii odpowiedzi „nigdy” stwierdzono zwiększanie się częstości objawów, oprócz jądłowstrętu. W 2015 roku największa skala objawów „bardzo częstych” dotyczyła braku wiary we własne siły (19,3%), zdenerwowania (19,1%) oraz złego humoru (15,7%). Wymienione objawy, w nieco innej kolejności występowały jako najczęstsze również w kategorii odpowiedzi „często” i pierwszym z nich było zdenerwowanie (33,5%), a w dalszej kolejności zły humor (27,8%) i brak wiary we własne siły (23,1%) (tabela 3.).

**Tabela 3. Symptomy złego samopoczucia i ich występowanie w roku 2005 i 2015**

Symptomy złego samopoczucia	Bardzo często		Często		Rzadko		Nigdy	
	2005	2015	2005	2015	2005	2015	2005	2015
Brak wiary we własne siły	10,4%	19,3%	27,9%	23,1%	49,5%	34,4%	12,2%	23,3%
Poczucie osamotnienia	7,9%	13,7%	23,3%	19,0%	49,0%	37,0%	19,8%	30,3%
Poczucie beznadziejności	6,8%	13,7%	24,6%	22,7%	52,6%	37,0%	16,0%	26,5%
Myśli samobójcze	3,3%	7,3%	6,1%	5,6%	22,3%	17,7%	68,1%	69,4%
Trudności w zasypianiu	4,6%	11,9%	15,4%	17,5%	51,0%	35,7%	29,0%	35,0%
Nadmierne łaknienie	3,6%	8,1%	10,9%	11,1%	42,2%	29,4%	43,3%	51,4%
Nadmierna senność	6,5%	13,3%	19,4%	18,3%	39,3%	28,7%	29,8%	39,6%
Jądłowstręt	1,6%	6,4%	6,2%	8,3%	29,7%	26,8%	62,5%	58,5%
Zdenerwowanie	17,7%	19,1%	44,4%	33,5%	32,4%	28,8%	5,5%	18,5%
Zły humor	11,4%	15,7%	32,6%	27,8%	50,7%	39,9%	5,3%	16,6%
Przygnębienie	9,3%	14,3%	27,8%	22,7%	51,8%	38,8%	11,1%	24,2%

Niezmienne przez ostatnie 10 lat najsilniejszym źródłem stresu były relacje z nauczycielami (niesprawiedliwe traktowanie, wymagania), których rozpowszechnienie zmniejszyło się do 45,3% w 2015 roku. Drugą przyczynę stresu stanowiły osobiste kompleksy i skala tego problemu wzrosła do 41,3%. Trzecią co do kolejności przyczyną stresu był brak osiągnięć w szkole o tendencji rosnącej do 35,3%. Kolejną przyczyną były problemy w domu, których znaczenie zmniejszyło się w ostatniej dekadzie. Mniejszymi problemami w ostatniej edycji badania był brak akceptacji rówieśników oraz brak pieniędzy. Obserwowano natomiast niepokojący wynik dotyczący zwiększania się problemów zdrowotnych (tabela 4.).

**Tabela 4. Przyczyny stresu wśród młodzieży w roku 2005 i 2015**

Kategorie odpowiedzi	2005 rok	2015 rok
Niesprawiedliwe traktowanie przez nauczyciela, wymagania nauczycieli	74,8%	45,3%
Osobiste kompleksy	35,4%	41,3%
Brak osiągnięć w szkole	30,3%	35,3%
Dom	71,6%	19,3%
Brak akceptacji rówieśników	19,8%	14,9%
Problemy zdrowotne	8,7%	14,4%
Brak pieniędzy, bieda	17,5%	9,7%
Inne	5,4%	10,5%

Pomiędzy rokiem 2015 a 2005 odnotowano zmniejszenie nasilenia reakcji w sytuacji napięcia i podenerwowania w odniesieniu do słuchania muzyki/oglądania filmu, krzyku, wychodzenia na spacer, gier na komputerze. W 2015 roku pasywna, a zarazem najczęstsza reakcja przejawiająca się słuchaniem muzyki/oglądaniem filmu (41,4%) przesunęła się przed używanie wulgaryzmów (39,3%). Znaczne przesunięcie w hierarchii dotyczyło szukania wsparcia u osób życzliwych (10,8% do 27,2%). Zwiększenie odsetka reakcji związane z przesuwaniami w hierarchii reakcji dotyczyło również zamykania się w sobie, płaczu, snu, jedzenia ponad miarę, ucieczek z domu, szukania pocieszenia w narkotykach (tabela 5.).

**Tabela 5. Reakcje młodzieży w sytuacji napięcia, podenerwowania w roku 2005 i 2015**

Kategorie odpowiedzi	2005 rok	2015 rok
Słucham muzyki/oglądam film	48,0%	41,4%
Używam wulgaryzmów*	-	39,3%
Szukam wsparcia u osób życzliwych	10,8%	27,2%
Płacę	25,0%	26,3%
„Zamykam się w sobie”	25,6%	26,0%
Krzyczę	34,4%	25,0%
Wychodzę na powietrze, spaceruję	30,4%	22,8%
Gram na komputerze, rozmawiam na „gadu-gadu”	29,3%	21,3%
Śpię	16,6%	17,0%
Palę papierosy	20,8%	11,2%
Jem ponad miarę	9,2%	10,4%
Szukam pocieszenia w alkoholu	5,9%	3,7%
Wagaruję	7,1%	2,8%
Szukam pocieszenia w narkotykach	1,7%	2,6%
Uciekam z domu	2,0%	2,4%
Inne	4,8%	6,1%

\* w roku 2005 nie badano tej kategorii odpowiedzi

**Tabela 6. Zadowolenie z życia w roku 2005 i 2015**

Kategorie odpowiedzi	2005 rok	2015 rok
Zadowolony	36%	47%
Częściowo zadowolony	52%	40%
Niezadowolony	7%	7%
Trudno powiedzieć	4%	6%

Korzystne zmiany odnotowano w odczuciach młodzieży dotyczących satysfakcji z życia. W 2015 roku odsetek zadowolonych z życia zwiększył się o 11 p.p. do 47%, a częściowe zadowolenie zmniejszyło się o 12 p.p. do 40%. Natomiast niezadowoleni stanowili stabilny odsetek 7% młodzieży, której trudno było udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące zadowolenia z życia wynosił 4-6% (tabela 6.).

## 6.2. Kondycja psychiczna i zadowolenie z życia młodzieży według płci

Badania przeprowadzone w 2015 r. wskazują, że postawa optymistyczna częściej występowała u chłopców. Dziewczynki częściej wykazywały postawę raczej optymistyczną i pesymistyczną (tabela 7.).

**Tabela 7. Optymizm życiowy młodzieży według płci.**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/kobiety n=933		Chłopcy/mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Tak	381	40,8	552	50,4	933	46,0
Raczej tak	407	43,6	414	37,8	821	40,5
Nie	145	15,5	129	11,8	274	13,5

\*p < 0,001

Więzi i relacje z najbliższym otoczeniem w największej mierze wpływały na samopoczucie dziewczynek i chłopców, jednak płeć była zmienną silnie różnicującą poszczególne powody dobrego samopoczucia młodzieży (tabela 8.). Dziewczęta częściej uzależniały dobre samopoczucie od dobrej atmosfery w domu (78,6%), posiadania przyjaciół (74,4%), poczucia własnej wartości (44,4%), docenienia i pochwały ze strony innych osób (21,4%) oraz urody i wyglądu zewnętrznego (17,0%). Natomiast chłopcy częściej wskazywali posiadanie rodziców (59,4%), posiadanie dziewczyny (37,4%), posiadanie pieniędzy (20,5%) oraz postępowanie etyczne i moralne (6,8%).



**Tabela 8. Determinanty dobrego samopoczucia młodzieży według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Dobra atmosfera w domu*	733	78,6	774	70,7	1507	74,3
Posiadanie przyjaciół*	694	74,4	680	62,1	1374	67,8
Posiadanie rodziców*	439	47,1	650	59,4	1089	53,7
Poczucie własnej wartości*	414	44,4	337	30,8	751	37,0
Osiągnięcia szkolne	357	38,3	390	35,6	747	36,8
Posiadanie dziewczyny/chłopaka*	296	31,7	409	37,4	705	34,8
Posiadanie hobby	206	22,1	266	24,3	472	23,3
Przynależność do grupy rówieśników	167	17,9	207	18,9	374	18,4
Docenienie i pochwała ze strony innych osób*	200	21,4	161	14,7	361	17,8
Posiadanie pieniędzy*	111	11,9	225	20,5	336	16,6
Wyrozumiałość i łagodność ze strony nauczycieli	144	15,4	174	15,9	318	15,7
Uroda i wygląd zewnętrzny*	159	17,0	122	11,1	281	13,9
Życie według własnych upodobań	83	8,9	94	8,6	177	8,7
Długi i spokojny sen	76	8,1	82	7,5	158	7,8
Postępowanie etyczne i moralne*	36	3,9	75	6,8	111	5,5
Brak jakichkolwiek ograniczeń, nakazów, zakazów	31	3,3	48	4,4	79	3,9
Inne	18	1,9	22	2,0	40	2,0

\*p &lt; 0,01

Dziewczynki wykazywały istotnie wyższą częstotliwość odczuwania wszystkich badanych symptomów złego samopoczucia w porównaniu do chłopców (tabela 9.). U dziewczynek częściej odczuwanymi symptomami określanymi w kategoriach odpowiedzi „bardzo częste” i „częste” był brak wiary we własne siły i zdenerwowanie, jako symptomy o najwyższym rozpowszechnieniu, a także zły humor, przygnębienie, poczucie bezradności. Wyższe rozpowszechnienie odczuwania złego samopoczucia przez dziewczynki jako „bardzo częstego” i „częstego” dotyczyło również poczucia osamotnienia, nadmiernej sennieści, trudności w zasypianiu, nadmiernego łaknienia, jadłowstrętu i objawy te chłopcy wskazywali zdecydowanie rzadziej. Wysokie ryzyko popełnienia samobójcze istotnie częściej dotyczyło dziewczynek w porównaniu do chłopców (kategoria odpowiedzi „bardzo często”: 8,6% vs. 6,2%), natomiast w kategorii odpowiedzi „często” przeważały odpowiedzi chłopców nad dziewczynkami (5,8% vs. 5,5%).

**Tabela 9. Rozpowszechnienie symptomów złego samopoczucia u młodzieży według płci.**

Symptomy złego samopoczucia	Częstotliwość występowania	Dziewczynki/kobiety n=933		Chłopcy/mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
		n	%	n	%	n	%
Brak wiary we własne siły*	Bardzo często	252	27,0	140	12,8	392	19,3
	Często	264	28,3	205	18,7	469	23,1
	Rzadko	308	33,0	389	35,5	697	34,4
	Nigdy	109	11,7	361	33,0	470	23,2
Poczucie osamotnienia*	Bardzo często	166	17,8	111	10,1	277	13,7
	Często	208	22,3	177	16,2	385	19,0
	Rzadko	381	40,8	370	33,8	751	37,0
	Nigdy	178	19,1	437	39,9	615	30,3
Poczucie bezradności*	Bardzo często	180	19,3	98	8,9	278	13,7
	Często	273	29,3	188	17,2	461	22,7
	Rzadko	333	35,7	418	38,2	751	37,0
	Nigdy	147	15,8	391	35,7	538	26,5
Myśli samobójcze*	Bardzo często	80	8,6	68	6,2	148	7,3
	Często	51	5,5	63	5,8	114	5,6
	Rzadko	200	21,4	158	14,4	358	17,7
	Nigdy	602	64,5	806	73,6	1408	69,4
Trudności w zasypianiu*	Bardzo często	137	14,7	104	9,5	241	11,9
	Często	194	20,8	160	14,6	354	17,5
	Rzadko	361	38,7	362	33,1	723	35,7
	Nigdy	241	25,8	469	42,8	710	35,0
Nadmierne łaknienie*	Bardzo często	96	10,3	68	6,2	164	8,1
	Często	130	13,9	95	8,7	225	11,1
	Rzadko	315	33,8	281	25,7	596	29,4
	Nigdy	392	42,0	651	59,5	1043	51,4
Nadmierna senność*	Bardzo często	158	16,9	111	10,1	269	13,3
	Często	216	23,2	156	14,2	372	18,3
	Rzadko	287	30,8	296	27,0	583	28,7
	Nigdy	272	29,2	532	48,6	804	39,6
Jadłowstręt*	Bardzo często	75	8,0	55	5,0	130	6,4
	Często	96	10,3	73	6,7	169	8,3
	Rzadko	304	32,6	239	21,8	543	26,8
	Nigdy	458	49,1	728	66,5	1186	58,5
Zdenerwowanie*	Bardzo często	246	26,4	141	12,9	387	19,1
	Często	373	40,0	307	28,0	680	33,5
	Rzadko	225	24,1	360	32,9	585	28,8
	Nigdy	89	9,5	287	26,2	376	18,5
Zły humor*	Bardzo często	199	21,3	120	11,0	319	15,7
	Często	321	34,4	242	22,1	563	27,8
	Rzadko	331	35,5	478	43,7	809	39,9
	Nigdy	82	8,8	255	23,3	337	16,6
Przygnębienie*	Bardzo często	188	20,2	103	9,4	291	14,3
	Często	280	30,0	180	16,4	460	22,7
	Rzadko	339	36,3	447	40,8	786	38,8
	Nigdy	126	13,5	365	33,3	491	24,2
Inne	Bardzo często	46	4,9	37	3,4	83	4,1
	Często	41	4,4	34	3,1	75	3,7
	Rzadko	82	8,8	95	8,7	177	8,7
	Nigdy	764	81,9	929	84,8	1693	83,5

\*p < 0,001

**Tabela 10. Rozpowszechnienie nastrojów depresyjnych u młodzieży według płci**

Kategoria odpowiedzi	Częstotliwość występowania	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
		n	%	n	%	n	%
Obniżony nastrój*	Codziennie	176	18,9	130	11,9	306	15,1
	Co najmniej raz w tygodniu	422	45,2	367	33,5	789	38,9
	Co najmniej raz w miesiącu	219	23,5	281	25,7	500	24,7
	Co najmniej raz w roku	59	6,3	145	13,2	204	10,1
	Nigdy	57	6,1	172	15,7	229	11,3
Smutek*	Codziennie	171	18,3	122	11,1	293	14,4
	Co najmniej raz w tygodniu	397	42,6	310	28,3	707	34,9
	Co najmniej raz w miesiącu	254	27,2	295	26,9	549	27,1
	Co najmniej raz w roku	73	7,8	190	17,4	263	13,0
	Nigdy	38	4,1	178	16,3	216	10,7
Samotność*	Codziennie	134	14,4	123	11,2	257	12,7
	Co najmniej raz w tygodniu	232	24,9	152	13,9	384	18,9
	Co najmniej raz w miesiącu	229	24,5	195	17,8	424	20,9
	Co najmniej raz w roku	152	16,3	208	19,0	360	17,8
	Nigdy	186	19,9	417	38,1	603	29,7
Przygnębienie*	Codziennie	152	16,3	113	10,3	265	13,1
	Co najmniej raz w tygodniu	311	33,3	206	18,8	517	25,5
	Co najmniej raz w miesiącu	241	25,8	233	21,3	474	23,4
	Co najmniej raz w roku	134	14,4	247	22,6	381	18,8
	Nigdy	95	10,2	296	27,0	391	19,3
Chęć płaczu*	Codziennie	154	16,5	73	6,7	227	11,2
	Co najmniej raz w tygodniu	274	29,4	78	7,1	352	17,4
	Co najmniej raz w miesiącu	302	32,4	188	17,2	490	24,2
	Co najmniej raz w roku	129	13,8	282	25,8	411	20,3
	Nigdy	74	7,9	474	43,3	548	27,0

\*p &lt; 0,05

W populacji młodzieży depresja jest jednym z najczęściej występujących problemów zdrowia psychicznego.<sup>40</sup> Dziewczynki w okresie dojrzewania cechowały się zdecydowanie wyższym rozpowszechnieniem nastrojów depresyjnych w porównaniu do chłopców (tabela 10.). Według pomiaru zmodyfikowaną skalą CES-D (Center for Epidemiologic Studies on Depression Scale)<sup>41,42</sup> najczęściej odczuwanymi symptomami depresji był obniżony nastrój i smutek, występujący w kategorii odpowiedzi „codziennie” u co piątej dziewczynki (18,9% i 18,3%) i co dziesiątego chłopca (11,9% i 11,1%). Pozostałe badane nastroje depresyjne w kategorii odpowiedzi „codziennie” występowały nieco rzadziej – chęć płaczu stwierdzono u 16,5% dziewczynek i 6,7% chłopców, przygnębienie odpowiednio w: 16,3% i 10,3%, samotność odpowiednio w: 14,4% i 11,2%. Obniżony

<sup>40</sup> Brent D, Weersing V. Depressive disorders in childhood and adolescence. [in]: Rutter M. (eds.). Child and Adolescent Psychiatry. Wiley-Blackwell 2008, s. 587-604.

<sup>41</sup> Radloff L. The CES-D scale: A self report depression scale for research in the general population. Applied Psychological Measurement 1997; 1: 385-401.

<sup>42</sup> Ostaszewski K, Bobrowski K, Borucka A, Okulicz - Kozaryn K, Pisarska A, Raduj J, Biechowska D. Monitorowanie zachowań ryzykownych i problemów zdrowia psychicznego młodzieży. Badania mokotowskie 2012. Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, Warszawa 2013.

nastrój i smutek pojawiały się „co najmniej raz w tygodniu” u blisko połowy dziewczynek (odpowiednio 45,2% i 42,6%) i u jednej trzeciej chłopców (33,5% i 28,3%). Mniejsze rozpowszechnienie nastrojów depresyjnych występujących u dziewczynek i chłopców „co najmniej raz w tygodniu” dotyczyło przygnębienia (odpowiednio 33,3% i 18,8%), chęci płaczu (odpowiednio 29,7% i 7,1%), samotności (odpowiednio 24,9% i 13,9%). Nasilenie wszystkich nastrojów depresyjnych w kategorii odpowiedzi „co najmniej raz w roku” oraz „nigdy” było wyższe u chłopców w porównaniu do dziewczynek.

Wyższe rozpowszechnienie sytuacji stresujących (w kategorii odpowiedzi „bardzo często” i „często”) obserwowano wśród dziewcząt. Chłopcy częściej udzielali odpowiedzi „rzadko” oraz „nigdy” (tabela 11.).

**Tabela 11. Rozpowszechnienie sytuacji stresujących u młodzieży według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/kobiety n=933		Chłopcy/mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Bardzo często	186	19,9	125	11,4	311	15,3
Często	417	44,7	354	32,3	771	38,0
Rzadko	306	32,8	550	50,2	856	42,2
Nigdy	24	2,6	66	6,0	90	4,4

p < 0,001

Występowały również różnice pomiędzy dziewczynkami a chłopcami w przyczynach stresu przejawiające się wyższym obciążeniem stresem u dziewczynek związanym z osobistymi kompleksami (54,6% vs. 30,0%) oraz stresem powstającym w środowisku rodzinnym (22,4% vs. 16,6%). Funkcjonowanie w środowisku szkolnym (niesprawiedliwe traktowanie przez nauczyciela, wymagania nauczycieli oraz brak osiągnięć w szkole), brak akceptacji ze strony rówieśników, gorsza sytuacja finansowa oraz problemy zdrowotne jako przyczyny stresu nie różniły się znacząco pomiędzy dziewczynkami a chłopcami (tabela 12.).

**Tabela 12. Przyczyny stresu występującego u młodzieży według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Niesprawiedliwe traktowanie przez nauczyciela, wymagania nauczycieli	401	43,0	518	47,3	919	45,3
Osobiste kompleksy*	509	54,6	329	30,0	838	41,3
Brak osiągnięć w szkole	328	35,2	388	35,4	716	35,3
Dom*	209	22,4	182	16,6	391	19,3
Brak akceptacji rówieśników	144	15,4	158	14,4	302	14,9
Problemy zdrowotne	130	13,9	162	14,8	292	14,4
Brak pieniędzy, bieda	86	9,2	110	10,0	196	9,7
Inne źródła	85	9,1	128	11,7	213	10,5

\*p < 0,01

W sytuacji napięcia, podenerwowania dominującymi reakcjami młodzieży było słuchanie muzyki lub oglądanie filmu, używanie wulgaryzmów oraz szukanie wsparcia u najbliższych osób. Uwzględnienie płci jako czynnika modyfikującego reakcje w sytuacji napięcia, podenerwowania wiązało się z występowaniem wielu różnic w sposobie reagowania, z wyjątkiem zachowań ryzykownych dla zdrowia (używanie tytoniu, alkoholu), wagarowania, spacerowania. Dziewczęta częściej niż chłopcy reagowały poprzez płacz, słuchanie muzyki lub oglądanie filmu, zamykanie się w sobie, szukanie wsparcia u najbliższych osób, krzyk, sen, jedzenie ponad miarę. Chłopcy częściej używali wulgaryzmów, spędzali czas przy komputerze, zażywali narkotyki (tabela 13.).

**Tabela 13. Reakcje młodzieży w sytuacji napięcia, podenerwowania u młodzieży według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Słucham muzyki lub oglądam film*	412	44,2	428	39,1	840	41,4
Używam wulgaryzmów*	321	34,4	477	43,6	798	39,3
Szukam wsparcia u najbliższych osób*	293	31,4	259	23,7	552	27,2
Płaczę*	445	47,7	88	8,0	533	26,3
Zamykam się w sobie*	294	31,5	234	21,4	528	26,0
Krzyczę*	277	29,7	230	21,0	507	25,0
Wychodzę na powietrze, spaceruję	213	22,8	249	22,7	462	22,8
Gram na komputerze, spędzam czas na portalach społecznościowych*	99	10,6	333	30,4	432	21,3
Śpię*	180	19,3	165	15,1	345	17,0
Palę papierosy	93	10,0	134	12,2	227	11,2
Jem ponad miarę*	138	14,8	73	6,7	211	10,4
Szukam pocieszenia w alkoholu	27	2,9	48	4,4	75	3,7
Wagaruję	20	2,1	36	3,3	56	2,8
Szukam pocieszenia w narkotykach*	17	1,8	36	3,3	53	2,6
Uciekam z domu	20	2,1	29	2,6	49	2,4

\*p < 0,05

Większe umiejętności kontrolowania emocji (w kategorii odpowiedzi „zawsze” i „często”) obserwowano wśród chłopców. Dziewczynki częściej udzielały odpowiedzi „rzadko” oraz „nigdy” (tabela 14.).

**Tabela 14. Umiejętność kontrolowania emocji przez młodzież według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/kobiety n=933		Chłopcy/mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Zawsze	128	13,7	288	26,3	416	20,5
Często	490	52,5	600	54,8	1090	53,7
Rzadko	262	28,1	169	15,4	431	21,3
Nigdy	53	5,7	38	3,5	91	4,5

p &lt; 0,001

**Tabela 15. Sposoby radzenia sobie ze stresem przez młodzież według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Zastanawiam się nad źródłem stresu i staram się rozwiązać sytuację*	223	23,9	325	29,7	548	27,0
Korzystam z pomocy pedagoga*	25	2,7	48	4,4	73	3,6
Mam dobre relacje z rodzicami	319	34,2	363	33,2	682	33,6
Spotykam się z przyjaciółmi*	342	36,7	316	28,9	658	32,4
Rozmawiam z przyjaciółmi*	412	44,2	303	27,7	715	35,3
Utrzymuję kontakty z kolegami, którzy mnie akceptują	248	26,6	254	23,2	502	24,8
Jestem aktywny sportowo*	175	18,8	257	23,5	432	21,3
Angażuję się w swoje hobby, pasje	193	20,7	245	22,4	438	21,6
Staram się skupić na codziennych czynnościach*	108	11,6	97	8,9	205	10,1
Idę na zakupy*	97	10,4	46	4,2	143	7,1
Staram się jak najszybciej poprawić złą ocenę	202	21,7	252	23,0	454	22,4
Zawsze przygotowuję się dobrze do lekcji*	93	10,0	71	6,5	164	8,1
Nie przejmuję się wynikami w nauce*	107	11,5	179	16,3	286	14,1
Spędzam czas na portalach społecznościowych*	159	17,0	116	10,6	275	13,6
Spędzam czas na grach komputerowych*	43	4,6	239	21,8	282	13,9
Izoluję się od innych, spędzam czas w samotności*	151	16,2	119	10,9	270	13,3
Jem więcej niż zazwyczaj*	124	13,3	41	3,7	165	8,1
Restrykcyjnie ograniczam jedzenie	22	2,4	19	1,7	41	2,0
Zażywam leki na uspokojenie lub sen*	30	3,2	20	1,8	50	2,5
Sięgam po alkohol, papierosy	55	5,9	56	5,1	111	5,5
Nie radzę sobie ze stresem*	172	18,4	109	10,0	281	13,9

\*p &lt; 0,05

Młodzież częściej posługiwała się aktywnymi sposobami radzenia sobie ze stresem polegającym na wsparciu przez najbliższe otoczenie (rodzina, przyjaciele). Formy aktywne były istotnie częściej stosowane przez dziewczynki (spotkania i rozmowy w gronie przyjaciół), skupianiu się na codziennych obowiązkach, robieniu zakupów, przygotowywaniem się do lekcji. U chłopców

formy aktywne istotnie częściej dotyczyły poszukiwania źródła stresu i próbach jego eliminacji, podejmowania aktywności fizycznej, a także korzystania z pomocy pedagoga. Pasywne formy radzenia sobie ze stresem u dziewczynek istotnie częściej były związane z spędzaniem czasu na portalach społecznościowych oraz izolowaniu się od innych, a u chłopców częściej było to spędzanie czasu na grach komputerowych i nie przejmowanie się wynikami w nauce. Radzenie sobie ze stresem przybierało również postać zachowań szkodliwych dla zdrowia (jedzenie ponad miarę) oraz zażywania leków uspokajających/nasennych, które obserwowano częściej u dziewczynek. Również dziewczynki dwukrotnie częściej niż u chłopcy nie potrafiły radzić sobie ze stresem (tabela 15.).

**Tabela 16. Osoby, do których młodzież zwraca się w trudnych sytuacjach według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Matka/opiekunka	514	55,1	616	56,3	1130	55,7
Ojciec/opiekun*	202	21,7	386	35,3	588	29,0
Siostra/brat	166	17,8	197	18,0	363	17,9
Przyjaciel/przyjaciółka*	518	55,5	390	35,6	908	44,8
Twoja sympatia	167	17,9	193	17,6	360	17,8
Koledzy/koleżanki*	83	8,9	161	14,7	244	12,0
Osoba duchowna/ksiądz	31	3,3	38	3,5	69	3,4
Wychowawcy/nauczyciele	15	1,6	29	2,6	44	2,2
Nie mam takiej osoby*	81	8,7	127	11,6	208	10,3
Inne osoby	44	4,7	55	5,0	99	4,9

\*p < 0,05

W sytuacjach trudnych dziewczynki istotnie częściej niż chłopcy komunikowały się z przyjaciółmi (55,5% vs. 35,6%). Chłopcy częściej niż dziewczynki zwracali się do ojca/opiekuna (35,3% vs. 21,7%) oraz kolegów/koleżanek (14,7% vs. 8,9%). Również chłopcy częściej nie posiadali osoby, do której można się zwrócić w sytuacji trudnej (11,6% vs. 8,7%). Nie obserwowano różnic pomiędzy dziewczynkami i chłopcami w komunikowaniu się z rodzeństwem, sympatią, osobami duchownymi i nauczycielami w sytuacjach trudnych (tabela 16.).

**Tabela 17. Poczucie zadowolenia młodzieży z obecnego życia według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki/ kobiety n=933		Chłopcy/ mężczyźni n=1095		Ogółem n=2028	
	n	%	n	%	n	%
Zadowolony	381	40,8	573	52,3	954	47,0
Częściowo zadowolony	400	42,9	420	38,4	820	40,4
Niezadowolony	87	9,3	62	5,7	149	7,3
Trudno powiedzieć	65	7,0	40	3,7	105	5,2

p < 0,001

Chłopcy zdecydowanie częściej byli usatysfakcjonowani z życia w porównaniu do dziewczynek (52,8% vs. 40,8%). U dziewczynek częściej występowało częściowe niezadowolenie i niezadowolenie, a także trudniej im było określić czy są zadowolone z życia (tabela 17.).

### 6.3. Nastroje depresyjne wśród młodzieży według płci

Na podstawie wyników zmodyfikowanej skali CES-D (tabela 10.) oszacowano rozpowszechnienie wszystkich badanych nastrojów depresyjnych łącznie (obniżony nastrój, smutek, samotność, przygnębienie, chęć płaczu) w kategorii odpowiedzi „codziennie”. Wysokie ryzyko depresji występowało u 7,2% populacji młodzieży i było istotnie wyższe u dziewczynek (8,9%) w porównaniu do chłopców (5,8%) (tabela 18.).

**Tabela 18. Występowanie nastrojów depresyjnych według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki (n=933)		Chłopcy (n=1095)		Ogółem (n=2028)	
	n	%	n	%	n	%
Tak	83	8,9	64	5,8	147	7,8
Nie	850	91,1	1031	94,2	1881	92,2

p < 0,010

Stwierdzono istotne różnice w samoocenie stanu zdrowia a występowaniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 19.). Dziewczynki, które deklarowały „bardzo zły” stan zdrowia w 64,3% były obciążone nastrojami depresyjnymi, u chłopców nasilenie tych objawów było nieco wyższe (66,7%). Im lepsza była ocena stanu zdrowia u dziewczynki i chłopca, tym mniejsze występowanie nastrojów depresyjnych, ale odsetek dziewczynki i chłopca wskazujących „raczej dobry” stan zdrowia był niższy w porównaniu do kategorii odpowiedzi „bardzo dobry”.

**Tabela 19. Samoocena stanu zdrowia a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobry	15	6,1	231	93,9	20	4,7	407	95,3
Raczej dobry	22	4,6	452	95,4	17	3,6	460	96,4
Średni	32	18,3	143	81,7	12	8,2	134	91,8
Raczej zły	5	20,8	19	79,2	5	16,7	25	83,3
Bardzo zły	9	64,3	5	35,7	10	66,7	5	33,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Bycie niepełnosprawnym silnie wiązało się z występowaniem nastrojów depresyjnych u młodzieży (tabela 20.). Dziewczynki posiadające orzeczenie o niepełnosprawności częściej odczuwały nastroje depresyjne (52,9%), u chłopców zjawisko to było mniej nasilone (27,5%).



**Tabela 20. Posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Posiadam	18	52,9	16	47,1	14	27,5	37	72,5
Nie posiadam	65	7,2	834	92,8	50	4,8	994	95,2
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

### Środowisko rodziny

Gorsza atmosfera panująca w domu rodzinnym istotnie wiązała się z obciążeniem nastrojami depresyjnymi u obydwu płci (tabela 21.). Dziewczynki, u których panowała „bardzo zła” atmosfera domowa częściej odczuwały nastroje depresyjne (54,4%), natomiast chłopcy oceniający atmosferę domową jako „raczej złą” odczuwali depresję w największym stopniu (23,1%). W domach, gdzie panowała lepsza atmosfera domowa, oceniona w kategorii odpowiedzi jako „bardzo dobra” i „raczej dobra” nastroje depresyjne u obu płci były mniejsze.

**Tabela 21. Opinia o atmosferze panującej w domu a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	21	5,4	366	94,6	28	5,1	525	94,9
Raczej dobra	21	8,3	232	91,7	14	4,7	284	95,3
Czasem dobra, czasem zła	31	11,9	230	88,1	15	7,1	197	92,9
Raczej zła	3	15,0	17	85,0	6	23,1	20	76,9
Bardzo zła	6	54,5	5	45,5	1	16,7	5	83,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,002			

Skład rodziny odgrywał istotne znaczenie rozpowszechnieniu nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 22.). Dziewczynki, które były wychowywane przez osobę nie będącą biologiczną rodziną lub które nie posiadały osoby sprawującej funkcje wychowawcze częściej odczuwały nastroje depresyjne (40,0% i 36,4%). U chłopców wychowywanych w rodzinach zrekonstruowanych, tj. przez macochę, ojczyma, starsze rodzeństwo, dziadków, ciocię lub wujka obserwowano największe nasilenie nastrojów depresyjnych (25,7%). W rodzinach, gdzie funkcje wychowawcze sprawował jeden rodzic nastroje depresyjne były mniejsze i dotyczyły 6,5% dziewczynek i 3,0% chłopców.

**Tabela 22. Osoby zajmujące się wychowywaniem młodzieży a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Oboje rodziców	25	11,7	189	88,3	17	8,5	182	91,5
Samotny rodzic	43	6,5	617	93,5	24	3,0	777	97,0
Rodzina zrekonstruowana	5	15,2	28	84,8	9	25,7	26	74,3
Nie ma takiej osoby	4	36,4	7	63,6	5	22,7	17	77,3
Inna osoba	6	40,0	9	60,0	9	23,7	29	76,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Istniały silne zależności pomiędzy opinią na temat stosunku rodziców/opiekunów a występowaniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 23.). Młodzież, która wyrażała opinię, że rodzice/opiekunowie nie stawiają im wymagań i nie są dla nich uczuciowym wsparciem była obciążona nastrojami depresyjnymi, u dziewczynek występowanie tych nastrojów było wyższe w porównaniu do chłopców (31,3% vs. 23,6%). W sytuacji gdy rodzice nie stawiali wymagań, ale byli wsparciem, a także gdy rodzice stawiali wymagania i nie byli oparciem występowanie nastrojów depresyjnych obniżało się. Stawianie wymagań z jednoczesnym wsparciem uczuciowym w największym stopniu chroniło młodzież przed gorszą kondycją psychiczną.

**Tabela 23. Opinia o stosunku rodziców / opiekunów do młodzieży a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem	10	31,3	22	68,8	13	23,6	42	76,4
Nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem	23	13,1	152	86,9	11	5,5	189	94,5
Stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem	25	15,8	133	84,2	13	7,5	161	92,5
Stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem	25	4,4	543	95,6	27	4,1	639	95,9
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,009			

Stwierdzono silne zależności pomiędzy osobami wskazywanymi przez młodzież jako autorytet a występowaniem nastrojów depresyjnych (tabela 24.). Dziewczynki, które wskazywali, że ich autorytetem jest polityk oraz kolega/koleżanka odczuwały nastroje depresyjne (odpowiednio w 33,3% i 30,0%). Chłopcy, dla których autorytetem była osoba duchowna oraz sympatia cechowali się występowaniem nastrojów depresyjnych (odpowiednio w 29,4% i 21,4%). Lepsza kondycja psychiczna występowała u dziewczynek, dla których autorytetem była matka/opiekunka oraz u chłopców, którzy nie posiadali autorytetów lub autorytetem był ojciec/opiekun.

**Tabela 24. Autorytety młodzieży a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Matka / prawna opiekunka	15	4,5	316	95,5	14	5,8	228	94,2
Ojciec / prawny opiekun	9	12,3	64	87,7	8	3,8	203	96,2
Rodzeństwo	8	15,7	43	84,3	3	6,4	44	93,6
Babcia	3	12,0	22	88,0	5	21,7	18	78,3
Dziadek	3	23,1	10	76,9	2	6,1	31	93,9
Sympatia	2	5,6	34	94,4	6	21,4	22	78,6
Osoba duchowna	2	16,7	10	83,3	5	29,4	12	70,6
Nauczyciel / wychowawca	1	16,7	5	83,3	0	0,0	0	0,0
Kolega / koleżanka	3	30,0	7	70,0	1	8,3	11	91,7
Sportowiec, aktor, piosenkarz	6	7,5	74	92,5	7	4,9	137	95,1
Polityk	2	33,3	4	66,7	2	10,5	17	89,5
Nie mam autorytetów	22	11,2	175	88,8	5	2,3	216	97,7
Inna osoba	7	7,5	86	92,5	6	6,1	92	93,9
Istotność statystyczna	p=0,004				p=0,000			

Dziewczynki, które wyraziły opinię, że telewizja, radio i prasa, wywierały na nie „bardzo duży” wpływ były obciążone nastrojami depresyjnymi w 40,%, u chłopców nasilenie objawów było mniejsze (30,8%). Podobna sytuacja dotyczyła wpływu internetu, silnie wpływającego na gorszą kondycję psychiczną u 25,5% dziewczynek i 22,8% chłopców. „Bardzo duży” wpływ kolegów/koleżanek wiązał się z odczuwaniem nastrojów depresyjnych u 27,4% chłopców i 23,1% dziewczynek. Wskazanie, że kościół lub grupa religijna cieszy się „bardzo dużym” autorytetem było związane z występowaniem nastrojów depresyjnych u 14,3% chłopców i 13,5% dziewczynek. Chłopcy, będący pod „bardzo dużym” wpływem przyjaciela/przyjaciółki w 13,4% odczuwali nastroje depresyjne, natomiast u dziewczynek nie stwierdzono tej zależności. Wskazania dotyczące „bardzo dużego” wpływu wychowawcy/nauczycieli wiązały się z nastrojami depresyjnymi odczuwanymi przez 20,4% chłopców i 16,3% dziewczynek. Jeśli „bardzo duży” wpływ wywierało rodzeństwo to odsetek chłopców z gorszą kondycją psychiczną wynosił 12,2%, u dziewczynek zależność była nieistotna. Dziewczynki i chłopcy, którzy wskazywali „bardzo duży” wpływ matki byli w mniejszym stopniu obciążeniem nastrojami depresyjnymi (odpowiednio 6,5% i 5,3%). U chłopców „bardzo duży” wpływ ojca zmniejszał występowanie nastrojów depresyjnych do 5,6%, u dziewczynek nie obserwowano tej zależności. Stwierdzono, że dziewczynki inaczej reagowały na wpływ ze strony przyjaciół w porównaniu do chłopców. Wskazanie, że przyjaciel/przyjaciółka posiada „bardzo duży” wpływ wiązało się z odczuwaniem nastrojów depresyjnych u 12,3% dziewczynek i 13,4% chłopców, jednak wskazanie, że przyjaciel/przyjaciółka nie posiada „żadnego” wpływu było związane z wyższym nasileniem nastrojów depresyjnych (19,5% dziewczynek) w porównaniu do wpływu „bardzo dużego”. U chłopców sytuacja była odwrotna i „żaden” wpływ przyjaciela/przyjaciółki był mniejszy (6,1%) w porównaniu do wpływu „bardzo dużego” (tabela 25.).

**Tabela 25. Wpływ najbliższego otoczenia a występowanie nastrojów depresyjnych według płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynki					Chłopcy				
		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		p	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		p
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Matka/opiekunka	Bardzo duży	32	6,5	461	93,5	*	28	5,3	501	94,7	*
	Duży	21	7,8	247	92,2		16	4,5	342	95,5	
	Taki sobie	14	12,5	98	87,5		8	6,3	119	93,7	
	Mały	9	25,0	27	75,0		5	12,2	36	87,8	
	Żaden	7	29,2	17	70,8		7	17,5	33	82,5	
Ojciec/opiekun	Bardzo duży	24	7,3	307	92,7	N I	25	5,6	422	94,4	*
	Duży	17	6,9	228	93,1		14	4,3	309	95,7	
	Taki sobie	19	11,1	152	88,9		8	4,8	157	95,2	
	Mały	12	15,8	64	84,2		4	6,3	59	93,7	
	Żaden	11	10,0	99	90,0		13	13,4	84	86,6	
Siostra/brat	Bardzo duży	15	10,9	123	89,1	N I	16	12,2	115	87,8	*
	Duży	14	6,6	197	93,4		14	6,5	201	93,5	
	Taki sobie	18	7,8	212	92,2		12	4,1	279	95,9	
	Mały	14	11,2	111	88,8		10	6,2	152	93,8	
	Żaden	22	9,6	207	90,4		12	4,1	284	95,9	
Przyjaciół/przyjaciółka	Bardzo duży	26	12,3	186	87,7	*	19	13,4	123	86,6	*
	Duży	26	6,7	362	93,3		18	4,6	373	95,4	
	Taki sobie	15	6,9	201	93,1		14	3,9	341	96,1	
	Mały	8	10,5	68	89,5		8	6,4	117	93,6	
	Żaden	8	19,5	33	80,5		5	6,1	77	93,9	
Sympatia	Bardzo duży	20	9,9	182	90,1	N I	22	9,1	221	90,9	NI
	Duży	27	11,6	205	88,4		17	5,8	274	94,2	
	Taki sobie	11	7,0	146	93,0		9	4,0	215	96,0	
	Mały	6	9,7	56	90,3		2	2,0	99	98,0	
	Żaden	19	6,8	261	93,2		14	5,9	222	94,1	
Koledzy/koleżanki	Bardzo duży	15	23,1	50	76,9	*	20	27,4	53	72,6	*
	Duży	12	6,7	167	93,3		14	5,5	239	94,5	
	Taki sobie	27	7,0	361	93,0		16	3,7	413	96,3	
	Mały	14	7,4	176	92,6		6	2,6	228	97,4	
	Żaden	15	13,5	96	86,5		8	7,5	98	92,5	
Wychowawcy/nauczyciele	Bardzo duży	11	20,4	43	79,6	*	13	16,3	67	83,8	*
	Duży	6	2,8	211	97,2		13	4,7	261	95,3	
	Taki sobie	21	6,2	316	93,8		14	3,8	358	96,2	
	Mały	20	10,8	166	89,2		7	3,5	194	96,5	
	Żaden	25	18,0	114	82,0		17	10,1	151	89,9	
Kościół/grupa religijna	Bardzo duży	13	13,5	83	86,5	*	16	14,3	96	85,7	*
	Duży	11	5,4	192	94,6		13	6,5	187	93,5	
	Taki sobie	13	6,5	186	93,5		8	3,7	208	96,3	
	Mały	12	7,4	150	92,6		4	2,1	184	97,9	
	Żaden	34	12,5	239	87,5		23	6,1	356	93,9	
Telewizja, radio, prasa	Bardzo duży	12	40,0	18	60,0	*	12	30,8	27	69,2	*
	Duży	9	15,3	50	84,7		12	14,6	70	85,4	
	Taki sobie	12	5,2	219	94,8		12	5,7	197	94,3	
	Mały	17	5,9	272	94,1		9	2,9	297	97,1	
	Żaden	33	10,2	291	89,8		19	4,1	440	95,9	
Internet	Bardzo duży	13	25,5	38	74,5	*	18	22,8	61	77,2	*
	Duży	11	9,2	109	90,8		11	7,0	147	93,0	
	Taki sobie	19	8,2	212	91,8		13	4,7	261	95,3	
	Mały	15	5,7	248	94,3		9	3,1	284	96,9	
	Żaden	25	9,3	243	90,7		13	4,5	278	95,5	

\*p < 0,05; NI – zależność nieistotna

**Tabela 26. Aktywności podejmowane w środowisku rodziny a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynki				p	Chłopcy				p
		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów			Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Wspólna rozrywka	Bardzo często	21	9,9	191	90,1	*	28	10,1	250	89,9	*
	Raczej często	11	4,4	240	95,6		10	3,1	314	96,9	
	Od czasu do czasu	20	6,7	277	93,3		12	3,6	321	96,4	
	Raczej rzadko	13	10,6	110	89,4		6	5,0	113	95,0	
	Nigdy	18	36,0	32	64,0		8	19,5	33	80,5	
Wspólny wypoczynek	Bardzo często	21	7,7	251	92,3	*	27	8,8	279	91,2	*
	Raczej często	16	5,7	263	94,3		12	3,4	342	96,6	
	Od czasu do czasu	20	8,6	212	91,4		10	3,4	282	96,6	
	Raczej rzadko	13	11,5	100	88,5		7	6,9	95	93,1	
	Nigdy	13	35,1	24	64,9		8	19,5	33	80,5	
Wspólne prace domowe	Bardzo często	15	11,5	116	88,5	*	21	12,1	153	87,9	*
	Raczej często	10	4,5	212	95,5		7	2,7	249	97,3	
	Od czasu do czasu	13	5,4	228	94,6		13	4,5	277	95,5	
	Raczej rzadko	21	10,9	172	89,1		10	4,8	198	95,2	
	Nigdy	24	16,4	122	83,6		13	7,8	154	92,2	
Wspólne praktyki religijne	Bardzo często	19	15,4	104	84,6	*	24	15,6	130	84,4	*
	Raczej często	4	2,4	161	97,6		4	2,1	189	97,9	
	Od czasu do czasu	11	6,9	149	93,1		12	5,4	211	94,6	
	Raczej rzadko	13	5,6	220	94,4		11	4,3	244	95,7	
	Nigdy	36	14,3	216	85,7		13	4,8	257	95,2	
Wspólne rozwiązywanie problemów	Bardzo często	22	9,3	214	90,7	*	27	9,4	261	90,6	*
	Raczej często	8	2,9	272	97,1		5	1,4	359	98,6	
	Od czasu do czasu	12	6,1	185	93,9		9	3,5	248	96,5	
	Raczej rzadko	20	13,2	132	86,8		12	8,7	126	91,3	
	Nigdy	21	30,9	47	69,1		11	22,9	37	77,1	

\*p < 0,001

Częstość podejmowania wspólnych aktywności w środowisku wychowania silnie wiązała się z występowaniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 26.). Dziewczynki i chłopcy, którzy odczuwali nastroje depresyjne częściej wskazywali, że „nigdy” nie doświadczali aktywności typu wspólna rozrywka w środowisku rodziny (odpowiednio: 36,0% i 19,5%), wspólny wypoczynek (35,1% i 19,5%), wspólne rozwiązywanie problemów (30,9% i 22,9%). Znacznie mniejsze obciążenie objawami depresyjnymi obserwowano u dziewczynek i chłopców podejmujących te aktywności „raczej często”. Dziewczynki „nigdy” nie wykonujące wspólnych prac domowych w 16,4% były obciążone nastrojami depresyjnymi i obciążenie to znacznie się zmniejszyło u dziewczynek wykonujące takie prace „raczej często” do 4,5%. Natomiast chłopcy nie uczestniczący „nigdy” we wspólnych pracach domowych rzadziej byli obciążeni nastrojami depresyjnymi (7,8%) w porównaniu do chłopców wykonujących takie prace „bardzo często” (12,1%). Odwrotna sytuacja występowała w odniesieniu do praktyk religijnych. U dziewczynek i chłopców, którzy wskazywali

„bardzo często” wspólnie podejmowane praktyki religijne wykazano gorszą kondycję psychiczną (odpowiednio: 15,4% i 15,6%). „Raczej częste” wspólne praktyki religijne wiązały się z niskim obciążeniem nastrojami depresyjnymi.

**Tabela 27. Ocena sytuacji materialnej rodziny a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	22	9,3	215	90,7	26	8,0	301	92,0
Raczej dobra	29	6,8	399	93,2	19	4,0	455	96,0
Średnia	23	10,2	202	89,8	9	3,8	229	96,2
Raczej zła	5	15,2	28	84,8	6	12,5	42	87,5
Bardzo zła	4	40,0	6	60,0	4	50,0	4	50,0
Istotność statystyczna	p=0,002				p=0,000			

Istotne różnice ujawniły się w ocenie sytuacji materialnej a występowaniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 27.). Dziewczynki oceniające sytuację materialną rodziny jako „bardzo złą” były obciążone nastrojami depresyjnymi 40,0%, u chłopców nasilenie tych objawów było nieco wyższe (50,0%). Im lepsza była ocena sytuacji materialnej u młodzieży, tym mniejsze było występowanie nastrojów depresyjnych, odsetek dziewczynek i chłopców wskazujących „raczej dobrą” kondycję ekonomiczną rodziny był niższy w porównaniu do kategorii odpowiedzi „bardzo dobra”.

**Tabela 28. Plany młodzieży na nadchodzącą przyszłość a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Żyć samotnie bez dzieci	7	28,0	18	72,0	6	12,2	43	87,8
Żyć samotnie z jednym dzieckiem	2	28,6	5	71,4	3	17,6	14	82,4
Żyć samotnie z dwójką bądź więcej dziećmi	2	25,0	6	75,0	5	27,8	13	72,2
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu i bez dzieci	9	33,3	18	66,7	2	7,1	26	92,9
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu z jednym dzieckiem	3	17,6	14	82,4	3	13,0	20	87,0
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu z dwójką bądź więcej dziećmi	3	18,8	13	81,3	6	24,0	19	76,0
Żyć w małżeństwie bez dzieci	2	7,7	24	92,3	1	4,5	21	95,5
Żyć w małżeństwie z jednym dzieckiem	6	4,8	118	95,2	3	1,9	157	98,1
Żyć w małżeństwie z dwójką bądź więcej dziećmi	31	5,8	504	94,2	14	2,7	505	97,3
Trudno powiedzieć	6	5,1	112	94,9	12	6,2	181	93,8
Inne plany	12	40,0	18	60,0	9	22,0	32	78,0
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Plany młodzieży dotyczące składu przyszłej rodziny były silnie związane z obciążeniem nastojami depresyjnymi u obydwu płci (tabela 28.). Dziewczynki, które wskazywały, że w przyszłości chciałyby żyć z partnerem bez ślubu i bez dzieci cechowały się występowaniem nastrojów depresyjnych w 33,3%. Podobna zależność dotyczyła dziewczynek planujących żyć samotnie z jednym dzieckiem (28,6%), a także żyć samotnie bez dzieci (28,0%). Chłopcy planujący w przyszłości chęć posiadania dwójki lub więcej dzieci, które wychowywaliby samotnie byli w 27,8% obciążeni gorszą kondycją psychiczną i zależność dotyczyła również planów związanych z życiem w nieformalnym związku (24,0%). Wśród dziewczynek i chłopców posiadających „inne plany” rozpowszechnienie nastrojów depresyjnych było wysokie (odpowiednio: 40,0% i 22,0%). U młodzieży posiadającej plany dotyczące chęci posiadania dzieci, pochodzących ze związku małżeńskiego kondycja psychiczna była znacznie lepsza.

### Środowisko szkoły

Badane typy szkół różniły się występowaniem nastrojów depresyjnych w populacji dziewczynek, u chłopców różnice te nie były istotne (tabela 29.). U dziewczynek uczęszczających do zasadniczych szkół zawodowych obserwowano wysokie rozpowszechnienie nastrojów depresyjnych (25,0%), u chłopców obciążenie było mniejsze (17,6%). Niskie obciążenie nastojami depresyjnymi stwierdzono u dziewczynek w gimnazjum (6,3%) i chłopców w liceum ogólnokształcącym (3,8%).

**Tabela 29. Typ szkoły a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Gimnazjum	29	6,3	431	93,7	23	5,5	395	94,5
Liceum ogólnokształcące	21	8,9	216	91,1	5	3,8	127	96,2
Zasadnicza szkoła zawodowa	3	25,0	9	75,0	3	17,6	14	82,4
Technikum	30	13,4	194	86,6	33	6,3	495	93,8
Istotność statystyczna	p=0,004				p=0,135			

Młodzież, u której występowały nastroje depresyjne istotnie częściej uzyskiwała bardzo słabe wyniki w nauce (tabela 30.). Dziewczynki, które uzyskały średnią z ocen do 2,0 były w 38,9% obciążone nastojami depresyjnymi, u chłopców obserwowano mniejsze nasilenie tych objawów (27,3%). U chłopców ze średnią ocen od 2,1 do 5,0 rozpowszechnienie tych nastrojów było niskie (4,5-4,6%), problem pojawiał się natomiast u chłopców osiągających średnią powyżej 5,0, u których obserwowano wzrost nastrojów depresyjnych (10,4%). U dziewczynek ze średnią 4,1 do 5,0 kondycja psychiczna była lepsza (5,8%) w porównaniu do dziewczynek ze średnią powyżej 5,0 (6,6%).

**Tabela 30. Uzyskana średnia ocen na koniec roku szkolnego a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
do 2,0	7	38,9	11	61,1	6	27,3	16	72,7
od 2,1 do 3,0	12	16,7	60	83,3	9	4,5	191	95,5
od 3,1 do 4,0	28	10,9	228	89,1	18	4,5	386	95,5
od 4,1 do 5,0	20	5,8	326	94,2	14	4,6	291	95,4
powyżej 5,0	16	6,6	225	93,4	17	10,4	147	89,6
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Sympatyzowanie z rówieśnikami wiązało się kondycją psychiczną młodzieży obydwu płci (tabela 31.). Wśród dziewczynek i chłopców wyrażających opinię, że są „zdecydowanie nie” lubiani w szkole częściej obserwowano nastroje depresyjne (27,8% i 30,0%) w porównaniu do dziewczynek i chłopców „raczej” lubianych (5,5% i 2,9%). U młodzieży „zdecydowanie” lubianej nastroje depresyjne występowały częściej w porównaniu do młodzieży „raczej” lubianej.

**Tabela 31. Opinia młodzieży na temat czy jest lubiana przez koleżanki i kolegów w szkole a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	17	10,4	146	89,6	22	8,8	228	91,2
Raczej tak	26	5,5	449	94,5	16	2,9	545	97,1
Różnie bywa	29	11,5	224	88,5	15	6,4	219	93,6
Raczej nie	6	25,0	18	75,0	5	16,7	25	83,3
Zdecydowanie nie	5	27,8	13	72,2	6	30,0	14	70,0
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Brak chęci chodzenia do szkoły istotnie wiązał się z występowaniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 32.). Młodzież, która „zdecydowanie nie” wyrażała chęci uczęszczania do szkoły była obciążona nastrojami depresyjnym, u dziewczynek skala tego problemu była znacznie większa w porównaniu do chłopców (21,5% vs. 10,9%). W pozostałych kategoriach odpowiedzi nastroje depresyjne były mniej rozpowszechnione.



**Tabela 32. Wyrażanie chęci chodzenia do szkoły a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	10	11,6	76	88,4	10	9,8	92	90,2
Raczej tak	14	3,6	370	96,4	10	2,5	386	97,5
Raczej nie	22	13,7	139	86,3	15	6,7	208	93,3
Zdecydowanie nie	23	21,5	84	78,5	16	10,9	131	89,1
Trudno powiedzieć	14	7,2	181	92,8	13	5,7	214	94,3
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,001			

**Tabela 33. Poczucie bezpieczeństwa w szkole a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci.**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	21	7,5	259	92,5	23	5,4	404	94,6
Raczej tak	29	5,7	480	94,3	19	3,7	488	96,3
Raczej nie	13	29,5	31	70,5	5	10,6	42	89,4
Zdecydowanie nie	7	29,2	17	70,8	7	16,3	36	83,7
Trudno powiedzieć	13	17,1	63	82,9	10	14,1	61	85,9
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,001			

Dziewczynki wskazujące, że „zdecydowanie nie” i „raczej nie” czuły się bezpiecznie w szkole były obciążone nastrojami depresyjnymi (odpowiednio: 29,2% i 29,5%). Zmniejszenie rozpowszechnienia tych objawów obserwowano u dziewczynek deklarujących, że „zdecydowanie tak” i „raczej tak” czują się bezpiecznie w szkole (odpowiednio: 7,5% i 5,7%). Wśród chłopców, którzy „zdecydowanie nie” odczuwali bezpieczeństwa w szkole w 16,3% występowały nastroje depresyjne. Wskazania chłopców, że „raczej” czują się bezpiecznie zmniejszyły występowanie nastrojów depresyjnych do 3,7% (tabela 33.).

#### Czas wolny

Wybór zorganizowanych form życia społecznego, do których przynależała młodzież obciążona nastrojami depresyjnymi różnił się według płci (tabela 34.). Dziewczynki przynależące do grupy subkulturowej były w 23,3% obciążone nastrojami depresyjnymi, u chłopców zależność ta nie była istotna. Natomiast wśród chłopców, którzy uczestniczyli w spotkaniach grup religijnych oraz byli członkami drużyny harcerskiej rozpowszechnienie nastrojów depresyjnych wynosiło odpowiednio 12,6% i 11,4%, u dziewczynek nie obserwowano tej zależności.

**Tabela 34. Przynależność do zorganizowanych form życia społecznego a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki					Chłopcy				
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		p	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		p
	n	%	n	%		n	%	n	%	
Drużyna harcerska	11	11,0	72	8,6	NI	8	11,4	56	5,5	*
Klub sportowy	18	9,1	65	8,8	NI	21	5,8	43	5,9	NI
Grupa religijna	7	6,0	76	9,3	NI	14	12,6	50	5,1	*
Koło zainteresowań	15	6,8	68	9,5	NI	9	7,6	55	5,6	NI
Grupa subkulturowa	10	23,3	73	8,2	*	5	8,3	59	5,7	NI
Nie należę do żadnej grupy	41	10,0	42	8,0	NI	26	5,2	38	6,3	NI
Inna grupa	9	13,6	74	8,5	NI	5	5,7	59	5,9	NI

\*p < 0,05; NI – zależność nieistotna

Liczebność grona przyjaciół silnie wiązała się z występowaniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 35.). Brak bliskich przyjaciół był związany z wyższym rozpowszechnieniem nastrojów depresyjnych u dziewczynek (25,9%) w porównaniu do chłopców (16,4%). Posiadanie dwóch lub więcej przyjaciół zdecydowanie obniżało występowanie nastrojów depresyjnych u obydwu płci.

**Tabela 35. Posiadanie bliskich przyjaciół a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Żadnego	14	25,9	40	74,1	9	16,4	46	83,6
Jednego	15	10,2	132	89,8	5	5,0	95	95,0
Dwóch	21	7,4	262	92,6	13	5,2	239	94,8
Trzech i więcej	33	7,3	416	92,7	37	5,4	651	94,6
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,009			

### Substancje psychoaktywne

Ryzykowne zachowania zdrowotne polegające na paleniu tytoniu i picu alkoholu przez młodzież istotnie wiązały się z rozpowszechnieniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 36.). Młodzież, która spożywała alkohol „kilka razy w tygodniu lub częściej” była obciążona nastrojami depresyjnymi bardziej niż młodzież paląca tytoń i e-papierosy „kilka razy w tygodniu lub częściej”. Stosowanie tych używek w większej mierze obciążało nastrojami depresyjnymi dziewczynki w porównaniu do chłopców. Wśród alkoholi picie wina było związane z najwyższym rozpowszechnieniem nastrojów depresyjnych, tj. u 46,2% dziewczynek i 39,0% chłopców. Spożycie wódki wiązało się z występowaniem gorszej kondycji psychicznej u 44,4% dziewczynek i 34,7% chłopców, dla piwa było to odpowiednio: 35,1% i 20,8%. Dziewczynki i chłopcy palący tytoń „kilka razy w tygodniu lub częściej” byli obciążeni nastrojami depresyjnymi odpowiednio w: 26,3% i 15,3%, w przypadku e-papierosów było to 24,7% i 14,8%. W pozostałych kategoriach odpowiedzi („używam

kilka razy w miesiącu”, „używałem kilka razy w roku”, „nigdy nie używałem”) występowanie nastrojów depresyjnych u młodzieży było zdecydowanie mniejsze.

**Tabela 36. Palenie tytoniu i picie alkoholu a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynki				p	Chłopcy				p
		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów			Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Papierosy	Nigdy nie używałem	40	7,1	525	92,9	*	35	5,4	613	94,6	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	8	5,1	150	94,9		4	2,1	184	97,9	
	Używałem kilka razy w roku	11	12,5	77	87,5		5	6,9	67	93,1	
	Używam kilka razy w miesiącu	3	7,1	39	92,9		0	0,0	56	100,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	21	26,3	59	73,8		20	15,3	111	84,7	
E-papierosy	Nigdy nie używałem	45	8,1	508	91,9	*	29	5,0	546	95,0	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	7	3,8	175	96,2		6	2,9	201	97,1	
	Używałem kilka razy w roku	6	8,1	68	91,9		4	4,2	92	95,8	
	Używam kilka razy w miesiącu	4	10,3	35	89,7		2	3,2	60	96,8	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	21	24,7	64	75,3		23	14,8	132	85,2	
Piwo	Nigdy nie używałem	40	8,5	433	91,5	*	35	7,0	463	93,0	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	12	6,0	187	94,0		4	1,8	215	98,2	
	Używałem kilka razy w roku	11	8,3	121	91,7		7	4,3	154	95,7	
	Używam kilka razy w miesiącu	7	7,6	85	92,4		2	1,4	138	98,6	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	13	35,1	24	64,9		16	20,8	61	79,2	
Wino	Nigdy nie używałem	45	8,3	495	91,7	*	36	5,6	603	94,4	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	11	5,8	180	94,2		6	2,5	235	97,5	
	Używałem kilka razy w roku	10	8,0	115	92,0		5	3,6	135	96,4	
	Używam kilka razy w miesiącu	5	9,8	46	90,2		1	2,9	33	97,1	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	12	46,2	14	53,8		16	39,0	25	61,0	
Wódka	Nigdy nie używałem	41	6,9	549	93,1	*	34	5,8	555	94,2	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	11	8,7	115	91,3		4	2,3	171	97,7	
	Używałem kilka razy w roku	11	8,9	113	91,1		8	4,3	180	95,7	
	Używam kilka razy w miesiącu	8	12,1	58	87,9		1	1,1	93	98,9	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	12	44,4	15	55,6		17	34,7	32	65,3	

\*p < 0,001

**Tabela 37a. Używanie substancji psychoaktywnych a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynki					Chłopcy				
		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		p	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		p
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Marihuana	Nigdy nie używałem	55	6,9	739	93,1	*	41	4,9	800	95,1	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	7	10,0	63	90,0		4	3,1	126	96,9	
	Używałem kilka razy w roku	7	26,9	19	73,1		2	3,9	49	96,1	
	Używam kilka razy w miesiącu	2	11,1	16	88,9		1	4,3	22	95,7	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	12	48,0	13	52,0		16	32,0	34	68,0	
Haszysz	Nigdy nie używałem	65	7,5	805	92,5	*	43	4,4	924	95,6	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	4	20,0	16	80,0		2	3,8	51	96,2	
	Używałem kilka razy w roku	4	26,7	11	73,3		1	4,0	24	96,0	
	Używam kilka razy w miesiącu	0	0,0	5	100,0		2	18,2	9	81,8	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	10	43,5	13	56,5		16	41,0	23	59,0	
Amfetamina	Nigdy nie używałem	65	7,4	816	92,6	*	44	4,3	973	95,7	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	4	23,5	13	76,5		3	10,0	27	90,0	
	Używałem kilka razy w roku	2	22,2	7	77,8		1	8,3	11	91,7	
	Używam kilka razy w miesiącu	2	40,0	3	60,0		1	50,0	1	50,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	10	47,6	11	52,4		15	44,1	19	55,9	
Ecstasy	Nigdy nie używałem	68	7,6	826	92,4	*	46	4,5	987	95,5	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	2	20,0	8	80,0		1	5,9	16	94,1	
	Używałem kilka razy w roku	2	33,3	4	66,7		1	11,1	8	88,9	
	Używam kilka razy w miesiącu	2	50,0	2	50,0		1	25,0	3	75,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	9	47,4	10	52,6		15	46,9	17	53,1	
Dopalacze	Nigdy nie używałem	69	7,8	821	92,2	*	45	4,4	969	95,6	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	2	14,3	12	85,7		2	5,3	36	94,7	
	Używałem kilka razy w roku	4	40,0	6	60,0		1	12,5	7	87,5	
	Używam kilka razy w miesiącu	0	0,0	1	100,0		1	50,0	1	50,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	8	44,4	10	55,6		15	45,5	18	54,5	
Kokaina	Nigdy nie używałem	70	7,8	826	92,2	*	46	4,5	986	95,5	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	2	22,2	7	77,8		1	5,6	17	94,4	
	Używałem kilka razy w roku	1	16,7	5	83,3		1	12,5	7	87,5	
	Używam kilka razy w miesiącu	1	33,3	2	66,7		1	50,0	1	50,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	9	47,4	10	52,6		15	42,9	20	57,1	

\*p < 0,001

**Tabela 37b. Używanie substancji psychoaktywnych a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi		Dziewczynki					Chłopcy				
		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		p	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		p
		n	%	n	%		n	%	n	%	
Metadon	Nigdy nie używałem	71	7,9	832	92,1	*	46	4,4	992	95,6	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	1	20,0	4	80,0		1	9,1	10	90,9	
	Używałem kilka razy w roku	2	50,0	2	50,0		1	11,1	8	88,9	
	Używam kilka razy w miesiącu	1	33,3	2	66,7		1	25,0	3	75,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	8	44,4	10	55,6		15	45,5	18	54,5	
LSD	Nigdy nie używałem	70	7,8	829	92,2	*	44	4,3	982	95,7	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	1	16,7	5	83,3		3	13,6	19	86,4	
	Używałem kilka razy w roku	1	20,0	4	80,0		1	12,5	7	87,5	
	Używam kilka razy w miesiącu	1	33,3	2	66,7		1	20,0	4	80,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	10	50,0	10	50,0		15	44,1	19	55,9	
Heroina	Nigdy nie używałem	71	7,9	833	92,1	*	46	4,4	988	95,6	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	1	20,0	4	80,0		1	8,3	11	91,7	
	Używałem kilka razy w roku	2	50,0	2	50,0		1	11,1	8	88,9	
	Używam kilka razy w miesiącu	1	33,3	2	66,7		1	33,3	2	66,7	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	8	47,1	9	52,9		15	40,5	22	59,5	
Kleje, rozpuszczalniki	Nigdy nie używałem	68	7,7	810	92,3	*	44	4,4	965	95,6	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	2	9,1	20	90,9		1	3,3	29	96,7	
	Używałem kilka razy w roku	3	37,5	5	62,5		1	9,1	10	90,9	
	Używam kilka razy w miesiącu	0	0,0	3	100,0		0	0,0	8	100,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	10	45,5	12	54,5		18	48,6	19	51,4	
Sterydy anaboliczne	Nigdy nie używałem	70	7,8	831	92,2	*	44	4,3	990	95,7	*
	Spróbowałem raz lub kilka razy	1	25,0	3	75,0		1	5,9	16	94,1	
	Używałem kilka razy w roku	2	28,6	5	71,4		2	20,0	8	80,0	
	Używam kilka razy w miesiącu	1	33,3	2	66,7		0	0,0	2	100,0	
	Używam kilka razy w tygodniu lub częściej	9	50,0	9	50,0		17	53,1	15	46,9	

\*p < 0,001

Używanie szkodliwych dla zdrowia substancji psychoaktywnych przez młodzież istotnie wiązało się z występowaniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 37a, 37b). Dziewczynki, które stosowały substancje psychoaktywne „kilka razy w tygodniu lub częściej”, były w większej mierze obciążone nastrojami depresyjnymi w przypadku stosowania LSD (50,0% vs. 44,1%),

marihuany (48,0% vs. 32,0%), amfetaminy (47,6% vs. 44,1%), ecstasy (47,4% vs. 46,9%), kokainy (47,4% vs. 42,9%), heroiny (47,1% vs. 40,5%), haszyszu (43,5% vs. 41,0%). Wśród chłopców i dziewczynek, którzy „kilka razy w tygodniu lub częściej” stosowali sterydy anaboliczne obciążenie nastrojami depresyjnymi wynosiło odpowiednio 53,1% i 50,0%, dla klejów i rozpuszczalników 48,6% i 45,5%, metadonu 45,5% i 44,4% i dopalaczy 45,5% i 44,4%. Odsetek dziewczynek z nastrojami depresyjnymi używających „kilka razy w roku” metadonu i heroiny był wyższy w porównaniu do pozostałych kategorii odpowiedzi. Również odsetek chłopców z nastrojami depresyjnymi stosujących „kilka razy w miesiącu” amfetaminę, kokainę i dopalacze był wyższy w porównaniu do pozostałych kategorii odpowiedzi. Mniejszą skalę występowania nastrojów depresyjnych u młodzieży stwierdzono w kategoriach odpowiedzi „spróbowałem raz lub kilka razy”.

### Poziom stresu i zadowolenie z życia

Występowanie sytuacji stresujących wiązało się z obciążeniem nastrojami depresyjnymi u obydwu płci (tabela 38.). Dziewczynki, u których „bardzo często” występowały sytuacje stresujące były w 26,3% obciążone nastrojami depresyjnymi, u chłopców obciążenie to było odpowiednio większe (30,4%). W sytuacji „rzadko” występującego stresu u dziewczynek i chłopców obserwowano niewielkie rozpowszechnienie nastrojów depresyjnych (odpowiednio: 1,3% i 0,6%). W przypadku „nigdy” nie występującego stresu nastroje depresyjne były relatywnie wysokie (u 20,8% dziewczynek i 6,1% chłopców).

**Tabela 38. Obciążenie stresem a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo często	49	26,3	137	73,7	38	30,4	87	69,6
Często	25	6,0	392	94,0	17	4,8	337	95,2
Rzadko	4	1,3	302	98,7	5	0,9	545	99,1
Nigdy	5	20,8	19	79,2	4	6,1	62	93,9
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

**Tabela 39. Zadowolenie z życia a występowanie nastrojów depresyjnych codziennie według płci**

Kategorie odpowiedzi	Dziewczynki				Chłopcy			
	Nastroje depresyjne		Brak nastrojów		Nastroje depresyjne		Brak nastrojów	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Zadowolony	23	6,0	358	94,0	35	6,1	538	93,9
Częściowo zadowolony	22	5,5	378	94,5	15	3,6	405	96,4
Niezadowolony	28	32,2	59	67,8	11	17,7	51	82,3
Trudno powiedzieć	10	15,4	55	84,6	3	7,5	37	92,5
Istotność statystyczna	p=0,000				p=0,000			

Niezadowolenie z obecnego życia młodzieży było istotnie związane z występowaniem nastrojów depresyjnych u obydwu płci (tabela 39.). U dziewczynek wskazujących „niezadowolenie” z obecnego życia w 32,2% występowało obciążenie nastrojami depresyjnymi i było wyższe w porównaniu do chłopców (17,7%). Młodzież „częściowo zadowolona” z życia charakteryzowała się lepszą kondycją psychiczną w porównaniu do młodzieży „zadowolonej”.

\* \* \*

Badanie przeprowadzone wśród uczniów białostockich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych wskazało, że wysokie ryzyko depresji występowało u 7,2% młodzieży i było znacząco wyższe u dziewczynek (8,9%) w porównaniu do chłopców (5,8%). Podobne wyniki przedstawił Brent,<sup>43</sup> według których u 4-8% młodzieży obserwuje się objawy dużej depresji. Autor wykazał również, że częstość występowania depresji jest zdecydowanie wyższa w populacji dziewcząt. Jak dotąd w literaturze rodzimej opublikowano wiele badań dotyczących rozpowszechnienia zaburzeń depresyjnych, jednak trudno znaleźć wyniki, do których można by porównać badanie białostockie. Badania te cechuje różnorodność mierników oceniających kondycję psychiczną dzieci i młodzieży, co uniemożliwia odniesienie do wyników tego badania. Należy również podkreślić, że badania wykonywane przy pomocy ankiety, bez diagnozy psychologicznej i psychiatrycznej pokazują jedynie nastroje depresyjne, nie depresje jako chorobę.<sup>44</sup> Niemniej jednak wykonane badanie jest cennym źródłem informacji na temat poziomu samopoczucia młodzieży białostockiej. W okresie dziesięcioletnim 2005-2015 u młodzieży stwierdzono nasilanie się większości objawów złego samopoczucia występujących bardzo często i wynik ten może świadczyć o pogarszaniu się kondycji psychicznej młodzieży białostockiej. Zauważyć należy również, że szybkim wzrostem cechował się jadłowstręt, który jest jednym z objawów depresji młodzieńczej. Niekorzystny obraz kondycji psychicznej młodzieży w Polsce potwierdzają międzynarodowe badania Health Behaviour in School-Aged Children (HBSC).<sup>45</sup>

Częstsze występowanie depresji u dziewcząt jakie stwierdzono w innych pracach<sup>46,47</sup>, może być spowodowane różnicami hormonalnymi, neurobiologicznymi i społeczno – kulturowymi

---

<sup>43</sup> Brent D, Weersing V. Depressive disorders in childhood and adolescence. Op.cit.

<sup>44</sup> Radziwiłłowicz W. Czynniki ryzyka oraz różnorodność obrazu klinicznego depresji u dzieci i młodzieży. Wyższa Szkoła Psychologii Społecznej, Sopot 2012. [www: http://knempiria.wordpress.com/](http://knempiria.wordpress.com/)

<sup>45</sup> Inchley J, Currie D, Young T, et al. Growing up unequal: gender and socioeconomic differences in young people's health and well-being. Health Behaviour in School-aged Children (HBSC) study: international report from the 2003/2014 survey. WHO, Copenhagen 2016.

<sup>46</sup> Kołodziejek M. Depresja u dzieci i młodzieży: podstawy teoretyczne, psychoterapia poznawczo – behawioralna. Psychoterapia 2008; 2 (145), s.15-33.

<sup>47</sup> Modrzejewska R, Bomba J. Rozpowszechnienie zaburzeń psychicznych i używania substancji psychoaktywnych w populacji 17-letniej młodzieży wielkomiejskiej. Psychiatria Polska 2010; XLIV (4), s. 579-592.

związanymi z rozwojem obu płci<sup>48</sup>. Ponadto dziewczęta cechują się niższą samooceną oraz bardziej negatywny obraz siebie w porównaniu do chłopców. Dyskomfort psychiczny dziewczynek może wynikać również z poczucia nieatrakcyjności fizycznej i niezadowolenia ze swojego wyglądu, co ma ogromny wpływ na samoocenę<sup>49</sup>. Zatem należy zwrócić szczególną uwagę na planowanie adresowanych programów profilaktycznych dotyczących przeciwdziałania depresji młodzieży z uwzględnieniem podziału na płeć. Działania te powinny uzyskać wysoki priorytet z uwagi na fakt, że zaburzenia depresyjne w okresie młodzieńczym ze znacznie większym nasileniem występują w okresie dorosłości.

Uzyskane wyniki wskazały, że dziewczynki i chłopcy z nastrojami depresyjnymi częściej otrzymywali gorsze oceny w szkole, częściej palili papierosy, pili alkohol i używali substancji psychoaktywnych, a ich plany na przyszłość nie wiązały się z chęcią budowania trwałych relacji interpersonalnych w dorosłym życiu. Wyniki znalazły potwierdzenie w innych pracach.<sup>50</sup> Należy również podkreślić, że innymi niekorzystnymi skutkami depresji, które dotyczą 40-90% młodzieży są współwystępujące inne zaburzenia psychiczne, w tym zaburzenia lękowe, zaburzenia zachowania, jadłowstręt psychiczny i bulimia<sup>51</sup>. Depresja może wiązać się także z ryzykiem samobójstwa<sup>52</sup>. Skutki te stanowią stan szczególnego zagrożenia wymagającego aktywnych działań skierowanych na diagnozowanie młodzieży w kierunku depresji. Dlatego też, istotne jest zwiększanie wiedzy na temat zaburzeń psychicznych, ich objawów i przyczyn wśród rodziców i nauczycieli, którzy przez odpowiednio dopasowane działania mogą przyczynić się do powstrzymania rozwoju tych zaburzeń. Należy podkreślić, że problemy zdrowia psychicznego wymagają jednak nie tylko działań w obszarze psychoprofilaktyki i psychoedukacji, ale także dostępności do specjalistycznej opieki zdrowotnej.

### **Wnioski i rekomendacje:**

1. W ostatniej dekadzie uwidoczniły się korzystne zmiany w populacji młodzieży Białegostoku polegające na zwiększeniu poziomu optymizmu oraz zadowolenia z życia.
2. Czynniki determinującymi dobre samopoczucie młodzieży były istniejące więzi rodzinne i relacje z najbliższym otoczeniem, należy zwrócić uwagę jednak na wzrost znaczenia hobby oraz wyrozumiałości i łagodności ze strony nauczycieli. Natomiast wśród bardzo częstych objawów złego samopoczucia dominował brak wiary we własne siły, a także zdenerwowanie i zły humor. Niepojący, wzrostowy trend dotyczył jadłowstrętu.

---

<sup>48</sup> Brent D, Weersing V. Depressive disorders in childhood and adolescence. Op.cit.

<sup>49</sup> Radziwiłłowicz W. Czynniki ryzyka oraz różnorodność obrazu klinicznego depresji u dzieci i młodzieży. Op.cit.

<sup>50</sup> Kalinowska S, Nitsch K, Duda P, Trzeźniowska - Drukała B, Samochowiec J. Depresja u dzieci i młodzieży – obraz kliniczny, etiologia, terapia. Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, 2013; 59 (1), s. 32-36.

<sup>51</sup> Rabe-Jabłońska J. Depresja u dzieci i młodzieży. Aktualne poglądy na etiologię, diagnozowanie, przebieg i leczenie. Psychiatria i Psychologia Kliniczna Dzieci i Młodzieży, 2001; 1, s. 7-25.

<sup>52</sup> Kalinowska S, Nitsch K, Duda P, Trzeźniowska - Drukała B Samochowiec J. Depresja u dzieci i młodzieży – obraz kliniczny, etiologia, terapia. Op. cit.



3. W głównych reakcjach na napięcie i podenerwowanie nastąpiła zmiana z reagowania emocjonalnego związanego z używaniem wulgaryzmów na podejście pasywne przejawiające się słuchaniem muzyki/oglądaniem filmu. Obserwowano jednocześnie znaczny wzrost postaw aktywnych poprzez poszukiwanie wsparcia u osób życzliwych.
4. Największymi stresorami były relacje z nauczycielami (w tym niesprawiedliwe traktowanie i wymagania) z wyraźną tendencją do zmniejszania się oraz brak osiągnięć w szkole o tendencji wzrostowej, co może wskazywać na duże przemiany zachodzące w środowisku nauczania. Zmiany zachodzą również w środowisku wychowania, gdyż dom przestaje być problemem powodującym stres u młodzieży. Uwagę zwraca także wzrost rozpowszechnienia osobistych kompleksów oraz problemów zdrowotnych będących przyczyną stresu.

Na podstawie uzyskanych wyników sformułowano charakterystykę kondycji psychicznej oraz charakterystykę młodzieży obciążonej nastrojami depresyjnymi według płci:

**Dziewczynki:** częściej były pesymistkami i wykazywały postawę raczej optymistyczną, co wiązało się z częstszym występowaniem wszystkich symptomów złego samopoczucia w kategoriach odpowiedzi „bardzo często” oraz większości symptomów w kategoriach odpowiedzi „często”; częściej cechowały się łącznym występowaniem wszystkich badanych symptomów depresji w kategorii odpowiedzi „codziennie”; częściej były obciążone stresem związanym z osobistymi kompleksami oraz powstającym w środowisku rodzinnym; w sytuacji napięcia, podenerwowania reagowały poprzez płacz, słuchanie muzyki lub oglądanie filmu, zamykanie się w sobie, szukanie wsparcia u najbliższych osób, krzyk, sen, jedzenie ponad miarę; częściej nie posiadały umiejętności kontrolowania swoich emocji; w aktywnych formach radzenia sobie ze stresem istotnie częściej spędzały czas na spotkaniach i rozmowach w gronie przyjaciół, skupiały się na codziennych obowiązkach, robiły zakupy, przygotowywały do lekcji, pasywne formy radzenia sobie ze stresem istotnie częściej były związane z spędzaniem czasu na portalach społecznościowych oraz izolowaniu się od innych, w reagowaniu na stres istotnie częściej przejawiały zachowania ryzykowne związane z jedzeniem ponad miarę oraz zażywaniem leków uspokajających/nasennych, częściej nie potrafiły radzić sobie ze stresem; w sytuacjach trudnych częściej komunikowały się z przyjaciółmi; częściej były niezadowolone i częściowo niezadowolone z życia, a także trudniej im było określić czy są zadowolone z życia; częściej uzależniały dobre samopoczucie od dobrej atmosfery w domu, posiadania przyjaciół, poczucia własnej wartości, docenienia i pochwały ze strony innych osób oraz urody i wyglądu zewnętrznego.

**Chłopcy:** częściej byli optymistami i częściej wyrażali zadowolenie z życia; częściej uzależniali dobre samopoczucie od posiadania rodziców, posiadania dziewczyny, posiadania pieniędzy oraz postępowania etycznego i moralnego; w sytuacji napięcia, podenerwowania częściej używali

wulgaryzmów, spędzali czas przy komputerze, zażywali narkotyki; częściej posiadali umiejętności kontrolowania swoich emocji; w aktywnych formach radzenia sobie ze stresem częściej poszukiwali źródła stresu i próbowali go eliminować, podejmowali aktywność fizyczną, a także korzystali z pomocy pedagoga, pasywne formy radzenia sobie ze stresem częściej były związane spędzaniem czasu na grach komputerowych i nie przejmowaniem się wynikami w nauce; w sytuacjach trudnych częściej zwracali się do ojca/opiekuna oraz kolegów/koleżanek, częściej nie posiadali osoby, do której można się zwrócić w sytuacji trudnej.

Na podstawie wyników zmodyfikowanej skali CES-D oszacowano rozpowszechnienie wszystkich badanych nastrojów depresyjnych łącznie (obniżony nastrój, smutek, samotność, przygnębienie, chęć płaczu) w kategorii odpowiedzi „codziennie”. Wysokie ryzyko depresji występowało u 7,2% populacji młodzieży i było istotnie wyższe u dziewczynek (8,9%) w porównaniu do chłopców (5,8%). Im gorszy był stan zdrowia, im gorsze były relacje w środowisku rodzinnym, im gorsze funkcjonowanie w środowisku szkoły, a także im większe było używanie substancji psychoaktywnych tym większe było obciążenie nastrojami depresyjnymi, szczególnie wśród dziewczynek.

**Podsumowanie wyników dotyczących stanu zdrowia wśród dziewczynek i chłopców z nastrojami depresyjnymi występującymi codziennie w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Nastroje depresyjne	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej oceniali stan zdrowia jako „bardzo zły”	64,3%	67,7%
częściej posiadali orzeczenie o niepełnosprawności	52,9%	27,5%

**Podsumowanie wyników dotyczących środowiska rodziny wśród dziewczynek i chłopców z nastrojami depresyjnymi występującymi codziennie w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Nastroje depresyjne	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej byli wychowywane przez osobę nie będącą ich biologiczną rodziną	40,0%	23,7%
częściej byli wychowywani w rodzinach zrekonstruowanych, tj. przez macochę, ojczyma, starsze rodzeństwo, dziadków, ciocię lub wujka	15,2%	25,7%
w domu rodzinnymi częściej odczuwali „bardzo złą” atmosferę	54,5%	16,7%
rodzice/ opiekunowie częściej nie stawiali im wymagań i nie byli dla nich uczuciowym wsparciem	31,3%	23,6%
częściej „nigdy” nie podejmowali wspólnych aktywności w gronie rodziny typu wspólna rozrywka	36,0%	19,5%
częściej „nigdy” nie podejmowali wspólnych aktywności w gronie rodziny typu wspólny wypoczynek	35,1%	19,5%
częściej „nigdy” nie podejmowali wspólnych aktywności w gronie rodziny typu wspólne rozwiązywanie problemów	30,9%	22,9%
częściej wspólną aktywnością w rodzinie były praktyki religijne w kategorii odpowiedzi „bardzo często”	15,4%	15,6%
częściej wyrażali opinię, że w ich domu występuje „bardzo zła” sytuacja materialna	40,0%	50,0%
rzadziej deklarowali plany dotyczące chęci posiadania jednego (dwójki) dzieci pochodzących ze związku małżeńskiego	4,8% (5,8%)	1,9% (2,7%)

**Podsumowanie wyników dotyczących środowiska szkoły wśród dziewczynek i chłopców z nastrojami depresyjnymi występującymi codziennie w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Nastroje depresyjne	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej byli uczniami zasadniczej szkoły zawodowej	25,0%	zależność nieistotna
częściej uzyskiwali wyniki w nauce ze średnią z ocen do 2,0	38,9%	27,3%
częściej wyrażali opinię, że „zdecydowanie nie” są lubiani w szkole	27,8%	30,0%
częściej wykazywali brak chęci chodzenia do szkoły	21,5%	10,9%
częściej wyrażali opinię, że „zdecydowanie nie” czują się bezpiecznie w szkole	29,2%	16,3%

**Podsumowanie wyników dotyczących czasu wolnego wśród dziewczynek i chłopców z nastrojami depresyjnymi występującymi codziennie w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Nastroje depresyjne	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej przynależeli do grupy subkulturowej	23,3%	zależność nieistotna
częściej uczestniczyli w spotkaniach grup religijnych i byli członkami drużyny harcerskiej	zależność nieistotna	12,6%; 11,4%
częściej nie posiadali żadnego przyjaciela	25,9%	16,4%

**Podsumowanie wyników dotyczących palenia papierosów i picia alkoholu wśród dziewczynek i chłopców z nastrojami depresyjnymi występującymi codziennie w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Nastroje depresyjne	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej palili papierosy „kilka razy w tygodniu lub częściej”	26,3%	15,3%
częściej palili e-papierosy „kilka razy w tygodniu lub częściej”	24,7%	14,8%
częściej pili piwo „kilka razy w tygodniu lub częściej”	35,1%	20,8%
częściej pili wino „kilka razy w tygodniu lub częściej”	46,2%	39,0%
częściej pili wódkę „kilka razy w tygodniu lub częściej”	44,4%	34,7%

**Podsumowanie wyników dotyczących używania substancji psychoaktywnych wśród dziewczynek i chłopców z nastrojami depresyjnymi występującymi codziennie w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Nastroje depresyjne	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej używali marihuany „kilka razy w tygodniu lub częściej”	48,0%	32,0%
częściej używali haszyszu „kilka razy w tygodniu lub częściej”	43,5%	41,0%
częściej używali amfetaminy „kilka razy w tygodniu lub częściej”	47,6%	44,1%
częściej używali ecstazy „kilka razy w tygodniu lub częściej”	47,4%	46,9%
częściej używali dopalaczy „kilka razy w tygodniu lub częściej”	44,4%	45,5%
częściej używali kokainy „kilka razy w tygodniu lub częściej”	47,4%	42,9%
częściej używali metadonu „kilka razy w tygodniu lub częściej”	44,4%	45,5%
częściej używali LSD „kilka razy w tygodniu lub częściej”	50,0%	44,1%
częściej używali heroiny „kilka razy w tygodniu lub częściej”	47,1%	40,5%
częściej używali klejów, rozpuszczalników „kilka razy w tygodniu lub częściej”	45,5%	48,6%
częściej używali sterydów anabolicznych „kilka razy w tygodniu lub częściej”	50,0%	53,1%

**Podsumowanie wyników dotyczących kondycji psychicznej wśród dziewczynek i chłopców z nastrojami depresyjnymi występującymi codziennie w porównaniu do pozostałych dziewczynek/chłopców**

Odpowiedzi udzielone przez młodzież	Nastroje depresyjne	
	Dziewczynki	Chłopcy
częściej byli obciążeni stresem występującym „bardzo często”	26,3%	30,4%
częściej byli „niezadowoleni” z obecnego życia	32,2%	17,7%

Uzyskane wyniki świadczą o konieczności dalszej identyfikacji problemów zdrowia psychicznego młodzieży. Stwierdzone problemy wymagają aktywnych działań w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia psychicznego, co może przyczynić się do zwiększenia kapitału zdrowotnego i jakości życia młodzieży, a także przyszłych pokoleń. Priorytetem powinna być poprawa dostępności do opieki psychologiczno-pedagogicznej i specjalistycznej opieki psychiatrycznej, wspieranie rodzin w kompetencjach wychowawczych i komunikowaniu się z młodzieżą, wspieranie szkoły w zwiększaniu kwalifikacji kadry pedagogicznej w zakresie redukcji poziomu stresu u młodzieży oraz aktywnych działań skierowanych do młodzieży, w tym podnoszenie umiejętności komunikacji interpersonalnej, efektywnego radzenia sobie z problemami, budowania poczucia własnej wartości. W tym celu należy włączać jak największą liczbę szkół do sieci Szkół Promujących Zdrowie kształtujących warunki do poprawy kondycji psychicznej uczniów, rodziców i nauczycieli. Istotne są również działania lokalnych instytucji (organizacje pozarządowe, ośrodki pomocy społecznej) o charakterze prewencyjnym skierowanych do młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych.

## **Bibliografia:**

1. Bomba J. Smutny świat ludzi młodych. *Sprawy Nauki*, 2005; 12 (dostęp: [http://www.sprawynauki.waw.pl/?section=article&art\\_id=2059](http://www.sprawynauki.waw.pl/?section=article&art_id=2059))
2. Brent D, Weersing V. Depressive disorders in childhood and adolescence. [in]: Rutter M. (eds.). *Child and Adolescent Psychiatry*. Wiley-Blackwell 2008, s. 587-604.
3. Inchley J, Currie D, Young T, et al. Growing up unequal: gender and socioeconomic differences in young people's health and well-being. *Health Behaviour in School-aged Children (HBSC) study: international report from the 2003/2014 survey*. WHO, Copenhagen 2016.
4. Kalinowska S, Nitsch K, Duda P, Trzeźniowska - Drukała B, Samochowiec J. Depresja u dzieci i młodzieży – obraz kliniczny, etiologia, terapia. *Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie*, 2013; 59 (1), s. 32-36.
5. Kołodziejek M. Depresja u dzieci i młodzieży: podstawy teoretyczne, psychoterapia poznawczo – behawioralna. *Psychoterapia* 2008; 145 (2), s.15-33.
6. Kulmatycki L. Zdrowie i dobrostan psychiczny, w: Woynarowska B. (red.). *Edukacja zdrowotna*. Warszawa, PWN 2007.
7. Modrzejewska R, Bomba J. Rozpowszechnienie zaburzeń psychicznych i używania substancji psychoaktywnych w populacji 17-letniej młodzieży wielkomiejskiej. *Psychiatria Polska* 2010; XLIV (4), s. 579-592.
8. Namysłowska I. Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży w Polsce – stan rozwoju opieki psychiatrycznej i zadania na przyszłość. *Postępy Nauk Medycznych* 2013; XXVI (1), s. 4–9.
9. Ostaszewski K, Bobrowski K, Borucka A, Okulicz - Kozaryn K, Pisarska A, Raduj J, Biechowska D. Monitorowanie zachowań ryzykownych i problemów zdrowia psychicznego młodzieży. *Badania mokotowskie 2012*. Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, Warszawa 2013.
10. *Promoting Mental Health. Concepts, emerging evidence, practice*. World Health Organization, Geneva 2004.
11. Rabe-Jabłońska J. Depresja u dzieci i młodzieży. Aktualne poglądy na etiologię, diagnozowanie, przebieg i leczenie. *Psychiatria i Psychologia Kliniczna Dzieci i Młodzieży*, 2001; 1, s. 7-25.
12. Radloff L. The CES-D scale: A self report depression scale for research in the general population. *Applied Psychological Measurement* 1997; 1: 385-401.
13. Radziwiłłowicz W. Czynniki ryzyka oraz różnorodność obrazu klinicznego depresji u dzieci i młodzieży. *Wyższa Szkoła Psychologii Społecznej, Sopot 2012*. [www: http://knempiria.wordpress.com/](http://knempiria.wordpress.com/)
14. Rybakowa M. Medycyna wieku młodzieńczego: wybrane problemy endokrynologiczne i psychospołeczne. Rola lekarza rodzinnego. *Postępy Nauk Medycznych* 2006; 6, s. 325-332.
15. Woynarowska B. *Pediatrics*. PZWL, Warszawa 2013.
16. *Zdrowie dzieci i młodzieży w Polsce w 2009 roku*. Główny Urząd Statystyczny, Kraków 2011.

## 7. Przemoc w rodzinie w opiniach młodzieży uczącej się w białostockich szkołach

### Wprowadzenie

Przemoc w rodzinie jest uważana za negatywne zjawisko społeczne, dezintegrujące rodzinę. Zdaniem posłów Sejmu VI kadencji: „Przemoc w rodzinie nie jest kwestią obyczajową, ale problemem naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, a państwo budując warunki do zapobiegania i ograniczania przemocy w rodzinie, wypełnia swoją rolę gwaranta bezpieczeństwa obywateli”<sup>53</sup>. Gwarancje, o których mowa zostały zawarte na tle nie tylko ustawy o znaczeniu szczególnym, jakim jest ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, powołana do życia w 2005 r.<sup>54</sup>, ale także w innych ustawach zwykłych, takich jak chociażby Kodeks karny z 1997 r. czy Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1969 r., nie umniejszając przy tym roli samej Konstytucji RP z 1997 r. i znaczenia przepisów zamieszczonych w niej w art. 18, 33, 71-72. Ważną rolę odgrywają także dokumenty rządowe. Jednym z nich jest Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020<sup>55</sup>. We wstępie do Programu czytamy, że „Przemoc w rodzinie jest jednym z podstawowych zagrożeń zarówno dla rodzin rozumianych jako instytucja, podlegająca ochronie i opiece państwa, jak i dla ich poszczególnych członków”<sup>56</sup>.

Jednym z podmiotów wymienionych w Programie, na którym ciąży obowiązek realizacji przyjętych w nim założeń są jednostki samorządu terytorialnego, przy współpracy podmiotów lub organizacji pozarządowych oraz kościołów i związków wyznaniowych. W ramach obszaru Profilaktyki i edukacji społecznej, jednostki samorządu terytorialnego są zobowiązane min. do diagnozy zjawiska przemocy w rodzinie na obszarze gminy, powiatu i województwa, w tym w odniesieniu do gmin, ustalenie odsetka populacji rodzin zagrożonych przemocą w rodzinie (1.1.2)<sup>57</sup> oraz opracowują i realizują programy służące działaniom profilaktycznym mającym na celu udzielenie specjalistycznej pomocy, zwłaszcza w zakresie promowania i wdrożenia prawidłowych metod wychowawczych w stosunku do dzieci w rodzinach zagrożonych przemocą w rodzinie (1.4.2)<sup>58</sup>.

---

<sup>53</sup> *Projekt ustawy: o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Druk Sejmowy nr 1789, Warszawa, 30 maja 2008 r., s. 6.

<sup>54</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tekst jednolity Dz. U. 2015 poz. 1390.

<sup>55</sup> Uchwała Nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020, M.P. 2014 poz. 445.

<sup>56</sup> Załącznik do uchwały nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r., M.P. 2014 poz. 445, *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020*, s. 5.

<sup>57</sup> Tamże, s. 19.

<sup>58</sup> Tamże, s. 22.

Zdaniem M. Czarkowskiej „ (...) aby móc skutecznie przeciwdziałać temu zjawisku, powinno się skoncentrować uwagę na członkach rodziny, a nie tylko na rodzinie jako całości. Należy spojrzeć na to zjawisko z perspektywy przede wszystkim potrzeb ofiary przemocy w rodzinie. Niezbędne jest zbadanie sytuacji poszczególnych jednostek tworzących rodzinę, różniących się od siebie płcią, wiekiem, pełnionymi rolami społecznymi itp. Tylko uwzględniając te cechy, można właściwie zdiagnozować zjawisko przemocy w rodzinie i zastosować odpowiednie środki umożliwiające skuteczne przeciwdziałanie tej przemocy”<sup>59</sup>. Tym samym, mając na uwadze powyższe, można stwierdzić, że przedmiotowe badanie ma na celu diagnozę rzeczzonego zjawiska poprzez ukazanie jego skali, charakteru oraz skutków, jakie ze sobą niesie przede wszystkim dla młodzieży uczącej się w białostockich szkołach, wychowujących się w rodzinach, w których to zjawisko występuje. Tak, aby Miasto mogło skutecznie podjąć walkę nie tylko z samym negatywnym zjawiskiem, jakim jest przemoc w rodzinie, ale też z konsekwencjami, jakie ono ze sobą niesie.

W 2015 roku zastosowano odmienną metodologię niż w poprzednim badaniu. Uwagę skupiono głównie na respondentach, którzy podali, że przemoc występuje w ich rodzinach (3,1% wskazań). Mimo, iż wydawałoby się jest to niewielka grupa, bardzo dobrze obrazuje charakter występującej w ich rodzinach przemocy<sup>60</sup>.

### 1. Skala i charakter zjawiska przemocy w rodzinach uczniów białostockich szkół

W tegorocznym badaniu najliczniejszą grupę stanowili respondenci, którzy stykali się z przemocą w rodzinach swoich kolegów i koleżanek (12,3% wskazań), następnie w rodzinach z sąsiedztwa (7,1% wskazań) oraz we własnych rodzinach (3,1%) i w rodzinach krewnych (2,9% wskazań).

**Tabela 1. Występowanie przemocy w otoczeniu respondentów (%)**

Przemoc występuje:	2011	2015	Różnice* (p.p.)
W rodzinach kolegów/koleżanek	16,9	12,3	-4,6
W rodzinach z sąsiedztwa	10,5	7,1	-3,4
W mojej rodzinie	6,5	3,1	-3,4
W rodzinach krewnych	5,7	2,9	-2,8

\* Różnica między 2011 r. a 2015 r.

Otrzymane wyniki w ostatnim sondażu pokazują, że w roku 2015 w stosunku do 2011 r. nastąpił spadek obserwowanej przemocy we wszystkich wspomnianych powyżej kategoriach.

<sup>59</sup> M. Czarkowska, *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet w rodzinie w praktyce organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji*, publikacja elektroniczna, LEX.

<sup>60</sup> W 2014, jak wynika ze statystyk policyjnych, odnotowano w ramach procedury Niebieskiej Karty 105 332 ofiar przemocy. Gdy tę liczbę porównamy z liczbą mieszkańców Polski (38,5 mln) przekonamy się, że ofiary zgłoszonej na policję przemocy stanowią 0,27% populacji Polaków. W roku 2015 odnotowano 97501 ofiar przemocy w rodzinie w ramach procedury NK, czyli ofiary stanowiły 0,25% populacji.

Największy w przypadku obserwowanej przemocy w rodzinach kolegów/koleżanek, bo o 4,6 p.p. oraz najmniejszy w przypadku rodzin spokrewnionych, bo o 2,8 p.p. Niepokoić może fakt, iż w dalszym ciągu młodzież obserwuje występowanie przemocy w rodzinach swoich kolegów i koleżanek na wysokim poziomie (16,9% wskazań w 2011 r.).

**Tabela 2. Występowanie zjawiska przemocy w otoczeniu badanych według płci (%)**

Przemoc występuje w:	Kobieta	Mężczyzna	Ogółem
rodzinach moich kolegów/koleżanek	12,4%	12,1%	12,3%
rodzinie moich krewnych	3,1%	2,6%	2,9%
rodzinach z sąsiedztwa	8,5%	5,8%	7,1%
w mojej rodzinie	4,1%	2,2%	3,1%
nie występuje	77,9%	81,9%	80,1%

Dziewczęta prawie dwukrotnie częściej wskazywały na występowanie zjawiska przemocy w ich rodzinach, niż chłopcy. Także nieznaczenie więcej dziewcząt wskazywało na występowanie przemocy w rodzinach z ich sąsiedztwa. W przypadku tych dwóch kategorii różnice zachodzące między płcią badanych a ich spostrzeżeniami co do występowania przemocy w ich otoczeniu miały istotne statystyczne znaczenie (odpowiednio  $\chi^2=6,015$ ,  $df=1$ , Asymp. Sig. = 0,014;  $\chi^2=5,285$ ,  $df=1$ , Asymp. Sig. = 0,021). Także w kategorii „nie występuje”, którą wybrała nieznacznie większa liczba chłopców niż dziewcząt ( $\chi^2=5,045$ ,  $df=1$ , Asymp. Sig. = 0,025). W pozostałych kategoriach otrzymane wyniki pod względem statystycznym były dla dwóch grup (kobieta i mężczyzna) równe.

W 2015 r. w czterech z pięciu rodzin, w których występuje zjawisko przemocy wewnątrzrodzinnej dochodziło często<sup>61</sup> do awantur, w dwóch z trzech do poważnych nieporozumień, w dwóch z pięciu do nadużywania alkoholu, w co trzeciej rodzinie do scen zazdrości a w co piątej do interwencji policji.

**Tabela 3. Częstotliwość występowania awantur, interwencji policji, nadużywania alkoholu, scen zazdrości oraz poważnych nieporozumień w domach rodzinnych respondentów (%)**

Częstotliwość	W moim domu rodzinnym dochodzi do:									
	Awantur		Interwencji policji		Nadużywania alkoholu		Scen zazdrości		Poważnych nieporozumień	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Bardzo często	0,0	40,7	0,0	13,6	27,7	20,3	21,9	16,9	36,1	32,2
Często	77,4	39,0	29,0	5,1	20,6	16,9	12,3	15,3	29,0	28,8
Rzadko	16,1	13,6	23,9	23,7	23,9	23,7	21,9	16,9	25,2	20,3
Nigdy	6,5	6,8	47,1	57,6	27,7	39,0	43,9	50,8	9,7	18,6
Ogółem	N=155	N=65	N=155	N=65	N=155	N=65	N=155	N=65	N=155	N=65

<sup>61</sup> Zsumowane zostały odpowiedzi bardzo często i często.



Zarówno w 2011 r., jak i w 2015 r. do awantur dochodziło praktycznie w każdym domu, w którym występowała przemoc (odpowiednio 93,5% oraz 93,2%). Różnice są jedynie widoczne w określaniu przez badanych częstotliwości występowania awantur. Natomiast interwencje policji i nadużywanie alkoholu w 2015 r. występowały rzadziej (odpowiednio 10,5 p.p. i 10,3 p.p.) w porównaniu do 2011 r. Podobnie, jak sceny zazdrości i poważne nieporozumienia. Przy czym, tu różnice były nieznacznie mniejsze (odpowiednio 6,9 p.p. i 8,9 p.p.).

Jak już wspomniano, w 2015 r. dwóch z pięciu respondentów wskazało, że w ich domach często dochodzi do nadużywania alkoholu a w przypadku co czwartego, rzadko. Występowanie przemocy bardzo często łączy się z nadużywaniem alkoholu przez osobę stosującą przemoc. „Wielu sprawców przemocy w rodzinie w chwili popełnienia czynu jest pod wpływem alkoholu. Należy pamiętać, że alkohol osłabia kontrolę nad zachowaniem i zwiększa prawdopodobieństwo reagowania złością i gniewem na trudności oraz niepowodzenia życiowe. Uzależnienie od alkoholu nie zwalnia z odpowiedzialności za swoje czyny, mimo że sprawcy często wykorzystują fakt bycia nietrzeźwym jako czynnik usprawiedliwiający ich zachowanie”<sup>62</sup>. Jak wynika ze statystyk policyjnych, w 2015 r. w czasie przeprowadzanych interwencji w związku z występowaniem przemocy w rodzinie, odnotowano 48841 osób będących pod wpływem alkoholu na 76034 osoby podejrzewane o przemoc. Osoby będące pod wpływem alkoholu stanowiły 64,23% osób podejrzewanych o przemoc<sup>63</sup>. Otrzymane wyniki w przedmiotowym badaniu nie odbiegają aż tak bardzo od wyników ogólnopolskich. I tak, w dwóch trzecich rodzin respondentów, w których bardzo często nadużywano alkoholu (2015 r. - 66,6% oraz 2011 r. - 69,8%) często miały miejsce interwencje policji. W domach respondentów, w których występowała przemoc, ale nie nadużywano alkoholu, do interwencji policji dochodziło zazwyczaj rzadko (2015 r. - 17,4% oraz 2011 r. - 11,6%). Otrzymane wyniki potwierdzają tezę o silnym związku między nadużywaniem alkoholu a występowaniem interwencji policji w domach, w których występuje przemoc wewnątrzrodzinna.

**Tabela 4. Występowanie interwencji policji w domach, w których dochodziło do nadużywania alkoholu (%).**

W moim domu rodzinnym dochodzi do interwencji policji:	W moim domu rodzinnym dochodzi do nadużywania alkoholu:									
	Bardzo często		Często		Rzadko		Nigdy		Ogółem	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Bardzo często	0,0	58,3	0,0	10,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	13,6
Często	69,8	8,3	28,1	10,0	10,8	7,1	4,7	0,0	29,0	5,1
Rzadko	18,6	0,0	28,1	40,0	40,5	42,9	11,6	17,4	23,9	23,7
Nigdy	11,6	33,3	43,8	40,0	48,6	50,0	83,7	82,6	47,1	57,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

2011 -  $\chi^2=69,199$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,000; 2015 -  $\chi^2=35,779$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,000.

<sup>62</sup> Załącznik do uchwały nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r., M.P. 2014 poz. 445, *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020*, s. 5-6.

<sup>63</sup> Policja online, Statystyka. Przemoc w rodzinie, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>, dostęp 26.02.2016.

W 2015 r. powodem bardzo częstych interwencji policji w domach badanych, w których występowała przemoc było bardzo częste występowanie awantur (100%). Częste interwencje policji zdarzały się w dwóch trzecich rodzin, w których często dochodziło do awantur. Otrzymane wyniki pokazują istniejące zależności między występowaniem awantur a interwencjami policji.

**Tabela 5. Występowanie awantur w domach, w których dochodziło do interwencji policji (%)**

W moim domu rodzinnym dochodzi do awantur:	W moim domu rodzinnym dochodzi do interwencji policji:									
	Bardzo często		Często		Rzadko		Nigdy		Ogółem	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Bardzo często	0,0	100,0	0,0	0,0	0,0	28,6	0,0	35,3	0,0	40,7
Często	0,0	0,0	93,3	66,7	64,9	50,0	74,0	41,2	77,4	39,0
Rzadko	0,0	0,0	4,4	0,0	32,4	21,4	15,1	14,7	16,1	13,6
Nigdy	0,0	0,0	2,2	33,3	2,7	0,0	11,0	8,8	6,5	6,8
Ogółem	0,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

2011 -  $\chi^2=16,647$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,002; 2015 -  $\chi^2=20,059$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,018.

Analizując otrzymane wyniki, możemy zauważyć, że częstotliwość występowania interwencji policji była wprost proporcjonalna do częstotliwości nadużywania alkoholu, co oznacza, że im częściej był nadużywany alkohol, tym częściej występowały w środowisku rodzinnym badanych interwencje policji. Natomiast zależność ta nie zachodzi w przypadku występowania awantur i interwencji policji. Okazuje się, że mimo częstego występowania awantur, w przypadku trzech czwartych rodzin badanych, zarówno w 2011 r., jak i w 2015 r., nigdy nie była wzywana policja. Oznacza to, że nie zawsze, gdy dochodzi do awantury, jest wzywana policja. Niechęć do wzywania policji w czasie awantury na interwencję może wynikać z tego, że osoby doznające przemocy nie widzą albo jej zasadności, albo nie wierzą w jej skuteczność<sup>64</sup>. Ich bierność może wynikać także ze strachu przez osobą stosującą przemoc. Co więcej, ogólnopolskie badanie przeprowadzone w 2014 r. pokazało, że świadkowie uważają, że problemy rodzinne powinny być rozwiązywane w domu (21%), nie przy pomocy policji<sup>65</sup>. Takie przekonanie pokutuje od wielu lat i stoi na przeszkodzie w skutecznej walce z przemocą domową.

We wszystkich domach, w których występowała przemoc i jednocześnie bardzo często nadużywano alkoholu, dochodziło często do awantur (w 2015 r. i 2011 r. - 100,0%). Częste nadużywanie alkoholu także wiązało się z częstym występowaniem awantur (różnica między 2011 r. a 2015 r. wynosi 8,7 p.p.). W domach z występującą przemocą wewnątrzrodzinną, gdy nawet nie nadużywano alkoholu, często dochodziło do awantur w rodzinach u ponad dwóch trzecich badanych. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, iż tylko w 2011 r. występujące związki między nadużywaniem alkoholu a występowaniem awantur były silne i istotne statystycznie.

<sup>64</sup> Taka postawa została potwierdzona w ogólnopolskim badaniu Przemoc w rodzinie występowanie i częstotliwość zgłaszania, Raport został przygotowany dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez Ipsos Loyalty, Warszawa grudzień 2014. Raport jest dostępny do pobrania na stronie: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/108979,Tydzien-Pomocy-Osobom-Pokrzywdzonym-Przestepstwem-23-28-lutego-2015-r.html>, dostęp 26.02.2016.

<sup>65</sup> Tamże.

**Tabela 6. Występowanie awantur w domach, w których dochodziło do nadużywania alkoholu (%)**

W moim domu rodzinnym dochodzi do awantur:	W moim domu rodzinnym dochodzi do nadużywania alkoholu:									
	Bardzo często		Często		Rzadko		Nigdy		Ogółem	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Bardzo często	0,0	83,3	0,0	50,0	0,0	14,3	0,0	30,4	0,0	40,7
Często	100,0	16,7	81,3	40,0	64,9	57,1	62,8	39,1	77,4	39,0
Rzadko	0,0	0,0	15,6	10,0	35,1	21,4	16,3	17,4	16,1	13,6
Nigdy	0,0	0,0	3,1	0,0	0,0	7,1	20,9	13,0	6,5	6,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

2011 -  $\chi^2=39,744$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,000; 2015 -  $\chi^2=16,726$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,053

Bardzo częste występowanie scen zazdrości łączyło się z bardzo częstym nadużywaniem alkoholu, praktycznie w przypadku rodzin 70% badanych pochodzących z domów, w których występuje zjawisko przemocy wewnątrzrodzinnej, zarówno w 2011 r., jak i 2015 r.. Możemy zauważyć, iż w domach, w których zmniejszała się częstotliwość nadużywania alkoholu, także rzadziej dochodziło do scen zazdrości. Zależności zachodzące między występowaniem scen zazdrości a nadużywaniem alkoholu były silne i istotne statystycznie.

**Tabela 7. Występowanie nadużywania alkoholu w domach, w których dochodziło do scen zazdrości (%)**

W moim domu rodzinnym dochodzi do nadużywania alkoholu:	W moim domu rodzinnym dochodzi do scen zazdrości:									
	Bardzo często		Często		Rzadko		Nigdy		Ogółem	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Bardzo często	70,6	70,0	15,8	0,0	20,6	20,0	13,2	10,0	27,7	20,3
Często	8,8	10,0	42,1	44,4	23,5	10,0	19,1	13,3	20,6	16,9
Rzadko	11,8	0,0	26,3	33,3	32,4	40,0	25,0	23,3	23,9	23,7
Nigdy	8,8	20,0	15,8	22,2	23,5	30,0	42,6	53,3	27,7	39,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

2011 -  $\chi^2=50,241$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,000; 2015 -  $\chi^2=27,554$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,001.

## 2. Sytuacja materialna rodzin, w których występuje przemoc

W rodzinach, w których występowało w ocenie badanych zjawisko przemocy, dwie z pięciu stanowiły rodziny, w których otrzymywane dochody wystarczały tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb (40,3%), w co trzeciej wystarczyły one nie tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale wystarczało także na rozrywkę, kulturę i wyjazdy wakacyjne (29%), zaś co czwarta rodzina mogła ponadto co nieco odłożyć (24,2%). Na brak zaspokojenia podstawowych potrzeb wskazało 6,2% respondentów. Gdy pod uwagę weźmiemy ocenę sytuacji materialnej dokonanej przez badanych, zobaczymy że tylko co piąty respondent określił sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą. Co trzeci uznał, że jest ona raczej dobra lub średnia. Jedynie prawie co ósmy respondent podał, że jest ona zła.

**Tabela 8. Występowanie przemocy w rodzinach badanych a dochód otrzymywany przez rodziny (%)**

	Twoja rodzina uzyskuje dochód, który wystarcza na:				
	zaspokajanie podstawowych potrzeb, rozrywkę, kulturę, wyjazdy i jeszcze są oszczędności	zaspokajanie podstawowych potrzeb i jeszcze zostaje na rozrywkę, kulturę, wyjazdy wakacyjne	podstawowe potrzeby	nie są zaspokajane podstawowe potrzeby	Ogółem
Wszyscy badani	35,7	39,4	22,0	2,8	100,0 N=2028
W mojej rodzinie występuje przemoc	24,2	29,0	40,3	6,2	100,0 N=62

Gdy dokonamy porównania sytuacji materialnej wszystkich osób biorących udział w badaniu z osobami, które przyznały, że w ich rodzinie występuje przemoc, przekonamy się, że sytuacja materialna (zarówno pod kątem oceny dochodów, jak i samej sytuacji materialnej) tych rodzin jest gorsza. Różnice w ocenie sytuacji materialnej wynoszą od 8,0 p.p. do 10,6 p.p., na niekorzyść oczywiście badanych z rodzin, w których występuje przemoc. Co więcej, w przypadku oceny otrzymywanych dochodów zobaczymy, że w dwóch pierwszych kategoriach różnice wynoszą od 10,4 p.p. do 11,5 p.p., natomiast już przy kategorii „podstawowe potrzeby” aż 18,3 p.p., a grupa osób pochodzących z rodzin z problemem przemocy, które podały, że nie są zaspakajane podstawowe potrzeby rodziny jest dwukrotnie większa niż w przypadku wszystkich badanych.

**Tabela 9. Występowanie przemocy w rodzinach badanych a ich sytuacja materialna (%)**

	Jak oceniasz sytuację materialną swojej rodziny?				Ogółem
	Bardzo dobra	Raczej dobra	Średnia	Zła*	
Wszyscy badani	27,8	44,5	22,8	4,9	100,0 N=2028
W mojej rodzinie występuje przemoc	19,4	33,9	33,9	12,9	100,0 N=62

\* Suma odpowiedzi raczej zła i zła.

Test  $\chi^2$  pokazuje, że między zmiennymi występowanie przemocy w rodzinie badanych a oceną sytuacji materialnej przez badanych występują silne zależności, istotne statystycznie (w przypadku poziomu dochodów  $\chi^2=16,936$ ,  $df=3$ , Asymp. Syg. = 0,001 oraz sytuacji materialnej  $\chi^2=15,580$ ,  $df=4$ , Asymp. Syg. = 0,004).

### 3. Osoby doznające i stosujące przemoc w rodzinie

Jako osobę doświadczającą przemocy w rodzinie respondenci najczęściej wskazywali matkę, siebie i rodzeństwo. W takiej kolejności też zrobiły to dziewczęta. Natomiast chłopcy jako osobę

doznającą przemocy głównie wybierali macochę, ojczyma i przyrodnie rodzeństwo, czyli osoby niespokrewnione oraz wskazali z osób spokrewnionych babkę i ojca.

Połowa badanych wskazała, że osobą stosującą przemoc jest ojciec. Dwuipółkrotnie więcej dziewcząt wskazało ojca, jako sprawcę przemocy niż chłopców (odpowiednio 71,9% i 28,1%). Zależności między płcią badanych a wyborem ojca jako osoby stosującej przemoc są istotne statystycznie ( $\chi^2 = 8,759$ ,  $df=1$ , Asymp. Sig. = 0,003). Co piąty badany wskazał matkę, jako sprawcę przemocy. Zrobiła to ponad połowa dziewcząt (57,1%) i niespełna połowa chłopców (42,9%).

**Tabela 10. Osoby doznające przemocy w rodzinie wskazywane przez respondentów (%)**

Osoba doznająca przemocy:	Dziewczyna	Chłopiec	Ogółem
ja	67,7	32,3	100,0
matka	78,9	21,1	100,0
ojciec	40,0	60,0	100,0
brat/bracia	70,0	30,0	100,0
siostra/siostry	72,7	27,3	100,0
babcia	25,0	75,0	100,0
dziadek	0,0	100,0	100,0
macocha/partnerka ojca	0,0	100,0	100,0
ojczym/partner matki	0,0	100,0	100,0
przyrodnie rodzeństwo	0,0	100,0	100,0
inna osoba zamieszkująca razem	40,0	60,0	100,0
nie ma takiej osoby	50,0	50,0	100,0

Tylko 6% badanych pochodzących z domów, w których występowała przemoc wskazała siebie, jako sprawcę przemocy. Wszystkie te wskazania pochodziły od chłopców. Między wyborem matki czy siebie, jako sprawcy przemocy a płcią dokonujących wyboru nie zachodziły żadne istotne zależności, podobnie, jak pomiędzy pozostałymi osobami wymienionymi w ankiecie.

#### 4. Formy przemocy

Ogólnopolskie badanie z 2014 r. przywoływane powyżej pokazało, że najczęściej występującą formą przemocy w rodzinie jest przemoc psychiczna (75% - obrażanie, wyzywanie, szantażowanie, grożenie). Zaraz po niej przemoc fizyczna (58% - bicie, szarpanie, plucie, duszenie). Zdecydowanie rzadziej występują takie formy jak, przemoc ekonomiczna (13% - niszczenie rzeczy, zabieranie pieniędzy), zaniedbanie (13% - pozbawianie jedzenia, ubrania, schronienia, nie udzielanie pomocy) oraz seksualne (8% - wymuszanie pożycia, obmacywanie, gwałt).

W badaniu młodzieży uczącej się w białostockich szkołach z 2015 r., badani, którzy wskazali na występowanie przemocy w ich rodzinach podali, że najczęstszą<sup>66</sup> formą przemocy, jaka ich dotyka, jest to przemoc psychiczna, która polega głównie na wyzywaniu, obrażaniu, poniżaniu i krytykowaniu

<sup>66</sup> Zsumowane odpowiedzi bardzo często, często i rzadko.

(wszystkie wskazania powyżej 90%). W następnej kolejności występowało ośmieszanie, nadmierne kontrolowanie i izolowanie (odpowiednio 82,9%, 71,4%, 69,2%). Przemoc fizyczna nie występowała tak często, jak przemoc psychiczna, mimo to i tak występowała w bardzo dużym nasileniu. Najczęściej badani podawali, że byli uderzani, popychani i szarpani (odpowiednio 83,3%, 81,4%, 81%). Do bardziej drastycznych sytuacji dochodziło nieznacznie rzadziej. I tak, respondenci podali, że osoba stosująca przemoc dopuszczała się takich zachowań jak: policzkowanie - 58,5%, kopanie - 40%, duszenie - 33,3%. Najrzadziej osoby stosujące przemoc w środowisku rodzinnym badanych dopuszczały się przemocy seksualnej (19,5%).

**Tabela 11. Występowanie poszczególnych zachowań sprawczych obserwowanych przez badanych pochodzących z rodzin, w których występuje przemoc (%)**

Formy przemocy*	2011	2015	Różnice (p.p.)
Wyzywanie	83,9	97,6	13,7
Obrażanie	86,5	97,5	11,0
Poniżanie	74,2	92,9	18,7
Krytykowanie	83,2	90,5	7,3
Ośmieszanie	72,9	82,9	10,0
Nadmierne kontrolowanie	64,5	71,4	6,9
Izolowanie	54,2	69,2	15,0
Uderzanie	76,1	83,3	7,2
Popychanie	72,3	81,4	9,1
Szarpanie	72,9	81,0	8,1
Policzkowanie	52,3	58,5	6,2
Kopanie	54,8	40,0	-14,8
Duszenie	41,9	33,3	-8,6
Zmuszanie do aktów seksualnych	25,8	19,5	-6,3

\* Zsumowane odpowiedzi bardzo często, często i rzadko.

Jak możemy zaobserwować na przykładzie zawartych powyżej w tabeli wyników, w ostatnim badaniu większa liczba osób deklarowała występowanie poszczególnych form przemocy niż w poprzednim badaniu, poza takimi formami, jak kopanie, duszenie i zmuszanie do aktów seksualnych. Widać to także dobrze na wynikach uśrednionych. Więcej badanych wskazywała na występowanie przemocy psychicznej w ich domach rodzinnych w 2015 r. niż 2011 r. (odpowiednio  $\bar{S}=86,0\%$  oraz  $\bar{S}=74,2\%$ ) oraz nieznacznie więcej badanych na występowanie przemocy seksualnej w 2011 r. niż 2015 r. (odpowiednio  $\bar{S}=25,8\%$  oraz  $\bar{S}=19,5\%$ ). Bardzo zbliżony odsetek badanych wskazywał na występowanie przemocy fizycznej w ich domach zarówno w 2015 r., jak i w 2011 r. (odpowiednio  $\bar{S}=62,9\%$  oraz  $\bar{S}=61,7\%$ ).

W badaniu z 2015 r. w przypadku takich form przemocy, jak uderzanie, szarpanie, kopanie, duszenie, policzkowanie oraz zmuszanie do aktów seksualnych zaobserwować możemy statystyczne różnice zachodzące między płcią badanych a doznawaną formą przemocy. W przypadku występowania pozostałych form przemocy różnice te nie były istotne statystycznie, co oznacza, że

statystycznie prawie tyle samo dziewcząt jak i chłopców deklarowało doświadczanie tego typu form przemocy.

I tak, zauważyć możemy, że w 2015 r. więcej chłopców niż dziewcząt było uderzanych i szarpanych. Prawie dwie trzecie chłopców doznawało tego typu przemocy bardzo często. Dwukrotnie więcej chłopców niż dziewcząt było duszonych oraz półtora razy więcej kopanych i policzkowanych. Czterokrotnie więcej chłopców było zmuszanych do aktów seksualnych. Gdy weźmiemy pod uwagę częstość „bardzo często” przekonamy się, że jedenaście raz więcej chłopców niż dziewcząt spotykało się z kopaniem i duszeniem. Natomiast żadna dziewczyna nie przyznała, że była bardzo często policzkowana czy zmuszana do aktów seksualnych. Tym samym widzimy, że to chłopcy głównie doznawali przemocy fizycznej.

**Tabela 12. Występowanie poszczególnych zachowań sprawczych z różną częstotliwością obserwowanych przez badanych pochodzących z rodzin, w których występuje przemoc a płeć badanych (%)**

Formy przemocy:	Częstotliwość	2011		2015	
		Dziewczyna	Chłopak	Dziewczyna	Chłopak
Uderza 2011 - $\chi^2 = 0,033$ , Asymp.Sig.=8,709 2015 - $\chi^2=0,013$ , Asymp.Sig.=10,839	Bardzo często	18,0	34,8	10,7	57,1
	Często	27,0	16,7	28,6	14,3
	Rzadko	33,7	21,2	42,9	14,3
	Nigdy	21,3	27,3	17,9	14,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Szarpie 2011 - $\chi^2=0,116$ , Asymp.Sig.=5,908 2015 - $\chi^2=0,030$ , Asymp.Sig.=8,942	Bardzo często	19,1	30,3	17,9	57,1
	Często	28,1	19,7	32,1	28,6
	Rzadko	29,2	18,2	28,6	0,0
	Nigdy	23,6	31,8	21,4	14,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Kopie 2011 - $\chi^2=0,396$ , Asymp.Sig.=1,855 2015 - $\chi^2=0,013$ , Asymp.Sig.=10,794	Bardzo często	40,4	45,5	3,6	41,7
	Często	10,1	15,2	14,3	8,3
	Rzadko	0,0	0,0	17,9	0,0
	Nigdy	49,4	39,4	64,3	50,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Dusi 2011 - $\chi^2=0,033$ , Asymp.Sig.=6,799 2015 - $\chi^2=0,020$ , Asymp.Sig.=9,804	Bardzo często	0,0	0,0	3,4	38,5
	Często	16,9	34,8	3,4	7,7
	Rzadko	20,2	13,6	17,2	7,7
	Nigdy	62,9	51,5	75,9	46,2
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Policzkuje 2011 - $\chi^2=0,085$ , Asymp.Sig.=6,622 2015 - $\chi^2=0,001$ , Asymp.Sig.=16,233	Bardzo często	12,4	28,8	0,0	46,2
	Często	10,1	9,1	10,7	15,4
	Rzadko	25,8	19,7	39,3	15,4
	Nigdy	51,7	42,4	50,0	23,1
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Zmusza do aktów seksualnych 2011 - $\chi^2=0,127$ , Asymp.Sig.=5,696 2015 - $\chi^2=0,011$ , Asymp.Sig.=11,139	Bardzo często	11,2	24,2	0,0	33,3
	Często	3,4	6,1	6,9	8,3
	Rzadko	4,5	4,5	3,4	0,0
	Nigdy	80,9	65,2	89,7	58,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

## 5. Negatywne uczucia i stany towarzyszące osobom doświadczającym przemocy w rodzinie

Wśród badanych, którzy podali, że w ich domach występuje przemoc, było dwa razy więcej osób, niż w przypadku całej populacji badanych, które codziennie przeżywały stres, trzykrotnie więcej tych, którzy codziennie mieli obniżony nastrój, problemy emocjonalne, odczuwali smutek, samotność i towarzyszyła im chęć płaczu oraz czterokrotnie więcej tych, którzy codziennie odczuwali przygnębienie. Osoby, w których domach przemoc nie występowała, zdecydowanie rzadziej borykały się z przywoływanymi uczuciami. W ich przypadku u większości pojawiały się one najczęściej co najmniej raz w tygodniu, poza problemami emocjonalnymi oraz chęcią płaczu, które częściej pojawiały się także w tej częstotliwości u osób, u których w domach występowała przemoc. W przypadku wspomnianej częstości, przygnębienie dotykało tyłu samo badanych, u których występowała i nie występowała przemoc w rodzinie. Różnice są także widoczne w częstotliwości „nigdy”. I tak, w przypadku osób pochodzących z domów, w których występowała przemoc, dwukrotnie mniej osób w stosunku do całej populacji, nigdy nie przeżywała stresu, nie odczuwała smutku, przygnębienia, nie miała obniżonego nastroju, problemów emocjonalnych oraz trzy razy mniej osób nie miało problemów emocjonalnych, nie odczuwało samotności i chęci płaczu. Oznacza to, że występowanie przemocy w środowisku rodzinnym badanych wpływa negatywnie na ich nastrój i uczucia.

Zachodzące zależności między występowaniem przemocy w domach rodzinnych badanych a częstotliwością przeżywanego uczuć były silne i istotne statystycznie.

**Tabela 13. Występowanie przemocy w środowisku rodzinnym badanych a częstotliwość przeżywania negatywnych uczuć (%)**

Przeżywane uczucia:	Częstotliwość	W mojej rodzinie występuje przemoc:		
		Tak	Nie	Ogółem
Stres $\chi^2=21,486$ $df=4$ Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	51,6	25,4	26,2
	Co najmniej raz w tygodniu	25,8	38,7	38,3
	Co najmniej raz w miesiącu	11,3	18,5	18,3
	Co najmniej raz w roku	6,5	9,0	8,9
	Nigdy	4,8	8,5	8,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Obniżony nastrój $\chi^2=43,452$ $df=4$ Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	43,5	14,2	15,1
	Co najmniej raz w tygodniu	35,5	39,0	38,9
	Co najmniej raz w miesiącu	11,3	25,1	24,7
	Co najmniej raz w roku	3,2	10,3	10,1
	Nigdy	6,5	11,4	11,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Problemy emocjonalne $\chi^2=32,858$ $df=4$ Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	30,6	11,7	12,3
	Co najmniej raz w tygodniu	35,5	21,7	22,1
	Co najmniej raz w miesiącu	12,9	22,5	22,2
	Co najmniej raz w roku	9,7	16,8	16,6
	Nigdy	11,3	27,3	26,8
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Smutek $\chi^2=45,049$ $df=4$ Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	43,5	13,5	14,4
	Co najmniej raz w tygodniu	29,0	35,0	34,9
	Co najmniej raz w miesiącu	14,5	27,5	27,1
	Co najmniej raz w roku	8,1	13,1	13,0
	Nigdy	4,8	10,8	10,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0



Samotność $\chi^2=50,913$ df=4 Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	40,3	11,8	12,7
	Co najmniej raz w tygodniu	24,2	18,8	18,9
	Co najmniej raz w miesiącu	16,1	21,1	20,9
	Co najmniej raz w roku	8,1	18,1	17,8
	Nigdy	11,3	30,0	29,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Przygnębienie $\chi^2=67,716$ df=4 Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	46,8	12,0	13,1
	Co najmniej raz w tygodniu	25,8	25,5	25,5
	Co najmniej raz w miesiącu	9,7	23,8	23,4
	Co najmniej raz w roku	8,1	19,1	18,8
	Nigdy	9,7	19,6	19,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Chęć płaczu $\chi^2=46,882$ df=4 Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	35,5	10,4	11,2
	Co najmniej raz w tygodniu	25,8	17,1	17,4
	Co najmniej raz w miesiącu	16,1	24,4	24,2
	Co najmniej raz w roku	12,9	20,5	20,3
	Nigdy	9,7	27,6	27,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

Porównując częstotliwość przeżywanych negatywnych stanów przez osoby, w których domach występowała przemoc wewnątrzrodzinna do całej populacji badanych, przekonamy się, że bardzo często dwa razy więcej osób z pierwszej grupy dotykała nadmierna senność i zdenerwowanie, u dwupółkrotnie większej liczby osób występował brak wiary we własne możliwości i siły oraz zdenerwowanie, u trzykrotnie większej liczby osób - przygnębienie, poczucie osamotnienia i trudności w zasypianiu, u trzyipółkrotnie większej liczby osób - nadmierne łaknienie i poczucie bezradności a u czterokrotnie większej liczby osób - myśli samobójcze i jądłowstręt, niż w drugiej grupie. W częstotliwości „często” te stany występowały u większej liczby osób z pierwszej grupy od półtora do dwóch razy częściej niż w całej populacji badanych. Różnice między dwiema grupami są mniejsze w przypadku częstotliwości „rzadko”. Stany te nie pojawiały się w ogóle u zdecydowanie większej liczby osób, u których w domach przemoc nie występowała. Najbardziej jest to widoczne w kategoriach - zdenerwowanie, zły humor i przygnębienie.

**Tabela 14. Występowanie przemocy w środowisku rodzinnym badanych a częstotliwość przeżywania negatywnych stanów (%)**

Przeżywany stan:	Częstotliwość	W mojej rodzinie występuje przemoc:		
		Tak	Nie	Ogółem
Brak wiary we własne siły i możliwości $\chi^2=38,465$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	48,4	18,4	19,3
	Często	24,2	23,1	23,1
	Rzadko	19,4	34,8	34,4
	Nigdy	8,1	23,7	23,2
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Poczucie osamotnienia $\chi^2=44,938$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	41,9	12,8	13,7
	Często	17,7	19,0	19,0
	Rzadko	25,8	37,4	37,0
	Nigdy	14,5	30,8	30,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Poczucie bezradności $\chi^2=59,323$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	46,8	12,7	13,7
	Często	16,1	22,9	22,7
	Rzadko	22,6	37,5	37,0
	Nigdy	14,5	26,9	26,5
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

Myśli samobójcze $\chi^2=66,562$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	30,6	6,6	7,3
	Często	11,3	5,4	5,6
	Rzadko	25,8	17,4	17,7
	Nigdy	32,3	70,6	69,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Trudności w zasypianiu $\chi^2=27,192$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	29,0	11,3	11,9
	Często	27,4	17,1	17,5
	Rzadko	27,4	35,9	35,7
	Nigdy	16,1	35,6	35,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Nadmierne łaknienie $\chi^2=44,487$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	27,4	7,5	8,1
	Często	21,0	10,8	11,1
	Rzadko	27,4	29,5	29,4
	Nigdy	24,2	52,3	51,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Nadmierna senność $\chi^2=15,250$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	29,0	12,8	13,3
	Często	16,1	18,4	18,3
	Rzadko	29,0	28,7	28,7
	Nigdy	25,8	40,1	39,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Jadłowstręt $\chi^2=37,181$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	24,2	5,8	6,4
	Często	12,9	8,2	8,3
	Rzadko	22,6	26,9	26,8
	Nigdy	40,3	59,1	58,5
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Zdenerwowanie $\chi^2=27,793$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	43,5	18,3	19,1
	Często	29,0	33,7	33,5
	Rzadko	22,6	29,0	28,8
	Nigdy	4,8	19,0	18,5
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Zły humor $\chi^2=29,395$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	38,7	15,0	15,7
	Często	25,8	27,8	27,8
	Rzadko	32,3	40,1	39,9
	Nigdy	3,2	17,0	16,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Przygnębienie $\chi^2=56,134$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	45,2	13,4	14,3
	Często	24,2	22,6	22,7
	Rzadko	27,4	39,1	38,8
	Nigdy	3,2	24,9	24,2
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Inne $\chi^2=25,761$ df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	16,1	3,7	4,1
	Często	1,6	3,8	3,7
	Rzadko	3,2	8,9	8,7
	Nigdy	79,0	83,6	83,5
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

Doświadczanie przemocy wiąże się najczęściej z negatywnymi uczuciami u osób jej doświadczających. Poza omówionymi powyżej uczuciami, badani odczuwali jeszcze inne negatywne emocje. Porównując odpowiedzi udzielone w 2011 r. do odpowiedzi udzielonych w 2015 r. przekonamy się, że wskazane w ankiecie nieprzyjemne doznania towarzyszyły zdecydowanie większej liczbie osób objętych ostatnim badaniem, w którym występowanie większości negatywnych uczuć zadeklarowało ponad 80% badanych. Wyniki są niepokojące, ponieważ wskazują na to, że od 2011 r. nie tylko wzrosła liczba młodych ludzi, którzy na skutek doświadczania przemocy w środowisku

domowym przeżywają negatywne uczucia, ale także zwiększyła się częstotliwość występowania tych uczuć.

**Tabela 15. Występowanie uczuć z różną częstotliwością<sup>67</sup> związanych z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym przez badanych, u których w domach występowała przemoc (%)**

Doświadczanie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje we mnie, że czuję:	2011	2015	Różnice (p.p.)
Smutek	82,6	90,0	7,4
Lęk	68,4	88,3	19,9
Złość	83,9	87,7	3,8
Bezsilność	77,4	86,8	9,4
Żal	80,6	86,4	5,8
Pustkę	72,9	84,7	11,8
Brak energii do nauki	74,2	84,5	10,3
Wycofanie	67,1	82,5	15,4
Brak poczucia bezpieczeństwa	71,0	81,0	10,0
Nie mam wpływu na swoje życie	69,7	78,9	9,2
Zmęczenie	67,1	77,6	10,5
Senność	60,0	69,6	9,6
Siłę do tego by zmienić swoje życie	66,5	68,4	1,9
Przewagę nad innymi	52,9	57,9	5,0

Okazuje się, że w przypadku częstości „bardzo często i często”, w stosunku do poprzedniego badania znacznie zwiększyła się grupa osób deklarująca uczucie lęku (aż o 16,6 p.p.), braku bezpieczeństwa (o 15,0 p.p.) oraz wycofanie (o 14,7%). W przypadku pozostałych uczuć różnice wahały się na poziomie 10,4 - 13,6 p.p., poza smutkiem oraz żalem. Jeżeli chodzi o przeżywanie pozytywnych doznań, tj. uczucia siły i przewagi nad innymi, różnice były bardzo małe. W częstości „rzadko” różnice między 2011 r. a 2015 r. nie są już tak duże. Natomiast w częstości „nigdy”, możemy zaobserwować odwrócenie się proporcji. W większości przypadków te uczucia nie występowały u tak dużej liczby osób w 2015 r., jak w 2011 r.

**Tabela 16. Częstotliwość występowania wybranych uczuć związanych z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym przez badanych, u których w domach występowała przemoc (%)**

Doświadczanie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje we mnie, że czuję:	Bardzo często		Często		Rzadko		Nigdy	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Smutek	47,7	60,0	25,2	15,0	9,7	15,0	17,4	10,0
Żal	0,0	55,9	68,4	13,6	12,3	16,9	19,4	13,6
Lęk	0,0	53,3	45,8	8,3	22,6	26,7	31,6	11,7
Bezsilność	32,3	53,4	27,1	15,5	18,1	17,2	22,6	13,2
Wycofanie	25,8	40,4	17,4	17,5	23,9	24,6	32,9	17,5
Złość	51,6	68,4	18,7	12,3	13,5	7,0	16,1	12,3
Pustkę	35,5	55,9	18,7	11,9	18,7	16,9	27,1	15,3
Senność	23,2	35,7	11,6	12,5	25,2	21,4	40,0	30,4
Zmęczenie	29,0	41,4	19,4	17,2	18,7	19,0	32,9	22,4
Brak energii do nauki	33,5	51,7	25,8	19,0	14,8	13,8	25,8	15,5
Brak poczucia bezpieczeństwa	27,7	53,4	24,5	13,8	18,7	13,8	29,0	19,0
Nie mam wpływu na swoje życie	25,2	47,4	18,1	8,8	26,5	22,8	30,3	21,1
Siłę do tego by zmienić swoje życie	0,0	33,3	47,1	14,0	19,4	21,1	33,5	31,6
Przewagę nad innymi	0,0	22,8	30,3	8,8	22,6	26,3	47,1	42,1

<sup>67</sup> Zsumowane odpowiedzi bardzo często, często i rzadko.

Dziewczęta częściej niż chłopcy doświadczwały takich uczuć jak lęk, bezsilność, złość oraz uczucia pustki. Różnice były najbardziej widoczne w częstotliwości „bardzo często”, gdzie lęk i uczucie pustki spośród pięciu osób przeżywały w związku z doświadczaniem przemocy w rodzinie trzy dziewczęta i dwóch chłopców, złość - trzy czwarte dziewcząt oraz dwie trzecie chłopców. Różnice między płcią w tej częstotliwości w kategorii „bezsilność”, przeżywało dwie trzecie dziewcząt i co drugi chłopiec. W przypadku pozostałych uczuć, różnice między częstotliwością ich przeżywania a płcią badanych nie były istotne statystycznie.

**Tabela 17. Częstotliwość występowania wybranych uczuć związanych z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym przez badanych, u których w domach występowała przemoc a ich płeć (%)**

Doświadczanie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje we mnie, że czuję:	Częstotliwość	Dziewczyna	Chłopiec	Ogółem
Lęk Chi <sup>2</sup> =0,014 Asymp.Sig.=10,555	Bardzo często	57,9	45,5	53,3
	Często	13,2	0,0	8,3
	Rzadko	26,3	27,3	26,7
	Nigdy	2,6	27,3	11,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Bezsilność Chi <sup>2</sup> =0,017 Asymp.Sig.=10,163	Bardzo często	56,8	47,6	53,4
	Często	24,3	0,0	15,5
	Rzadko	10,8	28,6	17,2
	Nigdy	8,1	23,8	13,8
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Złość Chi <sup>2</sup> =0,041 Asymp.Sig.=8,250	Bardzo często	75,0	57,1	68,4
	Często	16,7	4,8	12,3
	Rzadko	2,8	14,3	7,0
	Nigdy	5,6	23,8	12,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Pustkę Chi <sup>2</sup> =0,049 Asymp.Sig.=7,855	Bardzo często	63,2	42,9	55,9
	Często	15,8	4,8	11,9
	Rzadko	7,9	33,3	16,9
	Nigdy	13,2	19,0	15,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

## 6. Negatywne zachowania prezentowane przez osoby doświadczające przemocy w rodzinie

Bardzo niepokojące jest utrzymywanie się na wysokim poziomie liczby osób deklarujących prezentowanie przez nich zachowań autodestrukcyjnych i innych powszechnie nieakceptowanych w związku z występowaniem w ich rodzinach przemocy. W 2015 r. prawie co drugi badany podał, że w związku z występowaniem przemocy w jego rodzinie bardzo dużo czasu spędza przed komputerem, prezentuje agresywne zachowania wobec innych osób, utrzymuje kontakty z towarzystwem mającym podobne do niego problemy i ucieka z domu; dwóch z trzech dokonywało samookaleczeń; co trzeci przyznał się do sięgania po alkohol, palenia papierosów podejmowania prób samobójczych; co

czwarty podał, że sięga po narkotyki i popada w konflikty z prawem, a co piąty - sięga po leki uspakajające, uprawia hazard.

Porównując rok 2011 i 2015 pod względem liczby osób deklarujących występowanie wspomnianych zachowań z różną częstotliwością, zauważymy że więcej osób w 2011 r. niż w 2015 r. prezentowała wspomniane zachowania, poza dokonywaniem samookaleczeń, izolowaniem się, popadaniem w konflikty z prawem oraz uciezkami z domu. Najbardziej widoczna różnica jest między wspomnianymi latami w kategorii - popadanie w konflikty z prawem. Okazuje się, że w 2015 r. było w porównaniu z 2011 r. prawie trzykrotnie więcej osób deklarujących występowanie u nich tego zachowania. O 14,8 p.p. także w 2015 r. więcej osób deklarowało izolowanie się od świata zewnętrznego na skutek doświadczania przemocy. Mimo, że między 2011 r. i 2015 r. różnica w przypadku liczby osób samookaleczających się nie była aż tak duża i wyniosła 3,6 p.p., to zwrócić należy szczególną uwagę na występującą „modę” szczególnie wśród białostockich gimnazjalistów na samookaleczanie się i zakładanie klubów osób samookaleczających. Często w przypadku tych osób powodem samookaleczania się było występowanie przemocy w środowisku rodzinnym.

Samookaleczenia (ZUS - zamierzone samouszkodzenia) są powszechnym problemem wśród młodzieży. Liczne badania w tym przedmiocie, także zagraniczne, dowodzą że czynnikami sprzyjającymi są negatywne emocje związane z trudnymi przeżyciami na skutek doświadczania najczęściej przemocy. Takie doświadczenia w sposób bardzo negatywny mogą modelować rozwój młodego człowieka<sup>68</sup>.

**Tabela 18. Występowanie zachowań z różną częstotliwością<sup>69</sup> związanych z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym przez badanych, u których w domach występowała przemoc (%)**

Doświadczanie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje, że:	2011	2015
Piję alkohol	52,9	36,2
Biorę narkotyki	33,5	24,1
Biorę leki uspakajające	37,4	21,7
Palę papierosy	52,9	33,9
Uciekam w hazard	25,2	19,0
Dużo czasu spędzam przed komputerem	62,6	51,7
Dokonuję samookaleczeń	36,8	40,4
Dokonuję prób/próby samobójczej	35,5	30,4
Izoluję się	63,2	78
Jestem agresywny/a w stosunku do innych osób	67,7	56,9
Wchodzę w konflikt z prawem	9,9	28,1
Szukam towarzystwa osób, które mają podobne problemy do moich	61,9	44,8
Uciekam z domu	43,9	45,6

<sup>68</sup> A. Gmitrowicz, D. Warzocha, P. Kropiwnicki, *Nasilenie agresji i poczucie kontroli u samouszkodzającej się młodzieży leczonej psychiatrycznie*, PSYCHIATR. PSYCHOL. KLIN. 2011, 11 (4), s. 220-222.

<sup>69</sup> Zsumowane odpowiedzi bardzo często, często i rzadko.

Co więcej, gdy pod uwagę weźmiemy fakt, że aż 67,7% badanych doświadczających przemocy w rodzinie deklarowało w 2015 r. występowanie myśli samobójczych i to, że 30,4% zadeklarowało, że podejmuje te próby. To może oznaczać, że prawie połowa badanych, którzy mają tego typu myśli, je realizuje. Zaznaczyć należy, że w grupie młodzieżowej ryzyko podjęcia próby samobójczej jest wysokie. Co więcej, na przestrzeni lat obserwuje się obniżanie się wieku młodocianych samobójców<sup>70</sup>.

Bardzo ciekawe wyniki uzyskano porównując częstotliwości występowania poszczególnych zachowań w 2011 r. i 2015 r., deklarowanych przez młodzież doświadczającą przemocy w rodzinie. Okazało się, że zarówno w częstości „bardzo często”, jak i „często”, więcej osób w 2015 r. przyznało się do samookaleczania się, izolowania się i popadania w konflikty z prawem. Dodatkowo w częstości „często”, więcej osób podało w 2015 r., że sięgały po narkotyki i paliły papierosy. W częstości „rzadko”, pojawiła się „izolacja”, podobnie jak w poprzednich dwóch częstościach oraz spędzanie dużej ilości czasu przed komputerem, prezentowanie agresywnych zachowań, szukanie towarzystwa mającego takie same problemy i uciekanie z domu.

**Tabela 19. Częstotliwość występowania zachowań związanych z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym przez badanych, u których w domach występowała przemoc (%)**

Doświadczanie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje, że:	Bardzo często		Często		Rzadko		Nigdy	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Piję alkohol	21,3	15,5	11,6	8,6	20,0	12,1	47,1	63,8
Biorę narkotyki	17,4	15,5	1,9	5,2	14,2	3,4	66,5	75,9
Biorę leki uspokajające	18,7	15,3	5,8	5,1	12,9	6,8	62,6	72,9
Palę papierosy	28,4	15,3	8,4	13,6	16,1	5,1	47,1	66,1
Uciekam w hazard	14,2	10,3	4,5	3,4	6,5	5,2	74,8	81,0
Dużo czasu spędzam przed komputerem	25,2	20,7	19,4	8,6	18,1	22,4	37,4	48,3
Dokonyuję samookaleczeń	17,4	26,3	6,5	7,0	12,9	7,0	63,2	59,6
Dokonyuję prób/próby samobójczej	17,4	16,1	3,9	3,6	14,2	10,7	64,5	69,6
Izoluję się	27,7	32,2	11,6	20,3	23,9	25,4	36,8	22,0
Jestem agresywny/a w stosunku do innych osób	25,2	20,7	17,4	15,5	25,2	20,7	32,3	43,1
Wchodzę w konflikt z prawem	5,9	12,3	1,3	8,8	2,6	7,0	90,1	71,9
Szukam towarzystwa osób, które mają podobne problemy do moich	22,6	17,2	15,5	12,1	23,9	15,5	38,1	55,2
Uciekam z domu	18,1	14,0	7,1	10,5	18,7	21,1	56,1	54,4

Z zasady, wszystkie zachowania wymienione powyżej prezentowało więcej chłopców niż dziewcząt, a w częstotliwości „bardzo często” dziesięciokrotnie więcej chłopców uciekało z domu, popadało w konflikty z prawem, siedmiokrotnie więcej uprawiało hazard, sześciokrotnie więcej sięgało po narkotyki i leki uspakajające oraz trzykrotnie więcej po alkohol i prezentowało zachowania

<sup>70</sup> S. Kalinowska, K. Nitsch, P. Duda, B. Trzeźniowska-Drukała, J. Samochowiec, *Depresja u dzieci i młodzieży – obraz kliniczny, etiologia, terapia*, Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, 2013, 59, 1, s. 34.

agresywne. Jednak zaznaczyć należy, iż w większości przypadków, wybór danego zachowania nie różnicował badanych pod względem płci w istotny sposób, poza ucieczkami w hazard i z domu oraz wchodzeniem w konflikt z prawem, które preferowali w większości chłopcy. I tak, skłonności do hazardu ujawniło 5,6% dziewcząt oraz 40,9% chłopców; do ucieczek z domów 34,3% dziewcząt oraz 63,6% chłopców; do wchodzenia w konflikt z prawem 17,1% dziewcząt oraz 40,9% chłopców.

**Tabela 20. Płeć badanych a prezentowanie przez nich zachowań w związku z doświadczaniem przemocy w rodzinie (%)**

Doświadczanie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje, że:	Częstotliwość	Dziewczyna	Chłopiec	Ogółem
Piję alkohol Chi <sup>2</sup> =0,272 Asymp.Sig.=3,901	Bardzo często	8,3	27,3	15,5
	Często	8,3	9,1	8,6
	Rzadko	13,9	9,1	12,1
	Nigdy	69,4	54,5	63,8
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Biorę narkotyki Chi <sup>2</sup> =0,057 Asymp.Sig.=7,534	Bardzo często	5,6	31,8	15,5
	Często	5,6	4,5	5,2
	Rzadko	2,8	4,5	3,4
	Nigdy	86,1	59,1	75,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Biorę leki uspokajające Chi <sup>2</sup> =0,078 Asymp.Sig.=6,810	Bardzo często	5,6	30,4	15,3
	Często	5,6	4,3	5,1
	Rzadko	8,3	4,3	6,8
	Nigdy	80,6	60,9	72,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Palę papierosy Chi <sup>2</sup> =0,366 Asymp.Sig.=3,169	Bardzo często	10,8	22,7	15,3
	Często	16,2	9,1	13,6
	Rzadko	2,7	9,1	5,1
	Nigdy	70,3	59,1	66,1
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Jestem agresywny w stosunku do innych osób Chi <sup>2</sup> =0,320 Asymp.Sig.=3,510	Bardzo często	13,9	31,8	20,7
	Często	13,9	18,2	15,5
	Rzadko	25,0	13,6	20,7
	Nigdy	47,2	36,4	43,1
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Wchodzę w konflikt z prawem Chi <sup>2</sup> =0,040 Asymp.Sig.=8,286	Bardzo często	2,9	27,3	12,3
	Często	8,6	9,1	8,8
	Rzadko	5,7	9,1	7,0
	Nigdy	82,9	54,5	71,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Uciekam w hazard Chi <sup>2</sup> =0,006 Asymp.Sig.=12,392	Bardzo często	2,8	22,7	10,3
	Często	2,8	4,5	3,4
	Rzadko	0,0	13,6	5,2
	Nigdy	94,4	59,1	81,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Szukam towarzystwa osób, które mają podobne problemy Chi <sup>2</sup> =0,316 Asymp.Sig.=3,539	Bardzo często	13,9	22,7	17,2
	Często	11,1	13,6	12,1
	Rzadko	22,2	4,5	15,5
	Nigdy	52,8	59,1	55,2
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Uciekam z domu Chi <sup>2</sup> =0,014 Asymp.Sig.=10,682	Bardzo często	2,9	31,8	14,0
	Często	8,6	13,6	10,5
	Rzadko	22,9	18,2	21,1
	Nigdy	65,7	36,4	54,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

Dokonyuję samookaleczeń Chi <sup>2</sup> =0,693 Asymp.Sig.=1,455	Bardzo często	22,2	33,3	26,3
	Często	5,6	9,5	7,0
	Rzadko	8,3	4,8	7,0
	Nigdy	63,9	52,4	59,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Dokonyuję próby samobójczej Chi <sup>2</sup> =0,468 Asymp.Sig.=2,539	Bardzo często	11,4	23,8	16,1
	Często	2,9	4,8	3,6
	Rzadko	8,6	14,3	10,7
	Nigdy	77,1	57,1	69,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Dużo czasu spędzam przed komputerem Chi <sup>2</sup> =0,366 Asymp.Sig.=3,174	Bardzo często	13,9	31,8	20,7
	Często	8,3	9,1	8,6
	Rzadko	22,2	22,7	22,4
	Nigdy	55,6	36,4	48,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Izoluję się Chi <sup>2</sup> =0,743 Asymp.Sig.=1,242	Bardzo często	27,0	40,9	32,2
	Często	21,6	18,2	20,3
	Rzadko	27,0	22,7	25,4
	Nigdy	24,3	18,2	22,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

Natomiast w przypadku takich zachowań jak branie leków uspakajających, wchodzenie w konflikt z prawem, uprawianie hazardu oraz dokonywanie prób samobójczych, częstotliwość ich prezentowania miała związek z samooceną badanych. Co jest znamienne, to to, że w przypadku wszystkich zachowań (także tych nie ujętych w tabeli poniżej), wszyscy badani (100%), którzy uważali, że zdecydowanie nie są lubiani przez kolegów/koleżanki w szkole bardzo często prezentowali te zachowania. Także w przypadku wszystkich zachowań, co drugi badany, który często prezentował dane zachowania uznał, że jest zdecydowanie lubiany (rozkład odpowiedzi w poszczególnych częstotliwościach dla pozostałych zachowań nieujętych w tabeli był taki sam, jak w przypadku tych z tabeli). Różnice między wspomnianymi zachowaniami były najbardziej widoczne w pozostałych kategoriach samooceny. Za raczej lubianych uważał się co czwarty sięgający po leki uspakajające, co piąty dokonujący prób samobójczych, prawie co siódmy wchodzący w konflikty z prawem oraz co dziesiąty uprawiający hazard. Za raczej nielubianych uważało się aż czterech z pięciu wchodzących w konflikty z prawem, dwóch z pięciu biorących leki uspakajające, co trzeci dokonujący prób samobójczych oraz co piąty uprawiający hazard.

**Tabela 21. Samoocena badanych a prezentowanie przez nich wybranych zachowań w związku z doświadczaniem przemocy w rodzinie (%)**

Doświadczenie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje, że:	Częstotliwość	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Różnie bywa	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Biorę leki uspakajające Chi <sup>2</sup> =0,038, Asymp.Sig = 21,926	Bardzo często	25,0	5,0	16,0	20,0	100,0	15,3
	Często	25,0	5,0	0,0	0,0	0,0	5,1
	Rzadko	0,0	15,0	0,0	20,0	0,0	6,8
	Nigdy	50,0	75,0	84,0	60,0	0,0	72,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0



Wchodzę w konflikt z prawem Chi <sup>2</sup> =0,005, Asymp.Sig = 28,312	Bardzo często	25,0	0,0	12,5	20,0	100,0	12,3
	Często	25,0	5,3	4,2	20,0	0,0	8,8
	Rzadko	0,0	10,5	0,0	40,0	0,0	7,0
	Nigdy	50,0	84,2	83,3	20,0	0,0	71,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Uciekam w hazard Chi <sup>2</sup> =0,005, Asymp.Sig = 28,402	Bardzo często	25,0	0,0	8,0	20,0	100,0	10,3
	Często	25,0	0,0	0,0	0,0	0,0	3,4
	Rzadko	0,0	10,5	4,0	0,0	0,0	5,2
	Nigdy	50,0	89,5	88,0	80,0	0,0	81,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dokonyuję próby samobójczej Chi <sup>2</sup> =0,025, Asymp.Sig = 23,308	Bardzo często	25,0	5,3	20,0	0,0	100,0	16,1
	Często	25,0	0,0	0,0	0,0	0,0	3,6
	Rzadko	0,0	15,8	8,0	33,3	0,0	10,7
	Nigdy	50,0	78,9	72,0	66,7	0,0	69,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Porównując samoocenę wszystkich badanych do samooceny tych badanych, którzy przyznali, że w ich rodzinach występuje przemoc, przekonamy się, że ci ostatni zdecydowanie rzadziej wypowiadali się o sobie pochlebnie. I tak, spośród wszystkich badanych, co piąty uważał, że jest zdecydowanie lubiany przez kolegów/koleżanki w szkole a spośród badanych z domów, w których występuje przemoc, już co siódmy. Za raczej lubianych uważał się co drugi badany z pierwszej grupy oraz co trzeci z drugiej. Proporcje odwracają się w kategorii „różnie bywa” i „raczej nie”, w których więcej jest wskazań pochodzących od badanych, w których domach występowała przemoc. Gdy zsumujemy kategorie „zdecydowanie tak i raczej tak” zobaczymy, że za lubianych uważało się trzy czwarte badanych z pierwszej grupy oraz połowa z drugiej. Natomiast po zsumowaniu kategorii „raczej nie i zdecydowanie nie” dowiemy się, że dwukrotnie więcej badanych wybrało te odpowiedzi pochodzących z drugiej grupy niż z pierwszej. Oznacza to, że samoocena osób, pochodzących z rodzin, w których występuje przemoc jest niższa niż w przypadku wszystkich badanych.

**Tabela 22. Występowanie przemocy w rodzinach badanych a ich samoocena (%)**

	Czy Twoim zdaniem jesteś lubiany/a przez kolegów/koleżanki w szkole?					
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Różnie bywa	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Wszyscy badani	20,4	51,1	24,0	2,7	1,9	100,0 N=2028
W mojej rodzinie występuje przemoc*	14,5	35,5	40,3	8,1	1,6	100,0 N=62

\* Chi<sup>2</sup>=18,237, df=4, Asymp. Sig. = 0,001

Zauważono również istotne statystycznie zależności zachodzące między rodzajem szkoły, do której uczęszczali badani a częstotliwością prezentowania przez nich takich zachowań jak picie alkoholu, sięganie po narkotyki i leki uspakajające, palenie papierosów, wchodzeniem w konflikty z prawem, ucieczkami w hazard, szukaniem towarzystwa o podobnych problemach i dokonywaniem samookaleceń. W przypadku pozostałych zachowań, omawianych powyżej różnice między tymi zachowaniami a rodzajem szkoły, do której uczęszczali badani nie były istotne statystycznie.

I tak, w sytuacji doświadczania przemocy w domu rodzinnym bardzo często po alkohol i narkotyki sięgał co siódmy uczeń gimnazjum i liceum oraz prawie co piąty – technikum. Ogółem po alkohol sięgał prawie co szósty gimnazjalista, prawie co trzeci licealista. Po narkotyki sięgał co siódmy gimnazjalista i licealista. Podkreślić należy, że uczniowie techników byli najliczniejszą grupą prezentującą tego typu zachowania z różną częstotliwością (alkohol - 59,1%, narkotyki - 36,4%). Przy czym zauważyć należy, iż występowanie dosyć dużej grupy uczniów techników sięgających po alkohol może być także spowodowana tym, że w połowie edukacji (przełom klasy II i III) większość uczniów osiąga pełnoletniość, co powoduje, że sięganie po alkohol znajduje społeczne przyzwolenie z uwagi na osiągnięcie wymaganego prawem wieku do sięgania po alkohol. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku palenia papierosów. Tu też uczniowie techników stanowili liczniejszą grupę (45,5%) w stosunku do gimnazjalistów (24,1%) i licealistów (28,6%). Leków uspakajających używał prawie co szósty gimnazjalista, w większości przypadków bardzo często oraz dwóch z pięciu licealistów i co trzeci uczeń technikum. W konflikty z prawem wchodził co czwarty gimnazjalista, i prawie co trzeci licealista i uczeń technikum. Tu pojawiają się także inne problemy związane z odmienną odpowiedzialnością uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Ci ostatni na początku edukacji kończą siedemnaście lat, które są granicą, po przekroczeniu której ponoszą odpowiedzialność karną na zasadach ogólnych, przewidzianych dla osób dorosłych. Najbardziej wybieranym sposobem radzenia sobie z sytuacją w środowisku rodzinnym było uciekanie przez badanych w hazard. Robił to co dziesiąty gimnazjalista, co siódmy licealista i prawie co trzeci uczeń technikum. Najbardziej niepokojący jest fakt, że bardzo duża grupa zarówno gimnazjalistów (37,9%), uczniów techników (35,0%) i najliczniejsza licealistów (57,1%), zadeklarowała dokonywanie samouszkodzeń w związku z negatywną sytuacją w domu rodzinnym. Świadczyć to może o tym, że dokonywanie samouszkodzeń jest najbardziej rozpowszechnioną formą radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w sytuacji występowania przemocy w rodzinie. Dużo wskazań padło także na poszukiwanie towarzystwa mającego podobne problemy. I tak, ten sposób radzenia sobie z emocjami wybrało 44,8% gimnazjalistów, 57,1% licealistów oraz 38,1% uczniów techników. W tym miejscu należy zauważyć, iż licealiści stanowili najliczniejszą grupę osób sięgających po leki uspakajające, dokonujących samouszkodzeń oraz wybierających towarzystwo osób o podobnych problemach.

Co jest bardzo znamienne, to to, że wszyscy uczniowie szkół zawodowych podali, że wszystkie te zachowania były przez nich prezentowane rzadko (po 100%).

**Tabela 23. Rodzaj szkoły, do której uczęszczali badani a prezentowanie przez nich wybranych zachowań w związku z doświadczaniem przemocy w rodzinie (%)**

Doświadczenie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje, że:	Częstotliwość	Gimnazjum	Liceum ogólnokształcące	Zasadnicza szkoła zawodowa	Technikum	Ogółem
Piję alkohol Chi <sup>2</sup> =0,016 Asymp.Sig=20,367	Bardzo często	14,3	14,3	0,0	18,2	15,5
	Często	0,0	14,3	0,0	18,	8,6
	Rzadko	3,6	0,0	100,0	22,7	12,1
	Nigdy	82,1	71,4	0,0	40,9	63,8
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Biorę narkotyki Chi <sup>2</sup> =0,000 Asymp.Sig=35,157	Bardzo często	14,3	14,3	0,0	18,2	15,5
	Często	0,0	0,0	0,0	13,6	5,2
	Rzadko	0,0	0,0	100,0	4,5	3,4
	Nigdy	85,7	85,7	0,0	63,6	75,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Biorę leki uspokajające Chi <sup>2</sup> =0,006 Asymp.Sig=22,907	Bardzo często	10,3	28,6	0,0	18,2	15,3
	Często	0,0	0,0	0,0	13,6	5,1
	Rzadko	6,9	14,3	100,0	0,0	6,8
	Nigdy	82,8	57,1	0,0	68,2	72,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Palę papierosy Chi <sup>2</sup> =0,002 Asymp.Sig=25,922	Bardzo często	13,8	28,6	0,0	13,6	15,3
	Często	6,9	0,0	0,0	27,3	13,6
	Rzadko	3,4	0,0	100,0	4,5	5,1
	Nigdy	75,9	71,4	0,0	54,	66,1
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wchodzę w konflikt z prawem Chi <sup>2</sup> =0,036 Asymp.Sig=17,971	Bardzo często	10,3	14,3	0,0	15,0	12,3
	Często	3,4	14,3	0,0	15,0	8,8
	Rzadko	10,3	0,0	100,0	0,0	7,0
	Nigdy	75,9	71,4	0,0	70,0	71,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Uciekam w hazard Chi <sup>2</sup> =0,003 Asymp.Sig=25,096	Bardzo często	10,	14,3	0,0	9,5	10,3
	Często	0,0	0,0	0,0	9,5	3,4
	Rzadko	0,0	0,0	100,0	9,5	5,2
	Nigdy	89,7	85,7	0,0	71,4	81,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Szukam towarzystwa z podobnymi problemami Chi <sup>2</sup> =0,048 Asymp.Sig=17,035	Bardzo często	13,8	57,1	0,0	9,5	17,2
	Często	10,3	0,0	0,0	19,0	12,1
	Rzadko	20,7	0,0	100,0	9,5	15,5
	Nigdy	55,2	42,9	0,0	61,9	55,2
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dokonyuję samookaleczeń Chi <sup>2</sup> =0,021 Asymp.Sig=19,519	Bardzo często	27,6	42,9	0,0	20,0	26,3
	Często	3,4	0,0	0,0	15,0	7,0
	Rzadko	6,9	14,3	100,0	0,0	7,0
	Nigdy	62,1	42,9	0,0	65,0	59,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Zauważono także istotne statystycznie zależności zachodzące między średnią ocen uzyskanych na koniec roku przez badanych a prezentowaniem przez nich takich zachowań jak picie alkoholu, sięganie po narkotyki i leki uspakajające, palenie papierosów, agresywne zachowania w stosunku do innych osób, wchodzeniem w konflikty z prawem, uciezkami w hazard, dokonywaniem samookaleczeń i podejmowaniem prób samobójczych. W przypadku pozostałych zachowań, omawianych powyżej różnice między tymi zachowaniami a wysokością średniej ocen uzyskanych na koniec roku przez badanych, nie były istotne statystycznie.

I tak, wszystkie osoby (100%), który zadeklarowały osiągnięcie średniej do 2,0 na koniec poprzedniego roku szkolnego, przyznały że często prezentowały wspomniane zachowania z powodu doświadczania przemocy w rodzinie. Natomiast najbardziej wstrzeźliwie w prezentowaniu rzeczonych zachowań były osoby, które uzyskały średnią ocen między 4,1 a 5,0, poza sięganiem po alkohol (22,2%) i występowaniem u tych osób zachowań agresywnych (29,4%). W tej grupie większość zachowań prezentowało od 5,6% do 6,2% osób, poza samookaleczeniami oraz próbami samobójczymi, pod którymi nie podpisał się żaden z uczniów z tej grupy. Natomiast w grupie osób, które otrzymały średnią ocen między 2,1 a 3,0 prawie trzy czwarte prezentowało zachowania agresywne, ponad połowa osób paliła papierosy, więcej niż dwóch z pięciu sięgało po alkohol, narkotyki i dokonywało samouszkodzeń, dwóch z pięciu podejmowało próby samobójcze, co czwarty popadał w konflikty z prawem i uprawiał hazard, co trzeci sięgał po leki uspakajające. Osoby ze średnią od 3,1 do 4,0 na świadectwie najczęściej dokonywały samookaleczeń (57,1%), paliły papierosy (53,7%) oraz w następnej kolejności zachowywały się agresywnie (46,7%), piły alkohol (35,7%), podejmowały próby samobójcze (28,6%), wchodziły w konflikt z prawem (26,7%), sięgały po narkotyki (21,4%) oraz leki uspakajające (20,0%). Najrzadziej osoby te uciekały w hazard (13,3%). Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo dużo osób z grupy uczniów najlepszych (średnia powyżej 5,0) najczęściej prezentowało zachowania agresywne w stosunku do innych osób (83,3%), dokonywało samouszkodzeń (58,3%) oraz podejmowało próby samobójcze (50,0%). Świadczyć to może o tym, że niesprzyjająca sytuacja w środowisku domowym na skutek występowania przemocy oraz niezwykle duży wysiłek intelektualny mogą przyczynić się do wystąpienia agresji i autoagresji w skrajnej postaci. Zauważyć należy, że osoby z bardzo dobrą średnią stanowiły liczniejszą grupę niż osoby z bardzo niską średnią, osób które preferowały zachowania agresywne i autoagresywne, jako zachowanie pomagające w radzeniu sobie z negatywnymi doświadczeniami w środowisku rodzinnym. W następnej kolejności te osoby sięgały po leki uspakajające oraz popadały w konflikt z prawem (odpowiednio po 41,7%), co trzecia osoba piła alkohol, co czwarta paliła papierosy oraz co szósta sięgała po narkotyki i uprawiała hazard.

**Tabela 24. Wysokość średniej ocen na zakończenie roku szkolnego a prezentowanie przez badanych wybranych zachowań w związku z doświadczaniem przemocy w rodzinie (%)**

Doświadczanie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje, że:	Częstotliwość	do 2,0	od 2,1 do 3,0	od 3,1 do 4,0	od 4,1 do 5,0	powyżej 5,0
Piję alkohol Chi <sup>2</sup> =0,042, Asymp.Sig= 21,583	Bardzo często	33,3	27,3	14,3	5,6	16,7
	Często	66,7	0,0	14,3	0,0	8,3
	Rzadko	0,0	18,2	7,1	16,7	8,3
	Nigdy	0,0	54,5	64,3	77,8	66,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Biorę narkotyki Chi <sup>2</sup> =0,000, Asymp.Sig= 39,328	Bardzo często	33,3	27,3	14,3	5,6	16,7
	Często	66,7	0,0	7,1	0,0	0,0
	Rzadko	0,0	18,2	0,0	0,0	0,0
	Nigdy	0,0	54,5	78,6	94,4	83,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Biorę leki uspokajające Chi <sup>2</sup> =0,000, Asymp.Sig= 37,328	Bardzo często	33,3	18,2	13,3	5,6	25,0
	Często	66,7	0,0	6,7	0,0	0,0
	Rzadko	0,0	18,2	0,0	0,0	16,7
	Nigdy	0,0	63,6	80,0	94,4	58,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Palę papierosy Chi <sup>2</sup> =0,007, Asymp.Sig= 27,154	Bardzo często	33,3	36,4	6,3	0,0	25,0
	Często	66,7	9,1	25,0	5,9	0,0
	Rzadko	0,	9,1	12,5	0,0	0,0
	Nigdy	0,0	45,5	56,3	94,1	75,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Jestem agresywny w stosunku do innych osób Chi <sup>2</sup> =0,007, Asymp.Sig= 27,129	Bardzo często	33,3	36,4	13,3	0,0	41,7
	Często	66,7	9,1	20,0	17,6	0,0
	Rzadko	0,0	27,3	13,3	11,8	41,7
	Nigdy	0,0	27,3	53,3	70,6	16,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wchodzę w konflikt z prawem Chi <sup>2</sup> =0,030, Asymp.Sig= 22,709	Bardzo często	33,3	18,2	13,3	0,0	16,7
	Często	66,7	0,0	6,7	6,3	8,3
	Rzadko	0,0	9,1	6,7	0,0	16,7
	Nigdy	0,0	72,7	73,3	93,8	58,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Uciekam w hazard Chi <sup>2</sup> =0,000, Asymp.Sig= 45,405	Bardzo często	33,3	18,2	6,7	0,0	16,7
	Często	66,7	0,0	0,0	0,0	0,0
	Rzadko	0,0	9,1	6,7	5,9	0,0
	Nigdy	0,0	72,7	86,7	94,1	83,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dokonyuję samookaleczeń Chi <sup>2</sup> =0,000, Asymp.Sig= 37,810	Bardzo często	33,3	27,3	35,7	0,0	50,0
	Często	66,7	0,0	14,3	0,0	0,0
	Rzadko	0,0	18,2	7,1	0,0	8,3
	Nigdy	0,0	54,5	42,9	100,0	41,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Podejmuję próby samobójcze Chi <sup>2</sup> =0,000, Asymp.Sig= 51,936	Bardzo często	33,3	30,0	7,1	0,0	33,3
	Często	66,7	0,0	0,0	0,0	0,0
	Rzadko	0,0	10,0	21,4	0,0	16,7
	Nigdy	0,0	60,0	71,4	100,0	50,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Wszyscy badani, doznający przemocy w rodzinie, którzy przyznali się do tego, że ich stan zdrowia jest bardzo zły, podali że narkotyki i leki uspakajające zażywali bardzo często i często, w sumie 100%. Podobnie, jak osoby palące papierosy i wchodzące w konflikt z prawem. Na uwagę zasługuje otrzymany wynik w kategorii „dokonyuję samookaleczeń”. Tu także 100% badanych

doznających przemocy w rodzinie, którzy to zachowanie prezentowali bardzo często, przyznało, że ich stan zdrowia jest bardzo zły. Oznacza to, że częstotliwość prezentowania zachowań autodestrukcyjnych nie pozostaje obojętna dla zdrowia. Co widać także na przykładzie pozostałych zachowań. Z zasady „najlepszym” w tym wypadku zdrowiem cieszyły się osoby izolujące się oraz spędzające dużo czasu przed komputerem.

W przypadku takich zachowań jak picie alkoholu, prezentowanie zachowań agresywnych i poszukiwanie towarzystwa osób mających podobne problemy, różnice między tymi zachowaniami a oceną stanu zdrowia dokonaną przez badanych, nie były istotne statystycznie.

**Tabela 25. Stan zdrowia a prezentowanie przez nich wybranych zachowań w związku z doświadczaniem przemocy w rodzinie (%)**

Doświadczanie przemocy w środowisku rodzinnym powoduje, że:	Częstotliwość	Bardzo dobry	Raczej dobry	Średni	Raczej zły	Bardzo zły	Ogółem
Biorę narkotyki Chi <sup>2</sup> =0,029, Asymp.Sig= 22,826	Bardzo często	15,4	9,5	12,5	0,0	75,0	15,5
	Często	0,0	0,0	6,3	25,0	25,0	5,2
	Rzadko	0,0	4,8	6,3	0,0	0,0	3,4
	Nigdy	84,6	85,7	75,0	75,0	0,0	75,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Biorę leki uspokajające Chi <sup>2</sup> =0,001, Asymp.Sig= 32,947	Bardzo często	15,4	9,5	11,8	0,0	75,0	15,3
	Często	0,0	0,0	5,9	25,0	25,0	5,1
	Rzadko	0,0	0,0	23,5	0,0	0,0	6,8
	Nigdy	84,6	90,5	58,8	75,0	0,0	72,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Palę papierosy Chi <sup>2</sup> =0,011, Asymp.Sig= 26,004	Bardzo często	8,3	14,3	11,1	0,0	75,0	15,3
	Często	8,3	9,5	11,1	50,0	25,0	13,6
	Rzadko	0,0	0,0	16,7	0,0	0,0	5,1
	Nigdy	83,3	76,2	61,1	50,0	0,0	66,1
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wchodzę w konflikt z prawem Chi <sup>2</sup> =0,009, Asymp.Sig= 26,489	Bardzo często	8,3	10,0	5,9	0,0	75,0	12,3
	Często	0,0	5,0	11,8	25,0	25,0	8,8
	Rzadko	8,3	0,0	17,6	0,0	0,0	7,0
	Nigdy	83,3	85,0	64,7	75,0	0,0	71,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Uciekam w hazard Chi <sup>2</sup> =0,008, Asymp.Sig= 27,020	Bardzo często	8,3	4,8	5,9	0,0	75,0	10,3
	Często	0,0	0,0	5,9	25,0	0,0	3,4
	Rzadko	8,3	4,8	5,9	0,0	0,0	5,2
	Nigdy	83,3	90,5	82,4	75,0	25,0	81,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Uciekam z domu Chi <sup>2</sup> =0,007, Asymp.Sig= 27,124	Bardzo często	8,3	10,0	11,8	0,0	75,0	14,0
	Często	0,0	5,0	23,5	25,0	0,0	10,5
	Rzadko	16,7	10,0	35,3	25,0	25,0	21,1
	Nigdy	75,0	75,0	29,4	50,0	0,0	54,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dokonuję samookaleczeń Chi <sup>2</sup> =0,001, Asymp.Sig= 31,930	Bardzo często	16,7	15,0	35,3	0,0	100,0	26,3
	Często	0,0	5,0	11,8	25,0	0,0	7,0
	Rzadko	0,0	0,0	23,5	0,0	0,0	7,0
	Nigdy	83,3	80,0	29,4	75,0	0,0	59,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dokonuję próby samobójczej Chi <sup>2</sup> =0,042, Asymp.Sig= 21,650	Bardzo często	8,3	9,5	25,0	0,0	66,7	16,1
	Często	0,0	0,0	6,3	25,0	0,0	3,6
	Rzadko	8,3	4,8	18,8	0,0	33,3	10,7
	Nigdy	83,3	85,7	50,0	75,0	0,0	69,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Dużo czasu spędzam przed komputerem Chi <sup>2</sup> =0,017, Asymp.Sig.=24,491	Bardzo często	16,7	19,0	17,6	0,0	75,0	20,7
	Często	0,0	4,8	11,8	50,0	0,0	8,6
	Rzadko	25,0	14,3	41,2	0,0	0,0	22,4
	Nigdy	58,3	61,9	29,4	50,0	25,0	48,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Izoluję się Chi <sup>2</sup> =0,048, Asymp.Sig.=21,179	Bardzo często	16,7	28,6	44,4	0,0	75,0	32,2
	Często	8,3	14,3	27,8	75,0	0,0	20,3
	Rzadko	41,7	23,8	22,2	0,0	25,0	25,4
	Nigdy	33,3	33,3	5,6	25,0	0,0	22,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

## 7. Poszukiwanie pomocy przez osoby doznające przemocy

W związku z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym co czwarty respondent poszukiwał pomocy. Z poszukujących tej pomocy, tylko połowa z nich ją otrzymała.

O problemie doświadczania przemocy w rodzinie respondenci najczęściej mówili kolegom lub koleżankom i rodzicom, w następnej kolejności rodzeństwu. Najrzadziej ta informacja była przekazywana podmiotom instytucjonalnym tj. pedagogowi szkolnemu, policji, psychologowi szkolnemu, osobie duchownej i w końcu nauczycielom/wychowawcom. Większość dziewcząt mówiła o doświadczanej przemocy kolegom/koleżankom oraz osobom duchownym. Natomiast chłopcy o doznawanej przemocy głównie mówili rodzeństwu, nauczycielom oraz policji. Zaznaczyć należy jednak, że w przypadku wyboru osoby, której ta informacja została powierzona a płcią badanych nie zachodziły żadne istotne zależności, poza wyborem kolegów/koleżanek (Chi<sup>2</sup>=0,007, df=1, Asymp.Sig. = 7,294).

**Tabela 26. Płeć badanych a wybór osoby, której została przekazana informacja o doświadczaniu przemocy w rodzinie (%)**

	Dziewczyna	Chłopiec	Ogółem
Rodzicowi/rodzicom	57,1	42,9	100,0
Rodzeństwu	33,3	66,7	100,0
Koledze/koleżance	73,9	26,1	100,0
Pedagogowi	50,0	50,0	100,0
Psychologowi	40,0	60,0	100,0
Nauczycielowi/wychowawcy	25,0	75,0	100,0
Osobie duchownej/księdzu	80,0	20,0	100,0
Policjantowi/policjantce	33,3	66,7	100,0
Innej osobie	56,5	43,5	100,0

## 8. Podsumowanie

W 2015 r. nastąpił w stosunku do 2011 r. spadek obserwowanej przemocy przez badanych. Zmniejszyła się w porównaniu do poprzedniego badania liczba osób deklarujących występowanie przemocy w ich środowisku rodzinnym o połowę, czyli z 6,5% do 3,1%.

Praktycznie we wszystkich domach, w których występowała przemoc dochodziło do awantur. Wyniki otrzymane w 2011 r., jak i w 2015 r. były bardzo zbliżone. Nieznacznie rzadziej dochodziło w 2015 r. w porównaniu do 2011 r. do interwencji policji, nadużywania alkoholu oraz scen zazdrości i poważnych nieporozumień. W 2015 r. Częste nadużywanie alkoholu również często prowadziło do występowania awantur oraz scen zazdrości. Zaobserwowano także silny związek między nadużywaniem alkoholu a występowaniem interwencji policji. Oznacza to, że im częściej był nadużywany alkohol w środowisku rodzinnym, tym częściej były przeprowadzane interwencje policji. Podobnie, bardzo częste występowanie awantur wiązało się z bardzo częstymi interwencjami policji. Przy czym, wystąpienie awantury w ogóle nie oznaczało, że automatycznie będzie wzywana policja na interwencję, jak w przypadku domów, w których nadużywano alkoholu. Tu w przypadku trzech czwartych rodzin, częste występowanie awantur nie kończyło się wezwaniem policji na interwencję.

Rodziny, w których występowała przemoc znajdowały się w gorszej sytuacji materialnej, niż rodziny wszystkich badanych.

Osobami doznającymi przemocy w ocenie badanych były, przede wszystkim matka, oni sami i rodzeństwo. Najczęściej wymienianą osobą stosującą przemoc był ojciec. Dwu i półkrotnie więcej dziewcząt niż chłopców wskazało go jako osobę stosującą przemoc. Matki, jako osoby stosujące przemoc były wskazywane rzadziej. Tu także nieznacznie więcej dziewcząt niż chłopców wytypowało matki. Tylko 6% badanych podało, że są oni sprawcami przemocy domowej.

Większa liczba badanych w 2015 r. wskazała na występowanie praktycznie wszystkich form przemocy w porównaniu do 2011 r., poza kopaniem, duszeniem i przemocą seksualną. Zdecydowanie więcej chłopców niż dziewcząt doznawało przemocy fizycznej. Czterokrotnie więcej chłopców doznawało przemocy seksualnej, niż dziewcząt. Przemoc psychiczna dotykała obie płcie w podobnym stopniu.

Osoby, w których domach występowała przemoc parokrotnie częściej przeżywały negatywne uczucia i stany, niż osoby, w których domach przemoc nie występowała. Natomiast w przypadku negatywnych emocji, których przeżywanie wiązało się bezpośrednio z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym, przeżywało zdecydowanie więcej osób w 2015 r. niż w 2011 r. Ogółem, te negatywne emocje towarzyszyły dla od 70% do 90% badanych w 2015 r. i od 60% do 82% w 2011 r. Otrzymane wyniki mogą świadczyć o pogarszającej się kondycji psychicznej osób doświadczających przemocy wewnątrzrodzinnej.

Więcej dziewcząt niż chłopców doświadczało uczucia lęku, bezsilności, złości i pustki w związku z doświadczaniem przemocy. W przypadku pozostałych uczuć różnice między częstością ich występowania a płcią badanych nie były istotne statystycznie.

W 2015 r. w porównaniu do 2011 r. zmniejszyła się liczba osób prezentujących negatywne zachowania w związku z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym. Poza takimi zachowaniami jak samookaleczenia, izolowanie się, popadanie w konflikty z prawem czy dokonywanie ucieczek z domu. Wymienione zachowania z wyłączeniem ostatniego z nich, w 2015 r.



prezentowało więcej osób bardzo często i często, podobnie jak w kategorii „często” więcej osób sięgało po narkotyki i papierosy.

Z zasady wszystkie te negatywne zachowania prezentowało więcej chłopców niż dziewcząt. Różnice najbardziej były widoczne w przypadku takich zachowań, jak ucieczki z domu i w hazard oraz wchodzenie w konflikty z prawem. Uczniowie techników stanowili liczniejszą grupę osób sięgających po alkohol, narkotyki i papierosy niż gimnazjaliści i licealiści. Licealiści zaś stanowili liczniejszą grupę osób sięgających po leki uspakajające, dokonujących samouszkodzeń oraz poszukujących towarzystwa o podobnych problemach. W tym miejscu zaznaczyć należy, że prawie połowa badanych mających myśli samobójcze, dokonywała prób samobójczych.

Osoby, które pochodziły z domów, w których występowała przemoc uważały się z mniej lubiane niż, osoby, w których domach przemoc nie występowała. Osoby, które uważały, że są zdecydowanie nielubiane bardzo często sięgały po leki uspakajające, wchodziły w konflikty z prawem, uprawiały hazard oraz dokonywały prób samobójczych.

Wszystkie osoby, które zadeklarowały osiągnięcie na koniec ostatniego roku szkolnego średniej ocen do 2,0 często prezentowały wszystkie negatywne zachowania. Natomiast większość osób, które osiągnęły średnią ponad 5,0, deklarowała prezentowanie zachowań agresywnych i autoagresywnych.

Co więcej, bardzo częste zażywanie leków uspakajających oraz narkotyków wiązało się z bardzo złym zdrowiem badanych. Podobnie, jak palenie papierosów, wchodzenie w konflikty z prawem oraz dokonywanie samouszkodzeń. Wobec powyższych wyników nasuwa się wniosek, że prezentowanie zachowań autodestrukcyjnych wpływa na znaczne pogorszenie się stanu zdrowia.

W związku z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym co czwarty respondent poszukiwał pomocy. Z poszukujących tej pomocy, tylko połowa z nich ją otrzymała. O problemie doświadczania przemocy w rodzinie respondenci najczęściej mówili kolegom lub koleżankom i rodzicom, w następnej kolejności rodzeństwu. Większość dziewcząt mówiła o doświadczanej przemocy kolegom/koleżankom oraz osobom duchownym. Natomiast chłopcy o doznawanej przemocy głównie mówili rodzeństwu, nauczycielom oraz policji.

### **Wnioski:**

1. Zmniejszenie się liczby osób deklarujących występowanie przemocy w ich rodzinach o połowę.
2. Występowanie silnych związków nadużywania alkoholu z występowaniem interwencji policji i scen zazdrości w rodzinach, w których występowała przemoc domowa.
3. Rodziny, w których występowała przemoc znajdowały się w gorszej sytuacji materialnej, niż rodziny wszystkich badanych.
4. Osobami doznającymi przemocy w ocenie badanych były, przede wszystkim matka, oni sami i rodzeństwo. Najczęściej wymienianą osobą stosującą przemoc był ojciec.

5. Osoby, w których domach występowała przemoc parokrotnie częściej przeżywały negatywne uczucia i stany, niż osoby, w których domach przemoc nie występowała.
6. Zwiększyła się w 2015 r. w stosunku do 2011 r. liczba osób przeżywających negatywne uczucia. Otrzymane wyniki mogą świadczyć o pogarszającej się kondycji psychicznej osób doświadczających przemocy wewnątrzrodzinnej.
7. W 2015 r. w porównaniu do 2011 r. zmniejszyła się liczba osób prezentujących negatywne zachowania w związku z doświadczaniem przemocy w środowisku rodzinnym. Poza takimi zachowaniami jak samookaleczenia, izolowanie się, popadanie w konflikty z prawem czy dokonywanie ucieczek z domu. Z zasady wszystkie te negatywne zachowania prezentowało więcej chłopców niż dziewcząt.
8. W tym miejscu zaznaczyć należy, że prawie połowa badanych mających myśli samobójcze, dokonywała prób samobójczych.
9. Uczniowie techników stanowili liczniejszą grupę osób sięgających po alkohol, narkotyki i papierosy niż gimnazjaliści i licealiści. Licealiści zaś stanowili liczniejszą grupę osób sięgających po leki uspakajające, dokonujących samouszkodzeń oraz poszukujących towarzystwa o podobnych problemach.
10. Osoby, które pochodziły z domów, w których występowała przemoc uważały się z mniej lubiane niż, osoby, w których domach przemoc nie występowała.
11. Osoby doświadczające przemocy w rodzinie, prezentujące negatywne zachowania z zasady osiągały niższe wyniki w nauce.
12. Prezentowanie zachowań autodestrukcyjnych związane jest ze znacznym pogorszeniem się stanu zdrowia.

### **Rekomendacje:**

Najskuteczniejszym środkiem przeciwdziałania przemocy jest budowanie pozytywnej atmosfery w środowisku rodzinnym, wspomagającej wyrażanie uczuć oraz zwracanie większej uwagi na potrzeby poszczególnych członków rodziny. Jak także respektowanie praw oraz poszanowanie godności każdego z członków rodziny. Dlatego też, tak bardzo ważnym elementem przeciwdziałania przemocy jest edukacja młodzieży w kierunku efektywnych sposobów rozwiązywania konfliktów oraz radzenia z negatywnymi uczuciami.

Z uwagi na to, że szkoła jest jedną z najważniejszych społecznych przestrzeni rozwoju w życiu młodego człowieka, pożądanym jest wzmacnianie funkcji wychowawczej szkoły, budowanie zaufania uczniów do szkoły, jako instytucji i do osób w niej pracujących. Jak także, zapewnienie specjalistycznego wsparcia na terenie szkoły osobom doznającym przemocy, poprzez kontakt z psychologiem lub specjalistą ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Organizowanie zajęć/warsztatów na terenie szkół lub poradni specjalistycznych promujących prozdrowotne oraz aktywne formy spędzania czasu wolnego czy też organizowanie zajęć/warsztatów na terenie szkół lub

poradni specjalistycznych ukazujących alternatywne możliwości w zakresie spędzania czasu wolnego w stosunku do preferowanych przez młodzież zachowań nieakceptowanych społecznie.

Z uwagi na pogarszanie się kondycji psychicznej młodzieży doznającej przemocy w rodzinie ważnym elementem profilaktyki jest organizowanie działań profilaktycznych/edukacyjnych na terenie szkół lub poradni specjalistycznych z zakresu promocji zdrowia psychicznego i zapobiegania zaburzeniom psychicznym oraz występowaniu zachowań agresywnych i autoagresywnych.

Kolejnym ważnym ogniwem działań na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest intensyfikacja działań z zakresu pomocy rodzinom borykającym się z problemem przemocy w rodzinie. W przypadku rodzin, dzieci/młodzieży uczącej się dobrze by było, aby informację o pomocy rodzina mogła uzyskać w szkole oraz w razie potrzeby, aby szkoła mogła w porozumieniu z odpowiednim ośrodkiem specjalistycznym zorganizować wsparcie dla takich rodzin w miarę możliwości na terenie szkoły, poprzez kontakt ze specjalistami ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Nie należy także zapominać o potrzebie profesjonalizacji usług świadczonych przez poradnie specjalistyczne w sferze pomocy osobom doznającym przemocy oraz pracy z osobami stosującymi przemoc.

#### **Literatura:**

1. Czarkowska M., *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet w rodzinie w praktyce organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji*, publikacja elektroniczna, LEX.
2. Gmitrowicz A., Warzocha D., Kropiwnicki P., *Nasilenie agresji i poczucie kontroli u samouszkodzającej się młodzieży leczonej psychiatrycznie*, PSYCHIATR. PSYCHOL. KLIN. 2011, 11 (4).
3. Kalinowska S., Nitsch K., Duda P., Trzeźniowska-Drukała B., Samochowicz J., *Depresja u dzieci i młodzieży – obraz kliniczny, etiologia, terapia*, Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, 2013.
4. Policja online, Statystyka. *Przemoc w rodzinie*, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>, dostęp 26.02.2016.
5. *Projekt ustawy: o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Druk Sejmowy nr 1789, Warszawa, 30 maja 2008 r..
6. *Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020*, M.P. 2014 poz. 445.
7. Załącznik do uchwały nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r., M.P. 2014 poz. 445, *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020*.
8. *Przemoc w rodzinie występowanie i częstotliwość zgłaszania*, Raport został przygotowany dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez Ipsos Loyalty, Warszawa grudzień 2014. Raport jest dostępny do pobrania na stronie: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/108979,Tydzien-Pomocy-Osobom-Pokrzywdzonym-Przestepstwem-23-28-lutego-2015-r.html>, dostęp 26.02.2016.
9. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. *o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, tekst jednolity Dz. U. 2015 poz. 1390.
10. Uchwała Nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. *w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020*, M.P. 2014 poz. 445.

## 8. Środowisko rodzinne

### Wprowadzenie

Szczęśliwe życie rodzinne uważane jest za najważniejszą wartość w życiu młodych białostoczan (64,5% wskazań badanych). Jako że wokół rodziny koncentruje się ich codzienna aktywność, atmosfera i panujące w niej warunki powinny z zasady dawać możliwość zaspokojenia najważniejszych potrzeb emocjonalnych, jakimi są poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, bliskości, miłości i przynależności. Do zadań rodziny również należy prawidłowe ukształtowanie jednostki oraz przygotowanie do odgrywania właściwych ról, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

Rodzina ma także wielowymiarowy kontekst. Współcześnie najczęściej przywoływany jest kontekst społeczno-gospodarczy. Wynika to z tego, że rodzina ma potrzeby nie tylko w wymiarze społecznym, ale przede wszystkim w wymiarze gospodarczym, które przejawiają się chociażby w tym, że gospodarka i rodzina zmierzają do wspólnego celu, jakim jest zarówno dobrobyt człowieka, jak i równowaga uczuciowa<sup>71</sup>. Oznacza to, że poziom dochodów uzyskiwanych przez rodziny wpływa na jakość ich życia. Decyduje o formach i możliwościach spędzania czasu wolnego. Jak także ma wpływ na podjęcie decyzji o migracji zarobkowej.

Bardzo istotnym elementem badania było uchwycenie zmian, jakie zachodzą na przestrzeni lat w rodzinach młodzieży uczącej się w białostockich szkołach i ich spojrzeniu na instytucję rodziny w dobie ciągłych przemian społecznych, kulturowych i gospodarczych. W czasach, kiedy do głosu dochodzi indywidualizacja stylów życia oraz takich wartości jak autonomia, samorealizacja i nowa jakość relacji<sup>72</sup> z osobami najbliższymi, nawiązywanych najczęściej na zasadach równorzędności a nie podporządkowania. Jak także zwiększania się potrzeb oraz oczekiwań dzieci w sferze zwłaszcza emocjonalnej w stosunku do rodziców/opiekunów. Dlatego tak ważne jest, aby odpowiedzieć w szczególności na pytania, jak wygląda struktura opieki nad dziećmi w rodzinach młodzieży uczącej się w Białymstoku, jakie panują w rodzinach stosunki, atmosfera oraz co na nią wpływa. Także, jakie jest podejście rodziców do używek i jaki ma ono wpływ na młodych ludzi.

### 1. Struktura opieki nad badanymi

Na przestrzeni ostatnich lat możemy zaobserwować zachodzące zmiany w strukturze opieki nad dziećmi w rodzinach badanych uczniów. W 2011 r. w porównaniu do 2015 r. wychowanie przez obydwoje rodziców deklarowało o 2,2 p.p. mniej respondentów. Zauważyć możemy, że wzrost liczby

---

<sup>71</sup> Opinia Europejskiego komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: *Rodzina a zmiany demograficzne*, Dz. U. UE, C 161 z 13.07.2007, s. 66-74.

<sup>72</sup> A. Szklarska, *Tradycyjne wartości w nowej formie? O przemianach rodziny we współczesnej Polsce* (w:) *Rodzina jako wartość: wzory - modele - redefinicja*, pod red. W. Muszyńskiego, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 51.

rodzin, w których opiekę sprawuje obydwój rodziców na przestrzeni 2011 - 2015 roku dokonał się kosztem spadku odsetka samotnych rodziców opiekujących się dziećmi<sup>73</sup>. Zmniejszył się także w 2015 r. w porównaniu do 2011 r. odsetek starszego rodzeństwa sprawującego opiekę nad badanymi o 0,3 p.p. Podobnie, jak odsetek badanych, którzy wybrali odpowiedź „nie ma takiej osoby”, przy czym w tym wypadku o 1,1 p.p. Wzrosło natomiast od 2011 r. zaangażowanie innych osób w opiekę nad badanymi uczniami.

**Tabela 27. Osoby zajmujące się wychowaniem badanych uczniów w 2005 r., 2011 r. i 2015 r. (%)**

Osoby zajmujące się wychowaniem badanych:	2005	2011	2015
Rodzice	72,2	69,8	72,0
Tylko matka	21,2	19,9	18,5
Tylko ojciec	2,2	2,6	1,8
Starsze rodzeństwo	-	1,5	1,2
Babcia i/lub dziadek	-	1,4	1,4
Nie ma takiej osoby	2,4	2,7	1,6
Inna osoba	6,0	1,8	3,0

Otrzymane wyniki w badaniu „Styl życia białostockiej młodzieży” w dużej mierze są spójne z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r., z których wynika, że w zdecydowanej większości dzieci w wieku 0-17 lat wychowywały się w rodzinach pełnych tworzonych przez małżeństwa (ponad 75%) oraz kohabitantów (ponad 3%). Prawie 20% dzieci mieszkało tylko z matką a niewiele ponad 2% z ojcem<sup>74</sup>.

Podobnie, jak to miało miejsce w latach ubiegłych, największy wpływ na badanych uczniów wywierają rodzice, przy czym wpływ matki jest nieznacznie większy niż ojca (w 2015 r. różnica wyniosła 6,9 p.p. a w 2011 - 13 p.p.). Prawie we wszystkich podanych kategoriach w porównaniu do roku 2011 obserwujemy spadek, największy w przypadku wpływu matek (o 5,7 p.p.) oraz sympatii (o 8,6 p.p.). Nieznaczny wzrost został odnotowany w przypadku ojców (o 0,4 p.p.) oraz Internetu (o 2,1 p.p.). Należy jednak zwrócić uwagę na zmiany, jakie dokonały się na przestrzeni ostatnich lat w kategorii „wychowawcy/nauczyciele” oraz „kościół/grupa religijna”. Zmiana ta nastąpiła na korzyść wspomnianych podmiotów. O 9,9 p.p. wzrósł w porównaniu do ostatniego okresu wpływ na badanych nauczycieli/wychowawców oraz o 4,7 p.p. - kościoła/grupy religijnej. Jest bardzo ważna zmiana w perspektywie kryzysu autorytetów instytucjonalnych przeżywanym w ostatnich latach. Obrazuje to także stan potrzeb dzisiejszej młodzieży.

<sup>73</sup> Różnica między sprawującymi opiekę samotnymi matkami z 2011 r. w stosunku do 2015 r. wynosi 1,4 p.p.. Natomiast różnica między sprawującymi opiekę samotnymi ojcami z 2011 r. w stosunku do 2015 r. wynosi 0,8 p.p. W sumie daje nam to 2,2 p.p. czyli różnicę zachodzącą między sprawującymi opiekę obydwójgiem rodziców z 2011 r. w stosunku do 2015 r.

<sup>2</sup> J. Stańczak (koordynator prac), *Dzieci w Polsce w 2014 roku. Charakterystyka demograficzna*, Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa, czerwiec 2015 r., s. 5.

**Tabela 28. Wpływ (bardzo duży i duży) osób i instytucji na świadomość i zachowania młodzieży Białegostoku (%)**

Osoby i instytucje wywierające wpływ na badanych:	2011	2015
Matka/opiekunka	77,0	71,3
Ojciec/opiekun	64,0	64,4
Przyjaciół/przyjaciółka	59,8	55,9
Sympatia	56,3	47,7
Siostra/brat	35,6	34,3
Wychowawca/nauczyciele	20,9	30,8
Kościół/grupa religijna	25,5	30,2
Kolega/koleżanka	30,1	28,1
Internet	18,0	20,1
Telewizja, radio, prasa	12,2	10,4

Na osoby wychowywane przez matki największy wpływ miały one same (81,4%). Wpływ ojców był wtedy zdecydowanie słabszy niż przyjaciół lub sympatii i porównywalny do wpływu kolegów/koleżanek (27,4%). Sądzić należy, że mieliśmy w większości przypadków do czynienia z sytuacją, w której badani byli wychowywani przez same matki bez udziału ojców albo udział ten był zdecydowanie mniejszy z uwagi na obecność w rodzinie ojczyrna/partnera matki (25,0% wpływ ojców). Natomiast w przypadku osób, które zadeklarowały, że ich wychowaniem zajmuje się ojczyrna/partner matki podały, że w tym przypadku wpływ matek na ich wychowanie jest także bardzo duży (75%), co oznacza, że odbywa się to także przy współudziale matek.

Największy wpływ na swoje pociechy mają jednak matki, kiedy ich wychowaniem zajmują się wspólnie z ojcami (oboje rodziców - 85%). W takim układzie ojcowie w niewielkim stopniu ustępują matkom (różnica 8,4 p.p.). Jest to z pewnością najdogodniejszy układ, w którym obydwój rodziców współuczestniczy w wychowywaniu swojego potomstwa. Gdy wychowaniem zajmuje się tylko ojciec, jego wpływ jest praktycznie taki sam, jak samotnej matki (81,0%). Przy czym, w tym układzie matki mają więcej do powiedzenia (40,5%), niż w przypadku ojców, którzy nie współuczestniczą w wychowaniu swoich dzieci bezpośrednio. Także w tym układzie wpływ macochy/partnerki ojca jest zdecydowanie mniejszy niż matek bezpośrednio niebiorących udziału w wychowaniu dzieci lub takich osób jak przyjaciele, sympatie, wychowawcy/nauczyciele, grupy religijne czy Internet (odpowiednio po 66,6%). Gdy wychowaniem badanych zajmowały się macochy/partnerki ojca, zaznaczył się bardzo silny wpływ kolegów/koleżanek (100%).

Rodzeństwo samo wychowujące badanych miało na nich równie duży wpływ (80,0%), jak matki i ojcowie samotnie wychowujący swoje potomstwo lub przy wsparciu ze strony swoich partnerów. W takim układzie wychowawczym wpływ przyjaciół (76,0) był większy niż matek (72%) czy ojców (56%).

Zauważyć także należy, że gdy wychowaniem badanych zajmowali się dziadkowie lub ciotki/wujkowie czy macochy/partnerki ojców, badani częściej ulegali wpływowi podmiotów instytucjonalnych lub kolegów/koleżanek niż w przypadku badanych, których wychowaniem zajmowali się rodzice lub jedno z nich czy też rodzeństwo.

Zachodzące zależności między wymienionymi zmiennymi były silne i istotne statystycznie.

**Tabela 29. Osoby wychowujące badanych a osoby mające na nich duży wpływ (%)**

Osoby wywierające duży* wpływ na badanych	Osoby zajmujące się wychowaniem badanych uczniów									
	Tylko matka	Tylko ojciec	Oboje rodziców	Rodzeństwo	Babcia i/lub dziadek	Ciocia i/lub wujek	Ojczym/partner matki	Macocho/partnerka ojca	Nie ma takiej osoby	Inna osoba
<b>Matka/opiekunka</b>	81,4	40,5	85,0	72,0	68,0	57,2	75,0	33,3	30,3	54,7
<b>Ojciec/opiekun</b>	27,4	81,0	78,6	56,0	44,8	28,6	25,0	33,3	24,3	47,2
<b>Przyjaciel/przyjaciółka</b>	56,7	48,6	55,7	76,0	51,7	42,9	0,0	66,6	60,6	54,7
<b>Sympatia**</b>	46,8	48,6	47,8	64,0	44,8	57,2	0,0	66,6	41,8	43,4
<b>Siostra/ brat</b>	26,4	29,7	35,9	80,0	31,0	42,9	0,0	33,3	21,2	30,1
<b>Wychowawca/nauczyciele</b>	25,8	32,4	32,4	24,0	37,9	56,1	0,0	66,6	18,2	26,4
<b>Kościół/grupa religijna</b>	22,1	29,7	32,2	32,0	41,3	57,2	0,0	66,6	21,3	26,5
<b>Kolega/koleżanki</b>	27,1	32,4	27,1	28,0	41,4	42,9	25,0	100,0	42,6	37,8
<b>Internet</b>	17,1	18,9	20,0	16,0	34,5	42,9	25,0	66,6	21,3	33,9
<b>Telewizja, radio, prasa</b>	8,6	13,5	10,2	16,0	10,3	28,6	0,0	33,3	12,2	18,9

\* Suma wyników uzyskanych dla częstotliwości bardzo duży i duży.

\*\* Nie zaobserwowano żadnych istotnych zależności między wychowywaniem badanych przez wymienione w tabeli osoby a wpływem na nich sympatii ( $\chi^2 = 39,887$ , Asymp. Sig. = 0,301).

Stwierdzono istnienie statystycznie istotnych zależności między osobami, które zajmują się wychowaniem badanych a ich stosunkiem do badanych ( $\chi^2 = 171,214$ ;  $df=27$ ; Asymp. Sig. = 0,000). Ponad dwie trzecie badanych wychowywanych przez rodziców przyznało, że rodzice stawiają dla nich nie tylko wymagania, ale są także uczuciowym wsparciem. Podobnie, jak tylko matki, ojcowie czy też dziadkowie dla co drugiego badanego. Godnym zauważenia jest to, że aż 35,1% badanych podało, że ojcowie mimo, że nie stawiają dla nich wymagań, są dla nich uczuciowym wsparciem. Na swoich opiekunów nie mogło liczyć 2,5% badanych wychowywanych przez rodziców, 2,7% przez ojców, 6,1% przez matki i 10,3% przez dziadków, którzy nie stawiali żadnych wymagań oraz nie byli uczuciowym wsparciem. W najgorszym położeniu znajdowali się badani wychowywani przez wujka lub/i ciotkę. W tym układzie niespełna co trzeci badany miał przez nich stawiane wymagania i jednocześnie mógł liczyć na ich wsparcie. Ale już dwóch z pięciu nie mogło liczyć ani na wsparcie emocjonalne ani na to, że będą mu stawiane wymagania. Oznacza to, że dla młodzieży najbardziej korzystnym układem jest to, kiedy wychowywani są przez swoich wstępnych, czyli rodziców, ojca, matkę, babkę lub/i dziadka. A najmniej, gdy są wychowywani przez swoje macochy/partnerki ojców. Ojczym/partner matki potrafi natomiast być albo wymagający i wspierający, co przyznało trzy czwarte badanych, albo nie wymagający i niewspierający dla co czwartego badanego. Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku, gdy to rodzeństwo zajmowało się wychowaniem badanych. Można by założyć, że w takim układzie panowały bardziej partnerskie relacje.

**Tabela 30. Stosunek rodziców/opiekunów do badanych (%)**

	Nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem	Nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem	Stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem	Stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem	Ogółem
Tylko matka	6,1	22,9	19,9	51,1	100,0
Tylko ojciec	2,7	35,1	13,5	48,6	100,0
Oboje rodziców	2,5	17,3	14,4	65,8	100,0
Starsze rodzeństwo	4,0	20,0	32,0	44,0	100,0
Babca i/lub dziadek	10,3	13,8	24,1	51,7	100,0
Ciocia i/lub wujek	42,9	28,6	0,0	28,6	100,0
Ojczym/partner matki	25,0	0,0	0,0	75,0	100,0
Macocho/partnerka ojca	33,3	0,0	66,7	0,0	100,0
Nie ma takiej osoby	21,2	12,1	42,4	24,2	100,0
Inna osoba	18,9	15,1	20,8	45,3	100,0
Ogółem	4,3	18,5	16,4	60,8	100,0

## 2. Stosunek rodziców/opiekunów do badanych

Dwóch z trzech respondentów w 2015 r. wskazało, że ich rodzice mają do nich pozytywny stosunek, który wyraża się poprzez dojrzałe podejście do spraw związanych z wychowaniem. Wyniki otrzymane w 2015 r. są zbliżone do tych z 2005 r.

**Tabela 31. Stosunek rodziców/opiekunów do badanych (%)**

Stawiają wymagania	Są uczuciowym oparciem	2005	2011	2015
+	+	59,6	54,2	60,8
+	-	18,0	17,2	16,4
-	+	18,4	21,9	18,5
-	-	3,5	6,7	4,3

Prawie połowa respondentów w 2015 r. oceniła atmosferę panującą w domu, jako bardzo dobrą. Praktycznie co czwarty respondent ocenił ją, jako raczej dobrą. W sumie, na występowanie dobrej<sup>75</sup> atmosfery w środowisku domowym wskazało trzech z czterech respondentów. Co czwarty wskazał, że atmosfera w jego domu jest labilna. Pociuszające jest to, że zła atmosfera występowała tylko w przypadku 3,1%<sup>76</sup> rodzin badanych. Na przestrzeni ostatnich lat atmosfera w środowisku rodzinnym badanych uległa poprawie. Wzrosła liczba osób deklarujących występowanie pozytywnej atmosfery od 2002 r. o 18,1 p.p. a spadała deklarujących występowanie czasem dobrej, czasem złej atmosfery o 8,9 p.p. oraz złej o 1 p.p.

<sup>75</sup> Suma wyników uzyskanych dla częstotliwości bardzo dobra i raczej dobra.

<sup>76</sup> Taki sam odsetek badanych wskazał na występowanie przemocy w ich środowisku rodzinnym.



**Tabela 32. Ocena atmosfery panującej w domach badanych (%)**

Jakość atmosfery w domach badanych:	1998	2002	2005	2011	2015
Bardzo dobra	32,5	28,3	30,8	42,6	46,4
Raczej dobra	32,1	33,8	34,5	27,6	27,2
Czasami dobra czasami zła	31,3	32,2	30,3	25,7	23,3
Raczej zła	3,1	5,1	4,0	2,7	2,3
Bardzo zła				1,4	0,8

Na podstawie otrzymanych wyników badań możemy zaobserwować silne związki między atmosferą panującą w środowisku rodzinnym badanych a stosunkiem do nich rodziców/opiekunów. Okazuje się, że w domach, w których panuje bardzo dobra i dobra atmosfera, rodzice/opiekunowie stawiają dla badanych wymagania i są dla nich uczuciowym oparciem (odpowiednio 73,5% i 60,1%). Zaobserwować możemy także związki między występowaniem pozytywnej atmosfery w środowisku rodzinnym a wsparciem emocjonalnym, z jakim spotykają się badani ze strony rodziców/opiekunów. Prawie co piąty badany wychowujący się w takim środowisku mógł liczyć na wsparcie ze strony najbliższych także w przypadku, gdy nie były stawiane wobec niego wymagania. Otrzymane wyniki pokazują, że dla młodzieży bardziej jest do zaakceptowania sytuacja, w której otrzymują wsparcie emocjonalne, mimo że nie są stawiane im wymagania, niż sytuacja, w której rodzice stawiają im wymagania i ich nie wspierają. Co oznacza, że w domach, w których panuje raczej zła atmosfera i rodzice tylko wymagają konkretnych zachowań, taka sytuacja jest nie do zaakceptowania dla dwóch trzecich badanych. W domach z bardzo złą atmosferą (29,4%) badany nie stawia się wymagań oraz nie wspiera się ich uczuciowo. W takich domach także częściej stawia się wymagania bez wsparcia uczuciowego (41,2%). Nasuwa się wobec tego wniosek, że brak wsparcia emocjonalnego wzmocniony rygorystycznym podejściem rodziców do potomstwa jest nieodzownym elementem w ocenie badanych złej atmosfery w środowisku rodzinnym.

**Tabela 33. Wpływ atmosfery panującej w środowisku rodzinnym badanych na stosunek do nich rodziców/opiekunów w 2015 r. (%)**

Stosunek rodziców/opiekunów do badanych	Atmosfera panująca w środowisku rodzinnym badanych					
	Bardzo dobra	Raczej dobra	Czasem dobra czasem zła	Raczej zła	Bardzo zła	Ogółem
Nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem	3,3	3,6	5,5	10,9	29,4	4,3
Nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem	18,5	22,0	15,6	6,5	11,8	18,5
Stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem	4,7	14,3	36,8	60,9	41,2	16,4
Stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem	73,5	60,1	42,1	21,7	17,6	60,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

$\chi^2=374,769$ ;  $df=12$ ; Asymp. Sig. = 0,000

Bardzo istotny wpływ na stosunek rodziców/opiekunów do badanych ma stosunek badanych do wiary ( $\chi^2=67,957$ ,  $df=12$ , Asymp. Sig. = 0,000). Na religijność wpływają z pewnością pewne sądy i przekonania odnośnie zasad w oparciu, o które powinno odbywać się wychowanie dzieci, zarówno w świadomości dzieci, jak i rodziców. Wyznawane wartości w obrębie danej wiary z pewnością są elementem wzmacniającym posłuszeństwo u badanych wobec rodziców. Jak także stawiającym przed rodzicami/opiekunami moralny obowiązek wspierania swojego potomstwa. Badani, którzy deklarowali, że są osobami wierzącymi stanowili ponad dwie trzecie osób, które były wychowywane przez rodziców/opiekunów stawiających im wymagania i będących dla nich uczuciowym wsparciem. W takich warunkach wychowywało się 57% niezdecydowanych w kwestii wiary, 53,1% mających do wiary stosunek obojętny oraz 43,2% niewierzących.

**Tabela 34. Stosunek do wiary badanych a stosunek do nich rodziców/opiekunów (%)**

Stosunek rodziców/opiekunów do badanych	Jaki jest Twój stosunek do wiary?					
	Głęboko wierzący	Wierzący	Niezdecydowany	Obojętny	Niewierzący	Ogółem
Nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem	5,1	3,0	4,7	4,2	9,2	4,3
Nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem	19,1	17,5	17,7	19,1	23,2	18,5
Stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem	12,5	12,4	20,6	23,7	24,3	16,4
Stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem	63,2	67,0	57,0	53,1	43,2	60,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Podobnie, jak w przypadku stosunku do wiary badanych, także częstotliwość uczestniczenia w praktykach religijnych miała istotny wpływ na stosunek do nich rodziców/opiekunów ( $\chi^2=35,216$ ,  $df=18$ , Asymp. Sig. = 0,009).

**Tabela 35. Wpływ częstotliwości uczęszczania w praktykach religijnych na stosunek do badanych rodziców/opiekunów w 2015 r. (%)**

Stosunek rodziców/opiekunów do badanych	Jak często uczestniczysz w praktykach religijnych?							Ogółem
	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Raz w roku	Nie uczestniczę	
Nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem	4,9	2,6	2,9	3,7	3,6	13,9	10,3	3,7
Nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem	16,0	18,1	20,7	13,8	16,5	22,2	28,2	17,9
Stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem	15,6	12,3	18,3	12,8	16,5	13,9	5,1	14,2
Stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem	63,5	67,0	58,2	69,7	63,4	50,0	56,4	64,2
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

### 3. Wspólne przestrzenie aktywności rodziców i dzieci

Bardzo istotnym elementem wychowania jest wspólna aktywność rodziców i dzieci. W przypadku badanych uczniów ponad połowa z nich wskazała w 2015 r., jako główne przestrzenie wspólnej aktywności - wypoczynek, rozwiązywanie problemów oraz rozrywkę.

**Tabela 36. Główne<sup>77</sup> płaszczyzny wspólnej aktywności rodziców/opiekunów i badanych uczniów (%)**

Wspólny/e:	2011	2015	Różnica*
Wypoczynek	50,6	59,7	9,1
Rozwiązywanie problemów	50,3	57,6	7,4
Rozrywka	44,9	52,6	7,7
Prace domowe	32,3	38,6	6,3
Praktyki religijne	30,8	31,4	0,6

\* Różnica między 2015 r. a 2011 r. (p.p.).

Wyniki pokazują, że na przestrzeni dziesięciu lat zwiększyła się liczba osób, które często wspólnie z rodzicami/opiekunami podejmowały wspomniane formy aktywności. Co oznacza, że zmniejszyła się liczba osób w kategorii „od czasu do czasu” prawie o 7,3-7,7 p.p.. Poza wspólnie wykonywanymi praktykami religijnymi (2,7 p.p.) i pracami domowymi, które w 2005 r. jak i w 2015 r. były na podobnym poziomie, oraz w kategorii „rzadko” o 1,3-7,6 p.p. W kategorii „nigdy” dynamika zmian była zdecydowanie mniejsza, poza praktykami religijnymi, przy których różnica wyniosła 5,2 p.p.

<sup>77</sup> Suma wyników uzyskanych dla częstotliwości bardzo często i raczej często.

**Tabela 37. Częstotliwość występowania wspólnej aktywności rodziców/opiekunów i badanych uczniów (%)**

Wspólny/e:	Często			Od czasu do czasu			Raczej rzadko			Nigdy		
	2005	2011	2015	2005	2011	2015	2005	2011	2015	2005	2011	2015
Wypoczynek	42,7	50,6	59,7	33,5	27,4	25,8	18,2	13,4	10,6	5,2	4,9	3,8
Rozwiązywanie problemów	43,9	50,3	57,6	29,7	28,7	22,4	19,0	15,3	14,3	6,9	7,1	5,7
Rozrywka	38,6	44,9	52,6	38,6	24,3	31,1	17,5	14,7	11,9	4,7	5,3	4,5
Prace domowe	39,4	32,3	38,6	27,5	19,8	26,2	21,1	23,2	19,8	11,6	18,0	15,4
Praktyki religijne	30,2	30,8	31,4	21,6	17,2	18,9	26,9	27,0	24,1	20,5	24,2	25,7

Tym formom aktywności sprzyjała szczególnie pozytywna atmosfera występująca w środowisku rodzinnym. I tak, badani którzy podali, że w ich środowisku rodzinnym występuje bardzo dobra i dobra atmosfera rodzinna, często<sup>78</sup> wspólnie wypoczywali razem z rodzicami (odpowiednio 79,4% i 53,7%), rozwiązywali problemy (odpowiednio 76,4% i 49%) oraz spędzali czas na rozrywce (odpowiednio 73,9% i 45,6%). Negatywna (bardzo zła) atmosfera w środowisku rodzinnym nie sprzyjała wspólnym aktywnościom. Praktycznie co drugi badany pochodzący z takiego środowiska nigdy nie uczestniczył we wspólnym wypoczynku, rozrywce i praktykach religijnych. Ponad dwie trzecie nigdy nie rozwiązywało razem z rodzicami/opiekunami wspólnie problemów. A aż 70,6% nie wykonywało nigdy wspólnie prac domowych. Zauważyć należy, że wraz z pogarszaniem się atmosfery w środowisku domowym zmniejszało się zaangażowanie badanych we wspólną aktywność w obrębie rodziny.

**Tabela 38. Wpływ atmosfery panującej w środowisku rodzinnym badanych na częstotliwość występowania wspólnych aktywności rodziców/opiekunów i dzieci (%)**

Częstotliwość występowania wspólnych aktywności:		Atmosfera panująca w środowisku rodzinnym badanych					
		Bardzo dobra	Raczej dobra	Czasem dobra czasem zła	Raczej zła	Bardzo zła	Ogółem
Wspólny wypoczynek	Często	79,4	53,7	32,1	26,1	23,5	59,7
	Od czasu do czasu	15,9	34,1	37,4	19,6	5,9	25,9
	Raczej rzadko	3,2	10,2	23,3	34,8	17,6	10,6
	Nigdy	1,6	2,0	7,2	19,6	52,9	3,8
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wspólne rozwiązywanie problemów	Często	76,4	49,0	34,9	26,1	17,7	57,7
	Od czasu do czasu	15,4	32,3	26,0	15,2	5,9	22,4
	Raczej rzadko	6,0	15,2	27,9	32,6	11,8	14,3
	Nigdy	2,2	3,4	11,2	26,1	64,7	5,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wspólna rozrywka	Często	73,9	45,6	22,4	15,2	11,8	52,6
	Od czasu do czasu	20,5	39,4	44,2	19,6	11,8	31,1
	Raczej rzadko	4,0	13,4	24,3	23,9	23,5	11,9
	Nigdy	1,5	1,6	9,1	32,6	52,9	4,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wspólne prace domowe	Często	49,6	31,5	27,1	26,0	27,7	38,6
	Od czasu do czasu	26,7	30,7	22,8	6,5	0,0	26,2
	Raczej rzadko	14,0	23,2	25,8	34,8	11,8	19,7
	Nigdy	9,7	14,5	24,3	32,6	70,6	15,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wspólne praktyki religijne	Często	38,0	30,3	18,8	36,9	29,4	31,4
	Od czasu do czasu	21,8	17,2	16,5	6,5	11,8	18,9
	Raczej rzadko	20,0	27,4	29,8	15,2	5,9	24,1
	Nigdy	20,2	25,0	34,9	41,3	52,9	25,7

<sup>78</sup> Suma wyników uzyskanych dla częstotliwości bardzo często i raczej często.

	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
--	--------	-------	-------	-------	-------	-------	-------

Istotny wpływ na częstotliwość występowania wspólnej aktywności badanych i ich rodziców/opiekunów miała wysokość dochodu występującego w ich rodzinach ( $\chi^2 = 93,075 - 30,121$ ; Asymp. Sig. = 0,000 - 0,003), poza praktykami religijnymi ( $\chi^2 = 13,776$ ; Asymp. Sig. = 0,315). Co oznacza, że w przypadku praktyk religijnych częstotliwość ich występowania nie zależała od posiadanych zasobów finansowych przez rodziny badanych.

Z zasady, im rodziny były lepiej sytuowane, tym częściej występowały dane aktywności. W przypadku rodzin, w których nie były zaspakajane podstawowe potrzeby nigdy nie dochodziło do wspomnianych wspólnych aktywności w przypadku praktycznie rodziny co szóstego badanego, poza wspólnymi pracami domowymi i praktykami religijnymi, których nie wykonywał prawie co trzeci badany.

**Tabela 39. Wpływ wysokości dochodów uzyskiwanych w rodzinach respondentów na częstotliwość występowania wspólnych aktywności rodziców/opiekunów i dzieci (%)**

Częstotliwość występowania wspólnych aktywności:		Dochód występujący w rodzinach								
		Podstawowe potrzeby		Zaspokajanie podstawowych potrzeb i jeszcze zostaje na rozrywkę, kulturę, wyjazdy wakacyjne		Zaspokajanie podstawowych potrzeb, rozrywkę, kulturę, wyjazdy i jeszcze są oszczędności		Nie są zaspokajane podstawowe potrzeby		Ogółem
Wspólna rozrywka	Bardzo często	18,6	43,3	23,1	52,5	29,0	59,9	21,1	31,6	24,2
	Często	24,7		29,4		30,9		10,5		28,4
	Od czasu do czasu	29,8		33,6		28,0		43,9		31,1
	Raczej rzadko	18,6		10,5		9,7		8,8		11,9
	Nigdy	8,3		3,4		2,5		15,8		4,5
	Ogółem	100,0		100,0		100,0		100,0		100,0
Wspólny wypoczynek	Bardzo często	22,6	47,9	26,1	60,6	35,2	67,2	22,8	43,9	28,5
	Często	25,3		34,5		32,0		21,1		31,2
	Od czasu do czasu	28,9		27,6		21,8		28,1		25,8
	Raczej rzadko	16,6		8,5		9,1		12,3		10,6
	Nigdy	6,5		3,3		1,9		15,8		3,8
	Ogółem	100,0		100,0		100,0		100,0		100,0
Wspólne prace domowe	Bardzo często	11,9	33,2	15,8	39,9	16,7	41,1	8,8	31,6	15,0
	Często	21,3		24,1		24,4		22,8		23,6
	Od czasu do czasu	27,4		27,1		24,8		21,1		26,2
	Raczej rzadko	20,9		21,0		18,1		15,8		19,8
	Nigdy	18,6		12,0		16,0		31,6		15,4
	Ogółem	100,0		100,0		100,0		100,0		100,0
Wspólne rozwiązywanie problemów	Bardzo często	21,1	48,9	26,1	60,0	29,4	62,1	14,0	35,1	25,8
	Często	27,8		33,9		32,7		21,1		31,8
	Od czasu do czasu	26,0		22,1		20,3		24,6		22,4
	Raczej rzadko	15,9		14,1		12,8		22,8		14,3
	Nigdy	9,2		3,8		4,8		17,5		5,7
	Ogółem	100,0		100,0		100,0		100,0		100,0
Wspólne praktyki religijne	Bardzo często	11,0	27,8	14,4	32,9	14,5	31,7	14,0	31,5	13,7
	Często	16,8		18,5		17,2		17,5		17,7
	Od czasu do czasu	17,9		19,1		19,9		10,5		18,9
	Raczej rzadko	24,7		24,5		23,4		21,1		24,1
	Nigdy	29,6		23,5		25,0		36,8		25,7
	Ogółem	100,0		100,0		100,0		100,0		100,0

Badanie pokazało, że między miejscem zamieszkania a częstotliwością występowania wspólnych aktywności nie zachodzą żadne istotne zależności, poza wspólnymi praktykami religijnymi ( $\text{Chi}^2 = 34,118$ ; Asymp. Sig. = 0,001). Tak więc, im mniejsza była miejscowość pochodzenia badanych, tym częściej brali oni udział w praktykach religijnych. W Białymstoku często we wspólnych praktykach religijnych brał udział razem z rodzicami/opiekunami co trzeci badany. Natomiast na wsi brało udział już dwóch z pięciu. Ta liczba odpowiada wynikowi otrzymanemu w ogólnopolskim badaniu sondażowym, w którym do cotygodniowego lub częstszego udziału w mszach, nabożeństwach lub spotkaniach religijnych przyznało się nieco ponad dwie piąte ankietowanych mających od 18 do 24 lat (44%)<sup>79</sup>. Zaznaczyć należy jednak, że wynik ten odnosi się nie tylko do mieszkańców wsi.

#### 4. Stosunek rodziców badanych do używek

Na przestrzeni ostatnich trzynastu lat możemy zaobserwować zmianę nawyków wśród matek badanych w kontekście preferowania coraz zdrowszego stylu życia i odchodzenia od regularnego palenia papierosów. W 2002 r. paliła regularnie co trzecia matka, a w 2015 r. już co piąta (różnica między 2002 r. a 2015 wynosi 11,2 p.p.). Zauważalna jest także duża różnica w kategorii „nie pali i nigdy nie paliła” we wspomnianym okresie i wynosi 19,5 p.p.. Oznacza to, że w 2002 r. nigdy nie paliła papierosów prawie co trzecia matka. Obecnie nie pali już ponad połowa matek (55,7%), które nigdy nie sięgały po papierosy oraz jest o 4,7 p.p. mniej matek niepalących w porównaniu z 1998 r., które w przeszłości paliły.

**Tabela 40. Częstotliwość palenia papierosów przez matki/opiekunki badanych na przestrzeni lat 1998 - 2015 (%)**

	1998	2002	2005	2011	2015
Pali regularnie	28,5	30,3	28,2	21,8	19,1
Pali rzadko	9,8	10,1	7,8	8,2	7,7
Nie pali, ale kiedyś paliła dłużej niż 6 m-cy	17,5	16,6	16,4	12,7	12,8
Nie pali i nigdy nie paliła	37,4	36,2	39,3	53,1	55,7
Nie wiem	1,7	2,0	2,6	2,7	3,1
Nie mam	5,1	0,9	1,9	1,4	1,7
Brak danych		3,9	3,8	0,0	0,0

W przypadku palących papierosy regularnie ojców badanych uczniów dominuje podobna tendencja, jak w przypadku matek. Przy czym dynamika zmian w tej grupie w okresie 1998 - 2015 była nieznacznie większa i wyniosła 16,4 p.p (spadek). Zaznaczyć należy także, że ojcowie stanowią większą grupę osób palących niż matki. W ich przypadku w latach 1998 - 2005 regularnie paliło dwóch z pięciu ojców a w 2015 r. palił już tylko praktycznie co czwarty (25,9%). Także wśród ojców

<sup>79</sup> R. Boguszewski, Komunikat z badań: *ZMIANY W ZAKRESIE PODSTAWOWYCH WSKAŹNIKÓW RELIGIJNOŚCI POLAKÓW PO ŚMIERCI JANA PAWŁA II*, NR 26/2015, Warszawa, luty 2015, s. 8.

obserwujemy na przestrzeni lat duży wzrost osób niepalących w ogóle (w okresie 1998 - 2015 nastąpił wzrost o 18,3 p.p.). Stopniowo zmniejsza się także grupa osób, które „rzuciły” palenie (w okresie 2002 - 2015 ubyło o 5,4 p.p.), co oznacza, że jest coraz mniej osób, które kiedyś sięgały po papierosy.

**Tabela 7. Częstotliwość palenia papierosów przez ojców/opiekunów badanych na przestrzeni lat 1998 - 2015 (%)**

	1998	2002	2005	2011	2015
<b>Pali regularnie</b>	42,3	41,3	39,3	30,8	25,9
<b>Pali rzadko</b>	7,0	5,9	6,0	6,9	7,6
<b>Nie pali, ale kiedyś palił dłużej niż 6 m-cy</b>	21,4	23,0	21,7	21,3	17,6
<b>Nie pali i nigdy nie palił</b>	20,3	20,4	21,2	32,4	38,6
<b>Nie wiem</b>	2,0	2,4	2,0	3,2	5,2
<b>Nie mam</b>	6,8	3,3	3,8	5,3	5,0
<b>Brak danych</b>		3,7	6,0	0,0	0,0

Począwszy od 1998 r. stopniowo zmniejszają się różnice między liczebnością palących regularnie matek i ojców (1998 r. - 13,8 p.p., 2002 r. - 11,0 p.p., 2005 r. - 11,1 p.p., 2011 r. - 9,0 p.p., 2015 r. - 6,8 p.p.). Podobnie jak w przypadku palących papierosy rzadko. Przy czym, tu zaobserwować możemy, że liczba palących rzadko matek, jak i ojców jest bardzo do siebie zbliżona (różnice: 1998 r. - 2,8 p.p., 2002 r. - 4,2 p.p., 2005 r. - 1,8 p.p., 2011 r. - 1,3 p.p., 2015 r. - 0,1 p.p.). Na przestrzeni 1998-2015 roku matki stanowiły zdecydowanie większą grupę osób niepalących niż ojcowie. Różnice te utrzymują się na poziomie od 15,8 do 20,7 p.p..

W tym miejscu należy się zastanowić, jaki wpływ na badanych ma palenie papierosów przez ich rodziców/opiekunów na tle wyników otrzymanych w 2015 r.. Wśród badanych deklarujących, że nigdy nie paliło, dwóch z trzech posiadało matki a dwóch z pięciu - ojców, którzy nigdy nie palili. Natomiast w grupie badanych deklarującej eksperymentowanie z papierosami, jak także sięgających po papierosy kilka razy w roku lub miesiącu, co drugi posiadał matkę a co trzeci ojca, nigdy niepalących. Zauważyć możemy, że w przypadku posiadania rodzica palącego regularnie, do częstego używania papierosów przyznał się co trzeci badany, którego matka paliła regularnie oraz dwóch z pięciu, których ojcowie palili regularnie.

**Tabela 41. Wpływ częstotliwości palenia papierosów przez matki/opiekunki na badanych w 2015 r. (%)**

Częstotliwość	Nigdy nie używałem		Spróbowałem raz lub kilka razy		Używałem kilka razy w roku		Używam kilka razy w miesiącu		Używam kilka razy w tygodniu lub częściej		Ogółem	
	P	e-P	P	e-P	P	e-P	P	e-P	P	e-P		
Matka/opiekunka	Pali regularnie	15,7	15,7	22,5	21,6	21,3	19,4	19,4	27,7	31,3	27,1	19,1
	Pali rzadko	6,8	5,8	9,0	10,0	11,3	10,6	15,3	12,9	4,3	8,8	7,7
	Nie pali, ale kiedyś paliła	11,5	11,3	13,6	13,6	16,9	14,1	14,3	12,9	15,2	17,1	12,8
	Nigdy nie paliła	61,2	62,1	52,3	51,9	46,9	53,5	49,0	44,6	39,3	37,9	55,7
	Nie wiem	3,7	3,5	1,7	2,3	1,9	1,8	1,0	2,0	3,3	3,3	3,1
	Nie mam matki/opiekunki	1,2	1,6	0,9	0,5	1,9	,6	1,0	0,0	6,6	5,8	1,7
	Ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

P - papierosy tradycyjne, e-P - papierosy elektroniczne, tzw. e-papierosy.

Badani posiadający niepalącą matkę stanowili liczniejszą grupę osób niepalących (61,2%), eksperymentujących (prawie co drugi badany) i często sięgających po papierosy (39,3%), niż ci którzy posiadali ojca niepalącego. Badani posiadający palącego regularnie ojca stanowili liczniejszą grupę osób niepalących (22,7%), często sięgających po papierosy, nieznacznie liczniejszą grupę eksperymentujących ( $\checkmark = 28\%$ ), niż ci którzy posiadali matkę regularnie palącą.

**Tabela 42 Wpływ częstotliwości palenia papierosów przez ojców/opiekunów na badanych w 2015 r. (%)**

Częstotliwość	Nigdy nie używałem		Spróbowałem raz lub kilka razy		Używałem kilka razy w roku		Używam kilka razy w miesiącu		Używam kilka razy w tygodniu lub częściej		Ogółem	
	P	e-P	P	e-P	P	e-P	P	e-P	P	e-P		
Ojciec/opiekun	Pali regularnie	22,7	22,6	27,2	24,2	33,8	36,5	23,5	26,7	37,9	36,7	25,9
	Pali rzadko	8,7	8,1	7,5	9,0	4,4	5,3	8,2	6,9	3,8	5,0	7,6
	Nie pali, ale kiedyś palił	14,2	14,5	24,9	21,3	21,3	21,2	26,5	23,8	18,5	21,3	17,6
	Nigdy nie palił	43,8	44,1	31,5	36,5	33,1	30,0	34,7	31,7	26,5	25,0	38,6
	Nie wiem	6,3	6,0	4,9	5,7	1,3	3,5	2,0	2,0	4,3	3,3	5,2
	Nie mam ojca/opiekuna	4,5	4,7	4,0	3,3	6,3	3,5	5,1	8,9	9,0	8,8	5,0
	Ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

P - papierosy tradycyjne, e-P - papierosy elektroniczne, tzw. e-papierosy.

Badanie pokazało, że istnieją silne związki między paleniem papierosów przez rodziców<sup>80</sup> a sięganiem przez młodzież po papierosy tradycyjne i e-papierosy.

<sup>80</sup> Częstotliwość palenia papierosów przez matki a sięganie przez młodzież po papierosy  $\chi^2=106,336$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00 i e-papierosy  $\chi^2=97,857$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00. Częstotliwość palenia papierosów przez ojców a sięganie przez młodzież po papierosy  $\chi^2=93,825$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00 i e-papierosy  $\chi^2=87,056$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00.



Niewielki odsetek matek w ocenie badanych nadużywa alkoholu regularnie. W 2002 r. i 2005 r. wynosił on 1,1%, co oznacza, że jeden na 100 badanych miał matkę nadużywającą regularnie alkoholu. W roku 2011 r. dwóch na 100 badanych miało nadużywające alkoholu matki. W 2015 r. nastąpił nieznaczny spadek o 0,5 p.p. w stosunku do 2011 r. Spadła także liczba matek nadużywających alkoholu rzadko (od 1998 r. do 2015 r. o 5,4 p.p.) oraz nadużywających w przeszłości (od 1998 r. do 2015 r. o 2,9 p.p.). Zadawalające jest to, że jest coraz więcej matek, które nigdy nie nadużywały alkoholu. Stanowią one zdecydowaną większość. W 1998 r. nie nadużywały alkoholu trzy z czterech matek (73,6%) a już w 2015 r. nie nadużywało alkoholu praktycznie pięć spośród sześciu matek (84,4%).

**Tabela 43. Częstotliwość nadużywania alkoholu przez matki/opiekunki badanych w 2002, 2005, 2011, 2015 r. (%)**

Częstotliwość/Rok badania	1998	2002	2005	2011	2015
Nadużywa regularnie	0,3	1,1	1,1	2,0	1,5
Nadużywa rzadko	9,1	7,2	7,1	4,6	3,7
Nie nadużywa, ale były takie okresy w jej życiu	5,8	5,0	4,7	3,4	2,9
Nie nadużywa i nigdy się to nie zdarzyło	73,6	77,4	75,9	84,7	84,4
Nie wiem	3,9	3,2	4,2	3,8	5,9
Nie mam	7,3	1,8	2,7	1,4	1,5
Brak danych		4,3	4,3	0,0	0,0

W 2002 r. w ocenie badanych, alkoholu nadużywało 9 na 100 ojców, w 2005 - 7, w 2011 r. – 5 a w 2015 r. niespełna pięciu. Bardzo wyraźny spadek na przestrzeni 1998 - 2015 roku wystąpił w grupie ojców nadużywających alkoholu rzadko (o 12,7 p.p.) oraz tych, którzy w przeszłości nadużywali alkoholu (o 9,7 p.p.). Coraz większą grupę stanowią także ojcowie nigdy nie nadużywający alkoholu. W ich przypadku proporcje uległy na przestrzeni rzeczonoego okresu odwróceniu (1998 r. nie nadużywało alkoholu tylko dwóch ojców z pięciu, a w 2015 r. już tylko dwóch z pięciu nadużywało alkoholu z różną częstotliwością).

**Tabela 44. Częstotliwość nadużywania alkoholu przez ojców/opiekunów badanych w 2002, 2005, 2011, 2015 r. (%)**

Częstotliwość/Rok badania	1998	2002	2005	2011	2015
Nadużywa regularnie	7,8	8,9	7,1	4,9	4,6
Nadużywa rzadko	20,9	18,2	18,7	11,8	8,2
Nie nadużywa, ale były takie okresy w jego życiu	18,7	17,5	15,9	11,0	8,8
Nie nadużywa i nigdy się to nie zdarzyło	41,2	44,2	44,3	63,2	66,5
Nie wiem	4,5	3,5	4,7	4,3	7,3
Nie mam	6,9	3,8	4,3	4,9	4,5
Brak danych		3,9	5,0	0,0	0,0

Przedstawione wyniki potwierdzają teorię, że tradycyjnie wśród konsumentów napojów alkoholowych jest więcej mężczyzn niż kobiet<sup>81</sup>. Także mężczyźni częściej nadużywają alkoholu regularnie niż kobiety.

W przypadku wpływu na młodzież picia alkoholu przez rodziców, możemy zobaczyć pewne analogie, jak w przypadku palenia papierosów. I tak, badani posiadający niepijącą matkę stanowili liczniejszą grupę osób niepijących, eksperymentujących i często sięgających po alkohol (poza sięgającymi po wino), niż ci którzy posiadali ojca niepijącego. Badani posiadający pijącego regularnie ojca stanowili liczniejszą grupę osób niepijących, eksperymentujących, nieznacznie liczniejszą grupę często sięgających po alkohol, niż ci którzy posiadali matkę regularnie pijącą.

**Tabela 45. Wpływ częstotliwości picia alkoholu przez matki/opiekunki i ojców/opiekunów na badanych sięgających po alkohol w 2015 r. (%)**

Częstotliwość		Nigdy nie używałem			Spróbowałem raz lub kilka razy			Używałem kilka razy w roku			Używam kilka razy w miesiącu			Używam kilka razy w tygodniu lub częściej		
		W	P	Wi	W	P	Wi	W	P	Wi	W	P	Wi	W	P	Wi
Matka/opiekunka	Nadużywa regularnie	1,2	1,1	1,0	0,3	0,7	,9	1,3	0,7	1,1	1,3	1,3	1,2	11,8	9,6	14,9
	Nadużywa rzadko	3,1	3,4	3,5	5,0	4,5	4,2	3,2	2,0	2,3	6,3	4,7	5,9	6,6	6,1	9,0
	Nie nadużywa, ale kiedyś nadużywała	2,5	2,8	2,7	3,7	3,1	3,0	2,2	1,4	1,1	3,1	3,4	4,7	7,9	6,1	10,4
	Nigdy nie nadużywała	85,9	85,1	85,2	83,1	85,2	87,0	87,8	89,1	87,9	84,4	85,3	82,4	52,6	62,3	43,3
	Nie wiem	6,4	6,6	6,6	6,6	5,5	3,9	4,2	5,1	6,0	3,8	3,9	3,5	7,9	7,9	9,0
	Nie mam matki/opiekunki	,9	1,0	1,0	1,3	1,0	,9	1,3	1,7	1,5	1,3	1,3	2,4	13,2	7,9	13,4
	Ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
Ojciec/opiekun	Nadużywa regularnie	3,8	3,9	4,1	3,7	3,6	3,9	5,4	6,1	4,9	5,0	4,7	3,5	17,1	10,5	19,4
	Nadużywa rzadko	7,5	6,9	7,4	9,3	10,0	9,7	8,7	8,5	9,1	12,5	10,3	11,8	5,3	7,9	6,0
	Nie nadużywa, ale kiedyś nadużywał	7,3	6,3	7,1	10,3	11,5	10,9	11,2	9,9	10,2	11,3	12,5	16,5	11,8	10,5	10,4
	Nigdy nie nadużywał	68,5	69,5	68,9	65,4	63,9	65,0	67,3	67,2	67,5	61,9	62,9	56,5	46,1	56,1	43,3
	Nie wiem	8,7	9,4	8,5	7,0	5,7	5,6	3,2	4,4	5,3	6,3	5,6	7,1	6,6	6,1	6,0
	Nie mam ojca/opiekuna	4,2	4,0	4,1	4,3	5,3	4,9	4,2	3,8	3,0	3,1	3,9	4,7	13,2	8,8	14,9
	Ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100,0

W – wódka; P – piwo; Wi – wino

Tu również, jak w przypadku palenia papierosów, badanie pokazało, że istnieją silne związki między picciem alkoholu przez rodziców<sup>82</sup> a sięganiem po alkohol przez młodzież.

<sup>81</sup> TNS Polska, *Jak piją alkohol współcześni Polacy?*, <http://www.tnsglobal.pl/informacje/jak-pija-alkohol-wspolczesni-polacy/>, dostęp 17.02.2016.

## 5. Zdrowy styl życia

Praktycznie dwie trzecie badanych w 2015 r. zadeklarowało, że w ich rodzinach prowadzi się zdrowy styl życia, przeciwnego zdania było prawie 8%.

**Tabela 46. Częstotliwość prowadzenia zdrowego stylu życia w rodzinach badanych (%)**

Prowadzenie zdrowego stylu życia:	2005	2011	2015
Zdecydowanie tak	11,1	19,3	22,3
Raczej tak	66,0	37,6	38,7
Trochę tak, trochę nie	-	31,4	31,3
Raczej nie	20,5	9,0	5,8
Zdecydowanie nie	1,9	2,1	1,9
Ogółem	99,5	99,3	100,0

Trzy czwarte badanych cieszących się bardzo dobrym stanem zdrowia podało, że w ich domach prowadzi się zdrowy styl życia<sup>83</sup>. Mając na uwadze ten wynik, należałoby oczekiwać, że im gorszy stan zdrowia u badanych tym rzadziej ich rodziny preferują prowadzenie zdrowego stylu życia. Jednak badania pokazują zupełnie co innego. Ponad połowa badanych cieszących się raczej dobrym stanem zdrowia oraz raczej złym i złym zadeklarowała prowadzenie zdrowego stylu życia, poza kategorią „średni”, gdzie zdrowy styl życia był preferowany przez 46,1% rodzin respondentów. Biorąc pod uwagę fakt, iż istnieją istotne statystycznie zależności między stanem zdrowia badanych a prowadzeniem przez ich rodziny zdrowego stylu życia ( $\chi^2=174,449$ ;  $df=16$ ; Asymp. Sig. = 0,00), można by było domniemywać, że w środowiskach badanych, którzy z natury są bardziej chorowici, bardziej restrykcyjnie podchodzi się do przestrzegania zdrowych nawyków żywieniowych czy związanych z aktywnością fizyczną.

**Tabela 47. Wpływ stanu zdrowia badanych na prowadzenie zdrowego stylu życia (%)**

Zdrowy styl życia	Stan zdrowia badanych									
	Bardzo dobry		Raczej dobry		Średni		Raczej zły		Bardzo zły	
Zdecydowanie tak	36,4	73,8	15,7	57,8	13,1	46,1	14,8	53,7	27,6	55,2
Raczej tak	37,1		42,1		33,0		38,9		27,6	
Trochę tak, trochę nie	21,8		34,5		42,7		24,1		31,0	
Raczej nie	3,9		6,0		8,1		13,0		6,9	
Zdecydowanie nie	,7		1,8		3,1		9,3		6,9	
Ogółem	100,0		100,0		100,0		100,0		100,0	

<sup>82</sup> Częstotliwość picia alkoholu przez matki/opiekunki a sięganie przez młodzież po wódkę  $\chi^2=158,276$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00, piwo  $\chi^2=111,529$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00, wino  $\chi^2=195,221$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00. Częstotliwość picia alkoholu przez ojców/opiekunów a sięganie przez młodzież po wódkę  $\chi^2=71,952$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00, piwo  $\chi^2=53,727$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00, wino  $\chi^2=81,238$ ;  $df=20$ ; Asymp. Sig. = 0,00.

<sup>83</sup> Suma odpowiedzi zdecydowanie tak i raczej tak.

Trzy czwarte badanych, którzy sytuację materialną swojej rodziny ocenili jako bardzo dobrą, podali że w ich domach prowadzi się zdrowy styl życia<sup>84</sup>, podobnie jak ponad dwie trzecie badanych pochodzących z domów o raczej dobrej sytuacji materialnej. Średnia i raczej zła sytuacja materialna w mniejszym stopniu sprzyjała prowadzeniu zdrowego stylu życia w rodzinach respondentów, w przeciwieństwie do bardzo złej sytuacji materialnej. W tym ostatnim przypadku co drugi respondent, w którego domu była bardzo zła sytuacja materialna podał, że w jego rodzinie jest prowadzony zdrowy styl życia. Taki wynik mógłby wskazywać na to, że sytuacja materialna nie wpływa tak bardzo na prowadzenie zdrowego stylu życia, mimo że statystycznie istnieją silne zależności między sytuacją materialną badanych rodzin a prowadzeniem przez nie zdrowego stylu życia ( $\chi^2=242,005$ ;  $df=16$ ; Asymp. Sig. = 0,00). Otrzymane wyniki w 2015 r. różnią się od tych z 2011 r.. W badaniu z 2011 r., podobnie jak w przypadku badania z 2015 r. trzy czwarte badanych (74,8%) pochodzących z zamożnych rodzin twierdziło, że ich rodziny prowadzą zdrowy styl życia w przeciwieństwie do rodzin znajdujących się w złej sytuacji, gdzie tylko co trzeci badany dostrzegł przestrzeganie zaleceń prozdrowotnych<sup>85</sup>.

**Tabela 48 Wpływ sytuacji materialnej rodziny badanych na prowadzenie zdrowego stylu życia (%).**

Zdrowy styl życia	Sytuacja materialna rodzin badanych									
	Bardzo dobra		Raczej dobra		Średnia		Raczej zła		Bardzo zła	
Zdecydowanie tak	37,2	73,2	19,5	64,4	11,4	34,0	12,3	37,0	16,7	50,0
Raczej tak	36,0		44,9		32,6		24,7		33,3	
Trochę tak, trochę nie	22,7		30,0		43,8		32,1		33,3	
Raczej nie	3,0		4,4		9,5		19,8		5,6	
Zdecydowanie nie	1,1		1,1		2,6		11,1		11,1	
Ogółem	100,0		100,0		100,0		100,0		100,0	

Wspomnieć należy, że między miejscem zamieszkania a prowadzeniem zdrowego stylu życia nie stwierdzono istnienia statystycznie istotnych zależności ( $\chi^2=12,073$ ;  $df=12$ ; Asymp. Sig. = 0,440), co oznacza, że miejsce zamieszkania nie wpływa na to, czy rodzina przestrzega zaleceń prozdrowotnych.

## 6. Plany dotyczące przyszłości badanych

W obliczu pojawiających się nowych zjawisk takich jak opóźnianie czy wręcz niepodjęcie decyzji o zawarciu małżeństwa i posiadaniu dzieci, decydowanie się na życie w nieformalnym związku partnerskim<sup>86</sup> (kohabitacji, konkubinacie) lub samotne z dziećmi lub bez,

<sup>84</sup> Suma odpowiedzi zdecydowanie tak i raczej tak.

<sup>85</sup> W. Jocz, *Struktura i sytuacja materialna białostockich rodzin. Wykształcenie i zatrudnienie rodziców badanej młodzieży* (w:) Raportcie badania „Styl życia młodzieży Białegostoku” pod red. J. Mantura, Białystok 2012, s. 169.

<sup>86</sup> A. Szklarska, *Tradycyjne wartości...*, s. 51.

bardzo istotnym elementem jest zapoznanie się z przyszłymi planami młodzieży uczącej się w białostockich szkołach. I tak, dowiadujemy się, że w porównaniu z 2005 r., w 2015 r. w dalszym ciągu ponad połowa badanych preferuje model sformalizowanej rodziny z dwójką dzieci. Jeden z siedmiu badanych zadeklarował życie w małżeństwie z jednym dzieckiem. W sumie jeden z trzech badanych wybrał życie w małżeństwie z jednym lub większą liczbą dzieci. Życie bez ślubu wybrało 6,7% badanych, w tym 4% z jednym lub większą liczbą dzieci. Na samotne rodzicielstwo w przyszłości decyduje się 2,5% badanych. Na życie bez dzieci decyduje się 8,7%.

**Tabela 49. Plany dotyczące przyszłości badanych z 2005 r. i 2015 r. (%)**

Plany dotyczące przyszłości	2005	2015
Życ samotnie bez dzieci	3,0	3,6
Życ samotnie z jednym dzieckiem	0,3	1,2
Życ samotnie z dwójką lub większą liczbą dzieci		1,3
Życ bez ślubu i bez dzieci	4,7	2,7
Życ bez ślubu z jednym dzieckiem	-	2,0
Życ bez ślubu z dwójką lub większą liczbą dzieci	-	2,0
Życ w małżeństwie bez dzieci	2,2	2,4
Życ w małżeństwie z jednym dzieckiem	13,7	14,0
Życ w małżeństwie z dwójką lub większą liczbą dzieci*	58,7	52,0
Życ w małżeństwie z co najmniej trójką dzieci	10,5	-
Życ w rodzinie wielopokoleniowej	6,0	-
Trudno powiedzieć	-	15,3
Inne plany	-	3,5

\* w 1998 r. odpowiedź brzmiała „Życ w małżeństwie i mieć dwoje dzieci”.

Otrzymane wyniki pokazały, że dla dwóch trzecich badanych podstawą rodziny jest małżeństwo z jednym lub dwójką dzieci, czy też większą ich liczbą. To, że z zasady połowa respondentów z każdej grupy wiekowej z przedziału 1996-2003 zamierza w przyszłości żyć w małżeństwie z dwójką lub większą liczbą potomstwa, wynika prawdopodobnie z preferowanego modelu rodziny w Polsce, definiowanego najczęściej jako 2+2. Poza rocznikiem 1995, w którym przyjęcie takiego modelu rodziny zadeklarowało tylko 37,5%. W tej grupie wiekowej co ósmy badany (12,5%) widział możliwość stworzenia w przyszłości niesformalizowanego związku, z którego będzie pochodziło dwoje lub więcej dzieci. Także co ósmy podał, że zamierza żyć samotnie z dwójką bądź więcej dziećmi. Natomiast co piąty badany z roczników 2001 i 2002 chce w przyszłości żyć w związku małżeńskim i posiadać jedno dziecko. Za takim scenariuszem opowiedziało się 13,8% z rocznika 1999 oraz 15,5% urodzonych w 2000 r. oraz 7,1-8,0% urodzonych w latach 1996-1998 i 2003 r.

**Tabela 50. Rok urodzenia badanych a ich plany dotyczące przyszłości (%)**

Plany dotyczące przyszłości:	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Żyć samotnie bez dzieci	0,0	0,0	6,4	4,5	4,5	2,9	4,1	2,6	2,6	4,0
Żyć samotnie z jednym dzieckiem	0,0	0,0	0,7	0,8	0,3	2,1	0,7	0,0	1,8	4,0
Żyć samotnie z dwójką bądź więcej dziećmi	0,0	12,5	2,1	1,6	0,3	1,3	1,5	0,5	1,6	0,0
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu i bez dzieci	0,0	0,0	2,9	2,0	5,6	2,9	3,3	2,1	0,8	0,0
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu z jednym dzieckiem	0,0	0,0	5,0	1,6	2,4	2,1	1,8	2,6	0,5	0,0
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu z dwójką bądź więcej dziećmi	0,0	12,5	2,1	2,9	3,1	1,5	0,7	2,1	1,8	4,0
Żyć w małżeństwie bez dzieci	0,0	0,0	0,7	4,5	1,0	2,5	2,2	1,1	3,4	0,0
<b>Żyć w małżeństwie z jednym dzieckiem</b>	<b>0,0</b>	<b>0,0</b>	<b>7,1</b>	<b>9,8</b>	<b>8,0</b>	<b>13,8</b>	<b>15,5</b>	<b>21,2</b>	<b>20,1</b>	<b>8,0</b>
<b>Żyć w małżeństwie z dwójką bądź więcej dziećmi</b>	<b>0,0</b>	<b>37,5</b>	<b>50,7</b>	<b>51,4</b>	<b>59,2</b>	<b>55,3</b>	<b>49,8</b>	<b>55,0</b>	<b>43,9</b>	<b>52,0</b>
Trudno powiedzieć	66,7	0,0	17,9	18,0	11,8	13,4	16,2	8,5	19,8	24,0
Inne plany	33,3	37,5	4,3	2,9	3,5	2,1	4,1	4,2	3,7	4,0
Ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

Chi<sup>2</sup>=189,681; df=90; Asymp. Sig. = 0,000

Wizja stworzenia w przyszłości rodziny opartej na małżeństwie z dziećmi, jaka towarzyszyła praktycznie połowie badanych z każdej grupy wiekowej, jest spójna z deklaracjami dorosłych Polaków, którzy także za najodpowiedniejszy dla siebie model rodziny uznają małżeństwo z dziećmi (55%)<sup>87</sup>. Także w przypadku przedmiotowego badania (3,6%) zbliżona liczba respondentów, jak w przypadku badania ogólnopolskiego (4%) zadeklarowała samotne życie bez potomstwa.

Wyjątkiem w przedmiotowym badaniu byli respondenci urodzeni w 1994 r. W tej grupie dwie trzecie badanych nie wiedziało jeszcze, jak będzie wyglądała w przyszłości ich rodzina. Jedna trzecia z nich podała, że ma inne plany. Żaden z respondentów pochodzący z tej grupy wiekowej nie wybrał żadnej innej zaproponowanej w badaniu odpowiedzi.

<sup>87</sup> R. Boguszewski (oprac.), Komunikat z badań: *RODZINA – JEJ WSPÓŁCZESNE ZNACZENIE I ROZUMIENIE*, Centrum Badania Opinii Społecznej, BS/33/2013, Warszawa, marzec 2013.

Wpływ na decyzję o przyszłym życiu w małżeństwie z dwójką lub większą liczbą dzieci w przypadku badanych miała liczba posiadanego rodzeństwa. Okazało się, że im więcej badani mieli rodzeństwa, tym większa ich liczba deklarowała założenia w przyszłości rodziny z dwójką lub większą liczbą dzieci. Konsekwencją tej zależności było to, że za posiadaniem w związku małżeńskim tylko jednego dziecka w większości opowiedziały się osoby, które były jedynakami. Zdaniem B. Cieślińskiej, dla większości młodych ludzi przykład rodziny, w której się wychowują, staje się wzorem rodziny, jaką chcieliby stworzyć w przyszłości<sup>88</sup>. W 2005 r. mimo, że model rodziny 2+2 przez badanych był najczęściej wybierany, jedynacy częściej od innych chcieli mieć tylko jedno dziecko. Badani z rodzin z dwójką dzieci, pragnęli ten model powielić w przyszłości. Natomiast badani pochodzący z rodzin wielodzietnych planowali także posiadanie większej liczby potomstwa<sup>89</sup>.

**Tabela 51. Liczba posiadanego rodzeństwa przez badanych a ich plany dotyczące przyszłości (%)**

Plany dotyczące przyszłości:	Jestem jedynakiem/ jedynaczką	Mam jednego brata lub jedną siostrę	Mam dwoje rodzeństwa	Mam troje rodzeństwa lub więcej	Jestem jedynakiem/ jedynaczką
Żyć samotnie bez dzieci	4,1	3,9	2,1	4,7	3,6
Żyć samotnie z jednym dzieckiem	1,5	1,4	0,5	1,2	1,2
Żyć samotnie z dwójką bądź więcej dziećmi	2,3	1,2	1,2	0,4	1,3
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu i bez dzieci	3,5	2,4	2,6	3,1	2,7
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu z jednym dzieckiem	2,9	2,0	1,9	0,8	2,0
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu z dwójką bądź więcej dziećmi	1,2	2,1	2,3	2,3	2,0
Żyć w małżeństwie bez dzieci	2,0	2,6	2,1	2,3	2,4
<b>Żyć w małżeństwie z jednym dzieckiem</b>	<b>21,5</b>	<b>13,7</b>	<b>12,9</b>	<b>7,0</b>	<b>14,0</b>
<b>Żyć w małżeństwie z dwójką bądź więcej dziećmi</b>	<b>37,2</b>	<b>53,3</b>	<b>55,9</b>	<b>60,1</b>	<b>52,0</b>
Trudno powiedzieć	17,7	14,7	15,5	14,3	15,3
Inne plany	6,1	2,7	3,1	3,9	3,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Chi<sup>2</sup>=70,935; df=30; Asymp. Sig. = 0,000

Jak się okazało, płeć nie różnicuje aż w tak bardzo istotny sposób badanych w ich zapatrywaniach na przyszłe życie (Chi<sup>2</sup>=30,877; df=10; Asymp. Sig. = 0,010), jak rok urodzenia czy liczba posiadanego rodzeństwa. Z zasady tylko o 9,9 p.p. więcej dziewcząt niż chłopców zamierza żyć

<sup>88</sup> B. Cieślińska, Styl życia a zdrowie w kontekście życia rodzinnego młodzieży oraz międzynarodowych migracji (w:) Styl życia młodzieży Białegostoku a zdrowie pod red. J. Wieczorek-Lady i W. Jocza, Urząd Miejski w Białymstoku, Wydział Spraw Społecznych, Białystok 2006, s. 184.

<sup>89</sup> Tamże, s. 182.

w małżeństwie z dziećmi (odpowiednio 57,3% i 47,4%). W pozostałych kategoriach różnice nie są aż tak duże i oscylują na poziomie 0,3-0,8 p.p. Poza kategorią „żyć samotnie” - 1,8 p.p. i „żyć w małżeństwie z jednym dzieckiem” - 1,3 p.p..

Kolejnym czynnikiem różnicującym badanych jest ich stosunek do wiary. Praktycznie dwie trzecie osób wierzących wybrało model rodziny, w którym dwoje małżonków posiada dwójkę lub więcej dzieci. Zdecydowanie mniejsza liczba osób wierzących zamierzała w przyszłości posiadać jedno dziecko w związku małżeńskim. Wpływ na wybór decyzji o samotnym życiu lub w nieformalnym związku z dziećmi lub bez nich miał silny związek z nastawieniem badanych do wiary. Oznacza to, że im mniej była to osoba wierząca, tym częściej opowiadała się za takim wyborem.

**Tabela 52. Stosunek do wiary badanych a ich plany dotyczące przyszłości (%)**

Plany dotyczące przyszłości:	Głęboko wierzący	Wierzący	Niezdecydowany	Obojętny	Niewierzący	Ogółem
Żyć samotnie bez dzieci	5,9	2,2	2,3	5,0	8,6	3,6
Żyć samotnie z jednym dzieckiem	1,5	0,6	1,2	2,3	2,2	1,2
Żyć samotnie z dwójką bądź więcej dziećmi	1,5	1,2	0,9	1,5	1,6	1,3
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu i bez dzieci	0,7	1,2	3,8	5,0	8,1	2,7
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu z jednym dzieckiem	0,4	0,8	2,6	3,4	7,0	2,0
Żyć z partnerem/partnerką bez ślubu z dwójką bądź więcej dziećmi	2,6	1,6	1,2	3,8	2,7	2,0
Żyć w małżeństwie bez dzieci	1,1	2,2	1,7	3,1	5,4	2,4
<b>Żyć w małżeństwie z jednym dzieckiem</b>	<b>7,0</b>	<b>13,4</b>	<b>18,0</b>	<b>15,6</b>	<b>17,8</b>	<b>14,0</b>
<b>Żyć w małżeństwie z dwójką bądź więcej dziećmi</b>	<b>62,5</b>	<b>60,6</b>	<b>45,3</b>	<b>36,6</b>	<b>25,4</b>	<b>52,0</b>
Trudno powiedzieć	9,9	13,9	19,8	19,8	16,2	15,3
Inne plany	7,0	2,3	3,2	3,8	4,9	3,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

$\chi^2=230,685$ ;  $df=40$ ; Asymp. Sig. = 0,000

## 7. Migracje zarobkowe rodziców badanych

Badanie z 2015 r. pokazało, że od 2011 r. wzrosła nieznacznie liczba matek i ojców, którzy nie wyjeżdżali za granicę w celach zarobkowych. Zmniejszyła się także nieznacznie liczba rodziców wyjeżdżających za granicę na krótki okres czasu oraz na nie dłużej niż na rok. Na dosyć podobnym poziomie utrzymuje się liczba rodziców pracujących za granicą powyżej roku.



**Tabela 53. Wyjazdy zagraniczne rodziców badanych w celach zarobkowych (%)**

	Nie wyjeżdżał(a)		Miesiąc lub krócej		Kilka miesięcy do roku		Od roku do trzech lat		Od trzech do pięciu lat		Powyżej pięciu lat	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Matka	78,1	80,5	7,5	7,1	7,9	6,7	2,8	2,5	1,1	1,1	2,6	2,1
Ojciec	60,1	63,3	12,8	11,6	14,3	12,2	5,1	5,3	1,8	2,3	5,9	5,2

W czasie wyjazdów jednego z rodziców za granicę w celach zarobkowych badanymi najczęściej opiekował się drugi rodzic pozostający w kraju (35,9%). Rzadziej były to inne osoby blisko spokrewnione tj. babcia i/lub dziadek (8,9%) czy starsze rodzeństwo (3,6%). W nielicznych przypadkach badani byli pozostawiani sami sobie (1,7%).

**Tabela 54. Osoby sprawujące opiekę nad badanymi w czasie wyjazdu ich rodziców (%)**

Rodzic, który pozostał w kraju	35,9
Starsze rodzeństwo	3,6
Babcia i/lub dziadek	8,9
Ciocia i/lub wujek	1,6
Byłem w tym czasie/jestem pełnoletni	1,2
Pozostawałem bez opieki dorosłych	1,7
Nigdy nie wyjeżdżali	44,4
Inna osoba	2,7
Ogółem	100,0

Otrzymane wyniki pokazały, że nie zachodzą żadne statystyczne istotne zależności między miejscem zamieszkania badanych a migracją zarobkową ich rodziców/opiekunów<sup>90</sup> czy oceną sytuacji materialnej rodziny<sup>91</sup> przez badanych. Zależności takie zachodzą w przypadku migracji zarobkowej ojców a oceną dochodów uzyskiwanych przez rodziny badanych ( $\chi^2=20,166$ ;  $df=6$ ; Asymp. Sig. = 0,003). Okazuje się, że niezależnie od sytuacji dochodowej rodziny, praktycznie co trzeci ojciec w przeszłości wyjeżdżał za granicę w celach zarobkowych. Obecnie za granicą przebywa 19,3% ojców z rodzin, w których nie są zaspakajane podstawowe potrzeby, co może oznaczać, że wyjazd był podyktowany potrzebą zapewnienia dla rodziny utrzymania. W przypadku rodzin bardzo dobrze sytuowanych za granicę w celach zarobkowych przebywa jedynie 7,3% ojców.

**Tabela 55. Wpływ uzyskiwanych dochodów w rodzinie na migrację zarobkową ojców badanych (%)**

Wyjazdy zagraniczne w celach zarobkowych ojców	Podstawowe potrzeby	Zaspokajanie podstawowych potrzeb i jeszcze zostaje na rozrywkę, kulturę, wyjazdy wakacyjne	Zaspokajanie podstawowych potrzeb, rozrywkę, kulturę, wyjazdy i jeszcze są oszczędności	Nie są zaspokajane podstawowe potrzeby	Ogółem
Nigdy	61,2%	57,3%	65,4%	47,4%	60,7%
Tak, w przeszłości	30,7%	33,0%	27,3%	33,3%	30,5%
Tak, obecnie	8,1%	9,8%	7,3%	19,3%	8,8%

<sup>90</sup> W przypadku matek  $\chi^2=10,224$ ;  $df=6$ ; Asymp. Sig. = 0,116; ojców  $\chi^2=3,680$ ;  $df=6$ ; Asymp. Sig. = 0,720.

<sup>91</sup> W przypadku matek  $\chi^2=7,865$ ;  $df=8$ ; Asymp. Sig. = 0,447; ojców  $\chi^2=11,276$ ;  $df=8$ ; Asymp. Sig. = 0,187.

Z zasady, zdaniem badanych wyjazdy zarobkowe za granicę przynoszą korzyści najczęściej dla samych osób wyjeżdżających. Takiego zdania w 2015 r. był co drugi badany, podobnie jak w 2011 r.. Przy czym, w 2011 r. co piąty uznał, że takie wyjazdy przynoszą zdecydowane korzyści a co trzeci, że łączy się z nimi raczej więcej korzyści. W 2015 r. co piąty badany uznał, że dla osób wyjeżdżających ich wyjazdy przynoszą tyle samo korzyści co strat. Za tym, że przynoszą one straty opowiedział się co dziesiąty badany.

Inaczej wyglądała dokonana przez badanych ocena korzyści i strat związanych z wyjazdami osób najbliższych dla współmałżonka/partnera i dzieci pozostających w kraju. Ich zdaniem w tej kategorii osoby pozostające w kraju ponosiły więcej strat niż korzyści. Różnice między rokiem 2011 a 2015 wyglądają w ten sposób, że w 2015 r. nieznacznie mniej badanych opowiedziało się za tym, że wyjazdy dla tych osób przynoszą korzyści (różnica 1,2-2,3 p.p.) oraz straty (różnica 5,1-5,2 p.p.). Wzrosła za to liczba badanych nie mających na ten temat zdania.

**Tabela 56. Korzyści i straty związane z wyjazdami do pracy za granicę (%)**

	Zdecydowanie więcej korzyści		Raczej więcej korzyści		Tyle samo korzyści co strat		Raczej więcej strat		Zdecydowanie więcej strat		Trudno powiedzieć	
	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015	2011	2015
Dla osób wyjeżdżających	22,1	24,8	27,9	24,3	26,7	22,0	5,6	7,1	2,7	2,2	14,9	19,7
Dla współmałżonka / partnera pozostającego w kraju	8,8	8,2	10,3	9,7	24,7	24,8	26,4	23,9	13,2	10,6	16,7	22,8
Dla dzieci pozostających w kraju	10,1	8,7	9,1	8,2	16,1	18,2	22,1	21,1	27,6	24,2	14,9	19,6
Dla rodziny jako całości	12,1	10,9	10,9	11,2	23,3	23,2	17,0	16,4	17,6	14,3	19,1	23,9

## 8. Podsumowanie

W rodzinach młodzieży uczącej się w białostockich szkołach w dalszym ciągu dominuje model rodziny pełnej, w której dzieci wychowywane są przez obydwój rodziców (72%). Rodziny niepełne stanowiły 20%. W tych rodzinach dziesięciokrotnie częściej opiekę nad dziećmi sprawowały samotne matki niż samotni ojcowie. Wzrost odsetka rodzin, w których opiekę nad dziećmi sprawuje dwójka rodziców, przełożył się na spadek liczby rodziców samotnie wychowujących dzieci.

Zarówno w rodzinach pełnych, jak i niepełnych, w których rodzicem sprawującym opiekę była matka, matki odgrywały największą rolę i miały bardzo duży wpływ na swoje potomstwo. W sytuacji, gdy wychowaniem i opieką zajmowali się samotnie ojcowie, ich wpływ był porównywalny do wpływu samotnych matek. Natomiast, gdy wychowaniem i opieką zajmowali się dziadkowie lub wujostwo, zaznaczał się silny wpływ instytucji i kolegów/koleżanek na młodzież.

W tym miejscu należy podkreślić duży wzrost znaczenia w ocenie badanej młodzieży autorytetów instytucjonalnych.

Najbardziej korzystny układ wychowawczy dla badanych był wtedy, gdy opieką nad nimi zajmowali się rodzice albo sami ojcowie czy też same matki lub dziadkowie, czyli wstępnii, ponieważ w tych układach relacje między nimi opierały się na silnej więzi emocjonalnej.

Na przestrzeni ostatnich lat nastąpił wzrost odpowiedzialnego rodzicielstwa. W większości rodzin, rodzice/opiekunowie nie tylko stawiali wymagania swoim pociechom, ale i równocześnie wspierali je emocjonalnie. Taki styl wychowania był nieodłącznym elementem występowania pozytywnej atmosfery w środowisku rodzinnym. Natomiast nieodzownym elementem złej atmosfery było rygorystyczne podejście do badanych, wzmocnione brakiem wsparcia emocjonalnego ze strony rodziców/opiekunów.

Głównymi przestrzeniami wspólnych aktywności rodziców/opiekunów i badanej młodzieży był wspólny wypoczynek, rozwiązywanie problemów oraz rozrywka. W ostatnich 10 latach nastąpił wzrost liczby badanych deklarujących coraz częste występowanie danych aktywności. Większej częstotliwości występowania tych aktywności sprzyjała pozytywna atmosfera w środowisku domowym. W złej atmosferze aktywności wymagające bezpośredniego zaangażowania badanych, czyli rozwiązywanie problemów lub wykonywanie wspólnie prac domowych występowały niezmiernie rzadko. Także na częstotliwość występowania wspólnych aktywności wpływ miała sytuacja dochodowa rodzin. Im była ona lepsza, tym częściej te aktywności występowały, poza wspólnymi praktykami religijnymi, na których występowanie sytuacja dochodowa nie miała żadnego wpływu.

Na przestrzeni lat możemy zaobserwować zmiany nawyków u rodziców/opiekunów badanych w sięganiu po używki. Nastąpił spadek liczby rodziców regularnie palących papierosy. Wzrosła także liczba osób niepalących wśród rodziców badanych. Częstotliwość sięgania po papierosy przez rodziców znajduje swoje przełożenie na stosunek do tego rodzaju nałogu u badanych. I tak, badani posiadający niepalącą matkę stanowili liczniejszą grupę osób niepalących, eksperymentujących (prawie co drugi badany) i często sięgających po papierosy, niż ci którzy posiadali ojca niepalącego. Badani posiadający palącego regularnie ojca stanowili liczniejszą grupę osób niepalących, często sięgających po papierosy, nieznacznie liczniejszą grupę eksperymentujących, niż ci którzy posiadali matkę regularnie palącą.

W przypadku drugiej używki, jaka była przedmiotem zainteresowania niniejszego badania, czyli alkoholu, stwierdzić należy, iż w ostatnich latach nastąpił spadek odsetka ojców badanych nadużywających regularnie alkoholu oraz wyraźny spadek rzadko nadużywających alkoholu. Wyraźnie także wzrósł odsetek osób nienadużywających alkoholu wśród rodziców badanych uczniów. W przypadku wpływu na młodzież picia alkoholu przez rodziców, możemy zobaczyć pewne analogie, jak w przypadku palenia papierosów. I tak, badani posiadający niepijącą matkę stanowili liczniejszą grupę osób niepijących, eksperymentujących i często sięgających po alkohol (poza sięgającymi po

wino), niż ci którzy posiadali ojca niepijącego. Badani posiadający pijącego regularnie ojca stanowili liczniejszą grupę osób niepijących, eksperymentujących, nieznacznie liczniejszą grupę często sięgających po alkohol, niż ci którzy posiadali matkę regularnie pijącą.

Wśród badanych dominuje przywiązanie do sformalizowanego modelu rodziny 2+2 i więcej, za którym opowiedziała się ponad połowa badanych. Na wybór takiego modelu rodziny miał stosunek do wiary badanych. Im bardziej byli oni wierzący, tym częściej decydowali się na stworzenia takiego modelu rodziny. Zauważono także wpływ roku urodzenia badanych na ich wyobrażenie o rodzinie. Najbardziej było to widoczne w przypadku deklaracji posiadania jednego dziecka pochodzącego z małżeństwa. Tu im młodszy byli badani, tym częściej za taką opcją się opowiadali. Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku deklaracji założenia sformalizowanej rodziny z dwójką i większą liczbą dzieci. Ta opcja była popularna prawie we wszystkich rocznikach, poza 1994. Wpływ na wyobrażenie o przyszłej rodzinie miał także fakt posiadania rodzeństwa. I tak, im większą liczbę rodzeństwa posiadali badani, tym częściej byli skłonni założyć rodzinę z dwójką lub większą liczbą dzieci. Natomiast jedynacy zdecydowanie rzadziej opowiadali się za posiadaniem dużej liczby potomstwa.

W ostatnich latach wzrosła liczba rodziców niewyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych oraz zmniejszyła się nieznacznie liczba wyjeżdżających na krótkie okresy czasu (być może w ramach pracy tzw. wahadłowej). Na podobnym poziomie utrzymuje się liczba rodziców przebywających w celach zarobkowych za granicą przez okres dłuższy niż rok. Wyjazdy za granicę młodzież przede wszystkim łączy z korzyściami dla samych wyjeżdżających oraz stratami dla osób pozostających w kraju z powodu wyjazdu najbliższych. Okazało się, że tylko w przypadku wyjazdów ojców, za podjętą decyzją stała zła sytuacja dochodowa rodziny.

### **Wnioski:**

1. Na przestrzeni ostatnich lat dominuje model rodziny pełnej (72%). Rodzin niepełnych jest zdecydowanie mniej (20%).
2. W rodzinach niepełnych dziesięciokrotnie częściej opiekę nad dziećmi sprawowały samotne matki niż samotni ojcowie.
3. W rodzinach dominującą rolę odgrywają matki. Jednak największy wpływ na swoje potomstwo mają, gdy są wspierane przez ojców dzieci.
4. Najbardziej korzystnym układem wychowawczym dla dzieci jest wychowywanie przez rodziców lub jednego z nich lub innych najbliższych krewnych, najlepiej w linii prostej.
5. Na przestrzeni ostatnich lat nastąpił wzrost odpowiedzialnego rodzicielstwa.
6. Głównymi przestrzeniami wspólnych aktywności rodziców/opiekunów i młodzieży jest wspólny wypoczynek, rozwiązywanie problemów oraz rozrywka.
7. Na przestrzeni ostatnich lat nastąpił spadek liczby rodziców regularnie palących papierosy oraz wzrosła liczba niepalących.

8. Na przestrzeni ostatnich lat nastąpił spadek odsetka ojców nadużywających regularnie alkoholu oraz wyraźny spadek rzadko nadużywających alkoholu. Wyraźnie także wzrósł odsetek osób nienadużywających alkoholu wśród rodziców badanych.
9. Wzory sięgania po używki przez rodziców miały znaczenie w przypadku sięgania po nie przez młodzież.
10. Wśród badanych dominuje przywiązanie do sformalizowanego modelu rodziny 2+2 i więcej. Grupą wyraźnie deklarującą założenie takiej rodziny w przyszłości są osoby wierzące.
11. Wpływ na liczbę posiadanego potomstwa w przyszłości miała liczba posiadanego rodzeństwa w rodzinie pochodzenia.
12. W ostatnich latach wzrosła liczba rodziców niewyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych oraz zmniejszyła się nieznacznie liczba wyjeżdżających na krótkie okresy czasu.

### **Rekomendacje**

Ponieważ dobrym relacjom między rodzicami/opiekunami a dziećmi sprzyja pozytywna atmosfera w środowisku domowym, ważnym elementem polityki prorodzinnej na poziomie samorządu jest wspieranie rodzin poprzez zapewnienie im dostępu do specjalistycznego poradnictwa, szkoleń, warsztatów z zakresu odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz sposobów organizacji czasu wolnego.

Bardzo ważnym elementem tej polityki powinno być także wyczulenie odpowiednich instytucji na potrzeby dzieci i młodzieży wychowywanych w środowiskach zastępczych, głównie przez ciotki i/lub wujków. W tym układzie wychowawczym ważna jest troska o wzajemne relacje między członkami takiej rodziny. Należy także nie zapominać o rodzinach zrekonstruowanych, a w szczególności o trudnościach, z jakimi mogą się spotykać partnerzy rodziców (macocha/ojczym) w procesie współuczestniczenia w wychowywaniu dzieci swoich współmałżonków/kohabitantów.

Z uwagi na wzrost autorytetów instytucjonalnych należy zwrócić większą uwagę na funkcję opiekuńczą oraz wychowawczą szkoły. Wzmacniać autorytet nauczycieli poprzez inicjowanie przedsięwzięć mających na celu umożliwienie spędzania czasu nauczycielom z uczniami poza zajęciami lekcyjnymi, realizowanie wspólnych projektów w ramach działalności szkoły, budowanie poczucia wartości u uczniów oraz akcentowanie ich mocnych stron.

Zwiększenie otwartości kościoła i grup religijnych na ludzi młodych, dostosowanie przekazu do oczekiwań młodzieży, organizacja czasu wolnego, przekazywanie odpowiednich norm i wartości.

Promowanie zdrowego stylu życia.

Umożliwienie młodzieży dostępu do punktów poradnictwa antynikotynowego, edukacji w zakresie szkodliwości palenia w formie np. prelekcji.

Umożliwienie młodzieży i ich rodzicom dostępu do wyspecjalizowanych poradni zajmujących się leczeniem uzależnień występujących wśród młodzieży oraz pomocy młodzieży pochodzącej z rodzin, w których występuje problem nadużywania alkoholu.

Literatura:

1. Boguszewski R. (oprac.), Komunikat z badań: *RODZINA – JEJ WSPÓŁCZESNE ZNACZENIE I ROZUMIENIE*, Centrum Badania Opinii Społecznej, BS/33/2013, Warszawa, marzec 2013.
2. Boguszewski R. (oprac.), Komunikat z badań: *ZMIANY W ZAKRESIE PODSTAWOWYCH WSKAŹNIKÓW RELIGIJNOŚCI POLAKÓW PO ŚMIERCI JANA PAWŁA II*, NR 26/2015, Warszawa, luty 2015, s. 8.
3. Cieślińska B., Styl życia a zdrowie w kontekście życia rodzinnego młodzieży oraz międzynarodowych migracji (w:) Styl życia młodzieży Białegostoku a zdrowie pod red. J. Wieczorek-Łady i W. Jocz, Urząd Miejski w Białymstoku, Wydział Spraw Społecznych, Białystok 2006.
4. Jocz W., *Struktura i sytuacja materialna białostockich rodzin. Wykształcenie i zatrudnienie rodziców badanej młodzieży* (w:) Raportcie badania „Styl życia młodzieży Białegostoku” pod red. J. Mantura, Białystok 2012.
5. Opinia Europejskiego komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: *Rodzina a zmiany demograficzne*, Dz. U. UE, C 161 z 13.07.2007.
6. Stańczak J. (koordynator prac), *Dzieci w Polsce w 2014 roku. Charakterystyka demograficzna*, Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa, czerwiec 2015 r., s. 5.
7. Szklarska A., *Tradycyjne wartości w nowej formie? O przemianach rodziny we współczesnej Polsce* (w:) *Rodzina jako wartość: wzory - modele - redefinicja*, pod red. W. Muszyńskiego, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
8. TNS Polska, *Jak piją alkohol współcześni Polacy?*, <http://www.tnsglobal.pl/informacje/jak-pija-alkohol-wspolczesni-polacy/>, dostęp 17.02.2016.

## 9. Niepełnosprawność

### Wprowadzenie

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, niepełnosprawność rozumie jako trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy (art. 2. Pkt 10))<sup>92</sup>. W przypadku osób niepełnosprawnych niezdolność do wypełniania ról społecznych „może przejawiać się w napotykanii trudności, ograniczeń bądź przeszkód uniemożliwiających wykonywanie czynności życia codziennego, takich jak zabawa, nauka, praca, samoobsługa czy komunikacja z otoczeniem. Najogólniej rzecz ujmując, niepełnosprawność oznacza zatem brak możliwości pełnego uczestnictwa w życiu społecznym w ramach przyjętej roli ucznia, dziecka, rodzica, pracownika itd.”<sup>93</sup>.

Polska definicja jednoznacznie wskazuje na społeczny kontekst niepełnosprawności. Natomiast Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) niepełnosprawność definiuje przez pryzmat stanu zdrowia człowieka. I tak, niesprawność (impariment) rozumiana jest, jako każda utrata sprawności lub nieprawidłowość w budowie czy funkcjonowaniu organizmu pod względem psychologicznym, psychofizycznym lub anatomicznym; jak także niepełnosprawność (disability) oznacza każde ograniczenie bądź niemożność (wynikające z niesprawności) prowadzenia aktywnego życia w sposób lub zakresie uznawanym za typowe dla człowieka; czy też jest rozumiana podobnie, jak w prawie polskim, jako występujące ograniczenia w pełnieniu ról społecznych (handicap) - ułomność określonej osoby wynikająca z niesprawności lub niepełnosprawności, ograniczającą lub uniemożliwiającą pełną realizację ról społecznej odpowiadającej wiekowi, płci oraz zgodnej ze społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami<sup>94</sup>.

Poprzez pryzmat barier, z jakimi spotykają się osoby niepełnosprawne, definiuje Europejskie Forum Niepełnosprawności Parlamentu Europejskiego (1994) osobę niepełnosprawną, jako „jednostkę w pełni swych praw, znajdującą się w sytuacji upośledzającej ją na skutek barier środowiskowych, ekonomicznych i społecznych, których, z powodu występujących u niej uszkodzeń, nie może przewyższać w taki sposób, jak inni ludzie. Bariery te są zbyt często wzmacniane przez deprecjonujące postawy ze strony społeczeństwa”<sup>95</sup>.

<sup>92</sup> Tekst jednolity Dz. U. z 2011, nr 127, poz. 721 z późn. zm.

<sup>93</sup> M. Włodarczyk (red.), E. Bielak-Jomaa, i in., *Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, stan prawny 2015.09.15, publikacja elektroniczna, LEX.

<sup>94</sup> UNIC, *Definicja niepełnosprawności*, <http://www.unic.un.org/pl/niepelnosprawnosc/definicja.php>, dostęp 12.03.2016.

<sup>95</sup> A. Wilmowska, *Niepełnosprawność*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/niepelnosprawnosc;3947453.html>, Encyklopedia PWN, dostęp 12.03.2016.

## 1. Definicja niepełnosprawności

Z uwagi na to, że w literaturze przedmiotu nie funkcjonuje jednolita definicja niepełnosprawności, jak także potoczne rozumienie niepełnosprawności jest bardzo zróżnicowane, ważnym elementem badania było ustalenie, kim są w rozumieniu badanych osoby niepełnosprawne oraz czym jest dla nich niepełnosprawność. Dlatego poproszono ich o podanie własnej definicji.

Najwięcej osób, bo prawie 17% (z N=2038) niepełnosprawność łączy z występowaniem u tych osób psychicznych oraz fizycznych deficytów, dysfunkcji, defektów, wad rozwoju, ograniczeń, zaburzeń, ułomności, problemów, trudności, uszczerbków, urazów, także ograniczeń sprawności, upośledzenia psychicznego i fizycznego. Prawie 15% osób uważa, że osoby niepełnosprawne nie są w pełni samodzielne; nie potrafią samodzielnie podejmować decyzji; mają trudności w ogólnym, codziennym funkcjonowaniu; nie potrafią, nie są zdolne wykonywać takich czynności, jak osoby pełnosprawne („która nie może zrobić czegoś, co może pełnosprawny”), zdrowe; nie są w stanie pracować; nie są zdolne do samodzielnego życia; wykazują się nieumiejętnością funkcjonowania w społeczeństwie; są ograniczone, jeżeli chodzi o aktywność w domu, szkole; niemogące korzystać z życia w pełni; osoby wykluczone z życia publicznego. Praktycznie co dziesiąta osoba podała, że niepełnosprawna osoba wymaga pomocy ze strony innych osób, najczęściej rodziców, rówieśników, lekarza; stałej opieki ze strony innych osób, instytucji także medycznych; często opieki całodobowej; wymaga także uwagi ze strony innych osób. Również prawie co dziesiąty badany (9,42%) uznał, że jest to po prostu osoba chora lub chora fizycznie, psychicznie, przewlekłe, nieuleczalnie, od urodzenia. Prawie 5% badanych uznało, że są to osoby mające problemy ze zdrowiem, najczęściej poważne, psychiczne lub fizyczne, długotrwałe. 3% podało, że niepełnosprawni mają problemy z poruszaniem się, a według 3,19% są to osoby na wózku. 2,5% twierdzi, że są to osoby bez rąk, nóg, kalekie, inwalidzi, sparaliżowani. 2,01% uważa, że niepełnosprawni to osoby poszkodowane, pokrzywdzone, także w wypadkach a 0,78% uznała, że przez los, także często w drodze licznych nieprzyjemnych zdarzeń. W tym miejscu należy także zaznaczyć, że kategoryzując daną odpowiedź brano pod uwagę przede wszystkim główny wątek danej wypowiedzi, mimo że zdarzało się często tak, że można by było daną wypowiedź zaliczyć do dwóch lub nawet trzech kategorii.

Niespełna 5% badanych niepełnosprawność definiowała poprzez podanie nazwy tego pojęcia lub zapisanie, że jest to osoba nie w pełni sprawna, niesamodzielną. Tylko nieliczni podali, że jest to osoba posiadająca orzeczenie o niepełnosprawności (0,69%). Zaledwie pięć osób napisało, że są to osoby takie, jak one. 1,08% wymieniło z imienia, jak także imienia i nazwiska osoby niepełnosprawne. 4,42% uznało, że niepełnosprawni też są ludźmi, takimi jak wszyscy, to normalni, zwykli ludzie, zwykli obywatele, którzy niczym się od innych nie odróżniają. Przeciwnego zdania było pięć osób, które uważają, że osoby niepełnosprawne są inne.

Pojawiły się także nieliczne określenia opisujące osoby niepełnosprawne. I tak, zdaniem w sumie 44 osób są one: słabe, biedne, nieszczęśliwe, ciężkie, dziwne, to warzywa, dawny (0,54%),



różniące się wyglądem, obojętne, bezradne, smutne, jak także miłe (14 wskazań), interesujące, fajne, dobre, wrażliwe.

Były także takie osoby, które z racji dostępu do Internetu w czasie wypełniania ankiety, przeklejały definicje niepełnosprawności dostępne w sieci. 5,45% podało, że nie wiedzą, co to jest niepełnosprawność. Były też takie odpowiedzi, jak: „nie znam takich osób”, „trudno powiedzieć”. Wpisywane były również obraźliwe lub niestosowne wyrazy, określenia - niezwiązane z zadaniem pytaniem. Niektóre osoby chcąc pominąć to pytanie, wpisywała szereg liter, znaki interpunkcyjne, słowa niemające znaczenia lub „tak” czy „nie”, w sumie pojawiło się prawie 9% udzielonych tego rodzaju „odpowiedzi”.

Niektóre definicje podane przez badanych, z uwagi na podkreślane w nich odniesienia do sytuacji osób niepełnosprawnych, zasługują na przytoczenie. I tak, osoba niepełnosprawna to „osoba potrzebująca akceptacji ze strony osób pełnosprawnych”, „jest człowiekiem, który jest równy, tylko gorzej mu się żyje z powodu dyskryminacji przez innych”, „jest to osoba moim zdaniem bardzo uczuciowa, doświadczona życiowo”, „jest to osoba chora, która powinna częściej spędzać czas na różnych wyjściach na podwórkę lub rehabilitacji”, osoba, która „może być szczęśliwa, normalnie żyć lub już mieć dosyć życia”, „jest osobą poszkodowaną, którą powinno się szanować bez względu na wygląd zewnętrzny”, „osoba, która nie może normalnie funkcjonować w społeczeństwie, nie wyróżniając się”, „osoba, która nie ze swojej winy nie może spełniać swoich marzeń”, „takiej osobie nie można dokuczać”, „niepełnosprawność to zły dar”, „osoba nieświadoma do końca co się z nią dzieje”.

## **2. Niepełnosprawni w otoczeniu badanych**

Spośród badanych, co czwarta osoba przyznała, że ma w swoim otoczeniu kolegę lub koleżankę z „podwórka”, którzy są osobami niepełnosprawnymi. 14,8% badanych ma niepełnosprawnych kolegów i koleżanki w szkole a 8,2% w klasie. Zdecydowanie mniej badanych wskazało na posiadanie niepełnosprawnego rodzica/opiekuna (3,9%) oraz rodzeństwa (3,6%). Z zasady, jak wynika ze statystyk ogólnopolskich, praktycznie w co czwartym gospodarstwie domowym (23,4%) jest osoba niepełnosprawna<sup>96</sup>.

Zaledwie 4,2% (85 os.) badanych podało, że posiada orzeczenie o stwierdzeniu niepełnosprawności. Wynik ten jest spójny z danymi uzyskanymi na podstawie Europejskiego Ankietowego Badania Zdrowia (EHIS) przeprowadzonego na przełomie listopada i grudnia 2009 r. na próbie 24,5 tys. gospodarstw domowych. W badaniu tym występowanie niepełnosprawności u młodzieży w grupie wiekowej 15-19 lat, stwierdzono także u 4,2% osób<sup>97</sup>. Natomiast badanie przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny w pierwszym kwartale 2014 r. w przedmiocie

<sup>96</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2013 r.*, Warszawa 2014, s. 32.

<sup>97</sup> Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie, *Zdrowie dzieci i młodzieży w Polsce w 2009 r.*, Studia i analizy statystyczne, Kraków 2011, s. 63.

oceny ochrony zdrowia w gospodarstwach domowych w 2013 r. pokazało, że orzeczenie o niepełnosprawności, które dotyczyło dzieci poniżej 16 roku życia posiadało 2,9% osób z tej grupy wiekowej. Natomiast w grupie wiekowej 17-24 lata, orzeczenie posiadało ponad 4%<sup>98</sup>.

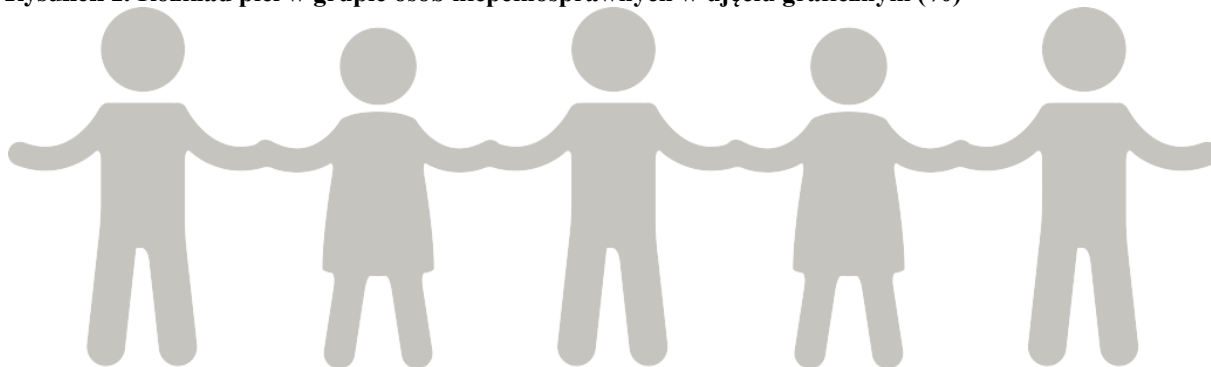
Ponad dwie trzecie osób niepełnosprawnych pochodziło z Białegostoku (63,5%). Co ósma osoba niepełnosprawna pochodziła z miasta o liczbie mieszkańców od 20 do 100 tys. mieszkańców, a co dwunasta z miasta posiadającego do 20 tys. mieszkańców. Ze wsi pochodził co szósty niepełnosprawny badany.

**Tabela 57. Miejsce stałego zamieszkania a posiadanie orzeczenia o stwierdzeniu niepełnosprawności (%)**

Miejsce stałego zamieszkania	Czy posiadasz orzeczenie o stwierdzeniu niepełnosprawności?	
	Tak	Nie
W Białymstoku	3,4%	96,6%
W mieście od 20 do 100 tys. mieszkańców	18,2%	81,8%
W mieście do 20 tys. mieszkańców	8,6%	91,4%
Na wsi	4,6%	95,4%
Ogółem	4,2% N=65	95,8% N=1943

Natomiast jeżeli zadamy sobie pytanie, jaki był udział osób niepełnosprawnych w populacji młodzieży uczącej się w Białymstoku, dowiemy się, że spośród młodzieży deklarującej stałe miejsce zamieszkania w Białymstoku, 3,4% to były osoby niepełnosprawne. Spośród deklarujących stałe miejsce zamieszkania w mieście o liczbie mieszkańców do 20 tys. - 8,6% to byli niepełnosprawni. Niepełnosprawni stanowili 4,6% młodzieży pochodzącej ze wsi. Największy udział osób niepełnosprawnych zaobserwować możemy wśród młodzieży pochodzącej z miast o liczbie do 20 tys. mieszkańców, bo aż 18,2%. Między zmiennymi posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności i stałe miejsce zamieszkania występowały zależności istotne statystycznie ( $\chi^2=33,360$ ,  $df=3$ , Asym. Syg. = 0,000).

**Rysunek 1. Rozkład płci w grupie osób niepełnosprawnych w ujęciu graficznym (%)**



<sup>98</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2013 r.*, Warszawa 2014, s. 34-35.

Test Chi<sup>2</sup> pokazał, że posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności nie zależy od płci badanych (Chi<sup>2</sup>=1,288, df=1, Asymp. Sig. = 0,256). Wśród wszystkich dziewcząt, 3,6% stanowiły osoby niepełnosprawne, a wśród chłopców 4,7% (różnica 1,1 p.p.). Natomiast w grupie samych osób niepełnosprawnych spośród pięciu, dwie były płci żeńskiej a trzy - męskiej (Rysunek 1).

### 3. Przyczyny orzeczonej niepełnosprawności

W grupie niepełnosprawnej młodzieży, co czwarta badana osoba podała, że przyczyną orzeczonej u niej niepełnosprawności była cukrzyca. W następnej kolejności znalazło się upośledzenie narządu ruchu (17,9%), astma (15,5%) oraz alergie. 28,6% stanowiły inne schorzenia będące przyczyną niepełnosprawności u badanych. Otrzymane wyniki są niepojęce z uwagi na charakter dominującego schorzenia wśród młodych ludzi, jakim jest cukrzyca.

**Tabela 58. Posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności a stan zdrowia (%)**

Stan zdrowia	Posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności				
	Tak		Nie		Ogółem
Bardzo dobry	27,1	51,8	33,5	81,4	33,2
Raczej dobry	24,7		47,9		46,9
Średni	20,0		15,6		15,8
Raczej zły	16,5	28,3	2,1	3,1	2,7
Bardzo zły	11,8		1,0		1,4
Ogółem	100,0 N=85		100,0 N=1943		100,0 N=2028

Chi<sup>2</sup>=141,082, df=4; Asymp. Sig. = 0,000

Z ogólnopolskiego badania przeprowadzonego w 2012 r. wynika, że Polacy z zasady są zadowoleni ze swojej kondycji zdrowotnej<sup>99</sup>, podobnie jak badana młodzież z białostockich szkół. Co drugi badany, który posiada orzeczenie o niepełnosprawności uznał, że cieszy się dobrym zdrowiem. Tylko niespełna co trzeci posiadający orzeczenie o niepełnosprawności podał, że jego stan zdrowia jest zły. Ta ostatnia grupa jest prawie dziesięciokrotnie liczniejsza, niż grupa osób nieposiadających takiego orzeczenia.

**Tabela 59. Stan zdrowia a przyczyna posiadanego orzeczenia o niepełnosprawności (%)**

Stan zdrowia	Jakie schorzenie jest przyczyną niepełnosprawności?					Ogółem
	Upośledzenie narządu ruchu	Alergie	Astma	Cukrzyca	Inne	
Bardzo dobry	40,0	9,1	23,1	19,0	37,5	27,4
Raczej dobry	26,7	36,4	7,7	19,0	33,3	25,0
Średni	20,0	9,1	30,8	33,3	8,3	20,2
Raczej zły	0,0	36,4	23,1	19,0	8,3	15,5
Bardzo zły	13,3	9,1	15,4	9,5	12,5	11,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

<sup>99</sup> R. Boguszewski (oprac.), *Komunikat z badań: Polacy o swoim zdrowiu oraz prozdrowotnych zachowaniach i aktywnościach*, Centrum Badania Opinii Społecznej, BS/110/2012, Warszawa, sierpień 2012, s. 1.

Badanie wykazało, że ponad dwie trzecie osób z upośledzeniem narządu ruchu uważa, że cieszą się dobrym zdrowiem. Najczęściej na swoje zdrowie narzekały osoby chorujące na alergie i astmę. Mimo to, zauważyć należy, że test statystyczny nie ujawnił istotnego wpływu oceny stanu zdrowia przez badanych na przyczynę posiadanego przez nich orzeczenia o niepełnosprawności ( $\text{Chi}^2=18,900$ ;  $\text{df}=16$ ;  $\text{Asymp. Sig.} = 0,247$ ).

#### **4. Ograniczenia wynikające z bycia osobą niepełnosprawną**

Na zadane pytanie: „Czy choroba przewlekła, niepełnosprawność lub inne poważne kłopoty ze zdrowiem ograniczają twoją obecność w szkole i udział w zajęciach szkolnych?”, spośród osób, które zadeklarowały problemy zdrowotne odpowiedziało pozytywnie 8,6% osób (175 os.), negatywnie 28,8% (585 os.). Zaznaczyć należy, że w tym przypadku krąg osób posiadających stwierdzoną prawnie niepełnosprawność został poszerzony o inne osoby cierpiące z powodu przewlekłych chorób i innych poważnych kłopotów ze zdrowiem, które nie posiadają orzeczenia o niepełnosprawności.

W ogólnopolskim badaniu na pytanie skierowane do osób w wieku 15 lat i więcej, „Czy z powodu długotrwałych problemów zdrowotnych miały ograniczoną zdolność wykonywania czynności, jakie ludzie zwykle wykonują?”, 80% badanych odpowiedziało, że nie miało żadnych trudności a 5 %, że spotykało się z poważnymi ograniczeniami w ogólnym funkcjonowaniu<sup>100</sup>.

W sumie, do problemów ze stanem zdrowia z powodu chorób przewlekłych, niepełnosprawności i poważnych kłopotów ze zdrowiem przyznały się niespełna dwie osoby z pięciu. Jednak tylko w przypadku 8,6% badanych stan zdrowia w pewien sposób ograniczał ich obecność i udział na zajęciach szkolnych. Z tej grupy prawie co druga osoba (46,3%) podała, że jednak jej stan zdrowia jest dobry, co trzecia - „średni”, a co piąta - zły. Oznacza to, że na dziesięć osób z problemami zdrowotnym, które mają wpływ na obecność w szkole i udział w zajęciach, pięć cieszyło się dobrym zdrowiem, trzy średnim a dwie złym (5-3-2). W przypadku osób, które mimo problemów zdrowotnych z tego typu ograniczeniami się nie spotykają, na dziesięć osób prawie osiem cieszyło się dobrym zdrowiem, dwie średnim a niespełna jednak osoba złym (7,5-2-0,5). Natomiast wśród osób, których nie dotyczyły poważne problemy zdrowotne, które mogłyby ograniczać ich obecność w szkole czy na zajęciach lekcyjnych, prawie dziewięć cieszyło się dobrym zdrowiem, jedna średnim a niespełna jedna - złym (8,8-1-0,2). Jak widzimy, różnice są bardzo duże, największe w grupie osób, które podały, że ich stan zdrowia jest zły.

---

<sup>100</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2013 r.*, Warszawa 2014, s. 34.

**Tabela 60. Wpływ stanu zdrowia na ograniczenia w obecności w szkole i udział w zajęciach szkolnych z powodu chorób przewlekłych, niepełnosprawności i poważnych kłopotów ze zdrowiem (%)**

Stan zdrowia	Czy choroba przewlekła, niepełnosprawność lub inne poważne kłopoty ze zdrowiem ograniczają Twoją obecność w szkole i udział w zajęciach szkolnych?			
	Nie dotyczy	Tak, ograniczają	Nie ograniczają	Ogółem
Bardzo dobry	38,1	18,3	27,0	33,2
Raczej dobry	48,8	28,0	48,4	46,9
Średni	10,9	35,4	20,7	15,8
Raczej zły	1,3	10,9	3,1	2,7
Bardzo zły	0,9	7,4	0,9	1,4
Ogółem	100,0 N=1268	100,0 N=175	100,0 N=585	100,0 N=2028

$\chi^2=214,029$ ;  $df=8$ ; Asymp. Sig. = 0,000

Statystycznie nie występują żadne różnice między płcią badanych, pod kątem ograniczeń, z jakimi niepełnosprawni badani się spotykają. Co oznacza, że podobny odsetek zarówno chłopców, jaki i dziewcząt spotyka się z występującymi ich zdaniem ograniczeniami w przypadku występowania u nich poważnych schorzeń ( $\chi^2=2,844$ ;  $df=2$ ; Asymp. Sig. = 0,241).

## 5. Osoby niepełnosprawne i ich otoczenie

W tabeli umieszczonej poniżej, możemy zaobserwować, że odpowiedzi udzielone na pytanie: „Jako osoba niepełnosprawna w szkole mogę liczyć na pomoc...”, rozkładają się podobnie przy każdej kategorii. Niepełnosprawni uczniowie mogą najczęściej liczyć na swoje najbliższe środowisko, czyli pomoc ze strony swoich rodziców (65,4%) a zaraz po nich na nauczycieli (57,5%) i kolegów/koleżanek z klasy (57,3%).

**Tabela 61. Osoby, na których pomoc niepełnosprawni mogą liczyć w szkole (%)**

Częstotliwość	Jako osoba niepełnosprawna w szkole mogę liczyć na pomoc:						
	kolegów/ koleżanek ze szkoły	kolegów/ koleżanek z klasy	nauczycieli	pedagoga	psychologa	dyrekcji	rodziców/ opiekuna
Bardzo często	56,4	57,3	57,5	52,5	49,4	49,4	65,4
Często	16,7	19,5	21,3	21,3	22,8	20,8	12,3
Rzadko	6,4	3,7	5,0	8,8	6,3	5,2	3,7
Nigdy	20,5	19,5	16,3	17,5	21,5	24,7	18,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Jednak, gdy dokonamy zsumowania wyników uzyskanych w kategorii bardzo często i często, przekonamy się, że niepełnosprawni uczniowie w szkole mogą liczyć w pierwszym rzędzie na pomoc ze strony nauczycieli (78,8%) i rodziców (77,7%) a następnie na innych uczniów z klasy (76,8%). Otrzymane wyniki są bardzo optymistyczne, ponieważ prawie czworo na pięcioro uczniów może na taką pomoc liczyć. Oznacza to, że nie są pozostawieni sami sobie. W przypadku osób, które nie mają w szkole zazwyczaj codziennego, bezpośredniego kontaktu z niepełnosprawnymi uczniami, tj. pedagoga,

psychologa, pozostałych uczniów ze szkoły czy dyrekcji, na ich pomoc może liczyć ponad 70% uczniów niepełnosprawnych.

**Tabela 62. Osoby, na których pomoc niepełnosprawni mogą często liczyć w szkole (%)**

Jako osoba niepełnosprawna w szkole mogę liczyć bardzo często i często na pomoc (%):	
Nauczycieli	78,8
Rodziców	77,7
Kolegów/koleżanek z klasy	76,8
Pedagoga	73,8
Kolegów/koleżanek ze szkoły	73,1
Psychologa	72,2
Dyrekcji	70,2

Niepełnosprawność w przypadku badanych uczniów ma wpływ na ich codzienne funkcjonowanie. Ponad połowa niepełnosprawnych uczniów bardzo często wymaga pomocy przy posiłkach (59,5%), przemieszczaniu się (56,3%), samoobsłudze (54,5), w czasie lekcji w szkole (54,4%) oraz w czasie odrabiania lekcji w domu (51,9%). Jedynie trzech na dziesięciu badanych nigdy nie wymagała w wyżej wymienionych sytuacjach pomocy.

**Tabela 63. Czynności, przy wykonywaniu których niepełnosprawni wymagają pomocy (%)**

Częstotliwość	Moja niepełnosprawność wpływa na to, że wymagam pomocy:				
	Przemieszcza niu się	Przy posiłkach	Przy samoobsłudze	W czasie lekcji w szkole	Przy odrabianiu lekcji w domu
Bardzo często	56,3	59,5	54,5	54,4	51,9
Często	7,5	8,9	13,0	10,1	11,4
Rzadko	6,3	5,1	3,9	7,6	6,3
Nigdy	30,0	26,6	28,6	27,8	30,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Rodzaj schorzenia, które jest przyczyną niepełnosprawności nie wpływa statystycznie na problemy z przemieszczaniem się ( $\chi^2=19,885$ ,  $df=12$ , Asymp. Syg. = 0,069), przy posiłkach ( $\chi^2=12,581$ ,  $df=12$ , Asymp. Syg. = 0,400), samoobsłudze ( $\chi^2=13,245$ ,  $df=12$ , Asymp. Syg. = 0,351), w czasie lekcji w szkole ( $\chi^2=14,168$ ,  $df=12$ , Asymp. Syg. = 0,290) czy przy odrabianiu lekcji w domu ( $\chi^2=14,466$ ,  $df=12$ , Asymp. Syg. = 0,272).

Większość niepełnosprawnych respondentów podała, że ich otoczenie jest dostosowane do ich rodzaju niepełnosprawności, zarówno w domu (69,2%), w klasie (63,6%), jak i w szkole (61,7%). Tylko 15% respondentów podało, że ich otoczenie nie jest przystosowane do ich rodzaju niepełnosprawności.

W dalszym ciągu sprawdziliśmy, czy otoczenie jest przystosowane do rodzaju schorzenia będącego przyczyną niepełnosprawności u badanych. Okazało się, że otoczenie w domu, szkole i klasie, zdaniem alergików jest w pełni (100%) przystosowane do ich schorzenia. Także zdecydowana

większość astmatyków uważa, że to otoczenie odpowiada ich potrzebom wynikającym z rodzaju schorzenia (dom - 81,8%, szkoła - 83,3%, klasa - 81,8%).

Podobnie jak w przypadku cukrzyków (dom - 88,9%, szkoła - 84,2%, klasa - 88,9%). Przy czym w tej ostatniej grupie, 15,8% uznało, że nie jest ono dostosowane do ich schorzenia w szkole, a w domu i klasie, odpowiednio po 11,2%. Nieznacznie więcej astmatyków niż cukrzyków uznała, że raczej nie jest ono przystosowane do ich schorzenia (dom i klasa po 18,2% oraz szkoła - 16,7%).

**Tabela 64. Rodzaj schorzenia będącego przyczyną niepełnosprawności a przystosowanie otoczenia badanych do ich niepełnosprawności w domu (%)**

Schorzenie będące przyczyną niepełnosprawności:	Moje otoczenie jest przystosowane do mojego rodzaju niepełnosprawności w domu:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Ogółem
Upośledzenie narządu ruchu	66,7	13,3	0,0	20,0	100,0
Alergie	100,0	0,0	0,0	0,0	100,0
Astma	81,8	0,0	18,2	0,0	100,0
Cukrzyca	83,3	5,6	5,6	5,6	100,0
Inne	43,5	21,7	4,3	30,4	100,0
Ogółem	70,1	10,4	5,2	14,3	100,0

$\chi^2=23,261$ ,  $df=12$ , Asymp. Sig. = 0,026

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności z powodu upośledzenia narządu ruchu. W tej grupie mniej osób, niż w dwóch powyżej omówionych uważa, że ich otoczenie jest przystosowane do ich rodzaju niepełnosprawności. W tej grupie tylko co druga osoba była zdania, że otoczenie w szkole i podobnie w klasie, w pełni odpowiada ich rodzajowi niepełnosprawności. Raczej tak, odpowiedziała co piąta osoba. Odmiennego zdania było 26,7% osób.

**Tabela 65. Rodzaj schorzenia będącego przyczyną niepełnosprawności a przystosowanie otoczenia badanych do ich niepełnosprawności w szkole (%)**

Schorzenie będące przyczyną niepełnosprawności:	Moje otoczenie jest przystosowane do mojego rodzaju niepełnosprawności w szkole:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Ogółem
Upośledzenie narządu ruchu	53,3	20,0	6,7	20,0	100,0
Alergie	100,0	0,0	0,0	0,0	100,0
Astma	83,3	0,0	16,7	0,0	100,0
Cukrzyca	68,4	15,8	10,5	5,3	100,0
Inne	37,5	25,0	4,2	33,3	100,0
Ogółem	62,5	15,0	7,5	15,0	100,0

$\chi^2=23,774$ ,  $df=12$ , Asymp. Sig. = 0,022

Upośledzenie narządu ruchu z pewnością jest tym rodzajem niepełnosprawności, który może stwarzać najwięcej problemów z przemieszczaniem się. Ustawodawca polski uznał, że likwidacja barier, w szczególności architektonicznych, urbanistycznych, transportowych, technicznych, w komunikowaniu się i dostępie do informacji jest jednym z elementów rehabilitacji społecznej niepełnosprawnych<sup>101</sup>. „Bariery architektoniczne w Białymstoku usuwane są systematycznie. Wszystkie inwestycje miejskie są planowane w taki sposób, aby uwzględniały potrzeby osób niepełnosprawnych. Przy budowie nowych dróg, budynków miejskich pojawiają się elementy ułatwiające osobom niepełnosprawnych korzystanie z publicznych obiektów. Stąd też: podjazdy, widy, sygnalizacja dźwiękowa na przejściach dla pieszych, specjalna powierzchnia na przystankach autobusowych, oznaczająca miejsce otwierania drzwi autobusowych”. W perspektywie młodych ludzi bardzo istotnym elementem jest likwidacja barier architektonicznych w białostockich szkołach, która w większości przypadków wiąże się również z „dostosowaniem lokali wyborczych (mieszczących się w szkołach) do potrzeb osób niepełnosprawnych. Spośród 169 lokali wyborczych, znajdujących się przede wszystkim w Szkołach Podstawowych, Publicznych Gimnazjach, Liceach i Zespołach Szkół, 55 budynków jest przystosowanych do potrzeb niepełnosprawnych wyborców”<sup>102</sup>.

Bariery łatwiej jest likwidować w najbliższym otoczeniu niepełnosprawnych, czyli w domach niż w szeroko pojętym otoczeniu społecznym. Badanie pokazało występujące różnice między otoczeniem w domu badanych, które według 80% jest dostosowane do ich potrzeb a otoczeniem w szkołach i klasach, które jest dostosowane zdaniem 73,3%. Mimo tylu pozytywnych głosów, w dalszym ciągu należy pamiętać, że co piąty badany posiadający niepełnosprawność ruchową uważa, że jego otoczenie nie jest dostosowane do jego potrzeb w domu oraz co czwarty jest zdania, że nie jest ono dostosowane w szkole i w klasie.

**Tabela 66. Rodzaj schorzenia będącego przyczyną niepełnosprawności a przystosowanie otoczenia badanych do ich niepełnosprawności w klasie (%)**

Schorzenie będące przyczyną niepełnosprawności:	Moje otoczenie jest przystosowane do mojego rodzaju niepełnosprawności w klasie:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Ogółem
Upośledzenie narządu ruchu	53,3	20,0	6,7	20,0	100,0
Alergie	100,0	0,0	0,0	0,0	100,0
Astma	81,8	0,0	18,2	0,0	100,0
Cukrzyca	72,2	16,7	5,6	5,6	100,0
Inne	40,9	22,7	4,5	31,8	100,0
Ogółem	64,5	14,5	6,6	14,5	100,0

Chi<sup>2</sup>=21,267, df=12, Asymp. Sig. = 0,047

<sup>101</sup> Art. 9 ust.2 pkt 3) ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, tekst jednolity Dz. U. z 2011, nr 127, poz. 721 z późn. zm.

<sup>102</sup> Urząd Miejski w Białymstoku. Oficjalny portal miasta, Likwidujemy bariery architektoniczne, <http://www.bialystok.pl/pl/wiadomosci/aktualnosci/likwidujemy-bariery-architektoni.html>, publikacja 14.07.2015.



## 6. Relacje z rówieśnikami

Niepełnosprawność w przypadku respondentów, którzy są nią dotknięci dawała im siłę (4,7%) i wpływała na to, że chętniej sami pomagają innym (14,1%) i są bardziej otwarci (4,7%). Niepełnosprawność może także nie przeszkadzać w codziennym funkcjonowaniu i mimo niej mogą oni być samodzielni (7,1%). Jednak zdecydowanie częściej zdaniem badanych niepełnosprawnych uczniów wpływa ona na to, że są odrzucani (11,8%), nie mają kolegów i koleżanek w szkole (10,6%), w klasie (7,1%) oraz w miejscu zamieszkania (7,1%), jak także mają trudności w nawiązywaniu nowych znajomości (5,9%). Przez co mogą się czuć samotni (4,7%) oraz niezrozumiani (4,7%). Respondenci wskazywali również na to, że spotykają się ciągle z ciekawskimi spojrzeniami i wrogością ze strony innych osób oraz są wyśmiewani.

Jednak, gdy dokonamy zsumowania wyników w poszczególnych kategoriach, dowiemy się, że co czwarty niepełnosprawny respondent nie ma kolegów i koleżanek (24,8%), 6% ma trudności w nawiązywaniu nowych znajomości a co piąty jest samotny, odrzucany i czuje się niezrozumiały. Gdy zreasumujemy otrzymane wyniki, przekonamy się, że co drugi niepełnosprawny respondent (51,9%) wskazywał, na występowanie trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi osobami.

**Tabela 67. Wpływ posiadanego orzeczenia o niepełnosprawności na relacje z rówieśnikami (%)**

Moja niepełnosprawność wpływa na to, że:	
<b>Chętniej pomagam innym</b>	<b>14,1</b>
Jestem odrzucana/y	11,8
Nie ma kolegów/koleżanek w szkole	10,6
Nie mam kolegów/koleżanek w klasie	7,1
Nie mam kolegów/koleżanek w miejscu zamieszkania	7,1
<b>Jestem samodzielny/a</b>	<b>7,1</b>
Trudno jest mi nawiązywać nowe znajomości	5,9
Inni myślą, że nic nie potrafię	5,9
Czuję się samotny/a	4,7
Czuję się niezrozumiany/a	4,7
<b>Daje mi siłę</b>	<b>4,7</b>
<b>Jestem bardzo otwarty/a na innych</b>	<b>4,7</b>
Mam znajomych tylko na FB lub innym portalu społecznościowym	2,4
Ciągle spotykam się z ciekawskimi spojrzeniami	2,4
Śmieją się ze mnie	2,4
Spotykam się z wrogością innych osób	2,4
<b>Jestem niezależny/a od innych</b>	<b>2,4</b>

Okazuje się, że rodzaj schorzenia, na jakie cierpią niepełnosprawni badani nie ma statystycznie istotnego wpływu na relacje z innymi osobami czy ich samoocenę (odpowiednio  $\chi^2=60,320$ ;  $df=64$ ; Asymp. Sig. = 0,607 oraz  $\chi^2=71,987$ ;  $df=64$ ; Asymp. Sig. = 0,231). Niewielki

wpływ ma za to stan zdrowia ( $\chi^2=87,103$ ;  $df=64$ ; Asymp. Syg. = 0,029). Dwie trzecie badanych, którzy podali, że cieszą się bardzo dobrym stanem zdrowia, mimo niepełnosprawności, nie mieli kolegów/koleżanek w swoim najbliższym otoczeniu, mieli problemy z nawiązywaniem nowych znajomości oraz czuli się odrzuceni i smutni. Dwóch z pięciu badanych cieszących się raczej dobrym stanem zdrowia także przeżywało trudności w relacjach z rówieśnikami. Najmniej badanych spotykało się z trudnościami, którzy swój stan zdrowia ocenili jako „średni”. Co drugi badany, który zadeklarował występowanie u niego bardzo złego stanu zdrowia nie miał kolegów/koleżanek w szkole i w miejscu zamieszkania, i czuł się samotny. Także co drugi badany o raczej złym stanie zdrowia nie miał kolegów/koleżanek w najbliższym otoczeniu i czuł się odrzucany.

**Tabela 68. Wpływ stanu zdrowia niepełnosprawnych badanych na ich relacje z rówieśnikami (%)**

Relacje z rówieśnikami:	Stan zdrowia w ocenie niepełnosprawnych badanych:				
	Bardzo dobry	Raczej dobry	Średni	Raczej zły	Bardzo zły
Nie mam kolegów/koleżanek w szkole	8,7	9,5	5,9	14,3	20,0
Nie mam kolegów/koleżanek w klasie	8,7	14,3	0,0	7,1	0,0
Nie mam kolegów/koleżanek w miejscu zamieszkania	8,7	0,0	0,0	14,3	20,0
Jestem odrzucany	17,4	14,3	5,9	14,3	0,0
Czuję się samotny/a	4,3	0,0	11,8	0,0	10,0
Trudno jest mi nawiązywać nowe znajomości	17,4	4,8	0,0	0,0	0,0
Razem	62,1	42,9	23,6	50,0	50,0

Spśród tych, którzy spotykają się z powodu choroby przewlekłej, niepełnosprawności lub innych poważnych kłopotów ze zdrowiem ograniczeniami w obecności w szkole i udziale w zajęciach szkolnych, najczęściej uskarżało się na to, że nie mają kolegów/koleżanek w klasie (18,5%), w następnej kolejności w szkole (14,8%) oraz czuło się niezrozumianymi (14,8%). Praktycznie co dziesiąty spotykający się z ograniczeniami podał, że jest odrzucany/a i czuje się samotny/a. Osoby, które z takimi ograniczeniami się nie spotykają, mimo choroby przewlekłej, niepełnosprawności lub innych poważnych kłopotów ze zdrowiem podały, że są samodzielne (15,2%) oraz chętniej pomagają innym (36,4%).

**Tabela 69. Wpływ ograniczeń spowodowanych chorobą przewlekłą, niepełnosprawnością lub innych poważnych kłopotów ze zdrowiem osób niepełnosprawnych na ich relacje z rówieśnikami (%)**

Relacje z rówieśnikami	Występowanie ograniczeń w obecności w szkole i udziale w zajęciach szkolnych z powodu choroby przewlekłej, niepełnosprawności lub innych poważnych kłopotów ze zdrowiem		
	Tak	Nie	Nie dotyczy
Nie mam kolegów koleżanek w szkole	14,8	9,1	8,0
Nie mam kolegów koleżanek w klasie	18,5	0,0	4,0
Nie mam kolegów koleżanek w miejscu zamieszkania	3,7	3,0	16,0
Jestem odtrącana/y	11,1	9,1	16,0
Czuję się samotna/y	11,1	0,0	4,0
Trudno jest mi nawiązywać nowe znajomości	3,7	3,0	12,0
Mam znajomych tylko na FB lub innym portalu społecznościowym	3,7	3,0	0,0
Ciągle spotykam się z ciekawskimi spojrzeniami	0,0	3,0	4,0
Inni myślą, że nic nie potrafię	3,7	6,1	8,0
Śmieją się ze mnie	0,0	3,0	4,0
Czuję się niezrozumiana/y	14,8	0,0	0,0
Spotykam się z wrogością ze strony innych osób	3,7	3,0	0,0
Jestem samodzielna/y	0,0	15,2	4,0
Jestem niezależna/y	3,7	0,0	4,0
Daje mi siłę	7,4	3,0	4,0
Jestem bardzo otwarta/y na innych ludzi	0,0	3,0	12,0
Chętniej pomagam innym	0,0	36,4	0,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0

$\chi^2=62,298$ ,  $df=32$ , Asymp. Sig. = 0,001

Bardzo istotnym elementem badania było wysondowanie, w jaki sposób są odbierane osoby niepełnosprawne przez badanych. Okazuje się, że zdecydowana większość respondentów postrzega osoby niepełnosprawne w pozytywnym świetle. Według 85,5% osoby niepełnosprawne są bardzo często i często, miłe i koleżeńskie. 83,4% sądzi, że są one bardzo wrażliwe a 75,4% uważa, że są otwarte na kontakty z innymi. Tylko dla co czwartego badanego, osoby niepełnosprawne nie są obojętne. Przeciwnym uczuciem niepełnosprawnych darzy 35,4% badanych. Prawie co piąty badany przyznał, że osoby niepełnosprawne drażnią go lub są agresywne. Zdaniem prawie co czwartego badanego, przeszkadzają w lekcjach i są dla niego uciążliwe. Osoby niepełnosprawne są postrzegane przez 41,6% badanych, jako osoby wymagające zbyt dużo uwagi nauczyciela.

Co czwarty badany opowiedział się za tym, że osoby niepełnosprawne nie powinny się uczyć w jego szkole oraz w klasie (odpowiednio 25,4% i 25,3%). Ponad dwie osoby z pięciu nie mają nic przeciwko, żeby takie osoby się uczyły w ich szkołach lub klasach. Prawie co trzecia osoba badana była raczej niezdecydowana lub sądzić można, że osoby niepełnosprawne były dla niej raczej obojętne.

**Tabela 70. Stosunek badanych do niepełnosprawnych osób uczących się w ich szkołach i klasach (%)**

Kategoria odpowiedzi:	Osoby niepełnosprawne nie powinny się uczyć:	
	W mojej szkole	W mojej klasie
Zdecydowanie tak	13,7	14,1
Tak	11,7	11,2
Raczej tak	30,2	28,7
Nie	44,4	46,0
Ogółem	100,0	100,0

Okazuje się, że wpływ na to, czy osoby niepełnosprawne powinny się uczyć w szkole lub klasie badanych ma to, czy takie osoby uczą się już w szkole lub klasie z badanymi. Co piąty badany podał, że jego niepełnosprawny kolega/koleżanka ze szkoły, nie powinni się uczyć ani w jego szkole, ani w jego klasie (odpowiednio 21% i 21,2%). Natomiast prawie dwóch z pięciu badanych uznało, że ich niepełnosprawni koledzy/koleżanki z klasy nie powinni się uczyć ani w jego szkole, ani w jego klasie (odpowiednio 37,2% i 37,1%). Te wyniki pokazują, że niechęć do osób niepełnosprawnych była większa u tych badanych, którzy mieli częstszy kontakt z osobami niepełnosprawnymi za sprawą nauki w jednej klasie. Także wśród tych, którzy uczyli się z niepełnosprawnymi w jednej klasie było mniej osób, które nie miały nic przeciwko temu, żeby takie osoby z nimi się uczyły ( $\bar{S}=36,8\%$ ), niż tych, którzy mieli z niepełnosprawnymi kontakt tylko w szkole ( $\bar{S}=48,3\%$ ). Zależności, jakie wystąpiły między opisywanymi zmiennymi były silne i istotne statystycznie.

**Tabela 71. W mojej szkole nie powinny się uczyć osoby niepełnosprawne – wybrane kategorie (%)**

Osoba niepełnosprawna to:	Nie powinny uczyć się w mojej szkole					Nie powinny się uczyć w mojej klasie				
	Zdecydowanie tak	Tak	Raczej tak	Nie	Ogółem	Zdecydowanie tak	Tak	Raczej tak	Nie	Ogółem
mój kolega/koleżanka ze szkoły	10,0	11,0	31,2	47,8	100,0	11,6	9,6	29,9	48,8	100,0
mój kolega/koleżanka z klasy	24,0	13,2	26,3	36,5	100,0	25,1	12,0	25,7	37,1	100,0

Ponad połowa badanych uczących się w zasadniczych szkołach zawodowych uznała, że osoby niepełnosprawne nie powinny się uczyć ani w ich szkołach, ani w klasach. Podobnego zdania był co czwarty uczeń gimnazjum oraz technikum. Najmniej przeciwników wspólnej nauki w szkole i klasie z osobami niepełnosprawnymi spotkamy w liceach ogólnokształcących. W liceach ponad połowa badanych nie miała nic przeciwko, aby osoby niepełnosprawne uczyły się w ich szkołach czy klasach; w gimnazjach i technikach dwie z pięciu osób a w szkołach zawodowych co piąta. W każdym typie szkoły praktycznie co trzecia osoba nie miała na ten temat żadnego zdania. Między wymienionymi zmiennymi występowały zależności istotne statystycznie (w szkole  $\chi^2=32,211$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,000; w klasie  $\chi^2=27,200$ ,  $df=9$ , Asymp. Sig. = 0,001).

**Tabela 72. Typ szkoły, do której uczęszczali badani a ich nastawienie do wspólnej nauki w szkołach i klasach z osobami niepełnosprawnymi (%)**

Osoby niepełnosprawne:		Gimnazjum	Liceum ogólnokształcące	Zasadnicza szkoła zawodowa*	Technikum	Ogółem
Nie powinien się uczyć w mojej szkole	Zdecydowanie tak	14,9	8,1	27,6	14,4	13,7
	Tak	12,0	8,7	24,1	12,4	11,7
	Raczej tak/nie	30,1	29,8	27,6	30,7	30,2
	Nie	43,1	53,4	20,7	42,6	44,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Nie powinien się uczyć w mojej klasie	Zdecydowanie tak	16,2	8,7	24,1	13,8	14,1
	Tak	11,2	8,7	20,7	12,2	11,2
	Raczej tak/nie	28,8	27,9	27,6	29,1	28,7
	Nie	43,8	54,7	27,6	44,8	46,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

\* z uwagi na bardzo niską próbę wyniki mogą być niemiarodajne

Zastanowić się należy, skąd może się brać takie przekonanie i nastawienie do osób niepełnosprawnych, jeżeli tylko co dziesiąty uczeń z gimnazjum i szkoły zawodowej stykał się z osobami niepełnosprawnymi w szkole. Nieznacznie częściej z osobami niepełnosprawnymi w szkole stykali się uczniowie technikum (14,0%) oraz najczęściej uczniowie liceów (27,6%). Ci ostatni, jak pamiętamy, byli najbardziej przychylnie nastawieni do osób niepełnosprawnych spośród badanych. Praktycznie wszyscy badani zdecydowanie rzadziej stykali się z osobami niepełnosprawnymi w swoich klasach. Najczęściej natomiast w otoczeniu sąsiedzkim. Tylko nieliczni posiadali osobę niepełnosprawną w swojej rodzinie.

**Tabela 73. Osoby niepełnosprawne z otoczenia badanych a typ szkoły, do której uczęszczali (%)**

Osoba niepełnosprawna to:	Rodzaj szkoły, do której uczęszczasz				
	Gimnazjum	Liceum ogólnokształcące	Zasadnicza szkoła zawodowa*	Technikum	Ogółem
mój rodzic/opiekun	4,1	2,2	3,4	4,5	3,9
moje rodzeństwo	3,5	3,3	3,4	4,0	3,6
mój kolega/koleżanka z podwórka	26,0	20,9	24,1	25,1	24,7
mój kolega/koleżanka ze szkoły	10,4	27,6	10,3	14,0	14,8
mój kolega/koleżanka z klasy	8,8	5,4	24,1	8,4	8,2
inna osoba	47,3	40,7	34,5	44,0	44,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

$\chi^2=76,521$ ,  $df=16$ , Asymp. Sig. = 0,000; \* z uwagi na bardzo niską próbę wyniki mogą być niemiarodajne

Zachodzące zależności między nastawieniem respondentów do wspólnej nauki w szkołach i klasach z osobami niepełnosprawnymi a ich płcią nie były istotne statystycznie. Co oznacza, że praktycznie taki sam odsetek dziewcząt, jak i chłopców był tego samego zdania (w szkole  $\chi^2=7,195$ ,  $df=3$ , Asymp. Sig. = 0,066; w klasie  $\chi^2=4,100$ ,  $df=3$ , Asymp. Sig. = 0,251).

## 7. Sytuacja emocjonalna badanych

Wśród niepełnosprawnych było ponad dwa razy więcej osób, niż w przypadku całej populacji badanych, które codziennie przeżywały stres, prawie trzykrotnie więcej tych, którzy codziennie mieli obniżony nastrój i odczuwali smutek oraz ponad trzykrotnie więcej tych, którzy codziennie mierzyli się z problemami emocjonalnymi, samotnością, przygnębieniem i chęcią płaczu. Okazuje się, że osoby nieposiadające orzeczenia o niepełnosprawności, zdecydowanie rzadziej borykały się z przywoływanymi uczuciami. W ich przypadku u większości pojawiały się one najczęściej co najmniej raz w tygodniu. Przy czym, różnice między odsetkiem osób niepełnosprawnych a pełnosprawnych przy tej częstotliwości były najmniejsze w przypadku problemów emocjonalnych (2 p.p.), chęci płaczu (3,4 p.p.), samotności (5 p.p.) oraz odczuwania smutku (8,1 p.p.). Zachodzące zależności między posiadaniem orzeczenia o niepełnosprawności a częstotliwością przeżywanych uczuć były silne i istotne statystycznie.

**Tabela 74. Posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności a częstotliwość przeżywania negatywnych uczuć (%)**

Przeżywane uczucia:	Częstotliwość	Czy posiadasz orzeczenie o stwierdzeniu niepełnosprawności?		
		Tak	Nie	Ogółem
Stres $\chi^2=56,518$ $df=4$ Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	56,5	24,9	26,2
	Co najmniej raz w tygodniu	11,8	39,4	38,3
	Co najmniej raz w miesiącu	7,1	18,8	18,3
	Co najmniej raz w roku	11,8	8,7	8,9
	Nigdy	12,9	8,2	8,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Obniżony nastrój $\chi^2=65,560$ $df=4$ Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	42,4	13,9	15,1
	Co najmniej raz w tygodniu	22,4	39,6	38,9
	Co najmniej raz w miesiącu	10,6	25,3	24,7
	Co najmniej raz w roku	4,7	10,3	10,1
	Nigdy	20,0	10,9	11,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Problemy emocjonalne $\chi^2=74,702$ $df=4$ Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	41,2	11,0	12,3
	Co najmniej raz w tygodniu	20,0	22,2	22,1
	Co najmniej raz w miesiącu	7,1	22,9	22,2
	Co najmniej raz w roku	7,1	17,0	16,6
	Nigdy	24,7	26,9	26,8
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

Smutek  Chi <sup>2</sup> =62,317 df=4 Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	41,2	13,3	14,4
	Co najmniej raz w tygodniu	27,1	35,2	34,9
	Co najmniej raz w miesiącu	5,9	28,0	27,1
	Co najmniej raz w roku	10,6	13,1	13,0
	Nigdy	15,3	10,4	10,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Samotność  Chi <sup>2</sup> =68,413 df=4 Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	41,2	11,4	12,7
	Co najmniej raz w tygodniu	14,1	19,1	18,9
	Co najmniej raz w miesiącu	10,6	21,4	20,9
	Co najmniej raz w roku	7,1	18,2	17,8
	Nigdy	27,1	29,9	29,7
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Przygnębienie  Chi <sup>2</sup> =66,033 df=4 Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	41,2	11,8	13,1
	Co najmniej raz w tygodniu	16,5	25,9	25,5
	Co najmniej raz w miesiącu	12,9	23,8	23,4
	Co najmniej raz w roku	8,2	19,2	18,8
	Nigdy	21,2	19,2	19,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Chęć płaczu  Chi <sup>2</sup> =78,440 df=4 Asymp. Sig.=0,000	Codziennie	40,0	9,9	11,2
	Co najmniej raz w tygodniu	14,1	17,5	17,4
	Co najmniej raz w miesiącu	9,4	24,8	24,2
	Co najmniej raz w roku	10,6	20,7	20,3
	Nigdy	25,9	27,1	27,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

Dwa razy więcej niepełnosprawnych w stosunku do całej populacji badanych przeżywało bardzo często brak wiary we własne siły i możliwości, zdenerwowanie czy miało zły humor; trzykrotnie więcej - poczucie osamotnienia, bezradności, miało problemy z zasypianiem, odczuwało nadmierną senność oraz przygnębienie; ponad czterokrotnie więcej - cierpiało z powodu zaburzeń łaknienia i aż pięciokrotnie więcej - miało jądłowstręt oraz myśli samobójcze. Są to niepokojące bardzo wyniki, zwłaszcza, że bardzo częste występowanie tychże zachowań deklarował w większości praktycznie co trzeci niepełnosprawny, a w niektórych przypadkach dwóch z pięciu (brak wiary we własne możliwości, zdenerwowanie, zły humor, przygnębienie).

Gdy zsumujemy otrzymane wyniki w częstotliwości bardzo często i często, dowiemy się, że wspomniane zachowania występowały często u ponad połowy osób niepełnosprawnych, poza myślami samobójczymi i jądłowstrętem, które deklarowało dwóch z pięciu badanych niepełnosprawnych oraz zdenerwowaniem i złym humorem, o których występowaniu doniosło praktycznie dwie trzecie osób niepełnosprawnych. Omawiane stany występowały u zdecydowanie mniejszej ilości we wspomnianych częstotliwościach u osób pełnosprawnych. Natomiast w częstoci „nigdy” wyniki były bardzo zbliżone, poza liczbą osób deklarujących występowanie zachowań typowo autodestrukcyjnych (myśli samobójcze, nadmierne łaknienie, jądłowstręt).

**Tabela 75. Posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności a częstotliwość przeżywania negatywnych stanów (%)**

Przeżywany stan:	Częstotliwość	Czy posiadasz orzeczenie o stwierdzeniu niepełnosprawności?		
		Tak	Nie	Ogółem
Brak wiary we własne siły i możliwości Chi <sup>2</sup> =35,173 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	41,2	18,4	19,3
	Często	16,5	23,4	23,1
	Rzadko	14,1	35,3	34,4
	Nigdy	28,2	23,0	23,2
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Poczucie osamotnienia Chi <sup>2</sup> =52,773 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	38,8	12,6	13,7
	Często	16,5	19,1	19,0
	Rzadko	15,3	38,0	37,0
	Nigdy	29,4	30,4	30,3
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Poczucie bezradności Chi <sup>2</sup> =43,642 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	36,5	12,7	13,7
	Często	17,6	23,0	22,7
	Rzadko	17,6	37,9	37,0
	Nigdy	28,2	26,5	26,5
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Myśli samobójcze Chi <sup>2</sup> =114,857 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	36,5	6,0	7,3
	Często	8,2	5,5	5,6
	Rzadko	10,6	18,0	17,7
	Nigdy	44,7	70,5	69,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Trudności w zasypianiu Chi <sup>2</sup> =50,386 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	35,3	10,9	11,9
	Często	16,5	17,5	17,5
	Rzadko	16,5	36,5	35,7
	Nigdy	31,8	35,2	35,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Nadmierne łaknienie Chi <sup>2</sup> =90,951 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	34,1	6,9	8,1
	Często	16,5	10,9	11,1
	Rzadko	9,4	30,3	29,4
	Nigdy	40,0	51,9	51,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Nadmierna senność Chi <sup>2</sup> =53,771 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	38,8	12,1	13,3
	Często	16,5	18,4	18,3
	Rzadko	11,8	29,5	28,7
	Nigdy	32,9	39,9	39,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Jadłowstręt Chi <sup>2</sup> =115,074 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	34,1	5,2	6,4
	Często	9,4	8,3	8,3
	Rzadko	16,5	27,2	26,8
	Nigdy	40,0	59,3	58,5
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Zdenerwowanie Chi <sup>2</sup> =27,571 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	40,0	18,2	19,1
	Często	21,2	34,1	33,5
	Rzadko	18,8	29,3	28,8
	Nigdy	20,0	18,5	18,5
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Zły humor Chi <sup>2</sup> =44,176 df=3 Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	40,0	14,7	15,7
	Często	18,8	28,2	27,8
	Rzadko	21,2	40,7	39,9
	Nigdy	20,0	16,5	16,6
	Ogółem	100,0	100,0	100,0



Przygnębienie $\chi^2=49,090$ $df=3$ Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	38,8	13,3	14,3
	Często	18,8	22,9	22,7
	Rzadko	16,5	39,7	38,8
	Nigdy	25,9	24,1	24,2
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
Inne $\chi^2=160,338$ $df=3$ Asymp. Sig.=0,000	Bardzo często	29,4	3,0	4,1
	Często	10,6	3,4	3,7
	Rzadko	5,9	8,9	8,7
	Nigdy	54,1	84,8	83,5
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

Niepełnosprawnym w porównaniu z osobami pełnosprawnymi nie tylko częściej towarzyszyły negatywne uczucia czy stany, ale także dwukrotnie więcej niepełnosprawnych respondentów niż pełnosprawnych bardzo często przeżywało stresujące sytuacje w swoim życiu. Występujące zależności między przywołanymi zmiennymi były silne i istotne statystycznie ( $\chi^2=50,453$ ,  $df=3$ , Asymp. Sig. = 0,000). W przeciwieństwie do zmiennych - posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności i optymizm w życiu ( $\chi^2=2,420$ ,  $df=2$ , Asymp. Sig. = 0,298). Okazuje się, że otrzymane wyniki, w żaden sposób nie różnicują osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych w optymistycznym nastawieniu do życia. Tu praktycznie ponad 80% niepełnosprawnych i pełnosprawnych uważało się często za optymistycznie nastawionych do życia.

**Tabela 76. Posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności a częstotliwość przeżywania sytuacji stresujących w życiu (%)**

Jak często pojawiają się w Twoim życiu stresujące sytuacje?	Czy posiadasz orzeczenie o stwierdzeniu niepełnosprawności?		
	Tak	Nie	Ogółem
Bardzo często	32,9	14,6	15,3
Często	24,7	38,6	38,0
Rzadko	27,1	42,9	42,2
Nigdy	15,3	4,0	4,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Niepełnosprawni borykają się z wieloma sytuacjami, które nie przysparzają aż tak wielu trudności osobom pełnosprawnym. Mniej badanych niepełnosprawnych niż pełnosprawnych uznało, że są oni lubiani przez kolegów/koleżanki w szkole. Co oznacza, że spośród pięciu osób, za lubianych uważa się dwóch niepełnosprawnych i trzech pełnosprawnych. Jednak różnice najbardziej są widoczne w kategorii „raczej tak”, w której ponad dwukrotnie mniej niepełnosprawnych badanych niż pełnosprawnych uznało, że są lubiani. Co więcej siedmiokrotnie więcej niepełnosprawnych badanych niż pełnosprawnych uznało, że są oni nielubiani przez kolegów/koleżanki w szkole (7:1). Występujące zależności między zmiennymi są silne i istotne statystycznie ( $\chi^2=124,209$ ,  $df=4$ , Asymp. Sig. = 0,000).

**Tabela 77. Posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności a samoocena badanych (%)**

Czy Twoim zdaniem jesteś lubiany/a przez kolegów/koleżanki w szkole?	Czy posiadasz orzeczenie o stwierdzeniu niepełnosprawności?		
	Tak	Nie	Ogółem
Zdecydowanie tak	29,4	20,0	20,4
Raczej tak	22,4	52,3	51,1
Różnie bywa	22,4	24,1	24,0
Raczej nie	10,6	2,3	2,7
Zdecydowanie nie	15,3	1,3	1,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0

W grupie osób niepełnosprawnych znalazło się zdecydowanie więcej niż w grupie osób pełnosprawnych uzyskujących słabe wyniki w nauce oraz mniej osób uzyskujących średnie i dobre wyniki. Zarówno w jednej, jak i w drugiej grupie co piąta osoba mogła się pochwalić bardzo dobrymi wynikami w nauce. Otrzymane wyniki oznaczają, że duża grupa osób niepełnosprawnych gorzej sobie radzi w nauce, poprzez co osiąga mniej zadawalające wyniki. Istniejące zależności były silne i istotne statystycznie ( $\chi^2=59,095$ ,  $df=4$ , Asymp. Sig. = 0,000).

**Tabela 78. Wysokość średniej ocen a posiadanie orzeczenia o stwierdzeniu niepełnosprawności (%)**

Wysokość średniej ocen:	Czy posiadasz orzeczenie o stwierdzeniu niepełnosprawności?		
	Tak	Nie	Ogółem
do 2,0	12,9	1,5	2,0
od 2,1 do 3,0	17,6	13,2	13,4
od 3,1 do 4,0	23,5	32,9	32,5
od 4,1 do 5,0	24,7	32,4	32,1
powyżej 5,0	21,2	19,9	20,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0

## 8. Podsumowanie

Podając definicję osoby niepełnosprawnej oraz niepełnosprawności, dwóch z pięciu badanych skupiło się na aspekcie zdrowotnym. Wyglądało to tak, że co szósty badany niepełnosprawność łączył z występowaniem u tych osób ograniczeń wynikających z ułomności fizycznych lub psychicznych, co dziesiąty uznał, że są to osoby chore, a 5% podało, że niepełnosprawni mają problemy zdrowotne oraz 6% - problemy w poruszaniu się z uwagi na dysfunkcję narządu ruchu (w sumie 39,45%<sup>103</sup>). Natomiast co czwarta osoba skupiła się na kontekście społecznym. I tak, co siódma osoba uznała, że osoby niepełnosprawne spotykają się z ograniczeniami uniemożliwiającymi im wykonywanie

<sup>103</sup> Suma odpowiedzi w kategorii: występowanie deficytów fizycznych i psychicznych - 16,93%; inwalida, kaleka,... - 2,5%; osoba chora - 9,42%; występowanie problemów zdrowotnych - 4,42%; poruszanie się na wózku - 3,19%; problemy z poruszaniem się - 2,99%.

czynności życia codziennego a co dziesiąta podała, że w związku z tymi ograniczeniami wymagają one pomocy (w sumie 25,17%).

Osoby niepełnosprawne w całej populacji badanych stanowiły 4,2% osób. Jest to porównywalny wynik do wyniku otrzymanego w badaniach ogólnopolskich. Dominującym schorzeniem będącym przyczyną niepełnosprawności była cukrzyca, w następnej kolejności upośledzenie narządu ruchu, astma oraz alergie. Osoby niepełnosprawne nie cieszą się aż tak dobrym stanem zdrowia, jak osoby pełnosprawne. Przemawia za tym fakt, że w tej grupie było półtorej raz mniej osób cieszących się dobrym zdrowiem oraz dziewięciokrotnie więcej o złym stanie zdrowia niż w całej populacji. Stan zdrowia przekładał się na ogólne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w szkole oraz na ich udział w zajęciach klasowych.

Zdecydowana większość niepełnosprawnych zadeklarowała, że mogła liczyć w szkole na pomoc głównie nauczycieli, a w następnej kolejności rodziców i innych uczniów. Oczekiwanie pomocy ze strony tych i innych osób wynika z tego, że ponad połowa z nich boryka się z problemami przy posiłkach, przemieszczaniu się, samoobsłudze czy w czasie lekcji w szkole. Większość niepełnosprawnych uznała, że ich otoczenie jest dostosowane do ich rodzaju niepełnosprawności, a zwłaszcza w domu, w następnej kolejności w klasie i szkole.

Przeprowadzone badanie pokazuje, że osoby niepełnosprawne znajdują się w gorszej sytuacji niż osoby pełnosprawne. Spotykają się z większą liczbą przeszkód w ogólnym funkcjonowaniu, poczynając od barier fizycznych, a kończąc na problemach w relacjach z rówieśnikami oraz emocjonalnych.

Ponad połowa niepełnosprawnych podała, że ma trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi osobami. Te trudności z zasady nie zależały od rodzaju ich niepełnosprawności, za to w niewielkim stopniu miał na nie wpływ stan zdrowia.

Mimo, że zdecydowana większość badanych dobrze postrzega osoby niepełnosprawne, przypisując im pozytywne cechy, to co czwarty badany podał, że osoby niepełnosprawne nie powinny się uczyć w jego szkole czy klasie. Co piąta osoba, która podała, że uczy się z osobami niepełnosprawnymi w jednej szkole, uznała że osoby te nie powinny się uczyć w jego szkole czy klasie. A spośród tych, którzy uczyli się z niepełnosprawnymi w jednej klasie, dwóch z pięciu uważa, że nie powinny się te osoby uczyć w ich szkole czy klasie. Te wyniki pokazują, że niechęć do osób niepełnosprawnych była większa u tych badanych, którzy mieli częstszy kontakt z osobami niepełnosprawnymi za sprawą nauki w jednej klasie. Najmniej przychyli do wspólnej nauki w szkole czy klasie byli uczniowie szkół zawodowych (co drugi) oraz gimnazjów (co trzeci).

Zdecydowanie więcej, bo od dwu do nawet pięciokrotnie więcej niepełnosprawnych niż pełnosprawnych codziennie borykało się z negatywnymi uczuciami i stanami. Osoby niepełnosprawne częściej też przeżywały sytuacje stresujące w swoim życiu oraz miały niższą samoocenę. Osiągały także niższe wyniki w nauce, które przekładały się bezpośrednio na niższą średnią na zakończenie roku szkolnego.

## **Wnioski**

1. Badani definiując niepełnosprawność głównie skupiali się na aspekcie zdrowotnym.
2. Osoby niepełnosprawne w całej populacji badanych stanowiły 4,2% osób.
3. Dominującym schorzeniem będącym przyczyną niepełnosprawności była cukrzyca, w następnej kolejności upośledzenie narządu ruchu, astma oraz alergie.
4. Wśród niepełnosprawnych było półtora raza mniej osób cieszących się dobrym zdrowiem oraz dziewięciokrotnie więcej o złym stanie zdrowia niż w całej badanej populacji.
5. Niepełnosprawni uczniowie mogą liczyć w szkole na pomoc głównie nauczycieli, a w następnej kolejności rodziców i innych uczniów.
6. Ponad połowa niepełnosprawnych badanych ma trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi osobami.
7. Niechęć do osób niepełnosprawnych jest większa u osób, które mają częstszy kontakt z osobami niepełnosprawnymi za sprawą nauki w jednej klasie.
8. Osoby niepełnosprawne częściej przeżywają sytuacje stresujące w swoim życiu oraz mają niższą samoocenę.
9. Osoby niepełnosprawne osiągają niższe wyniki w nauce.

## **Rekomendacje**

Zwiększenie wysiłków na rzecz integracji młodzieży niepełnosprawnej, zwłaszcza w środowisku szkolnym. Wspieranie inicjatyw mających na celu organizowanie przedsięwzięć, w ramach których niepełnosprawne osoby będą mogły czynnie w nich uczestniczyć wraz z osobami pełnosprawnymi.

Koordinacja działań integrujących środowiska osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych na poziomie samorządu. Prowadzenie kampanii społecznych mających na celu zwiększenie otwartości osób pełnosprawnych na osoby niepełnosprawne.

Stworzenie portalu internetowego dedykowanego osobom niepełnosprawnym, który będzie dostarczał wiedzy z zakresu organizowanych inicjatyw na terenie Białegostoku, jakie będą miały na celu zwiększenie aktywności tychże osób w życiu społecznym. Wprowadzenie instytucji koordynatora osób niepełnosprawnych (na wzór wychowawcy podwórkowego), która pomoże w organizacji im czasu wolnego w najbliższym środowisku. Także, co jest związane z ogólnym funkcjonowaniem w społeczeństwie osób niepełnosprawnych, zwiększenie dostępności obiektów użyteczności publicznej poprzez niwelowanie barier architektonicznych.

Wspieranie młodzieży niepełnosprawnej (u której niepełnosprawność jest związana z deficytami kompetencji społecznych) poprzez umożliwienie jej dostępu do treningów umiejętności społecznej. Także budowanie poczucia własnej wartości u osób niepełnosprawnych poprzez organizowanie specjalistycznych zajęć i warsztatów.

Organizowanie systemowej pomocy psychologicznej i pedagogicznej przy szkołach, w których kształcą się młodzież niepełnosprawna oraz ośrodkach pracujących z taką młodzieżą. Bardzo istotne jest to, aby osoby niepełnosprawne miały możliwość łatwiejszego dostępu do wszelkich form terapii, która mogłaby się odbywać na terenie szkoły lub organizacji pracujących z taką młodzieżą oraz kontaktu z lekarzem psychiatry. Szczególnie, że jest to grupa dużego ryzyka zagrożenia wystąpieniem u nich negatywnych stanów oraz emocji.

W szkołach także ważnym elementem rehabilitacji jest wspieranie uczniów niepełnosprawnych borykających się z trudnościami w nauce, akcentowanie ich mocnych stron oraz pomoc w wyborze kierunku ich przyszłej kariery zawodowej.

Wsparcie rodziców/opiekunów osób niepełnosprawnych poprzez zapewnienie im dostępu do specjalistycznego poradnictwa, także w ramach zaproponowanej systemowej pomocy na terenie szkół kształcących młodzież niepełnosprawna.

#### Literatura

1. Boguszewski R. (oprac.), *Komunikat z badań: Polacy o swoim zdrowiu oraz prozdrowotnych zachowaniach i aktywnościach*, Centrum Badania Opinii Społecznej, BS/110/2012, Warszawa, sierpień 2012, s. 1.
2. Główny Urząd Statystyczny, *Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2013 r.*, Warszawa 2014.
3. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie, *Zdrowie dzieci i młodzieży w Polsce w 2009 r.*, Studia i analizy statystyczne, Kraków 2011.
4. UNIC, *Definicja niepełnosprawności*, <http://www.unic.un.org.pl/niepelnosprawnosc/definicja.php>, dostęp 12.03.2016.
5. Urząd Miejski w Białymstoku. Oficjalny portal miasta, *Likwidujemy bariery architektoniczne*, <http://www.bialystok.pl/pl/wiadomosci/aktualnosci/likwidujemy-bariery-architektoni.html>, publikacja 14.07.2015.
6. <sup>Ustawa</sup> z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, tekst jednolity Dz. U. z 2011, nr 127, poz. 721 z późn. zm.
7. Wilmowska A., *Niepełnosprawność*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/niepelnosprawnosc;3947453.html>, Encyklopedia PWN, dostęp 12.03.2016.
8. Włodarczyk M. (red.), Bielak-Jomaa E. Paluszkiewicz M., Staszewska E., Wrocławska T., *Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, stan prawny 2015.09.15, publikacja elektroniczna, LEX.

## **10. Nota biograficzna**

### **Agnieszka Genowska**

Adiunkt w Zakładzie Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, jej zainteresowania badawcze dotyczą epidemiologii, w tym stanu zdrowia populacji Polski i populacji lokalnej w województwie podlaskim, determinant stanu zdrowia, nierówności zdrowotnych oraz obszaru polityki społecznej. Od 2011 roku współpracuje z Zakładem Epidemiologii i Badań Populacyjnych w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor wielu prac oryginalnych opublikowanych w renomowanych czasopismach krajowych i międzynarodowych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego, od 2012 roku pełni funkcje wiceprezesa Białostockiego Oddziału Towarzystwa.

### **Beata Goworko-Składanek**

Prawnik, adiunkt w Katedrze Polityki Międzynarodowej Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół zagadnień społecznych Unii Europejskiej. Członek Stowarzyszenia „Instytut Studiów Kobietych” Rodzinny kurator zawodowy III Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego w Białymstoku. Certyfikowany opiekun dziecka – ofiary przestępstwa – programu Fundacji Dzieci Niczyje w Warszawie. Absolwent szkoleń z zakresu wsparcia prawnego i psychologicznego dla osób doznających przemocy, w tym I i II stopnia Studium Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Stowarzyszenia na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” w Warszawie. Trener licznych szkoleń z zakresu problematyki przemocy oraz samobójstw wśród dzieci i młodzieży, kierowanych do nauczycieli oraz specjalistów pracujących we wskazanych obszarach. Konsultant prawny w Centrum Ochrony Dziecka i Rodziny przy PSPiA Klanza o/Białystok w latach 2005-2008.

### **Mariusz Zemło**

Kierownik Katedry Socjologii Wiedzy i Edukacji w Instytucie Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Autor ponad 100 prac naukowych, w tym ponad 30 książek autorskich lub redakcyjnych. Główne zainteresowania badawcze: socjologia wiedzy, socjologia edukacji, socjologia małego miasta.

### **Jerzy Mantur**

Kierownik Pracowni Badań, Analiz i Strategii Rozwoju Edukacji w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku. Współautor publikacji dotyczącej diagnozy postaw i zachowań młodzieży szkolnej oraz problematyki lokalnego rynku pracy. Mediator i wykładowca, specjalista z zakresu badań oświatowych i ewaluacji. Doradca zawodowy z wieloletnim doświadczeniem. Pomysłodawca i współorganizator Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Polskim i Europejskim Rynku Pracy oraz Konkursu Turniej Wiedzy o Zawodach.